

*Taba, daba, da...**a, d E**śl. pl. J. Wydra, EKT Gdynia, mel. lud.*

Hej me Bałtyckie Morze wdzięczny ci jestem bardzo *a E a C G C*
Toś ty mnie wychowało toś ty mnie wychowało / *d G C d*
Szkoleś mi dało twardą /x2 *a E a*

Szkoleś mi dało twardą uczyłoś łodzią pływać *a E a C G C*
Żagle pięknie cerować żagle pięknie cerować / *d G C d*
Codziennie pokład zmywać /x2 *a E a*

Codziennie pokład zmywać od soli i od kurzy *a E a C G C*
Mosiądze wyglansować mosiądze wyglansować / *d G C d*
W ciszy czy w czasie burzy /x2 *a E a*

W ciszy czy w czasie burzy trzeba przy pracy śpiewać *a E a C G C*
Bo kiedy śpiewu nie ma bo kiedy śpiewu niema / *d G C d*
Neptun się będzie gniewać /x2 *a E a*
Taba, daba, da... a, d E

Neptun się będzie gniewać i klątwę brzydką rzuci *a E a C G C*
Wpakuje na mieliznę wpakuje na mieliznę / *d G C d*
Albo nam łódź wywróci /x2 *a E a*

Albo nam łódź wywróci i krzyknie – hej partacze *a E a C G C*
Nakarmię wami rybki nakarmię wami rybki / *d G C d*
Nikt po was nie zapłaci /x2 *a E a*

Nikt po nas nie zapłaci nikt nam nie dopomoże *a E a C G C*
Za wszystkie miłe rady za wszystkie miłe rady / *d G C d*
Dziękuję tobie morze /x2 *a E a*

Hej morze moje morze wdzięczny ci jestem bardzo *a E a C G C*
Toś ty mnie wychowało toś ty mnie wychowało / *d G C d*
Szkoleś mi dało twardą /x2 *a E a*

Gdyby ktoś tak przyszedł i powiedział *a*
Stary, czy masz czas *G a*
Potrzebuję do załogi jakąś nową twarz *C G7 C*
Amazonka, Wielka Rafa, oceany trzy *C7 F / d*
Rejs na całość, rok, dwa lata - to powiedziałbym *a E a*

Gdzie ta keja a przy niej ten jacht, *a E a*
Gdzie ta koja wymarzona w snach *C G C C7*
Gdzie te wszystkie sznurki od tych szmat *g A7 d A7 d*
Gdzie ta brama na szeroki świat *a E7 a*

Gdzie ta keja a przy niej ten jacht
Gdzie ta koja wymarzona w snach
W każdej chwili płynę w taki rejs
Tylko gdzie to jest? No, gdzie to jest?

Gdzieś na dnie wielkiej szafy leży ostry nóż
Stare dzinsy wystrzępione impregnuje kurz
W kompasie igła zardzewiała, lecz kierunek znam
Biorę wór na plecy i przed siebie gnam

Gdzie ta keja a przy niej ten jacht...

Przeszły lata zapyziałe, rzesą zarósł staw
Na przystani czołno stało - kolorowy paw
Zaokrągliły się marzenia, wyjałowiał step,
Lecz dalej marzy o załodze ten samotny łeb.

Gdzie ta keja a przy niej ten jacht...

Żegnajcie nam dziś hiszpańskie dziewczyny! *e C h⁷*
Żegnajcie nam dziś marzenia ze snów! *e G D*
Ku brzegom angielskim już ruszać nam pora, *C D e*
Lecz kiedyś na pewno wrócimy tu znów. *C h⁷ e*

I smak waszych ust hiszpańskie dziewczyny, *e G D*
W noc ciemną i złą nam będzie się śnił... *e G D*
Leniwie popłyną już rejsu godziny, *C D e*
Wspomnienie ust waszych przysporzy nam sił! *C h⁷ e*

Niedługo ujrzemy znów w dali Cap Deadman *e C h⁷*
I “Głowę Baranią” sterczącą wśród wzgórz. *e G D*
I statki stojące na redzie przed Plymouth – *C D e*
Klarować kotwicę najwyższy czas już. *C h⁷ e*

I smak waszych ust hiszpańskie dziewczyny...

Niedługo już żagle na masztach rozkwitną, *e C h⁷*
Kurs szyper wyznaczy na Portland i Wight. *e G D*
I znów stara łajba potoczy się ciężko *C D e*
Prze fale w kierunku na Beachie Fairlie. *C h⁷ e*

I smak waszych ust hiszpańskie dziewczyny...

Zabłysną nam białą skałą zęby pod Dover *e C h⁷*
I znów noc w kubryku wśród legend i bajd... *e G D*
Powoli i znośnie tak płynie nam życie *C D e*
Na wodach i w portach South Foreland Light. *C h⁷ e*

I smak waszych ust hiszpańskie dziewczyny...

*a G D a**(umiarkowanie)*

Leżysz wtulona w pościel, coś cichutko mruczysz przez sen *a G*
Łóżko szerokie, ta pościel świeża, za oknem nowy dzień *C E*
A jeszcze niedawno koja, w niej pachnący rybą koc
Fale bijące o pokład i bosmana zdarty głos

To wszystko było - minęło zostało tylko wspomnienie *a G D a*
Już nie poczuje wibracji pokładu gdy kable grają *C G D a*
Już tylko dom i ogródek i tak aż do śmierci *C G D a*
A przecież stare żaglowce po morzach jeszcze pływają... *C G D a*

Nie gniewaj się kochanie, że trudno ze mną żyć.
Że zapomniałem kupić mleko i gary zmyć.
Lecz jeszcze niedawno okręt mym drugim domem był.
Tam nie stało się w kolejkach, tam nie było miejsca dla złych

To wszystko było - minęło zostało tylko wspomnienie...

Upłynie sporo czasu nim przyzwyczaję się
Czterdzieści lat na morzu zamknięte w jeden dzień
Skąd lekarz może wiedzieć, że za morzem tęskno mi
Że duszę się na lądzie, że śni mi się pokład pełen ryb

To wszystko było - minęło zostało tylko wspomnienie...

Wiem masz do mnie żal - mieliśmy do przyjaciół iść
Spotkałem kolegę z rejsu, on w morze idzie dziś
Siedziałem potem na kei, ze łzami patrzyłem na port
Jeszcze przyjdzie taki dzień kiedy opuszczę go... a na razie

To wszystko było - minęło zostało tylko wspomnienie...

Przeklęty niech będzie ten kubański szlak *a e*
Bo skorbut, bo szczury, bo smród *F G a*
Czy starczy mi życia by poznać ten świat *a e*
Gdzie forsy, gdzie forsy jest w bród *F G C*

Do Amsterdamu zawinąć choć raz *d G⁷ e a d e a*

Jak szczyna parszywa – parszywy mam rum *a e*
Bo skorbut, bo szczury, bo smród *F G a*
I w kółko z nim pływam – pić nie chcą go tam *a e*
Gdzie forsy, gdzie forsy jest w bród *F G C*

Do Amsterdamu zawinąć choć raz *d G⁷ e a d e a /h*

A panny nie miałem już chyba od świat *h fis*
Bo skorbut, bo szczury, bo smród *G A h*
Bo tu się zaczyna – tam kończy Golfsztrom *h fis*
Gdzie forsy, gdzie forsy jest w bród *G A D*

Do Amsterdamu zawinąć choć raz *e A⁷ fis h*

Resztę załatwi czas *e fis h*

Złe oczy dokoła i tłum w koło zły *h fis*
Bo skorbut, bo szczury, bo smród *G A h*
Tam czyste diamenty się błyszczą jak łyzy *h fis*
Gdzie forsy, gdzie forsy jest w bród *G A D*

Do Amsterdamu zawinąć choć raz *e A⁷ fis h*

Resztę załatwi czas *e fis h (cis)*

Spód w łajbie wyrąbię i puszcę na dno *cis gis*
Bo skorbut, bo szczury, bo smród *A H cis*
I gdzie zamustruję – zapyta mnie kto *cis gis*
Gdzie forsy, gdzie forsy jest w bród *A H E*

Do Amsterdamu zawinąć choć raz... *fis H⁷ gis cis*

Resztę załatwi czas *fis gis cis*

Przeklęty niech będzie ten kubański szlak *cis gis*
Bo skorbut, bo szczury, bo smród *A H cis*
Czy starczy nam życia by poznać ten świat *cis gis*
Gdzie forsy, gdzie forsy jest w bród *A H E (fis H⁷ gis cis)*

Byłem dzikim włóczęgą przez tak wiele dni, *D A⁷ D G*
Przepuściłem pieniądze na dziwki i dżin. *D A⁷ D*
Dzisiaj wracam do domu, pełny grosza mam trzos *D A⁷ D G*
I zapomnieć chcę wreszcie jak podły był los. *D A⁷ D*

Już nie wrócę na morze, *A A⁷*
Nigdy więcej o nie! *D G*
Wreszcie koniec włóczęgi, *D G*
Na pewno to wiem. *A⁷ D*

I poszedłem do baru, gdzie bywałem nie raz, *D A⁷ D G*
Powiedziałem barmance, że forsy mi brak. *D A⁷ D*
Poprosiłem o kredyt, powiedziała – idź precz! *D A⁷ D G*
Mogę mieć tu stu takich na skinienie co dzień. *D A⁷ D*

Już nie wrócę na morze...

Gdy błysnąłem dziesiątką, to skoczyła jak kot *D A⁷ D G*
I butelkę najlepszą przysunęła pod nos. *D A⁷ D*
Powiedziała zalotnie – co chcesz mogę ci dać. *D A⁷ D G*
Ja jej na to – ty flądrowo, spadaj znam inny bar. *D A⁷ D*

Już nie wrócę na morze...

Gdy stanąłem przed domem, przez otwarte drzwi *D A⁷ D G*
Zobaczyłem rodziców – czy przebaczą mi? *D A⁷ D*
Matka pierwsza spostrzegła jak w sieni wciąż tkwię, *D A⁷ D G*
Zobaczyłem ich radość i przyrzekłem, że: *D A⁷ D*

Już nie wrócę na morze...

F C a d G C

Stary port się powoli układał do snu, **C a**
 Świeża bryza zmarszczyła morze gładkie jak stół, **C G**
 Stary rybak na kei zaczął śpiewać swą pieśń: **F e d C**
 – Zabierzcie mnie chłopcy, mój czas kończy się. **a⁷ d⁷ F G**

Ref.: Tylko wezmę mój sztormiak i sweter, C G C

Ostatni raz spojrzę na pirs. F C G

Pozdrów moich kolegów, powiedz, że dnia pewnego F C e

Spotkamy się wszyscy tam w Fiddler's Green. d G C

2. O Fiddler's Green słyszałem nie raz, **C a**
 Jeśli piekło ominę, dopłynąć chcę tam, **C G**
 Gdzie delfiny figlują w wodzie czystej jak łza, **F e d C**
 A o mroźnej Grenlandii zapomina się tam. **a⁷ d⁷ F G**

3. Kiedy już tam dopłynę, oddam cumy na ląd, **C a**
 Różne bary są czynne cały dzień, całą noc, **C G**
 Piwo nic nie kosztuje, dziewczęta jak sen, **F e d C**
 A rum w buteleczkach rośnie na każdym z drzew. **a⁷ d⁷ F G**

4. Aureola i harfa to nie to, o czym śnię, **C a**
 O morza rozkołys i wiatr modłę się. **C G**
 Stare pudło wyciągnę, zagram coś w cichą noc, **F e d C**
 A wiatr w takielunku zaśpiewa swój song. **a⁷ d⁷ F G**

(wstęp) **a, d, G, C/E7/a a, d, E7/a**

Parę godzin pozostało –

a F

Rankiem port pożegna mnie.

G C

Piję więc za mój pierwszy w życiu rejs.

d E⁷ a

Keja pełna będzie płaczu,

F

Pięknych panien, wiernych żon.

G C

Piję więc za mój pierwszy w życiu rejs.

d E⁷ a

Myśli już powrotu czekać chcą,

F G

Z morskich przygód, morskich wód,

C d

A tu czas cholera płynąć na miesiący długie dni.

F E⁷

Ref.: Na nieznane wody gdzieś,

d G

Gdzie wieje wiatr, żaglowców brat,

C F

Gdzie legendy wilków morskich prowadzą nas.

dE⁷aA⁷

Gdzie dni długie jak miesiące,

d G

Szklanę rumu barman daj,

C F

Piję dziś za mój pierwszy w życiu rejs.

/x2 d E⁷a

d G C e a d E⁷a /x2

Czasem sztorm wysoką falą,

a F

Pokład zmyje, grozy błysnie czar.

G C

Piję więc za mój pierwszy w życiu rejs.

d E⁷ a

Woda wściekle burty bije,

F

Los jest jeden tylko nam,

G C

Piję więc za mój pierwszy w życiu rejs.

d E⁷ a

Ster na północ, za horyzont,

F G

Pierwszy port przywita mnie,

C d

Parę dni na lądzie no i znowu w morze ruszę hen.

F E⁷

Ref.: Na nieznane wody gdzieś, x2

1. Nie ma, jak po przejściu ciężkiej trasy, **C G**
Gdy do kolan nogi zdarte masz, <Oj, boli, boli...> **C**
Z ludźmi nad kufelkiem się zobaczyć, **C⁷ F**
Gadać, śpiewać do białego dnia. /Aż do zachrypięcia!/
GC
- Ref.: Piwko w kufelku nie może długo stać.* **C F G**
Jedno..., drugie..., a potem jeszcze dwa! **C F G**
Obok kumpel gra na gitarze jakiś stary hit, **F G C F**
Pijmy i śpiewajmy – ile sił! **C G C**
G G G G
2. Wolę się tu z Wami napić piwa, <Bul, bul, bul, gul, gul...>
Niżli w whisky pływać w USA,
Ale nie chcę też za bardzo skrywać –
Zamiast piwa, wolę wypić dwa. /Dziękuję bardzo! – Proszę uprzejmie!/
Ref.:Piwko w kufelku nie może długo stać... /x2
3. Z baru odebrałem zapewnienie: **C G**
„Piwa nie zabraknie!” – mówił gość. <Kiciarz...> **C**
Na ambicję wszedł mi tym stwierdzeniem, **C⁷ F**
„Nie zabraknie? – Lepiej nie mów: Hop!” **G C**
Ref.:Piwko w kufelku nie może długo stać... /x2
4. Jutro znowu nas dopadnie życie, <Oj, ból bolesny!> **c G**
Praca, żona, szkoła, forsy brak. **G c**
Jutro będzie futro, więc: Do jutra! <No!> **C⁷ F**
A na razie: „Razem! W górę szkła!”<No to lufeczka Panowie!> **GC**
Ref.: Piwko w kufelku nie może długo stać... /x2
Trzecie, czwarte, piąte, szóste,
Siódme, ósme, dziewiąte.

G e C D G e C D G

1. Już dawno od morskiej wody burty ściemniały ***G D C D***
 I żagle niejednym wichrem osmagane. ***G D C D***
 Staruszek jacht u kresu swoich dni ***C G C G***
 W przystani cichej o przygodach śni. ***D e C D***

Ref.: Hej, ruszajmy w rejs G C G
Do portów naszych marzeń! D e
Jacht gotów jest, D e
Chodźcie więc żeglarze. C D G

G e C D G e C D G

Staruszek jacht wciąż дума o pierwszym sztormie, ***G D C D***
 O rejsach, których nie umie wciąż zapomnieć. ***G D C D***
 Gdy żagli biel na horyzoncie lśni, ***C G C G***
 Wypłynąć chciałby, jak za dawnych dni. ***D e C D***

Ref.: Hej, ruszajmy w rejs...

G e C D G e C D G

Nieważne, co się wydarzy, nieważne kiedy. ***G D C D***
 Zabierzcie w podróż staruszka raz jeszcze jeden. ***G D C D***
 Kto ujrzał raz przed dziobem morza dal, ***C G C G***
 Powracać będzie wciąż do tamtych fal. ***D e C D***

Ref.: Hej, ruszajmy w rejs... /x2

1. Już zakończył życie swe, *a d a*
 Oparł dziób o stromy brzeg. *C D G*
 Rejsu kres wyznaczył czas i morza gniew. *a d e a*
 Już pozostał tylko ślad *a d a*
 Żagli, które targał wiatr. *C D G*
 Nie zawiodą go już więcej na swój szlak. *a d e a*
 Tam gdzieś czeka na nas znów *a*
 Żagli biel i silny wiatr. *G*
 Tam gdzieś czeka żywioł, który wciąż nas gna. *a F*
 Gdzieś do postrzępionych palm, *F d a*
 Do milczących, złotych plaż. *C D G*
 Stary wrak na pokład już nie weźmie nas. *a d e a*

2. Dzielny był przez tyle lat, *a d a*
 „Czarnej Kuli” nosił znak. *C D G*
 Wśród liniowców imię jego każdy znał. *a d e a*
 Gdy na cumach w porcie stał, *a d a*
 Smukłe linie, piękny kształt. *C D G*
 Każdy morze razem z nim zdobywać chciał. *a d e a*
 Płynąć tam, gdzie czeka znów *a*
 Żagli biel i silny wiatr. *G*
 Płynąć tam, gdzie żywioł, który wciąż nas gna. *a F*
 Gdzieś do postrzępionych palm, *F d a*
 Do milczących, złotych plaż. *C D G*
 Dziś na pokład stary wrak nie weźmie nas. *a d e a*

3. To wędrówki jego kres, *a d a*
 Skończył się już żagli wiek, *C D G*
 Nie powrócą pod błękitny nieba dach. *a d e a*
 Tylko w sercach naszych trwa *a d a*
 Do żaglowców z tamtych lat *C D G*
 Wielka miłość, która w morze ciągnie nas. *a d e a*
 Chcemy płynąć tam, gdzie znów *a*
 Żagli biel i silny wiatr. *G*
 Chcemy płynąć w żywioł, który wciąż nas gna. *a F*
 Tam do postrzępionych palm, *F d a*
 Do milczących, złotych plaż. *C D G*
 Stary wrak wciąż pływać będzie w naszych snach. *a d e a daCDG...*

Strzeliło już morze do nieba żaglami,	$D^{7+} G$
Myśli pospałych znów zaczął się wątek.	$D^{7+} e$
Żeglarska Madonno! Wypij razem z nami	$G A$
Za rejsu koniec i za początek.	$G A A^{5+}$

Ref.: Wiem, czemu żeglujesz. $D^{7+} G$

I wszystkie złe myśli, i złe, co się przyśni, $e C$

Na brzegu chcesz skryć. $D A^7$

Wiem, czemu żeglujesz. $D^{7+} G$

Wiatr żagle napina i wtedy $e A$

Zaczynasz żyć. $A^{5+} D$

Daj siłę Goliata ciepłemu wiatrowi,	$D^{7+} G$
Niech żagle na niebie swoje słowa znaczą,	$D^{7+} e$
A wieczór cicho znów coś nam opowie	$G A$
Zmęczonym sternikom – wodnym oraczom.	$G A A^{5+}$

Ref.: Wiem, czemu żeglujesz...

A łodzie przy brzegu – narowiste konie,	$D^{7+} G$
Osiodłaj żaglami i załóż szotów uzdę,	$D^{7+} e$
Wyprowadź na wypas, gdzie błękitne błonie,	$G A$
Niech westchną wolnością, niech biegają luzem.	$G A A^{5+}$

Ref.: Wiem, czemu żeglujesz... /x2

e D C D e h e

Łam daj daba-daj! Łam daj daba-daj! Łam daj__daba-daj daj!

A wiatr jest chyba zawiany, *e D C D*

Urznęli się wczoraj z mym mozgiem gdzieś. *G D G D*

I jacht radością też plynie pijany, *e D C D*

I śpiewa naprędce skleoną pieśń. *G D e*

Ref.: Wiatr szamoce się z żaglem, / *G a*

A w glowie szamoce się wiersz. / *G D*

W szalonym tańcu tu anioł z diablem / *C D G C*

I woda tańczy też. /x2 *D e*

Łam daj daba-daj! Łam daj daba-daj! Łam daj daba-daj daj!/x2

Przyciężkie niebo nad nami *e D C D*

Ołowiem kropli otula nas. *G D G D*

Deszczowy teatr między wantami, *e D C D*

Burzowa poezja wzburzyła czas. *G D e*

A krople składają się w chwile, *e D C D*

W ocean smutku i śmiechu łez. *G D G D*

I wierszy ułożę zaraz tyle... *e D C D*

A może tylko jeden wiersz. *G D e*

1. Żegnaj nam dostojny, stary porcie, *C C⁷ F C*
Rzeko Mersey żegnaj nam! *C G*
Zaciągnąłem się na rejs do Kalifornii, *C C⁷ F C*
Byłem tam już niejeden raz. *C G⁷ C*

Ref.: A więc żegnaj mi, kochana ma! *G F C*
Za chwilę wypłyniemy w długi rejs. *G*
Ile miesięcy Cię nie będę widział, *C C⁷*
Nie wiem sam, *F C*
Lecz pamiętać zawsze będę Cię. *G⁷ C*

2. Zaciągnąłem się na herbaciany kliper, *C C⁷ F C*
Dobry statek, choć sławę ma złą, *C G*
A że kapitanem jest tam stary Burgess, *C C⁷ F C*
Pływającym piekłem wszyscy go zwą. *C G⁷ C*

3. Z kapitanem tym płynę już nie pierwszy raz, *C C⁷ F C*
Znamy się od wielu, wielu lat. *C G*
Jeśliś dobrym żeglarzem – radę sobie dasz, *C C⁷ F C*
Jeśli nie – toś cholernie wpadł. *C G⁷ C*

4. Żegnaj nam dostojny, stary porcie, *C C⁷ F C*
Rzeko Mersey żegnaj nam. *C G*
Wypływamy już na rejs do Kalifornii, *C C⁷ F C*
Gdy wrócimy – opowiemy wam. *C G⁷ C*

Ref.: A więc żegnaj mi, kochana ma...

A więc żegnaj mi, kochana ma! *G F C*
Już za chwilę wypływamy w długi rejs. *G*
Ile miesięcy Cię nie będę widział *C C⁷*
Nie wiem sam, *F C*
Lecz pamiętać zawsze będę Cię. *G⁷ C*

Kiedy rum zaszumi w głowie *a*
 Cały świat nabiera treści, *G*
 Wtedy chętniej słucha człowiek *a C*
 Morskich opowieści. *G E⁷ a*

Hej, ha! Kolejkę nalej! *a*
 Hej, ha! Kielichy wznieśmy! *G*
 To zrobi doskonale *a C*
 Morskim opowieściom! *G E⁷ a*

Łajba to jest morski statek,
 Sztorm to wiatr, co dmucha z gestem.
 Cierpi kraj na niedostatek
 Morskich opowieści.

Pływał raz marynarz, który
 Żywił się wyłącznie pieprzem.
 Sypał go do konfitury
 I do zupy mlecznej.

Był na "Lwowie" młodszy majtek,
 Czort, Rasputin, bestia taka,
 Że sam kręcił kabestanem
 I to bez handszaka.

Jak spod Helu raz dmuchnęło,
 Żagle zdarła moc nieludzka,
 Patrząc w koję mi przywiało
 Gołą babę z Pucka.

Kto chce to niechaj słucha,
 Kto nie chce niech nie słucha.
 Jak balsam są dla ucha
 Morskie opowieści.

Kto chce to niechaj wierzy,
 Kto nie chce niech nie wierzy,
 Mi na tym nie zależy,
 Więc wypijmy jeszcze!

Okręt nasz wpłynął w mgłę i fregaty dwie	<i>a e F d</i>
Popłynęły naszym kursem by nie zgubić się.	<i>a G C E</i>
Potem szkwał wypchnął nas poza mleczny pas	<i>a G F d</i>
I nikt wtedy nie przypuszczał, że fregaty śmierć nam niosą.	<i>a G C E</i>

Ciepła krew poleje się strugami,	<i>C G a e</i>
Wygra ten, kto utrzyma ship.	<i>C G a</i>
W huku dział ktoś przykryje się falami,	<i>C G a e</i>
Jak da Bóg, ocalimy bryg.	<i>C G a</i>

Nagły huk w uszach grał i już atak trwał,	<i>a e F d</i>
To fregaty uzbrojone rzędem w setkę dział.	<i>a G C E</i>
Czarny dym spowił nas, przyszedł śmierci czas,	<i>a G F d</i>
Krzyk i lament mych kamratów, przerywany ogniem katów	<i>a G C E</i>

Ciepła krew poleje się strugami...

Pocisk nasz trafił w maszt, usłyszałem trzask,	<i>a e F d</i>
To sterburtę rozwalila jedna z naszych salw.	<i>a G C E</i>
"Żagiel staw" krzyknął ktoś, znów piratów złość,	<i>a G F d</i>
Bo od rufy nam powiało, a piratom w mordę wiało.	<i>a G C E</i>

Ciepła krew poleje się strugami...

Z fregat dwóch tylko ta pierwsza w pogoń szła,	<i>a e F d</i>
Wnet abordaż rozpoczęli, gdy dopadli nas.	<i>a G C E</i>
Szyper ich dziury dwie zrobił w swoim dnie,	<i>a G F d</i>
Nie pomogło to psu bratom, reszta z rei zwisa za to.	<i>a G C E</i>

Ciepła krew poleje się strugami...

Po dziś dzień tamtą mgłę i fregaty dwie,	<i>a e F d</i>
Kiedy noc zamyka oczy, widzę w moim śnie.	<i>a G C E</i>
Tamci, co śpią na dnie, uśmiechają się,	<i>a G F d</i>
Że ich straszną śmierć pomścili bracia, którzy zwyciężyli.	<i>a G C E</i>

Ciepła krew poleje się strugami...

C G FG C C d F G C

Tam, gdzie słońca zwykle brak,	a C
Gdzie czekał nas śnieg i lód.	a
Tam, gdzie sztorm i gęsta mgła,	C F
Gdzie diabeł koił nas do snu.	CG C
Zawsze śmiało wiodła nas przez świat,	a e
Trzymała dzielnie swój kurs.	F G

Ref.: Hej!

Way, hey, nasza “Molly Maquires”	C G
Najszybciej z wszystkich szła pod wiatr.	F G
Way, hey, nasza „Molly Maquires”	C G
Po morzach pływała tyle lat.	FG C

Dzień, czy noc, czy świt, czy zmrok,	a C
Dziób dumnie groźne fale pruł.	a
Księżyc, gwiazdy, słońca blask,	C F
To była jej najlepsza z dróg.	CG C
Ciepłe plaże, palmy dała nam,	a e
Śmiech dziewcząt, miłości smak.	F G

Ref.: Hej!...

Dzisiaj w sercu ciągle mam	a C
Jej obraz wśród białych chmur.	a
Z tyłu nas wywiodła burz,	C F
Że musiał jej pomagać Bóg.	CG C
Jej słodkie imię będę śnić,	a e
W pamięci mej będzie trwać.	F G

Ref.: Hej!...

1. Za pół litra kumple załatwili mi rejs, **C G**
 Bo nie mogli patrzeć, jak marnuję się w domu. **F C G**
 Jest wolne miejsce, chcesz – to bierz, no i jedź, **a e F C**
 Ameryka, Atlantyk, trafia się mało komu. **F D⁷ G**
 Jak jaki głupi – na kolanach do żony mej **C G**
 Przybyłem zebrząc: „Na rejs wypuść mnie Moja Miła”, **F C G**
 A ona cudna w nieskończonej mądrości swej **a e F C**
 Mówi: „Moja odmowa nic by tu nie zmieniła”. **F D⁷ G**
Ref.: Wreszcie płynę – morska fala pianą moczy mi twarz, FGC
Rozwichrzone włosy na głowie pozdrawiają wiatr. FGa
Wreszcie płynę – znowu chmury zawadzają o maszt, FGC
A za rufą kilwater przeciwnym kursem gna. FGC
2. W ciągu godziny galopem skompletowałem sprzęt, **C G**
 Napocić się nie musiałem – sprzęt miałem pod łóżkiem. **F C G**
 Parę sztuk gaci, skarpet, koszula, ciepły sweter, **a e F C**
 Sztormiak, dzinsy i kalesony na nóżki. **F D⁷ G**
 Jeszcze do sklepu po pęk zapasowych strun, **C G**
 Wszystko po to, by mieć czym uzbroić gitarę. **F C G**
 Spakować worek – z żaglowego płótna jest on, **a e F C**
 Musi pomieścić wszystkie me graty i mały barek. **F D⁷ G**
Ref.: Wreszcie płynę – morska fala pianą moczy mi twarz...
3. Z radością w oczach po trapie wchodziłem na ship, **C G**
 Gdy dotknąłem pokładu – nie ukrywałem wzruszenia. **F C G**
 Ruszamy z rana – kiedy tylko nastanie świt, **a e F C**
 Nadeszła wreszcie pora ziścić swoje marzenia. **F D⁷ G**
 Już Stary wrzeszczy „Singe lap i żagle staw!” **C G**
 Wszystkie szmaty poszybowały do nieba, **F C G**
 A ja, wpatrzony w horyzontu niebieską dal, **a e F C**
 Śpiewam w duszy. A może dusza wraz ze mną śpiewa? **F D⁷ G**
Ref.: Wreszcie płynę – morska fala pianą moczy mi twarz...

sł. R. Józwiak, mel. A. Chudź - Stara Kuźnia

Posłuchajcie opowieści,	<Hej, heja, ho!>	<i>e D e</i> < <i>e D e</i> >
Co ładunek grozy mieści,	<Hej, heja, ho!>	<i>e D G D</i> < <i>e D e</i> >
Której strasznym bohaterem	<Hej, heja, ho!>	<i>e D e</i> < <i>e D e</i> >
Jest, stojący tam za sterem,		<i>e D G D</i>
<i>Bardzo wredny łysy typ,</i>	<i>C G</i>	
<i>Co ma w szachu cały ship.</i>	<i>H e</i>	

<i>Ref.:</i>	Dalej, chłopcy, ciągnąć fały	<i>G D</i>
	Pod nadzorem łysej pały,	<i>G D</i>
	Ciągnij, choćbyś padł na pysk,	<i>e H</i>
	Gdy nad Tobą jaja błysk.	<i>C H e</i>
	Brać się, chłopcy, brać do pracy,	<i>G D</i>
	Pod nadzorem wrednej glacy,	<i>G D</i>
	Może znajdzie się na dnie	<i>e H</i>
	Typ, co gąbką czesze się.	<i>C H e / e D e /</i>

W porcie, gdzieś na Bliskim Wschodzie,	<Hej, ... ho!>	<i>e D e</i> < <i>e D e</i> >
Gdzie łysina nie jest w modzie,	<Hej, heja, ho!>	<i>e D G D</i> < <i>e D e</i> >
Powiedziały cud hurysy,	<Hej, heja, ho!>	<i>e D e</i> < <i>e D e</i> >
Jaki brzydki jest ten łysy,		<i>e D G D</i>
<i>Choćby górę złota dał, - Nie skorzysta z naszych ciał.</i>		<i>C G - H e</i>

3. Tak okrutny bywa los,	<Hej, heja, ho!>	<i>e D e</i> < <i>e D e</i> >
Mu nie spadnie z głowy włos,	<Hej, heja, ho!>	<i>e D G D</i> < <i>e D e</i> >
Z desperacji więc matrosy,	<Hej, heja, ho!>	<i>e D e</i> < <i>e D e</i> >
Wyrrywają sobie włosy,		<i>e D G D</i>
<i>Bo ten widok takich glaci, - Męczy bardziej niżli kac.</i>		<i>C G - H e</i>

4. Kiedyś, jakiś inny bryg,	<Hej, heja, ho!>	<i>e D e</i> < <i>e D e</i> >
Na dnie morza zniknął w mig,	<Hej, heja, ho!>	<i>e D G D</i> < <i>e D e</i> >
Bo te blaski łysej pały,	<Hej, heja, ho!>	<i>e D e</i> < <i>e D e</i> >
Mu latarnią się wydały		<i>e D G D</i>
<i>I gdy kurs swój zmienić chciał,</i>	<i>C G</i>	
<i>To roztrzaskał się wśród skał.</i>	<i>H e</i>	

1. Na przystani ją poznałem *a*
 I pół nocy zmarnowałem,
 By ją śpiewem i gitarą oczarować. *A⁷ d*
 A gdy przyszło co do czego, *d E⁷*
 Ona poszła do innego, *a F*
 Za to kumple rozpoczęli intonować: *d H⁷ E⁷*

- Ref.:* Gdzie Ty, chłopie, miałeś oczy, *a e a e*
 Zawsze coś Cię zauroczy, *a e a e*
 Chyba nie wiesz sam, na jakim świecie żyjesz. *A⁷ d*
 Wciąż pomysły postrzelone, *E⁷*
 A masz przecież dziecko, żonę, *a F*
 Zobacz, że łysiejesz już i tyjesz. *d H⁷ E⁷*

2. Innym razem, idąc szlakiem, *a*
 Dołączyłem się z plecakiem
 Do ekipy, co na szczyt się wybierała. *A⁷ d*
 Nie minęły cztery chwile, *d E⁷*
 Jak mnie zostawili w tyle, *a F*
 A w schronisku banda kumpli już śpiewała: *d H⁷ E⁷*

3. Minał czas wędrówek w góry *a*
 I wyjazdów na Mazury,
 Lecz wspomnienia miłe w głowie pozostają. *A⁷ d*
 Życie mijające bokiem *d E⁷*
 Obserwuję mętным wzrokiem, *a F*
 A kolesie moi ciągle mi śpiewają: *d H⁷ E⁷*

a/C, e/d, F/G/a

Nasz diament prawie gotów już, w cieśninach nie ma kry. *a e a e*
 Na kei piękne panny stoją, w oczach błyszczą łzy. *a e d e a*
 Kapitan w niebo wbija wzrok – ruszamy lada dzień, *a e a e*
 Płyniemy tam gdzie słońca blask nie zmąci nocy cień. *a e d e a*

A więc krzycz O– ho! Odwagę w sercu miej! / *a e a e a*
Wielorybów cielska groźne są, lecz dostaniemy je! /x2 *a C G d e a*

Hej panno powiedz po co łzy, nic nie zatrzyma mnie. *a e a e*
 Bo prędej w morzach kwiat zakwitnie, niż wycofam się. *a e d e a*
 No nie płacz mała, wrócę tu, nasz los nie taki zły, *a e a e*
 Bo da dukatów wór za tran i wieloryba kły. *a e d e a*

A więc krzycz O– ho...

Na deku stary wachał wiatr, lunetę w rękę miał. *a e a e*
 Na łodziach, co zwisały już, z harpunem każdy stał. *a e d e a*
 I dmucha tu i dmucha tam ogromne stado wciąż. *a e a e*
 Harpuny, wiosła liny brać i ciągać brachu ciąg! *a e d e a*

A więc krzycz O– ho...

I dla wieloryba już ostatni to dzień, *a e a e a*
Gdy śmiały harpunnik uderza weń! *a C G d e a*

A więc krzycz O– ho...

1. Nadszedł wreszcie czas, by ruszyć tyłek swój, *C G C*
 Popłynąć gdzieś na morze, zobaczyć cały świat. *C d G*
 Więc żegnaj Stara Szkocjo, wyruszam w długi rejs, *C e a*
 Może kiedyś zobaczymy się. *F G C*

Ref.: W rejs wyruszam, hen, daleko gdzieś, *a G*
Tam, gdzie nie był nikt. *a F G*
Gdzie fortuną kusi los, a diabeł woła „Cześć!”, *C e a*
Właśnie tam wietrze nieś mnie, nieś. *F G C*

2. Majątek zastawiłem w lombardzie u Jefreya. *C G C*
 Za złoto, które dał, kupiłem stary bryg. *C d G*
 Wypchałem go po brzegi, w nim moja nadzieja, *C e a*
 By napełnić złotem kufer w mig. *F G C*

3. Sztorm mnie nie pokonał, piratom dałem w kość. *C G C*
 Fortuny gwiazda błyszczy, wiatr mi sprzyja wciąż. *C d G*
 Do Ameryki płynę, by mocniej nabić trzos, *C e a*
 Potem wracam, bo złota mam już dość. *F G C*

4. Bawełny zakupiłem za cztery beczki soli, *C G C*
 Okazja była taka, że aż zapiera dech. *C d G*
 Lecz nie zauważyłem wielkiego stada moli, *C e a*
 Wszystko zżarły, dziś mnie dopadł pech. *F G C*

5. Tak już w życiu bywa, lecz nie załamuj się. *C G C*
 Raz jest ze mną szczęście, a potem pecha mam. *C d G*
 Na pewno znów popłynę i jedno tylko wiem, *C e a*
 Było warto – wszystkim mówię wam. *F G C*

1. Od Tamizy, aż po Sydney *d*
 Znaczył się trupami szlak. *F A⁷*
 Pod pokładem stary Angol *d*
 Raz ostatni zwiedzał świat. *F A⁷*
 Już zakuto nas w kajdany, *F C*
 Każą w wodzie stać po pas, *g A⁷*
 Zdrowych chłopów jest pięciuset, *d*
 Tylko stu dowiozą nas. *A⁷ d*
- Ref.: Nie wierzcie mu, nie wierzcie mu, / *F C***
Na pewno lajdak łże! / *g A⁷*
W ładowni ciasnej i śmierdzącej / *d C F g*
Przeżyć nie da się. /x2 *A⁷ d*
2. Na Tamizie już za burtę *d*
 Wyleciało kilku z nas, *F A⁷*
 Nagle zapachniało buntem, *d*
 Krwi i głodu nadszedł czas. *F A⁷*
 Mijają dni, miesiące, *F C*
 Zapomniał każdy z nas, *g A⁷*
 Jak wyglądało słońce, *d*
 Jak irlandzki szumiał las. *A⁷ d*
3. Dziś w nocy chyba umrę, *d*
 By przeżyć, brak mi sił, *F A⁷*
 I na dnie Pacyfiku *d*
 Miast w trumnie będę gnił, *F A⁷*
 Lecz zesłać śmierci nie chciał los, *F C*
 Kostucha rzekła: „Nie!” *g A⁷*
 Nad ranem stary statek nasz *d*
 Do Sydney dowiózł mnie. *A⁷ d*

Kołysał nas zachodni wiatr, *a d*
 Brzeg gdzieś za rufą został *E7 a*
 I nagle ktoś jak papier zbladł. *d a*
 Sztorm idzie panie bosman *H7 E7*

A bosman tylko zapiął płaszcz *F C F C*
I zaklął: Ech do czorta! *E E7 a*
Nie daję łajbie żadnych szans, *F G C E7 a*
Dziesięć w skali Beauforta. *F E7 a*

Z zasłony ołowianych chmur
 Ulewa spadła nagle, *a d*
 Rzucalo nami w górę, w dół *E7 a*
 I fala zmyła żagle. *d a*
H7 E7

A bosman

O pokład znów uderzył deszcz *a d*
 I padał już do rana; *E7 a*
 Diabelnie ciężki był to rejs, *d a*
 Szczególnie dla bosmana. *H7 E7*

A bosman

Gdzieś został ciepły, cichy kąć *a d*
 I brzegu kształt znajomy, *E7 a*
 Zasnuły mgły daleki ląd - *d a*
 Dokładnie z każdej strony! *H7 E7*

A bosman

A bosman tylko zapiął płaszcz *F C F C*
I zaklął: Ech do czorta! *E E7 a*
Przedziwne czasem sny się ma *F G C E7 a*
Dziesięć w skali Beauforta. *F E7 a*

Jest taka jedna piosenka we mnie, *a*
 Zna ją, kto poznał wędrowki smak. *d*
 W mieście jej szukać nadaremnie, *G*
 W lesie zanuci ją każdy ptak. *a E⁷*

Tyle jest mocna, ile jest słaba,
 Tyle co we mnie poza mną jest,
 Niczyja jak ten wiatr w konarach,
 Choć nieraz czuje ją wiele serc.

Ref.: Widzę ją, kiedy oczy zamykam, */a*
 Słyszę ją, kiedy cisza trwa. */C G C*
 Bo to jest taka moja muzyka */C d a*
 Co im ciszej, tym ładniej mi gra. */x2 a E a*

Nie ma jej w wierszach co na papierze, *a*
 Śpiewanych z wiosną od stu lat. *d*
 W górach jej szukam, bo w liście wierzę, *G*
 W drzewach jesiennych pełne barw. *a E⁷*
 Jest w szumie fali, co brzeg całuje, *a*
 W lawinie śnieżnej spływa z gór, *d*
 Babiego lata nici snuje, *G*
 Dojrzewa w zbożach pośród pól. *a E⁷*

Widzę ją kiedy oczy zamykam...

Wiatrem niesiona, z ptakiem śpiewana, *a*
 Gwiazdami chyli mnie do snu. *d*
 W rytm twego serca zasłuchana, *G*
 Rozmawia ze mną pośród chmur. *a E⁷*
 I piosnką żyję, choć ułomna, *a*
 Bo nie ma nutek, brak jej słów. *d*
 Lecz bez niej dusza ma bezdomna, *G*
 Więc szukać muszę wciąż i znów. *a E⁷*

Widzę ją kiedy oczy zamykam...

BAR W BESKIDZIELa, la, la, la *G D C G D G D C D G /C/D*

Jeśli chcesz z gardła kurz wypłukać *G D*
 Tu każdy wskaże ci drogę *C D D⁷*
 W bok od przystanku PeKaeSu *G D*
 W prawo od drogi asfaltowej *C D G /C/D*
 Kuszą napisy ołówkiem kopiowym *G D*
 Na drzwiach "od dziesiątej otwarte" *C D D⁷*
 "Dziś polecamy kotlet mielony" *G D*
 I "lokal kategorii czwartej" *C D D⁷*

Lej (lej, lej, lej...) się chmielu (lej się chmielu) / *G D*

Nieś muzyko po bukowym lesie / *C G*

Panna Zosia ma w oczach dwa nieba / *e h*

Trochę lata z nowej beczki przyniesie /x2 *C D*

W środku chłopaki rzucają łaciną *G D*
 O sufit i cztery ściany *C D D⁷*
 Dym z Extra–mocnych strzela jak szampan *G D*
 Bledną obrusy lniane *C D G /C/D*
 Za to wieczorem, gdy lipiec duszny *G D*
 Okna otworzy na oścież *C D D⁷*
 Gwiazdy wpadają do pełnych kufli *G D*
 Poogryzanych jak paznokcie *C D D⁷*

Lej (lej, lej, lej...) się chmielu...

Kiedy chłopaki na nogach z waty *G D*
 Wracają po mokrej kolacji *C D D⁷*
 Świat się jak okręt morski kołysze *G D*
 Gościniec dziwnie ślimaczy *C D G /C/D*
 A czasem któryś ze strachem na wróble *G D*
 Pogada o polityce *C D D⁷*
 Jedynie cerkiew marszczy zgorszona *G D*
 Szorstkie od gontów lice. *C D D⁷*

Lej (lej, lej, lej...) się chmielu...

Na szlakach smukłych kliprów porywisty wieje wiatr, *D*
 Ocean niespokojny błękitną marszczy twarz. *e G e A*
 Ktoś zabrał mu łabędzie, cumami związał je, *D*
 W kamienne klatki portów wciąż pozdrowienia śle. *e G e A*

Ref.: Powrócą klipry na swój stary, zapomniany szlak, /D Fis h H
By białą żagli nawoływać wszystkich nas. / e C A
Zagwizdże znów beztrosko w wantach niecierpliwy wiatr, /D Fis h H
Ocean parsknie nam radośnie pianą w twarz. /x2 e C A

Drewniany pokład nagle zagrzmie tupotem nóg, *D*
 Zakwitną białe żagle na wszystkich morzach znów. *e G e A*
 Znów się ocean droczy i groźne szkwały śle, *D*
 Mgła wciska się nam w oczy. Wspaniały miałeś sen. *e G e A*

Ref.: Powrócą klipry na swój stary, zapomniany szlak... /x2

JOHN KANAKA

Mój kumpel dzisiaj do mnie rzekł: *D*
 - John Kanaka-naka, tullai-hej! *A7*
 Roboty nie ruszę, choćbyś się wściekł. *D*
 - John Kanaka-naka, tullai-hej! *A7*

Ref.: Tullai-hej, oh, tullai-hej! D G
John Kanaka-naka, tullai-hej! D A7

Ech, szlag by trafił ten pieski świat, - John Kanaka...
 Do domu jeszcze drogi szmat. - John Kanaka... *REF:*

Jak szliśmy raz do Frisco Bay, - John Kanaka...

Sto dni się ciągnął parszywy rejs. - John Kanaka... *REF:*

Jak szliśmy raz wokół przylądka Horn, - John Kanaka...

Sam diabeł nam powiedział - "Won!" - John Kanaka... *REF:*

I zawsze butlę rumu miej, - John Kanaka...

A kiedy lejesz, to równo lej! - John Kanaka... *REF:*

A ciągnij brachu, będzie lżej, - John Kanaka...

I ciągnij z butli, pełną butlę miej! - John Kanaka... *REF:*

A kupże pierścioneek dziewczynie swej, - John Kanaka...

A kiedy pierzesz, to równo lej. - John Kanaka... *REF:*

Pierwszy raz przy pełnym takielunku, /e a D e
 Biorę ster i trzymam kurs na wiatr. a D e
 I jest jak przy pierwszym pocałunku – a D e
 W ustach sól, gorącej wody smak. a H⁷ e

O–ho, ho! Przeczyły i przeczyły /a D e
O–ho, ho! Za falą fala mknie! (*Ale fala*) /a D e
O–ho, ho! Trzymajcie się dziewczyny! (*Za liny*) /a D e
Ale wiatr, ósemka chyba dmie! /x2 a H⁷ e

Zwrot przez sztag, o'key zaraz zrobię! a D e
 Słyszę jak kapitan cicho klnie. (*O cholera*) a D e
 Gubię wiatr i zamiast w niego dziobem, a D e
 To on mnie od tyłu, kumple w śmiech. a H⁷

O–ho, ho! Przeczyły i przeczyły...

Hej ty tam z burtę wychylony a D e
 Tu naprawdę się nie ma z czego śmiać! a D e
 Cicho siedź i lepiej proś Neptuna, a D e
 Żeby coś nie spadło ci na kark. a H⁷

O–ho, ho! Przeczyły i przeczyły...

Krople mgły, w tęczowym kropel pyle a D e
 Tańczy jacht, po deskach spływa dzień. a D e
 Jutro znów wypłynę, bo odkryłem a D e
 Że wciąż brzmi, żeglarska stara pieśń. a H⁷

O–ho, ho! Przeczyły i przeczyły...

Mam ci pełną marzeń główkę	D A h G A
Morze myśli me rozmarza	D A h G A
Mam prześliczną białą łódkę	D A h G A
Tylko brak mi marynarza	D A h G D /A/D/A

W łódce małej i ciaśniutkiej
By poszerzyć krąg podróży
Niech marynarz wetknie w łódkę
Jakiś maszt, możliwie duży

Jestem bardzo młoda jeszcze
Obca morska mi robota
Ach! Cudowne czuję dreszcze
Gdy mnie uczy trzymać szota

I nie było wcale smutno
Gdy dokoła wody tafla
A marynarz podniósł płótno
Żagla wzwyż stawiając gafla

Aż się rozszalało morze
W górę! W dół! Ja ptakiem, rybką!
Sztorm! Och błagam dobry Boże!
Niech się skończy... (nie za szybko)

Gdy ucichły w końcu fale
Drżąc zmęczona się rozmarzam
Nie jest takie smutne wcale
Ciężkie życie marynarza

Słowa i muzyka: L. M. Kowalczyk

1. Czasami, gdy mam chandrę i jestem sam, **a e F C**
Kieruję wzrok za okno, wysoko tam, **a e F G C**
Gdzie nad dachami domów i w noc, i dzień, **E a D7 G**
Nadpływa kołysząca, ...marzeniem, ...snem. **a e F G**

Ref.: I ona taka w tej białej sukience, C G
Jak piękny ptak, który zapiera w piersi dech. C F C
Chwyciłem mocno jej obie ręce G C F
Oczarowany, zasluchany w słodki śmiech. C a D G

I cała w żaglach, jak w białej sukience, C G
Jak piękny ptak, który zapiera w piersi dech. C F C
Chwyciłem mocno ster w obie ręce G C F
I żeglowałem zasluchany w fali śpiew. C G C/G

2. Wspomnienia przemijają, a w sercu żal, **a e F C**
Wciąż w łajbę się przemienia dziewczęcy czar. **a e F G C**
Jeżeli mi nie wierzysz, to gnaj co tchu, **E a D7 G**
Tam z kei możesz ujrzyć coś z mego snu. **a e F G C/G**

Ref.: I ona taka w tej białej sukience...

3. Nie wiem, czy jeszcze kiedyś zobaczę ją, **a e F C**
Czy tylko w moich myślach jej oczy lśnią? **a e F G C**
Gdy pochylona, ostro do wiatru szła... **E a D7 G**
Znowu się przeplatają obrazy dwa: **a e F G C/G**

Ref.: I ona taka w tej białej sukience... /x2

ehaGD

1. To był sztorm, wiało chyba ze sto dni **e h**
 Wiatr nas gnał, szarpał żagle jak zły pies **a G D**
 Wachtę swą... miał przy kole stary Bill **e h**
 Tylko fali cios go poniósł w morza mrok **a G/h/e**

Ref.: Ciągłe mrok i deszcz i wiatr **a h e**
I modlitwy do Neptuna o ratunek **a h G**
Ciągłe praca pomp **a G**
Niepotrzebny trud **h G/D**
Stary wrak na morza pójdzie dno **e a h e**

e h a G D e h a G h / e

2. Przyszła noc szare chmury nisko szły **e h**
 W dole gdzieś przy ładowni przeciek był **a G D**
 Brakło sił aby pompy wprawić w ruch **e h**
 A kapitan głośno krzyczał trzymać kurs. **a G/h/e**

Ref.: Ciągłe mrok i deszcz i wiatr...

3. Siedem dni wściekle rzucał nami sztorm **e h**
 Fali ryk słona woda biła w twarz **a G D**
 Wstawał świt wyszło słońce spoza chmur **e h**
 Bryg do góry uniósł dziób dzielnie pruł. **a G/h/e**

Ref.: Ciągłe mrok i deszcz i wiatr...

*Mietek Folk**sł. K. Lebionko, mel. W. Krasowski*

Parszywy los nas rzucił na stary statek ten, **G D C D G**
Gdy bosman nas ocucił, pochmurny wstawał dzień, **G D C D**
Do zmroku trwała praca, nagrodą tylko kij, **G D C D G**
Zapomnij o zmartwieniach, Bracie, razem z nami pij. **C G D G**

Ref.: Wypij Ty, wypiję ja, **/ G D C D G**
Nalej mi i w górę szkła. **/ G D C D**
Za zwycięstwo w bitwach stu **/ G D C D G**
Pijmy Bracia dzisiaj tu. **/x2 C D G G/D**

Trzy noce łajbą kiwa, suchary kończą się, **G D C D G**
Załoga ledwie żywa, kapitan wścieka się, **G D C D**
Uciekły wszystkie szczury, śmierć idzie – dobrze wiesz **GDCDG**
Zapomnij o zmartwieniach, Bracie, kufel w ręce bierz. **CGDG**

Ref.: Wypij Ty, wypiję ja...

Nadejdzie taka chwila, gdy zginąć przyjdzie nam, **G D C D G**
Ktoś powie: „Warto było, bez żalu głowę dam.” **G D C D**
Lecz, nim hiszpańskie działa kulami pluną w nas, **G D C D G**
Zapomnij o zmartwieniach, Bracie, wypij jeszcze raz. **C G D G**

Ref.: Wypij Ty, wypiję ja...

Nasz Marco Polo to dzielny ship *e G D e*
 Największe fale brał *e C G*
 W Australii będąc widziałem go *C e G D*
 Gdy w porcie przy kei stał *e D e*
 I urzekł mnie tak urodą swą *e G D e*
 Że zaciągnąłem się *e C G*
 I powiał wiatr w dali zniknął ład *C e G D*
 Mój dom i Australii brzeg *e D e*

Marco Polo w królewskich liniach był *e D C H⁷ e D e*

Marco Polo tysiące przebył mil *e D C H⁷ e D e*

Na jednej z wysp za koralu sznur *e G D e*
 Tubylec złoto dał *e C G*
 I poszli wszyscy w ten dziki kraj *C e G D*
 Bo złoto mieć każdy chciał *e D e*
 I wielkie szczęście spotkało tych *e G D e*
 Co wyszli na ten brzeg *e C G*
 Bo pełne złota ładownie są *C e G D*
 I każdy bogaczem jest *e D e*

Marco Polo...

W powrotnej drodze tak szalał sztorm *e G D e*
 Że drzazgi poszły z rej *e C G*
 A statek wciąż burtą wodę brał *C e G D*
 Do dna było coraz mniej... *e D e*
 Ładunek cały trza było nam *e G D e*
 Do morza wrzucić tu *e C G*
 Do lądu dojść i biedakiem być *C e G D*
 Ratując choć żywot swój. *e D e*

Marco Polo...

FGCF CGC

śl. I. Wójcicki, muz. J. Wydra - EKT

Chyba mnie podpuścił czart	C F
Żeby sprawdzić com jest wart	C F
Bo na lądzie żyło mi się nie najgorzej	C A D G
Chciałem wypróbować los	F G
Chciałem szybko nabić trzos	C F
Pierwsze co mi wpadło do łba było morze	C F G
Pierwszy rejs fatalny był	C F
Bo bujało z całych sił	C F
Miałem mdłości i wrednego kapitana	C A D G
A gdy opłynąłem Horn	F G
I gdy trochę ustał sztorm	C F
To nad losem swym beczałem aż do rana	C F G G
Lepiej było w domu spać	F F
Co za życie - psia go mać	C C
Wszędzie woda i daleko wciąż do domu	F A D G
Winny sobie jestem sam	F G
Chciałem przygód - no to mam	C F
I za lądem teraz tęsknię po kryjomu	C G C
Potem rejsów było w bród	C F
Słodkich, gorzkich, słonych wód	C F
Było tyle, że się nie da opowiedzieć	C A D G
I choć opłynąłem świat	F G
Ciągle myślę sobie tak	C F
Że najlepiej byłoby mi w domu siedzieć	C F G G
Chyba czort jedyny wie	C F
Co tu jeszcze trzyma mnie	C F
Bal od święta, lecz na co dzień ciężka praca	C A D G
Fajni kumple, podły wikt	F G
I nie czeka na mnie nikt	C F
Ale pływam - choć uparcie myśl powraca	C F G G

1. O Panie, czemu w ziemi tkwię, *C G C*
Hej raz, hej raz, *C F*
I macham szuflą cały dzień? *C G C*
Hej, na morze czas. *a E⁷ a*

Ref.: Mogę kopać tu dalej, *a E⁷ a*
Few days, few days, *C F*
Mogę kopać przez dni parę, *C G a*
Ale wracać chcę. *C E⁷ a*

2. Tam każdy takie bajdy plótl, *C G C*
Nie raz, nie raz, *C F*
Przekroczysz Jukon, złota w bród, *C G C*
Hej, na morze czas. *a E⁷ a*

3. Wykopię jeszcze parę dziur,
Hej raz, hej raz,
Wyciągnę płonnej skały wór,
Hej, na morze czas.

4. Za żonę tu łopatę mam,
Już dość, już dość,
A zysk, że jej używam sam,
Hej, na morze czas.

5. O Panie, nie jest to Twój raj,
O nie, o nie,
Nadzieję innym głupcom daj,
Ja na morze chcę.

Ref.: Chociaż już mi wystarczy,
Few days, few days,
Dam Ci jeszcze jedną szansę,
Potem wrócić chcę.

Mogę kochać się dalej, *a E⁷ a*
Few days, few days, *C F*
Mogę kochać przez dni parę, *C G a*
Ale wracać chcę. *C E⁷ a*

a F d E d

Na drogi złe, dni zwyczajne *d E*

I na najwyższe z progów *a F*

Dostaliśmy w dłonie balladę *d E*

I pachnie jak owoc głogu *a A⁷*

Ref: I będzie przebiegać muzyka */d G*

Czy ty wiesz jak to dużo po dniu? */C F*

I w wierszu wciąż będzie rozkwitać */d E*

Ballada - posag mój */x2 a A⁷ (a)*

Na ludzi o szarych obliczach

Na ścieżki i wilcze doły

Gdy zechce na głos będzie krzyczeć

I w miejscu nam nie ustoi

I będzie przebiegać muzyka...

A kiedy będziemy odchodzić

Hen do Krainy Łowów

Błękitne się niebo otworzy

I spadnie jak owoc głogu.

I będzie przebiegać muzyka...

Gdy wypływał z portu stary bryg *a G a G a*
Jego losów nie znał wtedy nikt *a G a G a*
Nikt nie wiedział o tym, że *C G*
Statkiem widmem stanie się stary bryg *d E a G/a*

Hej, ho! Na „Umrzyka Skrzyni” *a C G a*
I butelka rumu. *C G a G/a*
Hej, ho! Resztę czart uczyni *a C G a*
I butelka rumu. *C G a G/a*

Co z załogą zrobił stary bryg *a G a G a*
Tego też nie zgadnie chyba nikt *a G a G a*
Czy zostawił w porcie ją *C G*
Czy na morza dnie? – nikt nie wie gdzie *d E a G/a*

Hej, ho! Na „Umrzyka Skrzyni”...

Przepowiednia zła jest, że ho, ho! *a G a G a*
Kto go spotka – marny jego los *a G a G a*
Ale my nie martwmy się *C G*
Hej, nie martwmy się – rum jeszcze jest *d E a G/a*

Hej, ho! Na „Umrzyka Skrzyni”...

Walniesz Ty, strzelę ja, hej, chlapniemy razem!, *d*
 Już jak łajbą kiwa tu, ech, knajpa jest pod gazem! *A⁷ d C d*

Ref.: Sztorm nam przyniósł piekło, ale dziś *d A⁷ d*
Znowu pijesz zdrowie Matki Ziemi! *F A⁷ d*

Pełne szkło złoci się, białą pianą toczy,
 Tylko nie wiem, czemu Pat mi buty wciąż nią moczy.
 Biedny łeb puchnie mi, wielki jest jak dynia
 Coś w nim dziwnie huczy, oj! Czy go kark utrzyma?

Ref. I: Sztorm nam przyniósł piekło, ale dziś *d A⁷ d*
Znowu pijesz zdrowie Matki Ziemi! *F A⁷ d*

Ref.II: Hurray! Piękny jest ten świat! *d C*
Możesz grać na banjo, tiurla-hej! *d C d*
Żywy wszak wróciłeś - jesteś chwat! *d A⁷ d*
Możesz grać, grać znów na swoim banjo! *F A⁷ d*

Powiedz, czy widzisz psa? Popatrz, ma dwa łby! *d*
 Osiem łap i uszu rząd, ech! Chyba to dwa psy! *A⁷d C d*
 Whisky-o! Johnny-o! Brat to nasz wędrownik! *d*
 Bywa jednak, że ten brat pozbawia czasem spodni. *A⁷d C d*

ref. I... ref. II...

Chłopcze, hej! Jeszcze wlej! Lecz nie depcz po rękach! *d*
 Palce delikatne mam - Wie każda panienka! *A⁷ d C d*
 Ludzie! Ej! Kocham Was! Właśnie w takim ulu, *d*
 Lecz wysiadam, koniec, pas, Chyba pójdę lulu! *A⁷ d C d*

ref. I... ref. II... /x2

1. Powiedz mi, Sary, który to raz / *a*
Dajemy w tej knajpie w gaz? / *G a*
Który raz płyniemy w długi rejs, / *a*
Nie ruszając tyłka z miejsc? / *G a*

A knajpą kołysze całkiem bezpiecznie / *C*
I prawie nam nie jest źle, / *d*
A biały żagiel zwisa bezwietrznie / *B*
W tej tytoniowej mgle. / *E E7 a/G/a*
2. Czasem przysiądzie jakaś mewka / *a*
Gdzieś na relingu naszych spraw / *G a*
I krzykniesz: "Daj butelkę Stefka!"
Zupełnie jak: "Grota staw!"

A knajpą kołysze całkiem bezpiecznie...
3. No, powiedz mi, Sary, ile jeszcze razy / *a*
Wpadniemy tutaj o morzu pomarzyć? / *G a*
Czy to pretekstem jest, czy nałogiem,
Że wciąż chcemy ruszyć w drogę?

A tuż przy kei stoją jachty wielkie, / *C*
Wpłynęły do portu jak ptaki do gniazd. / *d*
Wiosną żagle ubiorą, jak panny sukienkę / *B*
I innych zabiorą w świat. / *E E7*
A nam? Znów przybędzie lat. / *a G a*
4. Powiedz mi, Sary, który to raz / *a*
Dajemy w tej knajpie w gaz? / *G a*
Który raz płyniemy w długi rejs, / *a*
Nie ruszając tyłka z miejsc? / *G a*

A knajpą kołysze całkiem bezpiecznie...

Wolno ciągnie łajba stara, w biodrach się kołysze, / **a D**
A muzyka z odbiornika wplątuje się w ciszę. / **a G**
Z papierosa dym, ot zatoczył kółko, / **a D**
Wycytane kryminały przytulone półką. / **F G**

A w świerszczyku stare wieści, mocno podstarzałe, / **G**
Ot pokręcę w odbiorniku, ot pokręcę gałę. / **a**
Smutno w długim rejsie i czas wolno leci, / **G**
Aż tu nagle, niemożliwe, słyszę Radio Szczecin! / **F E7**

No, bo przyszła taka fala, nie mokra, nie słona, / **a D**
Znalazła się przypadkowo w tych dalekich stronach, / **F G**
Przyszła tu niechcący z błękitnego nieba, / **a D**
Zapachniały mi ulice i szczecińskie drzewa. / **F E7**

Chociaż było słychać trzaski - dźwięku falowanie, / **F G**
Zapachniało mi powrotem, domem i kochaniem. / **C E7**
Niby mała sprawa i nic się nie stało, / **a D**
A w bulaju ciemne niebo jakby pojaśniało, / **F G**
Bo mi Radio ze Szczecina w kabinie zagrało! / **F D a**

A po rejsie siedzę w domu, samotny kochanek, / **a D**
Żona w mieście na zakupach, **lub u koleżanek.** / **a G**
Dzieci znowu w dyskotecę, albo na podwórku, / **a D**
A ja smutny łeb ratuję płynem od ogórków. / **F G**

Hej, zadzwonię do kolegi. Co słychać kolego? / **G**
A on soczkiem od ogórków także się "ten - tego". / **a**
Chyba w PŻM-ie wezmę rejs "jak leci", / **G**
Aż tu nagle, niemożliwe, słyszę Radio Szczecin. / **F E7**

No, bo przyszła taka fala, nie mokra, nie słona, / *a D* ⁴¹
Chyba radio przed południem włączyła mi żona. / *F G*
Przyszła tu niechcący z błękitnego nieba, / *a D*
Zapachniały mi ulice i szczecińskie drzewa. / *F E7*

Zapachniało starym portem i Wielką Przygodą, / *F G*
Co czekają tam daleko, hen, za wielka wodą. / *C E7*
Niby mała sprawa i nic się nie stało, / *a D*
Ale w oknie smutne niebo jakby pojaśniało. / *F G*

No, bo przyszła taka fala, nie mokra, nie słona, / *a D*
Znalazła się przypadkowo w tych dalekich stronach. / *F G*
Przyszła tu niechcący z błękitnego nieba, / *a D*
Zapachniały mi ulice i szczecińskie drzewa. / *F E7*

Chociaż było słyhać trzaski - dźwięku falowanie, / *F G*
Zapachniało mi powrotem, domem i kochaniem. / *C E7*
Niby mała sprawa i nic się nie stało, / *a D*
A w bulaju ciemne niebo jakby pojaśniało, / *F G*
Bo mi Radio ze Szczecina w moim domu grało! / *F D a*

Nowych wrażeń i przygód nie zatarł jeszcze czas, **C G a e**
Stukot kół miarowym taktem do snu otula nas, **F C D G**
Choć zmęczenie się odbija na niejednej twarzy brudnej, **C G a e**
Stacja wciąż za stacją mija i już coraz mniej jest nudno. **F C D G**

Bo do domu, do domu pociąg wiezie nas, / F e d a
Te same piosenki zaśpiewamy jeszcze raz, / F C G C
Refrenu wersety "Wars" już cały nuci, / F e d a
Niepotrzebne są bilety, konduktor nie wyrzuci. /2x F C G C

Nasiąknęły wspomnieniami herbata, ser i piwo, **C G a e**
Wędrujemy znów drogami naszych barwnych opowiadań, **F C D G**
I kolejne rozjazdy, za szybami w nocy cień, **C G a e**
Zaświeciły pierwsze gwiazdy, koniec rajdu - kończy się dzień. **F CDG**
Bo do domu, do domu...

MEWY*a, F, a, F, G, a /**śl. T. Opoka, muz. Johan Meijer*

Mewy, białe mewy, wiatrem rzeźbione z pian, **a F G a**
Skrzydlate, białe muzy okrętów odchodzących w dal. **a F G a**
Kto wam szybować każe za horyzontu kres, **a F G a**
W bezmierne oceany, przez sztormów święty gniew? **a F E⁷ a**

Ref.: Żeglarzom wracającym z morza / F G a
Na pamięć przywodzicie dom, / F G a
Rozbitkom wasze skrzydła niosą, / F G a/F
Nadzieję na zbawienny ląd. /x2 F E⁷ a

Ptaki zapamiętane jeszcze z dziecięcych lat, **a F G a**
Drapieżnie spadające ze skał na szary Skagerrak. **a F G a**
Wiatr w grzywy cesał morze, po falach skacząc lekko biegl. **aFGa**
Pamiętam tamte mewy, przestworzy słonych zew. **a F E⁷ a**

Ref.: Żeglarzom wracającym z morza ... /2x

Rozbiję swój świat zabity deskami	$a^7 d^7 E^7 a^7 (d^7 E^7)$
Z tych desek zbuduję jak z tęsknoty łódź	$a^7 D E^7$
Perły korale rozsypię na szczęście	$a^7 G C^{7+} F^{7+}$
Musze bursztyny a może coś jeszcze	$d^7 E^7 a^7 (d^7 E^7)$
Będę wędrował poza horyzont	$a^7 d^7 E^7 a^7 (d^7 E^7)$
Ze swojskim balastem z wielką walizą	$a^7 D E^7$
Z wyspy na wyspę raz dniem raz nocą	$a^7 G C^{7+} F^{7+}$
Skieruję ster gdzie oczy poniosą	$d^7 E^7 a^7 (d^7 E^7)$

Gwiazdy to ryby latające	$/d^7 E^7 a^7$
Miedzy księżycem a słońcem	$/d^7 E^7 a^7 A^7$
Morze modlitwa Boga i ludzi	$/d^7 G C^{7+} F^{7+}$

Za tych których życie zbytnio trudzi $/x2 d^7 E^7 a^7 (d^7 E^7)$

W trójkącie żagla słońce powieszę	$a^7 d^7 E^7 a^7 (d^7 E^7)$
I będę studził płonne zapaly	$a^7 D E^7$
Serc zbyt gorących i tych zbyt małych	$a^7 G C^{7+} F^{7+}$
I tych co burzą i tych co piszą	$d^7 E^7 a^7 (d^7 E^7)$

Pójdą nade mną trzy czarne wieże	$a^7 d^7 E^7 a^7 (d^7 E^7)$
Jak trzy dzwonnice rybackich świątyń	$a^7 D E^7$
Będzie im lekką woda gdy dzwony	$a^7 G C^{7+} F^{7+}$
Wydzwonią żywot wieczornych modlitw	$d^7 E^7 a^7 (d^7 E^7)$

Gwiazdy to ryby latające...

Ref.: Żegluj, żegluj, tam gdzie Nowa Szkocja. C e a F G
Żegluj, żegluj, gdzie wstaje nowy dzień. C e a F GC

1. Głos Nowej Szkocji nam przynosi wiatr, *a G C*
To zapowiedź nowych dni. *F C F*
Znowu woła do nas rykiem fal, *d C G a*
Tam znajdziecie nowy świat. *F C G*
Znów dumny brzeg będzie witał was *a G C*
Majestatem groźnych skał. *F C F*
Każdy dzień tu świtem przywita was, *d C G a*
Coraz bliższym stanie się, *F C F*
Twoim własnym domem stanie się. *d G C*

Ref.: Żegluj, żegluj, tam gdzie Nowa Szkocja. /x2

2. Atlantyk bije falą w stromy brzeg, *a G C*
Wściekle ryczy pośród skał. *F C F*
W górze dzikich ptaków słyszać śpiew, *d C G a*
Głos ich płynie z wiatrem w dal. *F C G*
Tam bujnej trawy się kołysze łąn *a G C*
I strumyków cichy szept. *F C F*
W mej pamięci zawsze będzie trwał, *d C G a*
Lecz niedługo powiem wam, *F C F*
Lecz niedługo wszystkim powiem wam... *d G C*

Ref.: Żegluj, żegluj, tam gdzie Nowa Szkocja. /x2

Na statek zaciągnąłem się, gdym dzieckiem jeszcze był, *a*
 Żeglować chciałem pośród mórz, do końca moich dni. *a G a*
 A okręt najpierw piekłem był, lecz niebem mi się stał, *F C F G*
 Na topie trupa głowę i dwa piszczele miał. *a G a*

Ref.: I znów abordaż, znowu, hej, *C*
Anglików lej po łbie. *a*
Choć Angol setkę armat ma, *F C*
My nie boimy się. *G*
Więc szpada tnij, nie przejmuj się, *F*
Niech spada łeb po łbie. *C G*
Dalej, hej, a nie obejrzysz się, *a*
A on będzie już na dnie. *a G a*

Piratem wkrótce stałem się i pokochałem to, *a*
 Parszywy to był los, lecz tam znalazłem zemstę swą. *a G a*
 Bo ojciec mój korsarzem był, z angielskich zginął rąk, *FCFG*
 Za moją sprawą Angol zły piekielnych zazna mąk. *a G a*

Ref.: I znów abordaż, znowu, hej...

Kolejny Anglik spotkał nas i był to jego błąd, *a*
 Kanonier już wymierzył cel i szybko tli się lont. *a G a*
 Trafiamy go i tonie już, Strzaskane maszt i ster. *F C F G*
 Rekinów szare ciała w krąg Dostaną dziś swój żer. *a G a*

Ref.: I znów abordaż, znowu, hej...

Nie jeden raz, gdy szedłem w bój, widziałem śmierci twarz. *a*
 Mówiła mi: "Odważnys jest, lecz kiedyś głowę dasz." *a G a*
 Ja mówię: "Ej, nie boję się, że życie Tobie dam, *F C F G*
 Lecz wpierw ostatni Anglii syn Do piekiel trafi bram." *a G a*

Ref.: I znów abordaż, znowu, hej...

Ref.: Nie przeklinaj nas za Twe smutne, szare fale *Ca F G C*

Zły dla Ciebie czas... *C a F G C*

Nie przeklinaj nas za Twą już nie białą pianę, *C a F GC*

Zły dla Ciebie czas... *C a F G*

1. Za two zdrowie już toastów było sto, *d E a F*

My sto pierwszy dziś wznosimy. *d E a F*

Przecież wiemy, że tyś jest nie byle kto, *d E a F*

I dlatego tak prosimy. *d G*

ref...

2. Hej, Neptunie, zbudź się ze słonego snu, *d E a F*

Użyj swej potężnej mocy, *d E a F*

Bo od ludzi, oprócz paragrafów stu, *d E a F*

Nie doczekasz się pomocy. *d G*

ref...

3. Kiedyś, gdy wypłynie już ostatnia z ryb, *d E a F*

Paragrafy w kąt odstawcie, *d E a F*

Bo i tak pójdziecie za nią wszyscy wy, *d E a F*

Co dziś chcecie pływać w nafcie. *d G*

ref...

1. W słoneczny, wietrzny dzień, *e G*
W mym mieście Lunenburg, *D G/H7*
W dwudziestym pierwszym roku zrodził się. *e a*
Miał piękny ostry dziób, *D7 G*
Solidny, mocny tors, *H7 e*
A ochrzczono go po prostu: "Bluenose". *a7 H7 e*

Ref.: "Bluenose", dzielne imię Twe, *e D G e*
Zna Cię morze i ocean zna. *C D G H7*
"Bluenose", północnych szlaków król, *e D G e*
Sława Twoja w ślad za Tobą szła. *a H7 e*

2. Tysiące przebył mil *e, G*
W dwadzieścia długich lat *D, G/H7*
Ten szkuner z oceanem za pan brat. *e, a*
Miał zawsze dosyć sił, *D7, G*
Lecz jednak rafa cios *H7, e*
Powalił go i zginął tak "Bluenose". *a7, H7, e*

Ref.: "Bluenose", dzielne imię Twe *e, D, G, e*
Znało morze i ocean znał! *C, D, G, H7*
"Bluenose" zasnął wiecznym snem *e, D, G, e*
Wśród zdrażliwych karaibskich skał! *a, H7, e*

3. Lecz, by w legendzie tej *e, G*
Zachować żywą treść, *D, G/H7*
To, gdy z pochylni kiedyś szkuner zszedł, *e, a*
Zaszemrał gapiów tłum - *D7, G*
Usłyszeli wiatru głos: *H7, e*
- Popatrzcie, to po prostu "Bluenose"! *a7, H7, e*

Ref.: "Bluenose", znów poniesiesz nas! | *e, D, G, e*
Zna Cię morze i ocean zna! | *C, D, G, H7*
"Bluenose", będziesz królem znów! | *e, D, G, e*
Dobry wiatr Twym żaglom życie da! |bis *a, H7, e*

1. Jest gdzieś na pewno tawerna, *D*
 Na pewno, bo wiele jest ich, *D A*
 Czy Boston to, czy też Belfast, *G A*
 To nie ma znaczenia już dziś. *A A7*
 W półmroku, przy dębowych ławach, *D*
 Wędrowców widziałem nie raz *D A*
 I każdy się zaraz oddalał, *G A*
 Tylko jemu zatrzymał się czas. *A G D A*

Ref.: I. Postawcie choć wino, bo gardel nam brak, *D A D*
 Popatrzcie, tam w kącie nie człowiek, lecz wrak. *G D A*
 Na twarzy bruzdami podpisał się los, *D h*
 Ręce mu drżą i już nie ten głos. *e D A*

II. Hej, Stary, spójrz wkoło, otoczył Cię znów *D A D*
 Krąg ludzi spragnionych soli Twych słów. *G D A*
 Wychył tę szklankę i opowiedz nam, *D h*
 Gdzie błądzisz myślami, czy morze jest tam? *e A D G A D*

2. Podniósł siwiutką swą głowę *D*
 I mocnym spojrzeniem nas zdjął, *D A*
 I chociaż chłopcy z nas zdrowe, *G A*
 Niejednemu hardemu kark zgiął. *A A7*
 I wtedy rozpoczął opowieść *D*
 O życiu złamanym przez wiatr, *D A*
 Jak samemu sobie chciał dowieść, *G A*
 Że ocean to jego brat. **Ref.: I. + II.** *A G D A*

3. Gdy skończył, rzekł: "Słuchajcie dobrze, *D*
 By życia nie strawić jak ja, *D A*
 Kotwicę rzućcie na lądzie, *G A*
 Niechaj morze zostanie wam w snach." *A A7*
 I wtedy jeden z nas spytał: *D*
 "A gdybyś tak mógł jeszcze raz *D A*
 Życie na nowo poskładać - *G A*
 Czy też wtedy w morze byś zwał?" *A G D A*

Ref.: I... + Hej, Stary, spójrz wkoło, otoczył Cię znów *D A D*
 Krąg ludzi spragnionych soli Twych słów. *G D A*
 Wtem dobiegł szum fali, łza spadła na stół, *D h*
 Nie mówił już nic, lecz wiemy co czuł... *e A D G A D*

Toporem zręcznym, ostrzem nagłym *e A e A*
 Wywiodę z lasu łódź i maszt, *e D H7 H7*
 I spojrzę, jak u szczytu nieba *e D C H7*
 Wstępuje w obszar morza czas *e D A A*

I przez samotność poprowadzę *e A e A*
 Swych uniesionych powiek ból, *e D H7 H7*
 I będę wody odgadywał, *e D C H7*
 Gdzie świeci portów biała sól *e D A A*

Ref: Oto są moje Himalaje, */ a H7 e A*
 Pustynie i Arktyki lód */ e D G H7*
 To mój zgarnięty w jeden żagiel */ e D C H7*
 Ludzkiej godności wieczny głód */ e D A A x2*

2 Zamknie się po mnie i zabliźni *e A e A*
 Mój niedotknięty stopą ślad *e D H7 H7*
 I tylko w to do krwi uwierzę, *e D C H7*
 Co w dłoniach mi zawiąże wiatr. *e D A A*

ref... **Żeby chociaż jakieś małe piwo...**
 Żeby chociaż jakieś małe piwo...
 Żeby chociaż jakieś małe piwo.

.D.G.D.G.D.A.D.A.*wolno*Samotni ze sobą nie możemy znaleźć **D G**Miejsca i czasu na zadumy chwilę **A D**Uciekamy do nikąd - pod prąd wyobraźni **D G**Zostawiając sny jak bezbronne motyle **A G D****Ludzie - nie sprzedawajcie swych marzeń / D G D****Nie wiadomo co się jeszcze wydarzy / G D****W waszych snach / e A****Może taka mała chwila zadumy / D G D****Sprawi, że te marzenia pofruną / G D****Jeszcze raz / e A****/x2****Jeszcze raz****G D****D G D G D A D A**

Wstawcie w okna tęczę, szykujcie witraże

Na które wiatr swawolny gwiazd wam nawieje

Na pewno przyjdzie wiosna z uśmiechem na twarzy

By jak matka dzieciom rozdawać nadzieję

Ludzie - nie sprzedawajcie swych marzeń...

Mechanicy Shanty
(śl. S. Klupś, mel.trad.)

1. Daleko za rufą pozostał mój dom,
Na skalistym wybrzeżu, o wiele mil stąd.
Zostały marzenia z dziecięcych mych dni
I stara latarnia, co wciąż mi się śni.
- G e D G*
D G C D
D G C D
G e D G Gx
2. Gdy pierwszy raz w morze trza było mi wyjść,
Pamiętam głos matki, jej oczy do dziś.
Gdy już z pełną kabzą wróciłem jak pan,
Zostałem dom pusty i zostałem sam.
- G e D G*
D G C D
D G C D
G e D G Gx
3. Na wielu pokładach znalazłem swój dom,
Choć pieskie to życie, nie zszedłem na ląd.
Tu przez całe lata tyrałem jak wół,
Dziś pierwszym po Bogu mianował mnie Król.
- G e D G*
D G C D
D G C D
G e D G Gx
4. A kiedy mi przyjdzie do Hilo wziąć kurs,*(wym.: Ajlo)*
Zostawię swą duszę wśród zielonych wzgórz.
Zmęczone me ciało niech spocznie na dnie,
Ukoi się w falach i w ostatnim śnie.
- G e D G*
D G C D
D G C D
G e D G Gx

Czy mam pieniądze, czy grosza mi brak – ja stawiam *e D e*

Czy los mi sprzyja, czy idzie mi wspak – ja stawiam *e D e*

Czy mam dziesięciu kompanów, czy dwóch / *e G*

Czy mam ochotę na rum, czy na miód / *A C/H⁷*

Czy mam pieniądze, czy grosza mi brak – ja stawiam /_{x2} *e D e*

Czy wicher w oczy, czy w plecy mi dmie – ja stawiam *e D e*

Czy mi kompani ufają, czy nie – ja stawiam *e D e*

Czy ja ścigam wroga, czy wróg ściga mnie / *e G*

Dopóki mój okręt nie leży na dnie / *A C/H⁷*

Czy wicher w oczy, czy w plecy mi dmie – ja stawiam /_{x2} *e D e*

A kiedy mnie dziewczka porzuci jak psa – ja stawiam *e D e*

Gąsiorek biorę i piję do dna – ja stawiam *e D e*

Kompanię zbieram i siadam za stół / *e G*

I nie ma wtedy płacenia na pół / *A C/H⁷*

Bo kiedy mnie dziewczka porzuci jak psa – ja stawiam /_{x2} *e D e*

Ja stawiam żagle jak kufel na stół – ja stawiam *e D e*

Czy fala mnie niesie w górę czy w dół – ja stawiam *e D e*

Czy tam dopłynę gdzie kończy się świat / *e G*

Czy aż do piekła poniesie mnie wiatr / *A C/H⁷*

Ja stawiam żagle jak kufel na stół – ja stawiam /_{x2} *e D e*

Kiedy niebo do morza przytula się z płaczem, *C E a F*
Licho sosny garbate do reszty wykrzywia, *C G7 D7 G7*
Brzegiem morza wędrują bezdomni tułacze *C E a F*
I nikt nie wie skąd idą, jaki wiatr ich przywiął. *C G7 d G7*

Do tawerny "Pod pijaną zgrają", *F G7 C a*

Do tańczących, rozhukanych ścian *F G7 C a*

I do dziewcząt, które serca za złamany grosz oddają *FG⁷Ca/A7*

Nie pytając, czyś ty kiep, czy drań. *F G7 C a F G7*

Kiedy wiatry noc chmurna przegonią za wodę *C E a F*
Gdy słońce pół nieba, pół morza rozpali *C G7 D7 G7*
Opuszczają wędrowcy uśpioną gospodę, *C E a F*
Z pierwszą bryzą znikają w pomarszczonej dali. *C G7 d G7*

A w tawernie " Pod pijaną zgrają" *F G7 C a*

Smutek spływa z okopconych ścian, *F G7 C a*

A dziewczyny z pół-grosików amulety układają *FG⁷Ca/A*

Na kochanie, na tęsknotę i na żal. *F G7 C a F G7*

Kiedy chandra jesienna jak mgła cię otoczy, *C E a F*
Kiedy wszystko postawisz na kartę przegrana, *C G7 D7 G7*
Zamiast siedzieć beczynn timer i płakać i psioczyć *C E a F*
Weź węzełek na plecy, ruszaj w świat, w nieznane. *C G7 d G7*

Do tawerny "Pod pijaną zgrają",

Do tańczących rozhukanych ścian

I do dziewcząt, które serca za złamany grosz oddają

Nie pytając, czyś ty kiep, czy drań.

G D

Boję się nieba w Twoich oczach, ***D***
Jeszcze drżysz ze zmęczenia i potu, ***G***
Świat chcesz dzielić na białe i czarne, ***A***
Miła, boję się swoich powrotów. ***G D***

Boję się chmur nad Twoim czołem, ***D***
Kiedy ręce do krwi otarte ***G***
Dumnie kładę przed Tobą na stole, ***A***
Miła, boję się swoich powrotów. ***G D***

Ref.: Drżysz jeszcze, oczy zamglone, G
Zrobisz wszystko, o co poproszę, A
Muszę wierzyć, przecież mnie kochasz. h
Krótką chwilą i wracasz, / G
Krótką chwilą i wracasz, / A
Krótką chwilą i wracasz na morze. /x2 G D

Boję się morza w Twoich myślach, ***D***
Kiedy jesteś do drogi już gotów, ***G***
Leżysz przy mnie oczy otwarte, ***A***
Miły boję się Twoich powrotów... ***G D***

Ref.: Drżysz jeszcze, oczy zamglone... /x2

Dni mijały z wolna, czas włókł się niczym żółw. *a G a*
 Dzień za dniem, bez końca, rozsadzał w czaszce mózg. *a C G a*
 Ile lat wytrzymać trza jeszcze będzie nam? *a C G a*
 Hej, ha, nadejdzie czas, gdy wrócę pod swój dach. *C G F e a*

Ref.: Wrócimy wszyscy razem, wrócimy, choć zły wiatr *a G a*
Chłoszcze nas po twarzach, a wodę leje za kark. *a C G*
Czy człowiek ten to ja, czy to zupełnie inny ktoś? *a C G a*
Hej, ha, nadejdzie czas, a wrócisz pod swój dach. *CGFea*

Skipper mawiał często – Nie dla was taka gra. *a G a*
 Niejeden szlak już przeszedł, aż po Kanał la Manche. *a C G a*
 Czy Horn, czy sztorm, czy fala zła, gdziekolwiek walnie wiatr *aCGa*
 Zaśpiewaj sobie w duchu, że wrócisz pod swój dach. *a C G a*

Ref: *a G a...* *... C G F e /D* *harm...*

Wiedzieli wszyscy dobrze, że wpadną w dziwny stan, *a G a*
 Zatańczą nieraz z diabłem, ze śmiercią pójdą w tan, *a C G a*
 Niestraszy będzie im ten rejs, niestraszy też zły wiatr, *a C G a*
 Nie wzruszy serca nawet kurs, na złe Van Diamands Land *a C G a*

Ref: *a G a...* *... C G F e /D*

Wiatr wyliże rany, sól opatrzy kark. *h A h*
 Za kwartę zrobisz wszystko, do piekła pójdziesz bram, *h D A h*
 By choć na chwilę w myślach, tych słów usłyszeć czar, *h D A h*
 Że minie szybko rok lub dwa i wrócisz pod swój dach. *h D A h*

Ref.: Wrócimy wszyscy razem, wrócimy, choć zły wiatr *h A h*
Chłoszcze nas po twarzach, a wodę leje za kark. *h D A h*
Czy człowiek ten to ja, czy to zupełnie inny ktoś? *h D A h*
Hej, ha, nadejdzie czas, a wrócisz pod swój dach. *DAGFis/E*

Ref: *a G a...* *... C G F e a*

Hej, ha, nadejdzie czas, a wrócisz pod swój dach. *C G F e /D.../a*

Przy sterze stałem - kiepska rzecz, *Ca*
 Bo wiatr tej nocy szalał wciąż. *FG*
 Na chwilę zamyśliłem się *Ca*
 I ster wysliznął mi się z rąk. *FGC*
 O rafę statek otarł się, *F*
 Zalala woda pokład wkrąg. *F*
 Kapitan wściekły złapał mnie, *F*
 Zamachnął się, wymierzył cios... *FG*

REF: Raz walnął pięścią mocno w łeb *Ca*
 I nie poczułem więcej nic. *FG*
 Przeszła noc i nastał dzień, *Ca*
 Trzeba znów płynąć, żeby żyć. *FGC*

Kabestan kręcić trudno jest, *Ca*
 A nas niewielu było tam. *FG*
 Parliśmy na handszaki fest *Ca*
 I łańcuch w kluzie wolno drgał. *FGC*
 Wtem pod stopami czuję coś, *F*
 Co miękko rusza się i już *F*
 Wiem, że to bosman, ostry gość, *F*
 Co drzemkę sobie uciął tu... *FG*

Do portu, po miesiącach dwóch, *Ca*
 Przybiliśmy na jakiś czas. *FG*
 Na kejach panny, w knajpach rum, *Ca*
 Przydałoby się wyrwać tam. *FGC*
 Pytam Starego, gdzie mój szmal, *F*
 Jaką zapłatę dla mnie ma? *F*
 On, groźnie patrząc, wolno wstał: *F*
 "Ja Ci zapłatę chłopcze dam..." *FG*

Gdy wreszcie morza miałem dość, *Ca*
 Na ląd wróciłem, by żyć tu. *FG*
 W tawernie siedząc w ciemną noc *Ca*
 Ujrzałem pannę - istny cud. *FGC*
 Podeszedłem do niej cicho tak *F*
 I wyszeptalem kilka słów. *F*
 Wtem jakiś gość, co obok stał, *F*
 Odwrócił się i wtedy znów *FG*

- 1. Horyzont zniknął gdzieś w oddali,** *e D e D*
Kapitan krzyknął: "Hej, *G D G*
Czy piwo z lądu żeście brali? *C G h e*
Bo suszy mnie, że hej." <Heja!> *D e*
Gdy w porcie miałem taką dziewczkę, *e D e D*
Przehulałem noc, *G D G*
Bo takie już żeglarza serce: *C G h e*
Dziewczyny, śpiew i grog. *D e*
- Ref.: Hej, hej, życie to bajka,** *G D*
Gdy wiatr szumi na wantach. *e h*
Hej, o hej, o hej, *C G*
Piwo do kufla lej. <Heja!> *H⁷ e*
Hej, hej, życie to bajka, *G D*
Gdy wiatr szumi na wantach. *e h*
Hej, o hej, o hej, *C G*
Piwo do kufla lej. *H⁷ e*
- 2. Lecz teraz trzeba nam żeglować** *e D e D*
Przez wiele długich dni, *G D G*
Z falami sobie pofiglować, *C G h e*
Gdy morze wokół lśni. *D e*
Ta łajba jest nam dziś kochanką, *e D e D*
Jej urok żeglarz zna. *G D G*
Za sztormy, wichry, huragany *C G h e*
Wypijmy aż do dna. *D e*
- 3. Gdy białe płachty naszych żagli** *e D e D*
Wiatr poniesie znów, *G D G*
To chandrę, smutki oraz żale *C G h e*
Za burtę wyrzucić tu. *D e*
Gdy przyjdzie wracać nam do domu *e D e D*
I z morzem rozstać się, *G D G*
Wspominać będziem z Kapitanem *C G h e*
Sztormowe chwile te. *D e*

Na pokładzie od rana ciągle słysząc bosmana a
Bez potrzeby cholernie się drze d a
Choćbyś ręce poranił, bosman zawsze cię zgani / d a
I powiada: zrobione jest źle /x2 E E⁷ a (A⁷)

Jeszcze raz czyścić działo, coś wam chłopcy się stało
Jak do kotła, to każdy się rwie
To nie balia, nie niecka, trzeba wiedzieć od dziecka /
Że to okręt wojenny RP /x2

Ale czasem się zdarzy, że się bosman rozmarzy
Bo i bosman marzenia swe ma
Gdy go wtedy poprosisz, swą harmonię przynosi /
Siada w kącie na rufie i gra /x2

Opowiada o morzach, o bezkresnych przestworzach
I o walkach, co przeżył on sam
O dziewczętach z Bombaju, co namiętnie kochają /
I całują tak mocno do krwi /x2

A gdy spytasz go tylko, o czym marzył przed chwilą
Czemu nagle pojaśniał mu wzrok
Mówi: w Gdyni, w Orłowie, będę chodził na głowie /
Tak mi przypadł do serca ten port /x2

Bosman skończył, wiatr ścicha, aż tu nagle u licha
 Pojaśniało coś nagle we mgle
Poznał bosman, jak cała Polska w blaskach wstawiała /
Na pokładzie okrętu RP /x2

O Missouri, Ty wielka rzeko!	C F C
- <i>Ojczę rzek, kto bieg twój zmierzy?</i>	F e
Wigwamy Indian na jej brzegu,	a G C
- <i>Away, gdy czołno mknie poprzez nurt Missouri</i>	G⁷e F C G⁷ C

O Shenandoah, jej imię było,	
- <i>Ojczę rzek, kto bieg twój zmierzy?</i>	F e
I nie wiedziała, co to miłość.	
- <i>Away, gdy czołno mknie poprzez nurt Missouri</i>	G⁷e F C G⁷ C

Aż przybył kupiec i w rozterce	- <i>Ojczę rzek...</i>
Jej własne ofiarował serce.	- <i>Away, gdy...</i>

A stary wódz rzekł, że nie może	- <i>Ojczę rzek...</i>
Białemu córka wodza ścielić łożę.	- <i>Away, gdy...</i>

Lecz wódka białych wzrok mu mami;	- <i>Ojczę rzek...</i>
Już wojownicy śpią z duchami.	- <i>Away, gdy...</i>

Wziął czołno swe i z biegiem rzeki	- <i>Ojczę rzek...</i>
Dziewczynę uwiózł w kraj daleki.	- <i>Away, gdy...</i>

O, Shenandoah, czerwony ptaku,	- <i>Ojczę rzek...</i>
Wraz ze mną płyn po życia szlaku.	- <i>Away, gdy...</i>

O, Missouri, Ty wielka rzeko!	- <i>Ojczę rzek...</i>
Wigwamy Indian na jej brzegach.	- <i>Away, gdy...</i>

Lubię kiedy się zieleni	<i>E</i>
Lubię jak się piwo pieni	<i>A</i>
I gdy można pianę lekko zsunąć z wąs	<i>E H⁷</i>
Chociaż czasem tak się spoję	<i>E</i>
Że do domu iść się boję	<i>A</i>
No bo stara, łapie zaraz dziwny ton.	<i>E H⁷ E H⁷</i>

Lecą garnki i talerze
 Lekko się unosi pierze
 No i gratkę ma sąsiedztwo na dokładkę
 Że w posadach kamienica
 Taki szum robi diablica
 Już ją chyba wszyscy biorą za wariatkę.

By wprowadzić ład i spokój
 Cicho więc opuszczam pokój
 I unoszę całe życie na ulicę
 Tam na rogu kumple stoją
 Oni też się widzę boją
 Bo ratunek wszelki czerpią wprost z butelki

A ja wiem że na mój ból
 Zawsze jest najlepszy „Full”
 Sprężam ciało do siódemki walę śmiało
 I po chwili już radośnie
 Znowu się przyglądam wiośnie
 Wiktor leje a w około jest wesoło

Lubię kiedy się zieleni
 Lubię jak się piwo pieni
 Gdyby to zrozumieć chciała moja mała

Świat by inne miał wymiary	/
Znikły wreszcie by koszmary	/
No a życie by płynęło należycie	/ x2

*Na, na, na....***aFCDE, aFCDEa**

Śmiejesz się do mnie draniu, gdy brew wznoszę swą do góry **aF**
 I kiedy pokład pełen krwi, gdy ginie wróg jak szczury, **C d E**
 Gdy nagiel - zupa szkodzi mi i batem grzbiet pocięty, **F C d E**
 Przedrzeźniasz wtedy moją twarz na płótnie rozciągnięty **aGCdE**

Jolly Roger zmarnował życie mi, / a G

Jolly Roger w hiszpańskiej tonie krwi, / C G

Jolly Roger otuli was na dnie, / d a

Jolly Roger, Roger, ukryjcie lepiej się! / x2 F E

Na, na, na...

A on czerwony wkłada płaszcz na chude swe piszczyle. **a F**
 Nikt jeńców dziś nie będzie brał, ech, co tu gadać wiele. **C d E**
 I tylko szansę przeżyć ma ten, kto się szybko podda, **F C d E**
 Gdy Jolly w czarnych szatach lśni na szczycie w blasku ognia.

Nad moją głową wisi wciąż ta niepokorna flaga, **a F**
 A pod nią co dzień krew i łzy, tchórzostwo i odwaga, **C d E**
 I choć widziałem już nieraz okryty okręt chmurą, **F C d E**
 Z Jolly'm śmiejemy zawsze się, bo Jolly zawsze górą. **a G C d E**

HISZPANKA Z CALLAO

Przepuściłem znów całą forszę swą *G e*
 Na hiszpańską dziewczkę z Callao. *a G D*
 Wyciągnęła ze mnie cały szmal *G e*
 I spłukałem na nią się do cna. *a G D*

Już znikają główki portu, *G e*

W którym stary został dom. *G D*

Znów za rufą niknie w dali *G e*

Ukochany stały łąd. *a G D*

Dalej chłopcy, rwijmy fały, *G e*

Niech uderzy w żagle wiatr. *a G D*

W morze znowu wypływamy - *G e*

Ile tam spędzimy lat? *a G D*

Już niejeden pokład mym domem był *G e*

I niejeden kot me plecy bił. *a G D*

Choć robota ciężka i żarcie psie, *G e*

W Callao po rejsie znajdziesz mnie. *a G D*

Znów znikają główki portu, *G e*

W którym stary został dom. *G D*

Znów za rufą niknie w dali *G e*

Ukochany stały łąd. *a G D*

Dalej chłopcy, rwijmy fały *G e*

Zaproszyłem tam nieraz głowę swą, *G e*

W barze u Hiszpanki z Callao. *a G D*

Butlę rumu wielką dała mi *G e*

I ciągnęła ze mną aż po świt. *a G D*

Znów znikają główki portu, ...

Dalej chłopcy, rwijmy fały *G e*

A pod Cape Horn, gdzie nas poniesie wiatr, *G e*

Popłyniemy z sztormem za pan brat. *a G D*

Przez groźne burze, śnieg i lód *G e*

Dojdziemy aż do piekła wrót. *a G D*

Choć grabieją z zimna ręce, *G e*

Zadek mokry dzień i noc, *G D*

Jedna myśl rozgrzewa serce - *G e*

O Hiszpance z Callao! *a G D*

My staliśmy na brzegu, a on odpływał stąd, **D G A D**
 Przestrzenie są dla niego, a nam pozostał ląd, **D G A**
 "Czy tak po prostu musi być?" - powtarzał razy sto, **h A D G**
 Wierzyliśmy, że wróci, wszak nam obiecał to! **D G A D**

Płyn, Stary, płyn, niech wiatry Ci sprzyjają, D G A D
Od sztormów złych niech chroni dobry Bóg. G D E A
Nocą, prócz gwiazd, niech szlak Twój oświetlają DGAD
Życzenia, byś powrócił do nas znów. G D A D D D D

Gdy rok już z górą minął, wiadomość przyszła, że **D G A D**
 Ten okręt, którym płynął, na morza leży dnie, **D D G A**
 Lecz nikt z nas w to nie wierzy - honoru słowo dam! **h A D G**
 Bo on na pewno przeżył - wszak tak obiecał nam. **D G A D**

Płyn, Stary, płyn, niech wiatry Ci sprzyjają... /x2

Będziemy stać na kei, choćby i przez lat sto, **D G A D**
 Nie zbraknie nam nadziei, że znów ujrzymy go, **D D G A**
 I w tawernianym dymie opowieść będzie snuł, **h A D G**
 A potem znów wypłynie, my zostaniemy tu. **D G A D**

Płyn, Stary, płyn, niech wiatry Ci sprzyjają... /x2

Piękny połów, rejs nam dał, *a E*
 widać los łaskawy był, *C G*
 każdy myślał gdyśmy już do domu szli. *F C E*
 Na lądzie da się przeżyć,
 miesiąc, dwa lub trzy, *a E*
 Ci co żony mieli już liczyli dni. *C G*
F C E

A nasze kobiety w porcie są, *a G d a*
wypatrują swoje oczy od rana do nocy, *C G d E*
a wieczorem wstawiają w okna świece zapalone *F C d a*
i mają nadzieję że to godzin już niewiele. *C d E a*

Bosman pierwszy poczuł to, *a E*
 a przygłuchy trochę był, *C G*
 krzyknął – „chłopcy, kry nam kadłub drą”. *F C E*
 Potem szybko poszło wszystko,
 maszt jak słomka cienka prysną, *a E*
 i nasz szkuner z efekt traskiem, nieuchronnie szedł na dno. *C G*
F C E
A nasze kobiety w porcie są...

Kumple w falach przed chwilą, *a E*
 teraz wszyscy już są w hiloo, *C G*
 szyper w oczy mi popatrzył, i podążył tam. *F C E*
 I z załogi kilkunastu, *a E*
 w martwej ciszy już bez wrzasku, *C G*
 uczepony jakiejś belki pozostałem w morzu sam. *F C E*
A nasze kobiety w porcie są...

Cud to chyba, że przeżyłem, *a E*
 chociaż w morzu długo byłem, *C G*
 a do portu z skąd wyszliśmy, jakoś wracać strach. *F C E*
 Bo gdzie oczy swe podzieję, *a E*
 gdy odbiorę im nadzieję, *C G*
 tym kobietom których mężów głosy ciągle słyszę w snach *F C E*
A nasze kobiety w porcie są...

1. Czy powrócą na morze stare, smukłe żaglowce, *C C⁷⁺ F*
 Ostre dzioby kadłubów wśród szumiących fal, *d d⁷ G⁷*
 Białe żagle na masztach wiatrem dumnie wydęte. *C C⁷⁺ F*
 Czy powrócą znów tam, na starych żaglowców szlak? *d G⁷ C*

Czy pochwyci znów ktoś za stare, zniszczone liny, *C C⁷⁺ F*
 Załogi usłyszysz śpiew, gdy praca wre, *d d⁷ G⁷*
 Ludzki trud, morza czar, piękne rejsu godziny. *C C⁷⁺ F*
 Czy powrócą znów, jak bajki, z dziecięcych snów? *d G⁷ C*

Czy wyruszą w przygodę ze swych kamiennych klatek *C C⁷⁺ F*
 I popłyną przez fale, gdzie morze groźną ma twarz, *d d⁷ G⁷*
 Mewy śpiew, wiatru zew i wciąż białe żagle. *C C⁷⁺ F*
 Czy uwolni je ktoś z kamiennych portowych szpon? *d G⁷ C*

Czy powrócą na morze stare, smukłe żaglowce, *C C⁷⁺ F*
 Ostre dzioby kadłubów wśród szumiących fal, *d d⁷ G⁷*
 Białe żagle na masztach wiatrem dumnie wydęte. *C C⁷⁺ F*
 Czy powrócą znów tam, na starych żaglowców szlak? *d G⁷ C*

ZIMA

- Trzy Majtki

Kolejny sezon minął szybko tak *CFa*
 Odplynał w przeszłość, jak przelotny ptak *FGC*
 Do portu spłynął już ostatni jacht *FGC*
 Już śnieg zaczyna sypać, zimny wiatr *FGC*

Ref. Znowu przyjdzie do nas lato, ja to wiem *CFC*
Znowu morze ukołysze mnie we śnie *aFdG*
Morska bryza znowu pieścić będzie mnie *FGC*
Znowu w żyłach zawiruje żagli zew *FGC*

Za oknem szaleje zima i na Bałtyku sztorm *CFa*
 Niedługo już Wigilia, wszędzie czuć zapach Świąt *F G C*
 Ja z Tobą przytuleni, przy mojej Twoja twarz *F G C*
 Gorący kubek parzy, płynie czas *F G C*

Ref. Znowu przyjdzie do nas lato, ja to wiem...

*a d E a d E**Wodny Patrol*

1. W portowej knajpie przy dźwięku szkła *a H⁷ E a*
 Siedzi nas trzech: John, Kulas i ja. *a H⁷ E a*
 Opowiadamy o naszych przygodach / *F C E a*
 I o fregatach szybkich jak wiatr. / *x2 F E a*

a d E a d E

2. Czas wolno płynie, nikt się nie spieszy, *a H⁷ E a*
 Popijam piwo, rozglądam się *a H⁷ E a*
 Po smutnych twarzach siedzących przy stołach, / *F C E a*
 Topiących gorzyc w obitym szkłe. / *F E a*

3. I nagle patrzę tam w ciemnym kącie, *a H⁷ E a*
 Siadł stary bosman, co pływał sto lat. *a H⁷ E a*
 Coś mi szepnęło: Zaproś go chłopie, / *F C E a*
 Powie Ci przyszłość, co czekać Cię ma. / *F E a*

4. Popatrzył na Johna stary bosman, *a H⁷ E a*
 Odważny jest - Twój będzie świat. *a H⁷ E a*
 I zapamiętaj, co dziś Ci rzekłem, / *F C E a*
 Daj teraz rumu - Tyś dla mnie brat. / *F E a*

5. Ty jesteś "Kulas" i życie masz za nic, *a H⁷ E a*
 Nie wrócisz z rejsu, co czeka Cię. *a H⁷ E a*
 Czy zginiesz, nie wiem, lecz kumpli swoich / *F C E a*
 Nie ujrzysz więcej na oczy swe. / *F E a*

6. Popatrzył na mnie - chciał coś powiedzieć, *a H⁷ E a*
 Urwał w pół słowa, odwrócił się. *a H⁷ E a*
 Wyszedł z tawerny, splunął na progu. / *F C E a*
 Do dzisiaj nie wiem, co czeka mnie. / *F E a*

1. Wołali na nią: Julka, hej, chodź tu, Piegowata! *E A7 H7*
Za szklanę wina i za żarcia kęs, *E E7 A7 H7*
Rozdawała miłość morskim obieżyświatom. *E E7 A A7*
Taką ją poznałem, taką pokochałem, *E A E A*
W portowej knajpie hmm „Tłusty Śledź”. *A7 H7 E A E H7*
- A gdy znów przybyłem tam po kilku latach, *E A7 H7*
Żeby szklanką rumu obmyć z siebie sól, *E E7 A7 H7*
Morskiej podróży dookoła świata, *E E7 A A7*
Julki nie było w barze, już tylko obce twarze, *E A E A*
W portowej knajpie hmm „Tłusty Śledź”. *A7 H7 E A E H7*
3. Gdzie jesteś dzisiaj Julka, no gdzie jesteś Piegowata? *E A7 H7*
Sam piję wino i siedzę sam jak pies. *E E7 A7 H7*
Gnałem do Ciebie spoza krańców świata, *E E7 A A7*
A Ciebie nie ma w barze, już tylko obce twarze, *E A E A*
W portowej knajpie hmm „Tłusty Śledź”. *A7 H7 E A E H7*
- Grzeszyłaś kiedyś, Julka, z całą flotą świata. *E A7 H7*
Nie mam Ci za złe, bo grzeszy nawet Bóg, *E E7 A7 H7*
Lecz gdy tu byłaś, było po co wracać, *E E7 A A7*
Spod wściekłych bryzgów piany, gdzieś z paszczy złej otchłani, *E A E A*
Poprzez wyboje hmm morskich dróg. *A7 H7 E A E H7*
5. Wołali na nią: Julka, hej, chodź tu Piegowata! *E A7 H7*
Za szklanę wina i za żarcia kęs, *E E7 A7 H7*
Grzała drobnym ciałem morskich obieżyświatów, *E E7 A A7*
Lecz dziś jej nie ma w barze, dziś tylko obce twarze, *E A E A*
W portowej knajpie hmm „Tłusty Śledź”. *A7 H7 E A E H7*

Szczur kończy gulasz mdły *e*
 Już pora wyjść z kantyny *e*
 Karcianej zapis gry *H⁷*
 Na liście od dziewczyny *H⁷*
 Przed nami długa noc *a*
 Ruszamy jutro z rana *a*
 Pod szary wpelzasz koc *G*
 Co skrywa grzech Onana *H⁷*

Miła, nie przychodź na wołanie *e a*
Miła, wojenka – moja pani *e a*
Z nią się kochać chcę *G D e*
Gdy w nocy się budzę *D H⁷*
Miła, twą postać widzę we śnie *e a*
Miła, dojrzałe dwie czereśnie *e a*
Weźmiesz z dłoni mej *G D e*
Gdy kiedyś powrócę *D H⁷ e*

Dwadzieścia prawie lat *e*
 I znaczek w czapkę wpięty *e*
 Papieros w kącie warg *H⁷*
 Niedbale uśmiechniętych *H⁷*
 Obija się o bok *a*
 Nabite "parabellum" *a*
 Śpiewamy idąc w krok *G*
 Dwa metry od Morgana *H⁷*

Miła, nie przychodź...

Już dojadł resztki szczur *e*
 Do koszar powracamy *e*
 Na ścianach latryn wzór *H⁷*
 Z napisów nie dla damy *H⁷*
 Na sen nam czasu brak *a*
 Kostucha kości liczy *a*
 Pijani w drobny mak *G*
 Walimy się na pryczę. *H⁷*

Miła, nie przychodź...

Taki był od wiatrów stu ogorzały, *C e d G⁷ C*
 Tylko z sobą w pokera grał. *C e d G⁷*
 Łódkę miał z jednym żaglem cerowanym, *C e d G⁷ C*
 Czasami dziewczyny miał. *C e d G⁷*
 Wypływał sam, kiedy noc rozchełstana *a d G⁷ C*
 Leżała w wodzie w koszuli z pian. *a d G⁷ C*
 W zmarzniętych rękach trzymał ster drewniany, *a d G⁷ C*
 Czekał na wiatr, czekał na wiatr. *a D F G*

Ref.: A woda się śmiała za burtami, *C a*
Kiedy podnosił do ust *F G C /F/G*
Stary talizman na dobre wiatry - *C a*
Uschniętą różę z piór. *F G C /F/G*
Woda się śmiała coraz dalej, *C a*
Kiedy podnosił do ust *F G C /F/G*
Stary talizman na dobre wiatry - *C a*
Uschniętą różę z piór. *F G C /C e d G⁷ C e d G⁷/*

Znał porty, gdzie diabli piwo sprzedają, *C e d G⁷ C*
 Z niejednym takim piwo pił. *C e d G⁷*
 Do ludzi wracał w jesień zardzewiałą, *C e d G⁷ C*
 Z samego środka mgły. *C e d G⁷*
 Wyciągał łódź na swój brzeg, żagiel chował, *a d G⁷ C*
 Wieczorem białe portki prał. *a d G⁷ C*
 Owijał różę w podarty celofan, *a d G⁷ C*
 Odchodził sam, odchodził sam. *a D F G*

Ref.: A woda się śmiała za burtami...

W czas zimowy, kiedy wiatr hulał w drzewach, *C e d G⁷ C*
 Z dziewczyną z jednej szklanki pił, *C e d G⁷*
 Słone ballady o piratach śpiewał, *C e d G⁷ C*
 Z pamięci liczył dni. *C e d G⁷*
 Taki był od wiatrów stu ogorzały, *a d G⁷ C*
 Tylko z sobą w pokera grał, *a d G⁷ C*
 Łódkę miał z jednym żaglem cerowanym, *a d G⁷ C*
 Czekał na wiatr, czekał na wiatr. *a D F G*

Ty nie jesteś kliprem sławnym Cutty Stark, czy Betty Low, **aGaG a**
 W Pacyfiku portach gwarnych, nie zahuczy w głowie rum **FGaFGa/Ga**
Nie dla ciebie są cyklony, Hornu także nie opłyniesz, **a G a G a**
W rejsie sławnym i szalonym, w szancie starej nie zaginiesz. **FGa FGa**

Hej Samantha, hej Samantha kiedy wiatr ci gra na wantach, **FCea**
 Ty rysujesz wody tafle, moje serce masz pod gaflem. **F G a**
 Czasem ciężko prujesz wodę i tve żagle już nie nowe. **C a**
 Jesteś lajbą pełną wzruszeń, **F G**
 Jesteś lajbą, co ma duszę. **a G a**

Ale teraz wyznać pora, chociaż nie wiem czemu psiałość,
 Gdy cię nie ma na jeziorach, na jeziorach pusto jakoś.
 Gdy w wieczornej przyjdzie porze śpiewać zwrotki piosnki złudnej,
 Gdy cię nie ma na jeziorze, to Mazury nie są cudne.

Hej Samantha, hej Samantha...

Czasem kiedyś już zmęczona w chwili krótkiej przyjemności,
 W złotych słońca stu ramionach ty wygrzewasz stare kości.
 A gdy przyjdzie kres twych dróg, nie zapłacę na pogrzebie,
 Wiem, że sprawi dobry Bóg, byś pływała dalej w niebie.

Hej Samantha, hej Samantha...

a G a G a
FGa FGa /G a/

Baksztagiem pruć nasz „I’M Alone”, hen, od Meksyku bram, *e G D*
A Jankes, w dziób kopany, po piętach deptał nam. *a⁷ e*
Tysiące beczek rumu od lockerów aż po dno, *e G D*
I nawet kabla luzu, choćbyś robił nie wiem co. *a e*

Ref.: Sam Neptun śpiewał szanty, po cichu sprzyjał nam, *C G*
Węc bił rekordy „I’M Alone”, choć groził wciąż Wuj Sam. *a H⁷*
Na jedną kartę wszystko, jak struna każdy bras, *C G H⁷ e*
„Niech diabli porwą Coast Guard” – tak mawiał każdy z nas. *a e*

A dawniej szkuner „I’M Alone”, hen, po łowiskach *e G D*
Lecz w końcu ryb zabrakło i głód w oczy zajął nar *a⁷ e*
Za burtę poszły sieci, bo tak krzyczał kobiet tłum, *e G D*
Jankesi mają ginu dość, postawmy więc na rum. *a e*

Ref...

Gdy stawialiśmy żagle, to Coast Guard wpadał w trans, *e G D*
Ta banda bubków w baliach nie miała żadnych szans. *a⁷ e*
Pułapkę zastawili gnoje, choć tak dobrze szło, *e G D*
Posłali dzielny „I’M Alone” z ładunkiem aż na dno. *a e*

Nie jeden w Nowej Szkocji szkuner taki spotkał los, *e G D*
A wszystko przez cholerny głód i wiecznie pusty trzos. *a⁷ e*
Choć jeden z nich – nasz „I’M Alone” – swe miejsce w pieśni ma *e G D*
I pewnie Neptun lubi go, i w kości na nim gra. *a e*

Ref: I nawet śpiewa szanty, po cichu sprzyja nam, *C G*
Choć leży na dnie „I’M Alone” i śmieje się Wuj Sam. *a H⁷*
Na jedną kartę wszystko, jak struna każdy bras, *C G H⁷ e*
„Niech diabli porwą Coast Guard” – tak mawiał każdy z nas. *a e*

A ci co pokład „I’M Alone” kochali jak swój dom, *e G D*
Nie dla nich blaski sławy i nie dla nich w niebie tron. *a⁷ e*
Niech mają choć ten cichy klang, ten jeden marny dzwon, *e G D*
I niech każdy do nich woła: „Hej, smugglers z „I’M Alone”!” *a e*

Ref: Niech Neptun śpiewa szanty, po cichu sprzyja nam, *C G*
Rekordy bije „I’M Alone” i zamknie się Wuj Sam. *a H⁷*
Na jedną kartę wszystko, jak struna każdy bras, *C G H⁷ e*
„Niech Smuggler pije tylko rum!” – tak mawia każdy z nas. */x2 a e*

Hej! Mr. Campbell, powiem Ci i nie wiem, czy uwierzysz, *C F G C*
Że chciałbym jeszcze choćby raz ten rejs od nowa przeżyć. *F C GG⁷*
Z Irlandii wprost do Sydney żeglował statek nasz. *F G C F*
Hej! Mr. Campbell, proszę Cię, popłynmy jeszcze raz. *C F G C*

Piątego grudnia z portu Cork wypłynął stary "Yanous" *C F G C*
By pięć miesięcy nudzić nas na wodach oceanu. *F C GG⁷*
Ponurą minę każdy miał i czoło marszczył srodze, *F G C F*
Czy rumu nie zabraknie nam w tej długiej, nudnej drodze. *C F G C*

Ref.: A wiec płynmy - poprowadź Kapitanie *C F C*
Do komnat rudej Mary Lee skazanej na zesłanie. FCGG⁷
A wiec płynmy - zachodni wieje wiatr, *C F C*
Na wdzięki pięknej Mary Lee zamienię cały świat. FCGC

W ładowniach Słoty zamknął nasz sto cztery piękne panie *C F G C*
Irlandki i Angielki też skazane na zesłanie, *F C GG⁷*
I aby nie dopuścić tam do aktów bezecństwa *F G C F*
Złożył kłódek chyba sto i skoble bezpieczeństwa. *C F G C*

Ref.: A wiec płynmy - poprowadź Kapitanie...

Więc którejś pięknej nocy tam puściły wszystkie rygle, *C F G C*
Już nic nie hamowało dam, już się zaczęły figle. *F C GG⁷*
Na niebie lśniło gwiazdek sto, gdy na pokładzie panie *F G C F*
Nam darowały ciała swe skazane na zesłanie. *C F G C*

Ref.: A wiec płynmy - poprowadź Kapitanie...

Cała załoga piła rum i mało co pamięta, *C F G C*
Kapitan też nie gorszy był, sam gościł trzy dziewczęta. *F C GG⁷*
Po trzech miesiącach widać już, że nasze wszystkie panie *F G C F*
Do Sydney stary "Yanous" wioził w błogosławionym stanie *CFGC*

W zapomnianym zaułku portu, *e C G*
Gdzie nikt nie zagląda, *D A*
Zniewolony więzami cum *e C G*
Już morza nie ogląda. *D A*
Zwisły reje pochyło *a7 G*
Na zmurszałych już masztach, *a7 G*
Przerdzewiała kotwica *a7 G*
O burty zwątlone wciąż trzaska. *F C G a G a D (GaCD x2)*

Ref.: Już przeminęły jego dni. *G a C D G (a C D)*
Dziś tylko mu się śni, *G a C D G (a C D)*
Jak oddycha pełną piersią żagli, *e C D*
Że go czas na szlaku kliprów nagli *e C D*
I jak dawniej krzyk mewy nad topem *G a G*
Wytycza mu kurs. *a G (a C D x2)*

Imię jego nieznane już, *e C G*
Sól morza je zatarła. *D A*
Z niebotycznych masztów fały *e C G*
Załoga już nie targa. *D A*
Opuścili go chłopcy, *a7 G*
Wziął ich na morze Odys. *a7 G*
Tylko w burcie rozdartej *a7 G*
Wciąż bije mu serce przygody. *F C G a G a D (GaCD x2)*

Ref.: Już przeminęły jego dni...

Odwiedź go w czas pogodny *e C G*
I zaśpiewaj szantę starą - *D A*
Zawtóruje w rytm radośnie, *e C G*
Zatańczy z martwą falą, *D A*
Wanty dumnie napręży, *a7 G*
Wzniesie dziób swój wysoko *a7 G*
I pošlecie marzenia *a7 G*
Płynącym po niebie obłokom. *F C G a G a D (GaCD x2)*

1. Dziś odwiedziła mnie nostalgia, **G C⁷ G**
We włosach miała morską sól, **C⁷ G G⁷**
Mówiła coś od rzeczy o brzuchatych żaglach, | **C⁷ G e**
Z butelki piła rum. *|bis (i następne)* **a D⁷ G (G⁷)**
2. Siedziała u mnie aż do rana, **G C⁷ G**
Mieszała z rumem cierpki gin, **C⁷ G G⁷**
Paliła czarny tytoń, na gitarze grała, **C⁷ G e**
Opowiadała sny. **a D⁷ G (G⁷)**
3. O samym środku niepogody, **G C⁷ G**
O falach stromych i wiatrach złych. **C⁷ G G⁷**
Cyklon z podbitym okiem, ale jeszcze młody, **C⁷ G e**
W pokoju zaczął wyć. **a D⁷ G (G⁷)**
4. A potem pasat tu przyleciał, **G C⁷ G**
Tańczyły bryzy słonych mórz. **C⁷ G G⁷**
Zbudzona żona woła: "Zamknij drzwi bo przeciąg, **C⁷ G e**
I przestań już się tłuc!" **a D⁷ G (G⁷)**
5. Lustro ma zapuchnięte oczy **G C⁷ G**
I twarz jak rozłupany pień. **C⁷ G G⁷**
Cóż, trzeba się ogolić i pójść do roboty **C⁷ G e**
By jutro kupić chleb. **a D⁷ G (G⁷)**
6. Ale w nocy przyjdzie znów nostalgia, **G C⁷ G**
Przyniesie w dłoniach słony bryz, **C⁷ G G⁷**
Przysiądzie mi na kołdrze i w żagle z prześcieradła **C⁷ G e**
Otuli moje sny. **a D⁷ G (G⁷)**
7. A potem pasat tu przyleci, **G C⁷ G**
Zatańczą bryzy ciepłych mórz. **C⁷ G G⁷**
Zbudzona żona warknie: "Znów pobudzisz dzieci, **C⁷ G e**
Hej, mógłbyś zasnąć już." **a D⁷ G (G⁷)**

1. Raz przy Georgii sztorm nas spotkał, *E*,
Przyszedł deszcz i mgła. *A*,
Fala wielka na trzech chłopa, *E*,
Wiatr z zachodu gna. *E7*,
Może gdzieś w tym czarnym twiście *A*,
Bryła lodu tkwi, *A7*,
W radar patrzy Chief na mostku *E, H7*
Bardzo zły. *E/H7*

Ref.: A my - hej, a my - ha! *F C*
Kiedy deszcz uderza w szklanki, tango trwa! *C C⁷ G⁷*
A my - hej, a my - ha! *C C⁷ F⁷*
Nie wydierzysz długo w koi, gdy czort twista gra! *CG⁷ C/G⁷*

Ekran ma zielone oczy, walczy z falą deszcz. *C F*
Wiatr muzykę mu przygrywa, Czy zatańczyć chcesz? *C C⁷*
Jeszcze brak tu jednej pary: Iceberg i nasz ship, *F F⁷*
A skończymy bal ten drinkiem w towarzystwie ryb. *C G C/G⁷*

Ref.: A my - hej, a my - siup! *F C*
Ładnie wlał pod tą dziewiątą cały dziób! *C C⁷ G⁷*
A my - hej, a my - siup! *C C⁷ F⁷*
Gdzieś w pobliżu do "łyskacza" mamy lód! *CG⁷ C/G⁷*

Ale jeden, co nie tańczył i coś smutny był, *C F*
Spytał Chief'a, jak odróżnia deszcz od lodu brył? *C C⁷*
Na ekranie radarowym! Chief mu odrzekł, że *F F⁷*
Deszczem wali o bulaje A bryłami lodu - nie! *C G⁷ C/G⁷*

Ref.: A my - hej, a my - ha! */ F C*
Póki lód uderza w szklanki, tango trwa! */ C C⁷ G⁷*
A my - hej, a my - siup! */ C C⁷ F⁷*
Żeby wreszcie się roztopił cały lód! */x2 C⁷ C/G⁷*

Siedzieliśmy pod jodłą i dobrze nam się wiodło, **D h**
 Kapitan Farell, stary zgred, postawić nie chciał whisky **G D**
 Trzy razy mu mówiłem, uprzejmie go prosiłem, **D h**
 Lecz pycha rozpierała go, a nam już wyschły pyski. **G D**
Więc dałem jemu w nos, co myśli sobie, / **A D**
Co myśli wredny typ - postawić nie chciał nam! /x2**G D A D**

Wybrałem się do Mary, chodziłem tam dni cztery, **D h**
 Ekonom Paddy, suczy syn, wciąż dawał jej robotę. **G D**
 Trzy razy mu mówiłem, uprzejmie go prosiłem **D h**
 I nie posłuchał łobuz mnie, do dziś ma Mary cnotę, **G D**
Więc dałem jemu w nos, co myśli sobie, / x2 **A D**
Co myśli wredny typ - pozwolić nie chciał nam!/GDAD

W Dublinie, przy niedzieli, pięć funtów nam gwizdnęli, **D h**
 Właściciel pubu, tłusty byk, chciał funta na zapłatę. **G D**
 Trzy razy mu mówiłem, uprzejmie go prosiłem, **D h**
 Lecz nerwy ciut poniosły mnie, zepsuta ma facjatę. **G D**
 Bo dałem jemu w nos, co myśli sobie, / **A D**
 Co myśli wredny typ - odpuścić nie chciał nam! /x2 **GDAD**

Na trakcie, przez przypadek, los też mnie kopnął w zadek, **D h**
 Łapaczy oddział wyrwał mnie tak, jak borsuka z dziury. **G D**
 Na okręt mnie zabrali, po zadku fest przylali, **D h**
 A kiedy drzeć zacząłem pysk, padł taki rozkaz z góry: **G D**
 A dajcie jemu w nos, co myśli sobie, / **A D**
 Co myśli wredny typ - przeszkadzać będzie nam! / x2 **GDAD**

Ref.: Jejku, jejku, no mówię wam,	<i>a e a d</i>
Jaki rejs za sobą mam.	<i>a e a/e</i>
Stary, zardzewiały, śmierdzący wrak	<i>a e a d</i>
Na pół roku zastąpił mi świat.	<i>a e a aeae</i>

W cuchnącej norze rzeczy rzuciłem wór, a tu myk mi spod nóg szcur.
 Kuk w mesie rzekł: "Oto obiad twój", a na stole karakanów rój.
 Nawet jeden, co miał biały wąs, *C G7 C d*
 Tylko za mną chodził, wciąż. *a E*
 Właził mi do piwa i w szufladzie spał, *a e a d*
I tam z żoną dzieci miał. *a e a/E aeae*

Ref.: Jejku, jejku, no mówię wam...

2 W "piwnicy" rzeźąc resztką sił, zlany ropą silnik w zęzach gnił
 Bił tam z grubej rury księżycowy zdroj,
 Nawet Chief mechanik podstawiał słój,
 Mówiąc: "Gdyby nawet pękł tu wał,
To ja dalej będę sobie gnał."

Ref.: Jejku, jejku, no mówię wam...

3. Stary w porcie kupił kaset sto, same gołe baby, *a, e, a, e*
 chłopcy, no i... wiecie co. *a, e, a, e*
 Potem cichcem to puszczał i czerwony miał łeb, *a d*
 I wszyscy mówili, że Stary się wściekł. *a E*
 Nocą pędził bajkoka, by mu czyścił buty, *C G7 C d*
Ale za to miał nasikane do zupy. *a E*

Ref.: Jejku, jejku, no mówię wam...

4. Już po jakimś czasie, gdzieś po stu trzydziestu dniach, *aeae*

Na środku oceanu zaryliśmy w piach. *a, e, a, e*

Ściągała nas Yellow Submarine, *a d*

A była to kubańska Zatoka Świń. *a E*

I były tam manewry NATO, statków tłok, *C G7 C d*

A nasz jednemu ... łubudu w bok! *a E*

I była nota w ONZ, *C G7 C d*

A Sary znów czerwony miał łeb. *a E*

Ref.: Jejku, jejku, no mówię wam...

W zaniedbanej radiostacji stół zielony stał,

Na nim Radzik nic nie robił, tylko w karty grał.

I nie myty, nie golony, no... nie lubił pić,

I ogrywał nas wszystkich do gołej rzyci.

A kiedy nazbierał naszych dolców wór,

W pewnym porcie zwiął jak szczur.

Ref.: Jejku, jejku, no mówię wam...

Już w powrotnej drodze przyszła wielka mgła

A nasz Sary tym kaloszem całą naprzód gna.

I kiedy wiatr tę mgłę zwiął,

W Hamburgu przy kei nasz statek stał. *a E*

To Sary uknuł ten chytry plan, *C G7 C d*

Poleciał ćwiczyć na Repeerbahn. *a E*

A ja, spokojny sary dzwon, *a e a d*

Koleją wróciłem do rodzinnych stron. *a E*

śl. H. Czekala, D. Gawel, mel. „Green Horn”- Mechanicy Shanty

Miałem wtedy, ech, szesnaście lat, **C F C**

Swoją drogą szedłem przez świat, **F G**

W sercu zawsze tkwiła uparta myśl, **C F C a**

By za głosem morza iść. **C G**

Ref.: **A więc śpiewam: „Żegnaj Carling Ford** **C F C**

I żegnaj nam Green Horn. **C G⁷**

Będę myślał o Tobie dzień i noc, **C C⁷ F C**

Aby kiedyś wrócić tu, **F G**

Aby kiedyś wrócić znów.” **F G C**

W każde z wielkich siedmiu sztormowych mórz, **C F C**

Wychodziłem, bo zmuszał mnie los. **F G**

Każdy w porcie ode mnie usłyszeć mógł: **C F C a**

„Nigdy więcej morza już!” **C G**

Ref.: Ale śpiewam...

Mam dziewczynę, słodką Mary Doyle, **C F C**

Dom swój również ma na Green Horn. **F G**

Sercem, duszą pragnie zatrzymać mnie, **C F C a**

Żebym w morze nie zwał jej. **C G**

Ref.: Ale śpiewam...

Życiem szczur lądowy kieruje sam, **C F C**

Chce – zostanie, lub pójdzie w dal, **F G**

Ale kiedy morze wejdzie w krew, **C F C a**

Gdy zawoła – pójdiesz wnet. **C G**

Będąc młodym szczyłem normalnie chciałem żyć *a*,
 Porwali Cię z ulicy, poczułeś bat i kij *F, G, a*
 Twarde króla prawo, nie mogłeś tego znieść *a*,
 I wtedy zakrzyknąłeś, że wolność albo śmierć *F, G, a*

Ref.: Dziewczyny hej, całujcie jeszcze nas *F G*
 Ostatni rumu łyk za podły życia smak *a F a*
 Nad nami Jolly Roger ze śmierci sobie drwi *F G*
 Nienawiść w nas rozpala i dziką żądzę krwi *F G a*

Zebrałeś paru kumpli, zaplanowałeś bunt *a*
 O świcie pierwszy raz chwyciłeś w dłonie nóż *F G a*
 I zanim biała mewa wydała z siebie krzyk *a*
 Na topie Jolly Roger w porannym słońcu lśnił *F G a* *Ref.:...*

3. Wyjęty już spod prawa poczułeś życia smak
 Okręt z czarną flagą we wszystkich wzbudzał strach
 I czasem jakiś śmiałek chcąc posłać nas na dno
 O litość potem błagał i śmierci chwycił dłoń *Ref.:...*

4. Lecz nadejdzie chwila, Ty Stary dobrze wiesz
 Że w końcu wojsko złapie, pod sąd zaciągnie Cię
 Na starej szubienicy założy gruby sznur
 A cichy bólu jęk zagłuszy werbli chór

Ref.: Dziewczyny hej, całujcie jeszcze nas *F G*
 Ostatni rumu łyk za podły życia smak *a F a*
 Nad nami Jolly Roger ze śmierci sobie drwi *F G*
 Ze sobą nas zabierze, gdy na dnie będzie gnął *F G a*

1. A w żaglach mgła jest taka biała, *G C G D7*
Że, zda się, wszystko pokrył śnieg *G C G G7*
I tylko zimna kawa w dzbanku mi została, / *C D7 G C*
I ten niedokończony bieg. */bis / G D7 G*
2. Regaty trwają już od rana, *G C G D7*
Lecz od południa wicher zdechł *G C G G7*
I nie zaskwierczy w kilwaterze syk szampana, / *C D7 G C*
Nie napnie fałów wściekły dech. *bis / G D7 G*
3. Zwisają żagle w takielunku *G C G D7*
I niepotrzebnie sterczy ster, *G C G G7*
I za kolację nie zapłacę dziś rachunku, / *C D7 G C*
Pozostał chleb i suchy ser. *bis / G D7 G*
4. Łajba, jak koń na grzędawisku, *G C G D7*
Powoli wsiąka w tuman mgły, *G C G G7*
A mnie się marzy ciepła kawa przy ognisku / *C D7 G C*
I deser, którym jesteś Ty. *bis / G D7 G*
5. Regaty trwają już od rana, *G C G D7*
Lecz od południa wicher zdechł *G C G G7*
I tylko zimna kawa w dzbanku mi została, / *C D7 G C*
I ten niedokończony bieg. *bis / G D7 G*

*Wstęp***G C G****D G**

1. Kiedyś jeszcze powrócę tu znów, **G D e**
 Gdzie rodzinny mój dom, wśród ostrych skał. **a C D**
 Słyszać huk potężnych wód, **G D e**
 Groźne fale swą siłą kruszą brzegu wał. **a C D**

Ref.: Cholerne Morze, Ty znów zwodzisz mnie, a D h e D
Błękitem głębin Twych. Żagli biel, C G D
Szkunera smukły kształt, wciąż widzieć chcę C D h e D
I wiatru powiew w napiętych wantach czuć. C G D

2. Na ten ship zaciągnąłem się, bo **G D e**
 Kapitan mówił, że tu przygód czeka sto. **a C D**
 Krzyk bosmana do pracy nas gnał, **G D e**
 Jedna myśl jednak wciąż w głowie mej trwa: **a C D**

Ref.: Cholerne Morze, Ty znów zwodzisz mnie...

3. Majestatem swym zachwycam mnie, **G D e**
 Gdy ogromnych wód dziób powierzchnie tnie. **a C D**
 Hen, za rufą, kolejny zniknął port - **G D e**
 Wielki Boże, Ty spraw, abym ujrział znów go. **a C D**

Ref.: Cholerne Morze, Ty znów zwodzisz mnie... /x2

Już nie pamiętam, ile to lat *a G e a*
Na morzu w deszczu, z wiatrem, pod wiatr. *F C G*
Czasami tylko wspominam dom, *a G e a*
Ojca mądrego i matkę swą. *F G a*

Rodzinny dom wśród zielonych wzgórz, *a G e a*
Dziecięce lata, co przeszły już, *F C G*
Matkę we łzach, gdy przyszła zła wieść, *a G e a*
Że ojciec znalazł na morzu swą śmierć. *F G D*
a G e a

2. Zły czas, ciężkie lata wciąż szły, *a G e a*
Cóż po marzeniach, już na nic sny. *F C G*
Krzyk mew, szum fal, siostry płacz *a G e a*
I ten grający na wantach wiatr. *F G a*

Pamiętam dzień, gdy pierwszy raz *a G e a*
Ma stopa chwiejnie stanęła na trap. *F C G*
Bosmana krzyk i pierwszy cios w twarz, *a G e a*
Załogi śmiech i krwi słony smak. *F G D*

3. Sto mórz, oceanów już znam, *a G e a*
Tysiące sztormów przeżyłem sam. *F C G*
Sterane kości złożę na dnie, *a G e a*
Gdy groźne morze przywoła mnie. *F G a*

Lecz dziś płynę przed siebie w dal, *a G e a*
Do snu kołysze mnie szum fal. *F C G*
Dziurawa krypa - to jest mój dom, *a G e a*
Kapitan ojcem i matką mą *F G D*

Byle dalej, dalej, dalej, dalej i dalej *a D G*

Byle dalej, dalej, dalej, dalej i dalej *a D G*

W mroku na przystanku wsiadam *a D*

W tłumie zapomnianych dłoni. *G e*

Razem z deszczem na mnie spada *C D*

Sen wyśniony, wymarzony. *G G7*

Znowu wieczór, powrót z pracy, *a D*

W szybie cień zmęczonej twarzy *G e*

I latarni światła spacer. *a7 D*

chcę inaczej żyć, inaczej... *a7 G*

Ref. **Móc nie słuchać cudzych rad,** *G*

Byle w uszach szeptał wiatr. *a*

Z wędrującą falą gnać byle dalej. *h7 a7 G*

Nie żegnając starych dróg, *G*

W żaglach sen odnaleźć mógł, *a*

Aż po brzegu zawołanie: Byle dalej! *h7 a7 G*

Byle dalej, dalej...

Zakołysał się autobus, *a D*

Na pustkowiu drzwi otwarte, *G e*

Może złapię w kroplach deszczu, *C D*

Chwycę prawdę, że odnajdę. *G G7*

W nocy sny wzburzone biją *a D*

W odchodzących burty kutrów, *G e*

Ku wzburzonym pędząc wichrom *a7 D*

Może miną świat mych smutków. *a7 G*

Z pomostów ranny wiatr mgłę białą zwał, $D^7 G$
 Wysmukłych masztów las falami grał. $D^7 G G^7$
 Przyniosłaś bułeczki i kefir, i dżem, $C G$
 Tym czterem facetom, co ich zmorzył sen. $D^7 C^7 G$

Jakiż to piękny gest tak rano wstać,
 W kolejce w piekarni po bułeczki sobie stać.
 Jakież duże serce musisz w piersi mieć,
 By czterech facetów miało rano co jeść.

A ja tu siedzę sam jak łańcuchowy pies, $e h$
 Wyschnięte serce mam, szeroki w knajpie gest $e h$
 I nie znalazłem nic na pustej szklanki dnie, $e a e a$
 A co tam znaleźć chciałem, już nie wiem, nie... A^7, D^7, C^7, D

Powoli wstałem z dech, przełamując w sobie strach, $D^7 G$
 Podalem Ci rękę, byś weszła na jacht. $D^7 G G^7$
 Na całych mazurach umilkł ptaków śpiew, $C G$
 Gdy brałem bułeczki i kefir, i dżem. $D^7 C^7 G$
 Nie trzeba było słów, widać los, los tak chciał, $D^7 G$
 Bym całe serce swe tylko Tobie dał. $D^7 G G^7$
 Na jachcie zostały bułeczki i dżem, $C G$
 I czterech facetów, co ich zmorzył sen. $D^7 C^7 G$

I już nie jestem sam, jak łańcuchowy pies, $e h$
 Wypełnił serce me radosny, ciepły dreszcz. $e h$
 W pamięci trwa ten ranek tak jak sen $e a e a$
 I razem ze mną jest ogromne serce Twe. A^7, D^7, C^7, D^7

Z pomostów ranny wiatr mgłę białą zwał, $D^7 G$
 Wysmukłych masztów las falami grał. $D^7 G G^7$
 Przyniosłaś bułeczki i kefir, i dżem, $C G$
 Przynosisz je dla mnie, gdy mnie zmorzy sen. $D^7 C^7 G$
 A ktoś tam siedzi sam, jak łańcuchowy pies, e, h
 Wyschnięte serce ma, szeroki w knajpie gest. e, h
 Pewno nie znalazł nic na pustej szklanki dnie, e, a, e, a
 A co tam znaleźć chciał, już nie wie, nie... A^7, D^7, C^7, D
 Jakiż to piękny gest tak rano wstać, $D^7 G$
 W kolejce po bułki w piekarni stać. $D^7 G G^7$
 Ty masz wielkie serce, ja też je mam, $C G$
 By świeże piosenki przynosić wam. $D^7 C^7 G$

O wielkiej miłości, co żyje tam gdzieś, $C G$
 O samotnych sercach, niech je zrosi deszcz $D^7 C^7 G$

Siedzi w niebie siwy anioł, ostry ma scyzoryk *e a H7 e*
 I tak sobie w ciszy struga, struga łódki z kory. *e a D G*
I sam nie pamięta ile to już lat */a a a e*
wystrugane z kory łódki, puszcza anioł w świat. */x2 e a H7 e*

W łódce miejsca nie za wiele, ot, dla jednej duszy,
 co ją z ziemi do anioła łódka przewieźć musi.
Lecz gdy miłość wielka trudno rozstać się, */*
w jednej łódce hen do nieba płyną dusze dwie. */x2*

I nam może też już anioł takie łódki struga.
 Gdy je puści niech ich droga do nas będzie długa.
I niech błędzą w chmurach cieszy każdy dzień, */*
nim z błękitu spłynie ku nam małej łódki cień. */x2*

A gdy będziesz do swej łódki bagaż już ładował,
 Nie bierz dużo, ale za to żebyś zasztauował,
To co tu stworzyłeś, w kogoś tu się wdał, */*
Co od kogo tutaj wzięłeś i coś innym dał. */x2*

Raz ostatni na świat spojrzysz, ze słowem dziękuję,
 I niech ktoś kochany, bliski uśmiech Twój poczuje.
Wszystko zapłacone, potem cumy rzuć, */*
I przez błękit ten niebieski do Anioła wróc. */x2*

Był grudzień trzynastego, *a*
W Plymouyth wielki dzień, *G a*
Golden Hind na morze dziś wypływa, *C a G*
A z nim Elizabeth, Swan i Marigold. *a G a*
Rozkazy wydała im królowa. *C a G*

Płynęli do Egiptu, *a*
Tak myślał każdy z nich, *G a*
Na morzu jednak prawda zabolęła: *C a G*
Armadę bić będziemy, Hiszpanom tylko śmierć, *a G a*
Czekają na was perły, złoto, chwała. *C a G*

Ref.: Mówiono o nich: morza psy. *a G C a*
Na każdy rozkaz w morze szli, *a G C G*
Pod Elżbiety ręką zegną kark *a G C a*
Dla wielkiej chwały Brytanii. *G C*

3. Eskadrą tą dowodził *a*
Pirat Francis Drake, *G a*
Żeglarz i okrutnik jakich mało. *C a G*
Przyjaciół swoich zgładzał, z wrogami wino pił, *a G a*
Z walki tylko on wychodził cało. *C a G*

4. U wybrzeży Peru *a*
Panowanie miał *G a*
I skrzynie pełne złota i reali. *C a G*
Kapitan de Zarate gotów wszystko dać, *a G a*
By nie poddać się armatom "Złotej Łani". *C a G*

5. Po latach trzech królowa *a*
Znów przyjęła tych, *G a*
Co hiszpańskiej pychy jęzor uknęli. *C a G*
Francis Drake żeglarzem największym w Anglii był, *a G a*
Mniejsi na rękach go nosili. *C a G*

Poprzez piekiel odmetry *a*
 Płynie statek przeklęty, *C*
 Wśród cyklonów, co wiejąc co sił, *F, C, F*
 To podąża swym szlakiem *d, C*
 Widmo zwane Pawlakiem, *E, a*
 Co za życia bosmanem złym był. *F, E, a*
 Wyją czarty z uciechy, że tak cierpi za grzechy, *a, C*
 Próżno błaga o wodę na klin, *F, C, F*
 Na nic jego zamiary, w ustach gorzki smak siary, *d, C, E, a*
 Nawet nie jest to ta z tanich win. *F, E, a*

Ref.: Niech Cię piekiel dusi dym, *F C*
Boś był dla żeglarzy złym, *E a*
Za to żeś był bosman-drań, *F C*
Niech Ci siarka pali krtań, *E a*
Ognia żar, smoły czad, *F C*
Czort widłami... widłami... widłami... widłami... *E*
Skuje zad! *a*

2. Z nim wraz w piekielnym żarze inni wredni żeglarze, *a, C*
 Których zbrodnie tak szpecą jak trąd, *F, C, F*
 Wraz z bosmanem pospołem płyną przez wrzącą smołę, *d, C, E, a*
 Chcą koniecznie wydostać się stąd. *F, E, a*
 3. W ciemnokrwawej poświęcie te upiorne postacie *a, C*
 Płacą haracz za czyny swe złe, *F, C, F*
 Płynąc przez piekiel kręgi trzeszczą stare już wręgi, *d, C, E, a*
 Ale okręt nie spocznie na dnie. *F, E, a „D”*
 I Ty, ciuro nad ciury, gdy zafajdasz Mazury, *h, D*
 Nie zakopiesz po sobie, gdy srasz, *G, D, G*
 Wiedz, żeś za to przeklęty, wciągnie w piekiel odmetry *e, D, Fis, h*
 Czartów chór wyjąc Ci: "Jesteś nasz!" *G, Gis, h*

Ref.: Za to, żeś zostawił śmieć, wprost w czeluście piekiel leć, *G D Fis h*
Za to, żeś rozbijał szkła, niech piekielna męka trwa, *G D Fis h*
Ognia żar, smoły czad, *G, D*
Czort widłami, widłami... *Fis*
Skuje zad *h*

Ze Świnoujścia do Walvis Bay	<i>e</i>
droga nie była krótka	<i>e</i>
a po dwóch dobach - albo mniej -	<i>e</i>
już się skończyła wódka.	<i>e</i>
Do brydża!" - Krzyknął Siwy Flak	<i>e</i>
i z mety rzekł "Dwa piki",	<i>e</i>
a ochmistrz w telewizor włął	<i>e</i>
nie byle jakie siki.	<i>H7 / e</i>

Cztery piwka na stół, w popielniczkę pet,	<i>E, A</i>
jakaś Damę roześmianą Król przytuli wnet.	<i>H7, E</i>
Gdzieś między palcami sennie płynie czas.	<i>E, E7, A</i>
" ... czwarta ręka, Króla bije As ...	<i>H7, E / e</i>

2. A w karcie tylko jeden As
i nic poza tym nie ma,
ale nie powiem przecie; "pas"
może zagrają Szlema!
Kontra - mu rzekłem, taki bluff,
by nieco spuścił z tonu,
a Fred mu na to: "Cztery trefl!"
przywalil bez pardonu.

4. A ja mu kontra", on mi "re",
ja czuję pełen luz,
bo widzę w moich kartach, że
jest atutowy tuz,
więc strzelam! Kiedy karty Fred
wyłożył mu na blat
to każdy mógł zobaczyć jak
Siwego Flaka trafia szlag..

3. A mój w dwa palce obtarł nos
to znaczy: nie ma nic.
i wtedy Flak, podnosząc głos,
powiedział "Cztery pik !!!".
I kiedy jeszcze cztery króle
pokazał mu, "jak trza"
to Fred - z renonsem Siedem pik -
powiedział: "Niech gra Flak!"

5. Już nie pamiętam, ile dni
w miesiące złożył czas,
morszczuki dosyć dobrze szły
i grało się nie raz,
lecz nigdy więcej Siwy Flak,
klnę na jumprowe wszy,
choćbyś go prosił tak czy siak,
nie zasiadł już do gry!

W popielniczkę pet, cztery piwka na stół,
już tej Damy roześmianej nie przytuli Król.
Gdzieś nam się zapodział autowy As,
tego Szlema z nami wygrał czas . . .

Aut.: J. Zajęczkowski, wyk.: Krewni i Znajomi Królika

Kiedy forsy nie masz, kiedy głowa cię boli,	D <i>lub</i>	C
Kiedy żona hetera płynąć w rejs nie pozwoli,	A	G
Kiedy dzieci płaczą i jest bardzo źle,	D	C
Tańcz z nami bracie i nie przejmuj się!	A D	G C

Tańcz, tańcz, tańcz z nami i ty!	D	C
---	----------	----------

Tańcz z nami bracie aby wióry szły!	D A	C G
--	------------	------------

Wypij aż do dna za przygody złe.	D	C
---	----------	----------

Tańcz z nami bracie i nie przejmuj się!	A D	G C
--	------------	------------

Kiedy wiatr ucichnie płynąć nie ma nadziei,
 Wtedy z bracią żeglarską diabeł hula na kei.
 Beczki piwa z knajpy czart wytacza dwie,
 A pijany żeglarz zaraz tańczyć chce!

Tańcz, tańcz, tańcz z nami i ty...

Tańczą rybki w morzu i dziewczuszki na plaży,
 Cała knajpa tańczy z pijaniutkim żeglarzem.
 Patrz na stole tańczą białe myszki dwie,
 Skaczą sobie miło nie przejmując się.

Tańcz, tańcz, tańcz z nami i ty...

Tańczy jedna nóżka frywolna i zgrabna,
 Za nią druga podskoczy wesoła i powabna.
 Na koniec brzuszek wytacza się,
 Tylko główka nie chce, z nią jest bardzo źle.

Tańcz, tańcz, tańcz z nami i ty...

Tańczy Jimmy i Johnny i Mary nieśmiała,
 Skacze wesoło kompanija nasza cała.
 Nawet słodki Kubuś z nami skakać chce,
 Lecz nóżki poplątał i na koję legł!

Gdy pierwszy raz szedłem w dół London Road,	<i>C, F</i>	<i>/D, G</i>
Gdzie Paddy West miał swój dom,	<i>G, C</i>	<i>/A, D</i>
Choć nie dał mi grogu, a żarcie miał psie,	<i>C, F, C</i>	<i>/D, G, D</i>
Zostałem u niego dzień.	<i>a, G</i>	<i>/h, A</i>
Powiedział stary: "Potrzeba rąk,	<i>C, F, C</i>	<i>/D, G, D</i>
Na statek zaciągnij się.	<i>a, G</i>	<i>/h, A</i>
Choć trumną wszyscy żeglarze go zwa,	<i>C, F</i>	<i>/D, G</i>
Tam znajdziesz swój własny ką.	<i>G, C</i>	<i>/A, D</i>

Więc załóż bracie drelichy,	<i>C, F/C</i>	<i>DG/D</i>
Z uśmiechem na pokład wejdź	<i>a, G</i>	<i>hA</i>
I powiedz, żeś dobrym żeglarzem jest,	<i>C, F</i>	<i>DG</i>
Bo przysłał Cię Paddy West.	<i>G, C</i>	<i>AD</i>

przyśpieszenie !!!

Miał Paddy szturwał przed domem swym	<i>C, F</i>
Na słupie wbitym na sztorc,	<i>G, C</i>
Sterować kazał kursantom swym,	<i>C, F, C</i>
Na wachcie stać dzień i noc.	<i>a, G</i>
Czasami krzyczał "All hands on the deck!"	<i>C, F, C</i>
I wodą z wiadra nas lał,	<i>a, G</i>
I to znaczyło, że przyszedł sztorm	<i>C, F</i>
I ostry kładzie nas szkwał.	<i>G, C</i>

A kiedy już dobrze napchałem brzuch,	<i>C, F</i>
To Paddy powiada tak:	<i>G, C</i>
"Na górę szoruj i zrefuj grot,	<i>C, F, C</i>
Bo porwie go ostry wiatr!"	<i>a, G</i>
Pognałem biegiem, jak kazał West,	<i>C, F, C</i>
Po schodach tupiąc jak muł.	<i>a, G</i>
Nie było żagli, więc z głupia frant	<i>C, F</i>
Firany ściągnąłem w dół.	<i>G, C</i>

Powiedział Paddy: "Ostatnia rzecz,	<i>C, F</i>
Co ja uczynić Ci trza.	<i>G, C</i>
Trzy razy musisz okrążyć stół,	<i>C, F, C</i>
Gdzie bycze tkwią rogi dwa.	<i>a, G</i>
I wtedy brachu tak możesz rzec,	<i>C, F, C</i>
Że zejman z Ciebie i chwat.	<i>a, G</i>
Trzykrotnie już okrążyłeś Horn	<i>C, F</i>
I pływasz od wielu lat."	<i>G, C</i>

Brnę przez kry na zachód od Davisa zimnych wrót, *a e a*
 Szlakiem tych, których bogactwa wiodły na Daleki Wschód *ae*
 Sławę zdobyć chcieli, został po nich tylko proch, *a e a*
 Białe kości popłynęły gdzieś na dno. *d e F/G*

Ref.:

Spróbuj chociaż raz north-westowe przejście zdobyć, *CGFa*
Znajdź miejsca gdzie zimował Franklin u Beauforta Wrót *FCadF*
Wykuj własny szlak przez kraj dziki i surowy, *F/G C G F a*
Przejdź drogą Północ-Zachód poza lód. *F C/a/F*

Trzy wieki przeminęły, na wyprawę ruszam znów *a e a*
 Śladami dzielnych chłopców, co walczyli z furją mórz. *a e*
 Miasta z lodu wyrastają, by rozpuścić za mną się, *a e a*
 Jak odkrywcom dawnym wskażą nowy brzeg. *d e F/G*

Ref.: Spróbuj chociaż raz...

Mile wloką się bez końca, całą noc pcham się na West. *a e a*
 Tu McKenzie, David Thompson, cała reszta z nimi też, *a e*
 Wytyczali dla mnie drogę wśród iskrzących lodem gór. *a e a*
 W mroźnych wiatrach głos ich słyszę, jak ze snu. *d e F/G*

Ref.: Spróbuj chociaż raz...

I czymże ja się różnię od pionierów szlaków tych? *a e a*
 Tak, jak oni, porzuciłem życie pośród bliskich mi, *a e*
 By znów odkryć North-West Passage, dla tak wielu koniec snów
 Ale marzę, bym do domu wrócić mógł. *d e F/G*

Ref.: Spróbuj chociaż raz...

Po rufie, niczym lew ponury, krąży ktoś: **G C**
 To jest nasz Second Mate, cholernie twardy gość; **G A⁷ D**
 Ma na łbie wiele spraw – zapomniał widać, że **G C**
 Marzymy, by uderzył w dzwon i nie spóźniał się! **D D⁷ G**

Ref.:

Uderz w dzwon, Second Mate, walnij Bracie w dzwon **DG**
Patrz, idzie wiatr i już rozwiął brodę Twą. **G C G D**
Dziób znowu złapał kurs, a piasek w Twoim szkłe **G A⁷ D C**
Przesypał się, to wachty kres, więc: „Go! Walnij że!” **G C**
DD⁷GD⁷G **D D⁷ G /D⁷/G**

2. A w dole szkafut drży – przy pompach praca wre,
 Zwijają się tam chłopcy i myślą sobie, że:
 Mógłby im Second Mate darować parę chwil,
 Prostować kark najwyższy czas, brakuje już sił!
3. Na oku Mały John już mocno w tyłek zmarzł, **G C**
 Do koi cieplej by – najchętniej nie sam – wlażł! **G A⁷ D**
 I chciałby ryknąć już, że „Światła palą się!”, **G C**
 Więc Second Mate uderzaj w dzwon, bo znów będzie źle! **DD⁷**
G/D/G
4. Na rufie dźwięczy szkło: to dzielny Stary nasz! **G C**
 Co myśli, wiemy już: „Do żagli, kurza twarz!” **G A⁷ D**
 Nieprędko koja nas utuli w słodkim śnie, **G C**
 Ach, Second Mate, Ty sam to wiesz, że wciąż spóźniasz się! **D**
Ref.: **D⁷ G/D/G**
Uderz w dzwon, Second Mate, walnij Bracie w dzwon./DG
Patrz, masz już sztorm, co wytarga brodę Twą. **/C G D**
Dziób ciężko ryje noc i choć piasek w Twoim szkłe / G C
Przesypał się, do żagli więc i: „Go! Ciągnij że!” /x2 D⁷G/D/G

Ktoś mówił, że z gliny ulepił mnie Pan, $d A^7 d A^7$
 Lecz przecież się składałam z kości i krwi. $d A^7 d A^7$
 Z kości i krwi i z jarzma na kark, $d d^7 g g^7$
 I pary rąk, pary silnych rąk. $A^7 d$

Ref: Co dzień szesnaście ton, $d A^7$
I co z tego mam? $d A^7$
Tym więcej mam długów, $d A^7$
Im więcej mam lat. $d A^7$
Nie wołaj Święty Piotrze, $d d^7$
Ja nie mogę przyjąć, $g g^7$
Bo duszę swoją oddałem za dług. $A^7 d$

Gdy matka mnie rodziła, pochmurny był świt. $d A^7 d A^7$
 Podniosłem więc szufle, poszedłem pod szyb, $d A^7 d A^7$
 Nadzorca mi rzekł: - Nie zbawi cię Pan, $d d^7 g g^7$
 Załaduj co dzień po szesnaście ton. $A^7 d$

Ref: Co dzień szesnaście ton

Czort może dałby radę, a może i nie, $d A^7 d A^7$
 Szesnastu tonom podołać co dzień. $d A^7 d A^7$
 Szesnaście ton, szesnaście jak drut, $d d^7 g g^7$
 Co dzień nie da rady nawet i we dwóch. $A^7 d$

Ref: Co dzień szesnaście ton

Gdy kiedyś mnie spotkasz, lepiej z drogi mi zejdziesz, $d A^7 d A^7$
 Bo byli już tacy - nie pytaj, gdzie są. $d A^7 d A^7$
 Nie pytaj gdzie są, bo zawsze jest ktoś, $d d^7 g g^7$
 Nie ten, to ów, co urządzi cię. $A^7 d$

Ref: Co dzień szesnaście ton

Gdy z morza znowu wracam tu,	<i>D, h,</i>
Gdzie chyba jest mój dom,	<i>e,</i>
W pamięci jeszcze widzę wciąż,	<i>A</i>
Jak żegnasz mnie przez łzy.	<i>D/A7</i>
Za rejsem tęsknić będę tak,	<i>D, h,</i>
Gdy w porcie stanę znów,	<i>e,</i>
Lecz kiedy kumpli spotkam tam,	<i>A</i>
Trzeźwy nie wrócę, o nie.	<i>A7</i>

Ref: A w tawernie whisky leje się,	<i>D</i>
Opowieści morskich cały dzień	<i>D</i>
Mogę słuchać tu,	<i>e,</i>
Mogę słuchać tu.	<i>A</i>
O tym, jak w Kanale stary Bill	<i>D</i>
Na kotwicy pruł ze wszystkich sił.	<i>D</i>
Czy ty widzisz to?	<i>e, A</i>
Przyjdź i posłuchaj.	<i>A, D, A</i>

A rankiem, kiedy słońce znów	<i>D, h,</i>
ruszyło na swój szlak,	<i>e,</i>
Przy kei stanął statek nasz,	<i>A</i>
Na trapie zdjął mnie strach.	<i>D/A7</i>
Rozłąki znowu przyszedł czas	<i>D, h,</i>
Przez wiele długich dni,	<i>e,</i>
Lecz kiedy z rejsu wrócę tu,	<i>A</i>
Zapomnij o mnie już.	<i>A7</i>

Ref.: Dalej, w morze wyruszamy, *a, G, C, d*

Nie szczędź sił, *a*

Dzisiaj jest nasz dzień. *e, a*

1. Morze chyba wściekło się, *a, G*
Fala prosto wali w nas, *C, d*
W oczy spogląda rychła śmierć. *a, E, a*
Stary trzyma w ręku ster, *a, G*
Wiatr na burtę kładzie nas, *C, d*
Boże, w opiece Ty nas miej. *a, E, a*

2. Dalej, wszyscy wiosła w ruch! *a, G*
Jeszcze tylko kabel, dwa, *C, d*
Stary waleń nie umknie nam. *a, E, a*
Już harpunnik zajął dziób, *a, G*
Ostry grot powietrze tnie, *C, d*
Celny cios i pewny łup. *a, E, a*

3. Będzie tran, to forsa też *a, G*
Będzie miło brzęczeć nam, *C, d*
Tak blisko nagroda jest. *a, E, a*
Morze chyba wściekło się, *a, G*
Fala prosto wali w nas, *C, d*
W oczy spogląda rychła śmierć. *a, E, a*

Wstęp „harm.” - ref.

1. Gdym pierwszy raz wszedł do New York Bay, | ***e C D G***

Coś mnie wzięło, nie wiem co. | ***e D e***

Na plecach dziwny poczułem dreszcz, | ***e C D G***

Gdy w porcie zobaczyłem ją. | ***e D e***

e... C

Ref.: O Sally B, o Sally B, / ***C D G***

Alimenty każe płacić mi. / ***C D G***

O Sally B, o Sally B, / ***C D G***

Alimenty każe płacić... / ***C D***

/x2 ***H7 e D e***

2. Nie wiem, ile figlowałem z nią, ***e C D G***

Był to tydzień, może dwa. ***e D e***

Co dzień czułem tę jedyną woń, ***e C D G***

Sally fajną niunię ma. ***e D e***

Ref.: O Sally B, o Sally B...

3. Były spacer, wino i gin. ***e C D G***

Całkiem zawładnęła mną. ***e D e***

W New Yorku dla niej poświęciłem wszystkie dni, ***e C D G***

Z nią spędziłem każdą noc. ***e D e***

Ref.: O Sally B, o Sally B...

Siedział sobie na kamieniu, *a, e*
głowa w słońcu, reszta w cieniu. *G,D*
Z resztą sam on był jak cień, *a, e*
zwali go więc Chudy Man. *G, D*

Z taką głębą i taką ksywą
jest się już legendą żywą *Wstawka – a, G, D, a x4*
Czemu więc go do cholery
nie chciała Ruda Mary ?

Ruda Mary robi sery. *F, a, e*

Mieszkał we wsi chłop jak tur, *a, e*
rozbić łbem mógł każdy mur. *G,D*
Gębę miał jak sam diCaprio, *a, e*
reszta chłopów to przy nim wapno. *G,D*
Każda za nim tak szlochała *a, e*
i pragnęła jego ciała *G,D*
Czemu więc go do cholery *a, e*
nie chciała Ruda Mary ? *G,D*

Ruda Mary robi sery. F, a, e

Kiedy z morza wrócił Johnnie, *a, e*
Quasimodo utuczony. *G,D*
Baby szły doń bez powodu, *a, e*
tak jak muchy lgną do smrodu. *G,D*
A marzenie jego życia: *a, e*
pełna micha, coś do picia. *G,D*
Czemu za nim do cholery *a, e*
szalała Ruda Mary ? *G,D*

Ruda Mary robi sery. F, a, e

Pewnie nie zdążę opłynąć świata *h, G*
Nie są mi dane Everesty sine *e, A, Fis7*
Ale do szczęścia wystarczyć może *h, G*
Lekki podmuch nad Niegocinem. *e, Fis7*

Ref.: A ty miły szukasz czegoś stale */D, A*
Na końcu świata, albo jeszcze dalej w niebie */ e, h*
Przemierzając morza całe */G, D*
A to coś jest obok ciebie */x2 A*

Płyńcie koledzy w dalekie Horny *h, G*
Zorza otuli nad biegunami *e, A, Fis7*
A moje szczęście bywa po prostu *h, G*
Wschodem słońca nad Wigrami. *e, Fis7*

Ref.: A ty miły szukasz czegoś stale...

Nie chcą się spełniać wielkie marzenia *h, G*
Chodzę po ziemi więc mocno, mój kotku *e, A, Fis7*
Krótki jest opis mojego szczęścia: *h, G*
To łajba z tobą w środku. *e, Fis7*

Ref.: A ty miły szukasz czegoś stale...

G,D,A,D

/C, G, D, G

Z rodzinnych przekazów historię tę znam, *D,A,G,D*
 O moim pradziadku, kupcu ze sfer, *G,D,e7,A*
 Co w Gdańsku wypatrzył wśród gotyckich bram, *D,A,G,D*
 Kaszubską rybaczkę z miasta Hel. *h,G,A,D*

Pradziadek czterdziestu dobiegał już lat, *D,A,D,G*
 (srebro już z wolna się kładło na skroń), *D,h,e7,A*
 Rybaczka zaś – młoda i piękna jak kwiat – *D,A,D,G*
 Miała oczy zielone jak morska toń. *D,e7,A,D*

Takich oczu bez dna szukał mój dziad, *G D GD*
Ze świecą po świecie od zawsze, *e⁷ f⁷ G A*
Wypatrywał dniem nocą i wierzył, że dla *D A G D*
Niego Amor też będzie laskawszy. *h G A D*

Pozdrowił rybaczkę, gdy zrównał z nią krok, *D A G D*
 Przedstawił się jako człowiek ze sfer, *G D e7 A*
 Lecz panna nieśmiało spuściła swój wzrok, *D A G D*
 I umknęła na łodzi ku miastu Hel. *h G A D*

Dzień później do Helu przepyszny wszedł jacht, *D A D G*
 (złożony ornament na burtach mu lśnił), *D h e7 A*
 Pradziadek przypłynął odszukać ją... Ach! *D A D G*
 Bo żyć chciał w blasku oczu, o których snił. *D e7 A D*

Takich oczu bez dna szukał mój dziad...

Zapędy pradziadka trafiły na głaz, *D A G D*
 Gdy ojciec rybaczki o córce rzekł, *G D e7 A*
 W salonach jej oczy straciłyby blask, *D A G D*
 I dlatego zostanie w mieście Hel. *h G A D*

Pradziadek do Gdańska powrócił i tam, *D A D G*
 Na Lastadii żaglowca upiększyć dał kadłub, *D h e7 A*
 Na dziobie rybaczkę wyrzeźbił sam, *D A D G*
 Kładąc oczy z prawdziwych szmaragdów. *D e7 A D*

Takich oczu bez dna szukał mój dziad...

Kiedyś całkiem młoda panna	<i>A</i>	<i>sł. i muz. J. Kobyliński</i>
mamy zapytała:	<i>E7</i>	
Co mam robić bym się chłopcom	<i>E7,</i>	
Wszystkim podobala?	<i>A</i>	
Musisz czujna być jak żołnierz	<i>A</i>	
Dobrze mówi mama.	<i>E7</i>	
Jeśli musisz iść na tańce	<i>D, F</i>	
- potańcz sobie sama.	<i>E7</i>	

A ty kochaj, a ty szalej i nie ważne co dalej! *A Cis⁷ fis D*
Kochaj! Szalej! *A, E, D*

Nie używaj szminek, pudrów	<i>A</i>
Czy innych pomadek	<i>E7</i>
W domu zawsze siedź wieczorem	<i>E7</i>
To unikniesz wpadek.	<i>A</i>
Musisz swoje ciało skrzętnie	<i>A</i>
Pod ubranie chować	<i>E7</i>
I broń boże tym brudasom	<i>D, F</i>
Nie daj się całować!	<i>E7</i>

A ty kochaj, a ty szalej i...

Dzisiaj panna lat 50	<i>A</i>
Dalej słucha mamy	<i>E7</i>
Jakie są tego efekty	<i>E7</i>
To widzicie sami	<i>A</i>
Gdybyś ty słuchaczko miła	<i>A</i>
Mamy posłuchała	<i>E7</i>
To byś teraz przy tym chłopie	<i>D, F</i>
Tutaj nie siedziała.	<i>E7</i>

A ty kochaj, a ty szalej i...

Gdyby tak zechciał kiedyś przyjść *a, G, a*

Anioł, który spełnia sny *G, E7, a*

Rzekłby do mnie: „jestem tu, *C, G, C*

by wysłuchać twych próśb”. *E7, F*

To ja chciałabym *d, C*

O płynąć świat pod żaglem twym. *E7, B, a*

A balet fal tańczyłby walca nam. *d, C, E7, F, a*

Gościu z daleka, wejdź, nabierz sił *a, G, a*

Za tobą nieba tysiące mil. *G, E7, a*

Niech odpoczną skrzydła twe *C, G, C*

Wejdź proszę i ogrzej się. *E7, F*

A ja chciałabym tak *d, C*

Popłynąć, gdzie się kończy świat. *E7, B, a*

A balet fal tańczyłby-walca nam. *d, C, E7, F, a*

A potem sen, jak żagiel mknie, *G, G7, C*

I ptaki niech prowadzą mnie. *G, G7, C, a*

Wysoko, do góry tam gdzie aniele dom ty swój masz, *F, C, G, a*

I słyszeć nad wodą twój śpiew i słyszeć jak w ciszy grasz *F, C, G, a*

Falom grasz, dla mnie grasz... *G, F*

I gdyby anioł odrzekł mi: *a, G, a*

„Przybywam, Pani by służyć ci, *G, E7, a*

Wszystko tobie, czy dzień, czy noc, *C, G, C*

Życzeń możesz mieć moc”. *E7, F*

Zejman & Garkumpel
Słowa i muzyka: M. Kowalewski

Ref.:

Znowu nam powieje dobry wiatr_ *d, C, d, C, F/C*

Ulecimy żaglem pełnym gwiazd_ *d, C, F, A4, A*

Hej! Na wyspy szczęśliwe, na przekór złym snom, *dCFA*

Bo wiem, że takie wyspy są. *d, C, d*

Sztorm! Fale słów... *d, C, F, C*

Grom! Pięścią w stół... *d, A*

Gdzieś za **b**urtą dobre **s**łowa *d, C*

A my **r**azem gdzieś na **d**nie. *F, A*

Może **z**aczyć tak od **n**owa? *F, C*

Może **t**ak... A może **n**ie. *G, d*

Ref.: Znowu nam powieje dobry wiatr... /x2

Wiatr w końcu znikł. *d, C, F/C*

Łzy otarł świt. *d, A*

Znowu szukam twojej ręki. *d, C*

Znowu wiatr przyjazny dmie. *F, A*

Za złe czasy, moje lęki, *F, C*

Głupią złość... przepraszam Cię! *G, d*

Ref.: Znowu nam powieje dobry wiatr... /x2

A, a, a, ...

W beciku, gdy z trudem i znojem *a, G, a/G/a*
 Toczyłem ze smoczkiem swe boje, *C, G, a/G/a*
 Nad moją kołyską sto ciotek i babć *F, C, d, e*
 Mówiło jak dobrym i zacnym się stać. *C, G, a/G/a*

Ref.: A los mój widocznie jakoś tak chciał *F, e, G*
 Że wodę i żagle na drogę mi dał *a, C, G*
 Pokazał horyzont i pokazał wiatr *a, G, a, G*
 Dał w kieszeń marzenia i pognał przez świat. *C G a G a*
 A, a, a, ... F, G, a, F, G, a/G/a

A potem nauka i żona *a, G, a/G/a*
 I pensja miesiącem zmęczona. *C, G, a/G/a*
 I dzieci, samochód i szef lubi cię, *F, C, d, e*
 ...Patrz inni tak mają, a ja jakoś... nie! *C, G, a/G/a*

Ref.: *A los mój widocznie jakoś tak chciał...* /x2
 A, a, a, ...

Czasami, przyznaję bez stresu, *a, G, a/G/a*
 Zazdroszczę kolegom sukcesów. *C, G, a/G/a*
 Lecz morzu dziękuję, że mam to co mam, *F, C, d, e*
 Że kocham, żegluję, śpiewam i gram. *C, G, a/G/a*

Ref.: *A los mój widocznie jakoś tak chciał...* /x2
 A, a, a, ...

G, C, D, G, (D) /x2

Zaraz wracam z mórz dalekich **e, h**

Tajemniczych, ciepłych mórz. **e, h**

Sen uleci spod powieki **C, D**

I do Ciebie wracam już... **C, D**

Ref.: Z oceanów moich marzeń C

Budzi mnie banalny dzień. D, G

Bo niełatwo być żeglarzem, C

Gdy tak krótko żyje sen. D, G, G7

Rozbujane oceany, C, D

Rozbujane grzbiety fal, G, D, e

Zmienia w fotel się bujany, a

Twardy ląd i ...jakiś żal? D, G G/D/e

Zaraz wracam z wysp nieznanych. **e, h**

Nieodkryty żegnam ląd. **e, h**

Snu przemierzam oceany, **C, D**

By się zbudzić u Twych rąk. **C, D**

Ref.: Z oceanów moich marzeń...

Zaraz wracam pełen wrażeń **e, h**

Znów wyśniłem tyle miejsc **e, h**

Wracam tu i cicho marzę: **C, D**

Popłynź ze mną w taki rejs! **C, D**

Ref.: Z oceanów moich marzeń...

Ot! Zwykły dzień, w pół żaglem przecięty. *C, g, a, B*
I wcale nie taki długi rejs, *d, C, G/B/F*
Z szuwarów w szuwary, do wody przygiętych. *C, g, a, B*
I tyle dobrze znanych miejsc. *C, F, G/F/C*

Ref. Na skrawku nieba, wyciętym przez bulaj *G a F C*
Zamieszam masztem zupę z gwiazd. *F, C, B, G*
Znów fala za falą do burt się przytula *C, F, C, F*
I tak cholernie, na szczęście cholernie, *C, F, C, F*
Na szczęście cholernie, daleko do miast. *C, F, G, C*

A w maszty noc zaplata księżyc, *C, g, a, B*
Na wodę srebra sypnie garść. *d, C, G/B/F*
Pijane żurawie z zielonej tawerny *C, g, a, B*
Próbują krzykiem straszyć czas. *C, F, G/F/C*

Ref.: Na skrawku nieba, wyciętym przez bulaj...

I blaskiem świec znów błyszczą Twe oczy. *C, g, a, B*
I dłonią się spełniła dłoń. *d, C, G/B/F*
Ach! Zgubić się Tobie. Się Tobą otoczyć *C, g, a, B*
I spiesznych oddechów przeżyć sztorm! *C, F, G/F/C*

Ref.: Na skrawku nieba, wyciętym przez bulaj...

Dobry los zawołał: - Chodźżesz na ten świat! *a, G, C, G, a, G*
Dał mi nagość, krzyk i... żadnych rad *a, G, C, G, a,*

Popłynąłem więc na ten szlak, */C, G,*
W to nieznane gdzie los statek niósł */a, G, a*
Los co mówi mi tak: – Trzymaj kurs! */x2 a, G, a (G)*

Życie jak ocean, teraz już wiem sam. *a, G, C, G, a, G*
Czasem falą wzbiera, czasem bliżej dna. *a, G, C, G, a,*

I opływam do dziś ten szlak. */C, G,*
W to nieznane gdzie los statek zniósł */a, G, a*
Los co mówi mi tak: – Trzymaj kurs! */x2a, G, a (G)*

Aż Wielki Kapitan uzna, że to już *a, G, C, G, a, G*
Na niebieskie porty czas mi obrać kurs, *a, G, C, G, a,*

I popłynę na nowy szlak, */C, G,*
W to nieznane gdzie los będzie niósł. */a, G, a*
Los co mówi mi tak: – Trzymaj kurs! */x2 a, G, a (G)*

A gdy tam dopłynę to zrozumieć że: *a, G, C, G, a, G*
Majtkiem tylko byłem, kapitanem nie. *a, G, C, G, a,*

Choć poznałem na wskroś ten szlak, */C, G,*
W to w nieznane mnie los tylko niósł */a, G, a*
Los co mówi wciąż tak: – Trzymaj kurs! */x2 a, G, a G*

*d, g, B, a /**d, g, C /x2*A w trwożnym sitowiu wiatr się narowi, *d, g, B, a*Zbudzona woda przeciera oczy krzykami mew. *d, C, g, d*Nieśmiało dłonie wyciągasz do mnie *C, g, B, a*A w nich minionej nocy zdyszany śpiew. *d, C, g, d**Ref.:*To żagli jest pora. Obudźmy jeziora *g, d, F, C*Milczącym krzykiem żurawich gniazd. *g, d, C*Chwyconą w lot bryzą złamiemy horyzont, *g, d, F, C*Gdy słońce ziewa, gdy pora spać. *g, d, C*A dzień wysoki znów gładzi obłoki *d, g, B, a*Siedzące w zgodzie z ptakami w koronach drzew. *d, C, g, d*I ty się wyrывasz po falach, po grzywach *C, g, B, a*A z brzegu słyszać głośny przestrzeni zew. *d, C, g, d**Ref.: To żagli jest pora, obudźmy jeziora...*W sitowia zieleni, w błękicie przestrzeni, *d, g, B, a*Przegarniam żaglami schowany w wodzie spłoszony czas *dCgd*I wodą się staję i w drzewie zostaję *C, g, B, a*I nieba czerwieni tęsknej, co wzywa nas. *d, C, g, d**Ref.: To żagli jest pora, obudźmy jeziora...*

POCZATKUJĄCEGO ŻEGLARZA PIEŚŃ RADOSNA

Pływanie **to** nie taka trudna sprawa, *C*
 Pływanie to nie taka trudna rzecz, *G*
 Bo jak wiatr z tyłu będzie w żagiel dmuchać, *d, G*
 To wtedy łódź do przodu musi przeć. *C*
 Jak już się płynie tą łodzią do przodu, *C*
 Nie można **bać** się ani jednej fali, *C7, F*
 Mocno się trzymać trzonka od steru, *C*
 No i **uważać**, aby się nie wywalić. *D, G*

*EKT-Gdynia**śl. i mel. J. Wydra*

Ref.: **Kto mnie weźmie na łódkę,** *C*
 Kto mnie weźmie na rejs, *G*
 Staż żeglarski mam krótki, *G*
 Lecz wiem, co grane jest. *C*
 Kto mnie weźmie na łódkę, *C/C7*
 Kto mnie weźmie na wodę, *C7, F*
 Chociaż staż mój jest krótki, *C*
 To ja chętnie pomogę. *G, C(CCGG)*

2. Bluzka żeglarza musi być w paski, *C*
 Trochę spłowiła ma to być bluzka, *G*
 Spod niej wystają włosy na torsie, *d, G*
 Na szyi obowiązkowa chustka. *C*
 Z takim wyglądem to można zaszaleć, *C*
 W porcie, tawernie lub w barze szantować, *C7, F*
 A czasem los trochę mocniej przyfarc, *C*
 Pozwoli laskę na noc zmontować. *D, G Ref.: Kto mnie weźmie...*

3. Zbajerowana do końca laska *C*
 Powinna szybko się znaleźć w kokpicie, *G*
 Poczęstowana niedrogim winkiem *d, G*
 Żeglarskiej braci zaprzeda swe życie. *C*
 A wtedy z innych łódek żeglarze *C*
 Z wielką zazdrością łódź tę wytykają, *C7, F*
 Że, mimo braku fali na wodzie, *C*
 Maszty się w rytmie tej pieśni kiwają. *D, G Ref.: Kto mnie weźmie...*

ref... *(cały)* **La, la...** *C, G, C*

Może pływać nie umiem, Ale śpiewam i gram, *C C7 F C*
 Komu się nie podoba, To jest świnią, prostak i cham. *C*

La, la, la, la...**G, G7, C**Ot! Problem czasem się rodzi **C, G**Więc pytam się pełen obawy **G7, C**O rolę kobiet na wodzie, **A7, d**Czyli:...Po cholere tam baby? **F, G****Ref.: Do mycia poszycia** **C, G****I pod tym poszyciem pożycia** **G7, C****Do prania, do brania,** **C, G****Do pały za mostem stawiania.** **G7, C**A na to odpowiadali **C, G**Żeglarze dostojni i starzy **G7, C**Że baby to diabli nadali **A7, d**By tylko wkurzały żeglarzy. **F, G****Ref.: Do mycia poszycia...****La, la, la...**Bo facet, sami to zważcie, **C, G**Dopuszcza się różnych wybryków. **G7, C**Lecz na relingu na maszcie **A7, d**Nie będzie swych suszył staników. **F, G****Ref.: Do mycia poszycia...****La, la, la...**Lecz, choć narzekań jest dużo, **C, G**To prawda się taka wyłania; **G7, C**-Że baby na wodzie nam służą **A7, d**Naprawdę tak do... kochania! **F, G****Ref.: Do mycia poszycia...****La, la, la...**

Ref.:**Taka noc jak ta dzisiejsza się nie zdarzy** *d C F C F C***Radość wiruje w kuflach dookoła** *d C F A***Dajcie pośpiewać, dajcie marzyć,** *d C F C***Nim rano horyzont znów mnie zawoła...hen!** *d C F Ad***Gdy żurawiem budzi się dzień,** *d, A, d, C***Tatarakiem stroi poranek,** *d, C, F, A***Piją kawę poranną, pożerają dżem** *F, C, d, A***Me marzenia wiatrem owiane.** *d, C, d, C, d***Ref.:****Potem z piskiem spłoszonych mew** *d, A, d, C***Polecimy z wiatrem się skumać** *d, C, F, A***Bo przegrany jest zawsze ten, co tłumi zew** *F, C, d, A***I swe życie przestoi na cumach** *d, C, d, C, d***Ref.:****I ta noc, co musi tu przyjść,** *d, A, d, C***By otulić zmęczonych drogą.** *d, C, F, A***Jeszcze wódka w bufecie i ta jedna myśl:** *F, C, d, A***- Jak to dobrze, że jesteś obok.** *d, C, d, C, d***Ref.:****La, la, la, la...** *d, C, F, C, F, C**d, C, F, A**d, C, F, C**d, C, F, A, d*

To dwudziesty czwarty był lutego **G, G* G, G***
 Poranna zrzędała mgła, **/G, G*/ D**
 Wyszło z niej siedem uzbrojonych krypt **e**
 Turecki niosły znak. **e, D, e**

No i znów bijatyka, no i znów bijatyka, no i **G G* G G***
Bijatyka cały dzień, **G, G* D**
I porąbany dzień, i porąbany łeb **e**
Razem bracia aż po zmierzch. **e, D, e**

Już pierwszy skrada się do burt **G, G* G, G***
 A zwie się "Groźny Wilk", **D**
 Z Algieru Pasza wysłał go **e**
 Aby nam upuścić krwi. **e, D, e**

No i znów bijatyka...

Już następny zbliża się do burt **G, G* G, G***
 A zwie się "Róży Pąk", **D**
 Plunęliśmy ze wszystkich luf **e**
 Bardzo szybko szedł na dno. **e, D, e**

No i znów bijatyka...

W naszych rękach dwa i dwa na dnie **G, G* G, G***
 Cała reszta zwała gdzieś, **D**
 A jeden z nich zagnaliśmy **e**
 Aż na starej Anglii brzeg. **e, D, e**

No i znów bijatyka...

<i>Ref.:</i>	Był pięćdziesiąty dziewiąty rok,	<i>a G a</i>
	Pamiętam ten grudniowy dzień,	<i>a e</i>
	Gdy ośmiu mężczyzn zabrał sztorm	<i>a e a</i>
	Gdzieś w oceanu wieczny cień.	<i>d e a</i>

<u>W</u> grudniowy płaszcz okrytą śmierć	<i>a G a</i>
Spod czarnych nieba zeszła chmur,	<i>a e</i>
<u>P</u> rzy brzegu konał smukły bryg,	<i>a G a</i>
Na pomoć „Mona” poszła mu.	<i>d e a</i>
Gdy nadszedł sygnał, każdy z nich	<i>a G a</i>
Wpół dojedzonej strawy dzban	<i>a e</i>
Porzucił, by na przystań bieć,	<i>a G a</i>
By ruszyć w ten dziki z morzem tan.	<i>d e a</i>

REF.: Był pięćdziesiąty dziewiąty rok...

A fale wściekle biły w brzeg,	<i>a G a</i>
Ryk morza tłumił chłopców krzyk,	<i>a e</i>
„Mona” do brygu dzielnie szła,	<i>a G a</i>
Lecz brygu już nie widział nikt.	<i>d e a</i>
Na brzegu kobiet niemy szloch,	<i>a G a</i>
W ramiona ich nie wróćą już,	<i>a e</i>
Gdy oceanu twarda pięść	<i>a G a</i>
Uderzy w ratowniczą łódź.	<i>d e a</i>

REF.: Był pięćdziesiąty dziewiąty rok...

I tylko krwawy słońce dysk	<i>a G a</i>
Schyliło już po ciężkim dniu,	<i>a e</i>
Mrok okrył morze, niebo, brzeg,	<i>a G a</i>
Wiecznego całun ścieląc snu.	<i>d e a</i>
Wiem dobrze, że synowie ich	<i>a G a</i>
Też w morze pójda, kiedy znów	<i>a e</i>
Do oczu komuś zajrzy śmierć	<i>a G a</i>
I wezwie ratowniczą łódź.	<i>d e a</i>

REF.: Był... /x2

LĄD PRZEBUDZENIA*śl. M. Kowalewski, muz. Z. Murawski - Zejman & Garkumpel****D C, G D F e D, G D e D, a C***Osiągany, jak co dzień brzeg lądu przebudzenia ***G, C, D, G/D***W filiżance poranek legł kawowym smakiem dnia. ***e, C, D, G/C***Gwizdem czajnik przegonił sen, obudził zaś marzenia. ***G C D G/H'***Tylko, po co tak goni dzień, kto odpowiedź zna? ***e, C, D, G****Ref.***A może ty** ***C G*** ***/A*****A może ja** ***D*** ***/E/*****A może wiatr, co zwiewne melodie gra?** ***F e D*** ***/ G fis E/*****A może czas** ***G*** ***/A/*****A może nas po prostu gna !** ***D, e, C/D 2. D, a/C*** ***E,fis,E/D 2.E,h,D/***I wypływam, jak co dzień stąd, wiara grzeje serce, ***G C D G/D***Że nie zawsze potulny los, nie będzie wcale zły. ***e C D G/C***Czy odkryję na wyspie skarb, a może skarbów więcej? ***G C D G/H'***Czy dosięgnę samego dna, kto odpowie mi? ***e C D G****A może ty...*Powracamy, jak co dzień z mórz, do portu przeznaczenia. ***GCDG/D***Wieczór świeci latarnie już, do pracy wstaje sen. ***e C D G/C***Księżyc łodzią steruje znów do lądu przebudzenia, ***G C D G/H'***Po bezkresie spokojnych snów. A jutro?... Któż to wie? ***e C D G****Ref. x2*

śl. i mel. W. Jarosz - EKT Gdynia

Pozmieniały nam się czasy,	C F G C F
zrzedły miny, zrzedły lasy,	G D G G
rozplynęły się marzenia,	d G
w niekończących rzekach przemian,	d G
porzucając miasta wtór,	C G
uciekamy w stronę gór.	C F G

Ref: A po niebie w przestrzeń siną,	F G
Stada owiec białych płyną,	C F
Wiatr wypędza je na stoki,	C F G
To obłoki, to obłoki.	C C7
A daleko wciąż za nami,	F G
Ludzie płyną ulicami,	C F
Ludzie płyną ulicami.	e F G C F C F

Zanurzamy się w naturę,	C F G C F
Trochę na dół, trochę w górę,	G D G G
Ścieżka płacze się i wije,	d G
Każdy nas po drodze mija,	d G
Pot się leje w kościach rwie,	C G
Inni dalej a my nie.	C F G

Ref: A po niebie w przestrzeń siną...	F G
--	------------

Chwilę później w knajpie ciasnej,	C F G C F
Popijamy pełne jasne,	G D G G
A to jasne oprócz chłodu,	d G
Ma zwyczajnie kolor miodu,	d G
Szmerzą struny, pełny luz,	C G
Ocieramy pianę z ust.	C F G

Ref: A po niebie w przestrzeń siną...	F G
--	------------

sł. i muz. J. Kobyliński - Orkiestra dni naszych

Na dnie ciemności każdego morza *C, e, D, G*
Stoją dwa zamki w głębi przestworzy. *C, e, D, G*
W jednym z nich mieszka rogaty diabeł, *C, G, C, G*
Anioła Stróża jest sąsiadem, *a, D*

I kiedy anioł ma swoją wachtę, *C, e, D, G*
Możesz go ujrzeć za każdym jachtem. *C, e, D, G*
Morską latarnią po nocach świeci, *C, G, C, G*
Ojcowie wróć do dzieci. *a, D*

Heja hej, heja ha! *e (C), G*

Morze dwóch władców ma! *a, e*

A kiedy diabeł rządzi się wściekle, *C, e, D, G*
To wtedy morze staje się piekłem. *C, e, D, G*
Wysyła najpierw języki ognia, *C, G, C, G*
A potem przytula do dna. *a, D*

Tak oto morze przez całe wieki *C, e, D, G*
Ciągłe przechodzi z ręki do ręki. *C, e, D, G*
Kto będzie rządził, zadaj pytanie *C, G, C, G*
Gdy właśnie ty będziesz na nim ? *a, D*

Heja hej, heja ha...

śl. i muz. J. Kobyliński - Orkiestra dni naszych

Znam wiele wspaniałych miast *A, h, fis*
Kapiących wszelakim dobrem *D, A*
I choć historię tam widać co krok *D, Dzm, h, E*
To łączy je wspólny problem: *D, E*

Zazdroszczą nam oni Neptuna, *fis, E, A*
I słońca co przez żagle świeci. *D, E, fis*
I wiatru tego co dmucha od morza, *D, E, fis. D*
I tak roześmianych dzieci. *A, E*

I piwo tu lepiej smakuje. *fis, E, A*
Stary Żuraw stąd nie odleci. *D, E, fis*
I w Gdańsku chcemy się z wami spotkać *D, E, fis. D*
Za dziesięć kolejnych stuleci. *A, E, A*

Ma Paryż Champs Elysées, *A, h, fis*
Chicago ma wielkie domy, *D, A*
Wenecja gondole, Londyn Big Bena *D, Dzm, h, E*
A Moskwa ma Plac Czerwony. *D, E*

I można by długo wymieniać *A, h, fis*
Co w świecie jest piękne i dobre. *D, A*
Lecz to niestety niczego nie zmienia *D, Dzm, h, E*
Zostaje wciąż ten sam problem: *D, E*

Zazdroszczą nam oni Neptuna... *fis, E, A*
I piwo tu lepiej smakuje... *fis, E, A*

Się masz, witam Cię, piękną sprawę mam, **DAD** **CGC**
 Pakuj bety swe i leć ze mną tam, **DAD** **CGC**
 Rzuć kłopotów stos, no nie wykręcaj się, **GDAD** **FCGC**
 Całuj wszystko w nos, **GD** **FC**
 Osobowym drugą klasą przejedziemy się. **A** **G**

Na Mazury, Mazury, Mazury, **DGD** **CFC**
 Popływamy tą łajbą z tektury, **DAD** **CGC**
 Na Mazury, gdzie wiatr zimny wieje, **DGD** **CFC**
 Gdzie są ryby i grzyby, i knieje. **DAD** **CGC**

Tam, gdzie fale nas bujają, **GD** **FC**
 Gdzie się ludzie opalają, **AD** **GC**
 Wschody słońca piękne są **GD** **FC**
 I komary w dupę tną. **AD** **GC**
 Gdzie przy ogniu gra muzyka **GD** **FC**
 I gorzała w gardłach znika, **AD** **GC**
 A Pan Leśniczy nie wiadomo skąd **GD** **FC**
 Woła do nas, do nas, do nas... **A** **G**
 ... "Paszła won!" **D** **C**

Uszczelniłem dno, lekko chodzi miecz, **DAD** **CGC**
 Zęzy smrodów sto przewietrzyłem precz, **DAD** **CGC**
 Ster nie spada już i grot luzuje się, **GDAD** **FCGC**
 Więc się ze mną rusz, **GD** **FC**
 Już nie będzie tak jak wtedy, nie denerwuj się. **A** **G**

Na Mazury, Mazury, Mazury...

Skrzynkę piwa mam, Ty otwieracz weź, **DAD** **CGC**
 Napić Ci się dam, tylko mi ją nieś, **DAD** **CGC**
 Coś rozdziawił dziób i masz głupi wzrok? **GDAD** **FCGC**
 No nie stój jak ten słup, **GD** **FC**
 Z Węgorzewa na Ruciane wykonamy skok. **A** **G**

Na Mazury, Mazury, Mazury...

Woła do nas... "Dzień dobry (kochane) żeglarze! Witam!

Był wiek XVII, rok dwudziesty siódmy, **G C D**
 Listopadowy wiatr zimny wiał. **D**
 Była niedziela i słońce wstawało, **G C D**
 Na "Świętym Jerzym" sygnałem był strzał. **G C D G**

Ref.: Ma Anglia Nelsona i Francja Villeneuve'a, G C D
Medina-Sidonia w Hiszpanii żył. D G
A kto dziś pamięta Arenda Dickmanna? G C D
To polski admirał, co z Szwedem się bił. G C D G
G C D G

Sześć szwedzkich okrętów na walkę czekało,
 A każdy z nich większy od naszych dwóch.
 Choć siły nierówne, bo dział było mało,
 To w polskich załogach bojowy był duch.

Ref.:

Huknęła salwa, wiatr żagle złapały,
 Błysnęły armaty z burtowych furt.
 Dziesięć korabi do walki ruszało,
 Od strony półwyspu stał szwedzki wróg.

Ref.:

Błyskały armaty, gwizdały kartacze
 I z trzaskiem okręty zwały się dwa.
 "Wodnik" przypuścił abordaż zuchwały,
 Pograżył się szwedzki galeon wśród fal.

Ref.:

"Tigern" i "Solen" - okręty rozbite,
 A reszta Szwedów uciekła gdzieś w dal.
 Admirał Dickmann legł w boju zabity,
 Lecz flota spod Orła zwycięstwo swe ma.

Woda, słońce, wiatr i deszcz, *E H E*
 Codziennie dla mnie stały się. *A H E*
 Żagli biel i drzewce rej, *E H E*
 I fala, co śpiewa "heja hej". *A H E*

Ref: I na zawsze pozostanę tu, *fis A E*
 Gdzie morze dookoła jest, *fis A E*
 Tu marzenia spełniają się. *fis A/H⁷/E*

Nie sprzedam teraz marzeń swych, *E H E*
 Za rum i wina pełen dzban. *A H E*
 Pogoda na szczęście będzie trwać, *E H E*
 Wystarczy jej dla wszystkich was. *A H E*

Ref:

O miłości nie muszę marzyć już, *E H E*
 Bo ona tutaj mieszka też. *A H E*
 I domem mym to miejsce jest, *E H E*
 Ja jestem tu i ty chodź też. *A H E*

Ref: 2x

F, G, C x3 d, G

Już nie mów nic, daj nocy sen *C, a*
 milczeniem śpiewaj kołysanki *d, G*
 spokojną falą, falą pieść, *C, a*
 bo słów Ci przecież nie wystarczy, *d, G*
 Nie wystarczy słów. *E, a*

By morzu podarować wiersz, *a, F*
By morzu podarować wiersz, *F, G*
Ostatni wiersz ostatni, *G, C*
Bo to jest nasz ostatni rejs, *F, d*
Bo to jest nasz ostatni rejs, ostatni. *E, a/G*

Już nie mów nic, daj usnąć już, *C, a*
 los światła twoje też pogasił *d, G*
 I tylko księżyc blaski wzniósł, *C, a*
 Aby z wysoka uśpić wanty, *d, G*
 Aby wanty uśpić. *E, a*

By morzu podarować wiersz

Już nie mów nic, ty stary wiesz, *C, a*
 Że sen zbyt długo trwał nie będzie, *d, G*
 A droga, którą trzeba przejść, *C, a*
 Przez najtrudniejsze ścieżki wiedzie, *d, G*
 Najtrudniejsze ścieżki. *E, a*

Chciej morzu podarować wiersz *a, F*
Chciej morzu podarować wiersz *F, G*
Ostatni wiersz ostatni, *G, C*
Bo to jest nasz ostatni rejs, *F, d*
Bo to jest nasz ostatni rejs, ostatni. *E, a/G*

*a, G, F, G*Jeszcze jeden taki zmierzch, *a, C*Jeszcze jeden taki brzask *G, d*i zawieje znowu mi *F*niespokojny wiatr *E, E7*Jeszcze jeden taki dzień *a, C*jeszcze jedna taka noc *G, d*i wywieje znowu mnie *F*do nieznanych stron. *E, E7***Ref.: Dokąd mnie poniesie nadchodzący szkwał? *F,G,C,F*****W jakim porcie zagram znów, kto mi będzie piwo lał *dEaA⁷*****Jaki kolor oczu oczaruje mnie? *F,GCF*****Jaki sztorm mnie złoży na ich dnie? *dE****a, G, F, G, a, G, F, E*I znów zatęsknię do tych szmat, *a, C*oceanu barw *G, d*Nocy gdy na topie *F*siada milion gwiazd *E, E7*I znów zagwizdże dla mnie wiatr *a, C*z karaibskich skał. *G, d*Blaskiem pereł zaczaruje *F*koralowy świat. *E, E7***Ref.: Dokąd mnie poniesie ... x 2**

Żeglowałem jak każdy, jak ojciec i brat | **e, h**
Na dzielnym "Strong Jerry", tam gdzie przygody smak. | **D, A**
Kotwica do góry - w oddali nasz port, | **e, h**
Bosman gonił do pracy, a przed nami New York. | **D, A**

Ref.: A ty ciąg, brachu ciąg | **e, A**
I nie żałuj rąk, | **e, A**
A jutro małą lady weźmiesz sobie na hol! | **e, A, H⁷**

Trzy tygodnie trwał koszmar, jak wielki - wie Bóg. | **e, h**
Wiatr prosto w mordę wiał, w oczach sól, w sercu ból, | **D, A**
Bo daleko był dom i Atlantyk się wściekł.
Myślałem, że to koniec, że skończymy na dnie.

Ref.: A ty ciąg, brachu ciąg...

Ciężki to był rejs - wszystkim dał w kość, | **e, h**
Więc nalej barman wina Neptunowi na złość, | **D, A**
A Ty dziewczę nie żałuj czułości po świt,
Daj rozkoszy w tę noc - jutro czas w morze wyjść.

Ref.: A ty ciąg, brachu ciąg...

MORZE DZIWNE JEST*śl. i muz. S. Klupś - Atlantyda*

Białe kolor mają żagle, a morze dziwne jest **C G C**
 Trochę szare i zielone, błękitne bywa też **C G C**
 Gdy o burty się rozbije, biały kolor ma **a F C G**
 Pędzi fala z białą grzywą i śpiewa sobie, śpiewa sobie **CG**

Ref.: Odpływamy, żeglujemy już **F G C a**
Uciekamy, błękitne ptaki z kolorowych mór **F G F G C**

Twoje włosy w serpentynach, a w moich szumi wiatr **C G C**
 Lato, noc z komarami i lilii wodnych kwiat **C G C**
 Cały świat zaczarowany budzi się ze snu **a F C G**
 W górę żagle, w górę serca, a w sercach jeszcze tyle miejsca

Ref.:

Na jesieni powrócimy z jezior, rzek i mór **C G C**
 Długa zima mokre fale zmieni w twardy lód **C G C**
 Kiedy wiosną maj zakwitnie, opuścimy ląd **a F C G**
 Znów zaczyna się przygoda, a przed nami wielka woda **C G** **Ref.:**

SZCZĘŚLIWYCH WYSP*DNA Słowa i muzyka: P. Leszowski*

Pytasz mnie dokąd gnam, **C**
 Pytasz po cóż tyle zmartwień nagłych mam, **C, G**
 Nie chcę drwić, z twoich słów, **a, F**
 Lepiej pomyśl bracie, rozwiąż problem ów. **C, G, C/G**
 Ile dróg gubi świat, **C**
 Popatrz ile pięknych szlaków od stu lat, **C, G**
 Ciesz się więc tym co masz, **a, F**
 Nie zadawaj głupich pytań tylko gnaj. **C, G, C/C7**

Ref.: Życzę ci szczęśliwych wysp, **F**
Przy muzyce morza (morza) **C, G, (F,G,C)**

Krótki dzień, a ty śpisz, **C**
 Czemu siedzisz stary nie chcesz ze mną iść, **C, G**
 Zbieraj się, porzuć lęk, **a, F**
 Takich przygód nie przeżyjesz nigdy, więc... **CG,C/C7**

Chyba dobrze wiesz już, jaką z dróg *C e a*

Popłyniesz, kiedy serce rośnie Ci nadzieją, *F C G*

Że jeszcze są schowane gdzieś *F E a D*

Nieznane lądy, które życie Twe odmieniają. *C F G C /G*

Chyba dobrze wiesz już jaką z dróg *C e a*

Wśród fal i białej piany statek twój popłynie, *F C G*

A jeśli tak, spotkamy się *F E a D*

Na jakiejś łajbie, którą szczęście swe odkryjesz. *C F G C/G*

Ref.: Morza i oceany grzmia */C G a F G*

Pieśni pożegnalny ton. */C d G C*

Jeszcze nie raz zobaczymy się. */C G a F*

Czas stawić żagle i z portu wyruszyć nam w rejs */x2 CGFGC*

W kolorowych światłach keja lśni, *C e a*

I główki portu sennie mruczą "Do widzenia", *F C G*

A jutro, gdy nastanie świt, *F E a D*

W rejs wyruszymy, by odkrywać swe marzenia. *C F G C /G*

Nim ostatni akord wybrzmi już, *C e a*

Na pustej scenie nieme staną mikrofony. *F C G*

Ostatni raz śpiewamy dziś *F E a D*

Na pożegnanie wszystkim morzem urzeczonym. *C F G C/G*

Ref.: Morza i oceany grzmia... */x2*

POŻEGNANIE*śl. i muz. S. Klupś - Atlantyda*

Ostatni promień słońca w fali kąpie się *aGF⁷⁺Ga*
 Noc zimnym wiatrem gasi go *CDa*
 W szczątkach starej szalupy ptaki mają dziś swój dom *aCDF*
 Nikt nie wie który sztorm wyrzucił tutaj ją *aGF⁷⁺Ga*
CDaaFGaa

Przystanął w stoczni na ostatniej wachcie już *aGF⁷⁺Ga*
 Tu w sterty blach zamienią go *CDa*
 Wyrwą serce i duszę w niepamięci pošlą dno *aCDF*
 Nie spotka się już z falą wiatr nie porwie go. *aGF⁷⁺Ga*

Ref.:Jego dni policzone były już / *CDa*
Jego dni policzone były już /x2 *FGa*

Po trapie w porcie stary zszedł ostatni raz *aGF⁷⁺Ga*
 Czas odejść braknie mu już sił *CDa*
 Wszystkich kumpli zostawił twardo trzymał będzie się *aCDF*
 Choć nic nie powie tęsknić będzie to już wie *aGF⁷⁺Ga*
Ref.: + 1 zwrotka

POZWÓLMY LECIEĆ PTAKOM*śl. i muz. S. Klupś - Atlantyda*

Ref: Pozwólmy lecieć ptakom, przez morza oceany, D G A
hen, aż na koniec świata do samych gwiazd. D G A
Pozwólmy lecieć ptakom, choć skrzydeł czasem braknie im,
aż na koniec świata do samych gwiazd.

Marzenia tak jak ptaki unoszą się w obłokach, *e G*
 popatrz może trzeba, *DA*
 uchylić drzwi zamknięte marzeniom podać rękę, *e G*
 popatrz może trzeba. *DA*

ref: Pozwólmy lecieć ptakom...

Gdy czuję wiatr we włosach, i sprzyja nam pogoda, *e G*
 więcej nic nie trzeba, *DA*
 a żagle takie białe a łodzie tak jak ptaki, *e G*
 niosą nas do nieba. *DA*

ref: Pozwólmy lecieć ptakom...

Kiedys mogły Twoje oczy całym światem dla mnie być, *a, G*
wszystkie wschody i zachody słońca w blasku swoim skryć. *F G a G*
Kiedys mógł się w Twoich dłoniach zmieścić cały świat *a, G*
szeptem ust dopisać mogłaś wszystko to co chciałem znać. *F G a G*

Ale w końcu silny wiatr przewiał opowieści czar, */ F G d*
sam przyływu tropił sny i ciekawość budził w nich, co noc */x2FGd/G*

ref.: Gdzie się kończy świat, gdzie się rodzi wiatr, *a, G*
skąd wędrowne ptaki nam przynoszą wiosny smak. *F G a G*
W którym morzu tonie noc, gdzie żegluje dzień *a, G*
ile skarbów kryje oceanu drugi brzeg. *F G a G*

Tam ciekawość gnała mnie, choć tęsknoty nasze dwie */ F G d*
przemierzały setki mil, by ze sobą ciągle śnić, co noc. */x2 FGd/G*

Już w Arkony szkwał, zamajaczył gdzieś we mgle, *a, G*
na Atlantyk ze skalistych cieśnin wyostałem się. *F G a G*
W ustach czułem smak Passatu, piasek południowych wysp, *a G*
zimny wiatr z północnych sztormów latem mi oszronił brwi. *FGaG*

Opłynąłem cały świat, morza i przylądki fal, */ F G d*
ciągle gnałem ile sił by móc opowiadać Ci, co noc. */x2 FGd/G*

ref.:
Ale czy ty słuchać chcesz, czy pamiętasz jeszcze mnie */ F G d*
czy czekałeś przez ten czas, czy Cię inny nosił wiatr, co noc. */x2 FGd/G*

Dzisiaj wiem, że w twoim szale, końca nie ma świat, *a, G*
wiosna płynie z serca, wiatr się rodzi w każdym z nas. *F G a G*
Noc nie tonie w morzu, lecz się goni z każdym dniem, *a, G*
niczym skarby bez miłości, pełen wraków każdy brzeg. *F G a G*

Lecz gdzie ciebie szukać mam, kto mi z tobą szczęście skradł, */FGd*
gdzie jest twoich oczu świat, komu świeci dziś ich blask, co noc */x2FGd/G*

ref.: Gdzie się kończy świat, gdzie się rodzi wiatr...

Kalendarz szybko zgubił dni	<i>C a</i>
Kolejny rok zatrzasnął drzwi	<i>C a</i>
Pod czapą śniegu opuszczonych masztów las	<i>C a</i>
A w domach święta i kolędy czas	<i>F G C</i>
Szyby ozdobił szronem mróz	<i>C a</i>
Za oknem tańczy śnieżny kurz	<i>C a</i>
W oczach dzieci radość i błyszczące skry	<i>C a</i>
Nadchodzą przecież tak radosne dni	<i>F G C</i>

Ref.: Ze wszystkich stron świata życzenie powraca *F G C a*
Wesołych, zdrowych i pogodnych świąt *d G C C'*
Żeglarzom na morzach w błękitnych przestworzach *FGCa*
Do wszystkich którzy dziś daleko są *d G C*
C a C a

Noc wigilijna w blasku świec
 Pod stołem leży wierny pies
 Ciekawe czy przemówi i co powie mi
 Czy poda łapę, czy pokaże kły
 Choinki kolorowy blask
 Jaśniejszy niż poświata gwiazd
 W rodzinnym gronie tak przyjemnie płynie czas
 Harmonia głosów w pieśni łączy nas

Ref.: Ze wszystkich stron świata...

Grudzień serca w nas otwiera	<i>F G</i>
Świąteczny nastrój nagle wszystko zmienia	<i>C a</i>
Zmartwienia idą w bok, nowy rok jest już o krok	<i>F G C a</i>
Słońce nadziei znów rozjaśnia nocy mrok	<i>d G C a</i>
Wszystko się zmienia, tylko życzenia,	<i>F G C a</i>
Zostają z nami cały rok.	<i>d G C C a C a</i>

śl. i muz. P. "Alex" Aleksanderek - *Les dieses & Orkiestra Samanta*

a G F G a G F e

a G F e a G F a

Z Nowego Jorku do Londynu wiedzie szlak *a, G*
 Pocztowych kliprów Black Ball Line *F, e*
 Smukłe kadłuby, wybrane marsle *G, d*
 Szybkie packety tną Atlantyku fale *F, e, a*

Ref.: Odszedł już smukłych kliprów świat G, a
Prujących oceany, gnanych przez wiatr C, G, d
Nie powróci wielkich żagli czar, a, F, e, a
Nie zabrzmiały pokłady śpiewem szant F, G, a

Z Kantonu wyszły klipry w herbaciany rejs *a, G*
 W gonitwie do Europy chcą wygrać bieg *F, e*
 Kilka pięter żagli, napięty każdy bras *G, d*
 W wyścigu z parowcami najważniejszy jest czas *F, e, a*

Ref.: Odszedł już smukłych kliprów świat...

Do Australii portów najdłuższy drogi szmat *a, G*
 Na bawalenianym kliprze rok włączęga trwa *F, e*
 W ryczących czterdziestkach kursem na wschód *G, d*
 Wokół Hornu Przylądka, sztormów wód... *F, e, a*

+ *Ref.: Odszedł już smukłych kliprów świat...*

Teraz, siedząc w pubie, wspominam czas *a, G*
 Gdy klipry wytyczały handlowy szlak *F, e*
 Choć na morzu nie brak ciężkich chwil *G, d*
 To serce tęskni do żagli wielkich dni... *F, e, a*

Ref.: Odszedł już smukłych kliprów świat...

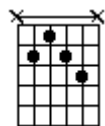
Wykonawca: A. Korycki

Gdy siedzę w pubie nad kuflem piwa, *E*
 Gdy huczy we łbie i pomysłów brak, *E7*
 Od tego piwa łeb mi się kiwa, *A A7*
 A forse trafił szlag. *E*
 Gotowym wtedy ja nawet z diabłem *E7*
 Za kufel piwa podpisać pakt, *A E 0*
 A me marzenia browaru mają smak. *E H7 E H7*

Tysiące razy w myślach wkładałem *E*
 Czarny garnitur i jak jakiś gość *E7*
 Z pogardą wszystkie puby mijałem, *A A7*
 By zrobić im na złość. *E*
 Lecz jak tu myślom swym kroku dotrzymać *E7*
 I przeżyć taki drastyczny cios, *A E 0*
 Kiedy ktoś z piwskim mój zakapslował los. *E H7 E H7*

Taba dab dab....

|*E* |*E E7* |
 |*A A7*|*E* |
 |*B 7/#9* |

**B⁷#9**

A gdyby dziś tak przyszło się zbierać, /*E*
 To z wielkim umrę gestem: /*E7*
 Przepiję chatę i szmal ostatni, /*A A7*
 /I wiecie co - fajerowi/ zostawię resztę. /*E* 2x /I wam .../
 Zaproszę śmierć, niech ze mną wypije, /*E7*
 Gdy szantą będzie żegnał mnie pub, /*A E 0*
 A kiedy spuchnie, wywinę się z jej łap. 2x /*E H7 E H7*

Ref.: Żegnaj Nowa Szkocjo, niech fale biją w brzeg, C, e
Tajemnicze twe góry wznoszą szczyty swe. F, a
Kiedy będę daleko, hen na oceanie złym, C, G
Czy was kiedyś jeszcze ujrzę, czy zostaną mi sny? a F a G

1. Słońce już zachodzi, a ptaki skryły się, | C, e
W liściach drzew znalazły schronienie swe. | F, a
Mam wrażenie, że przyroda już zamarła w cichym śnie, | C, G
Lecz nie dla mnie wolne chwile, praca czeka mnie. | a F a G

Ref.: Żegnaj Nowa Szkocjo, niech fale biją w brzeg...

2. Kiedy me najskrytsze marzenia ziszczą się, | C, e
Marzę, by do przyjaciół swych przyłączyć się. | F, a
Wkrótce już opuszczę te rodzinne strony me, | C, G
A więc żegnaj ma dziewczyno i wyczekuj mnie. | a F a G

Ref.: Żegnaj Nowa Szkocjo, niech fale biją w brzeg...

3. Ktoś uderzył w bębny i z domu wyrwał mnie - | C, e
To kapitan nas woła, więc stawilem się. | F, a
Żegnajcie kochani, wypływamy w długi rejs, | C, G
Powrócimy do swych rodzin, znów spotkamy się. | a F a G

Ref.: Żegnaj Nowa Szkocjo, niech fale biją w brzeg...

a G a/G

Przestrozę dziś Ci daję i nadstawiaj uszu, bo *C a F C*
 Na własnej skórze przecież sam przeżyłem wszystko to *C a d G*
 Gdy raz się zaprzedałeś, miej to w pamięci swej, *C a F/C/G*
 Że zawsze będziesz wracał tu nad brzegi Botany Bay! *a,d/E/a/G*

Ref.:

Hej! Żegnaj dobry porcie, kochanko, żono też, *C a F C*
 Znów stary diabeł - Morze - upomniał o mnie się! *C a d G*
 Znów pod nogami dechy pokładu będę czuł *C a F/C/G*
 I z perty znów spoglądał tam te parę pięter w dół! *ad/E/a/G*

Ref.: Hej! Żegnaj dobry porcie

Na łodzi chciałem zostać, by już jedno miejsce grzać *C a F C*
 I sitem w piachu wiele dni babrałem się, psia mać! *C a d G*
 Lecz nie znalazłem złota i pusto w sakwie mej, *C a F/C/G*
 Nie szkodzi, wszak nocą i tak coś rwie do Botany Bay *a d/E/a/G*

Ref.: Hej! Żegnaj dobry porcie

Podkładów długie rzędy pod wstęgi srebrnych szyn, *C a F C*
 Kamieni, cegieł stosy, bo.. wciąż chciałem wygrać z NIM *CadG*
 Lecz gdy z Południa dmuchnie, ech, śmieć się bracie, śmieć *CaF/C/G*
 To w wietrze tym wciąż czuję sól, tę sól znad Botany Bay *a d/E/a/G*

Ref.: Hej! Żegnaj dobry porcie

Ach, stale rwie coś w środku i jak chory boli ząb, *C a F C*
 I czego byś nie zaczął, to i tak to ciśniesz w kąt. *C a d G*
 Zawodów wiele miałem w karierze długiej mej, *C a F/C/G*
 Lecz zawsze znów wracałem tu - Marynarz z Botany Bay. *a d/E/a/G*

Ref.: Hej! Żegnaj dobry porcie /x2

Mozolny, twardy i trudny jest *a E a G*

Nasz wielorybiczny znój, *a E a*

Lecz nie przestraszy nas sztormów ryk *a E a G*

I nie złąknie groza burz. *a E a*

Dziś powrotnym kursem wracamy już, *C G*

Rejsu chyba to ostatnie dni *a E*

I w sercu każdy już chyba ma *a E a G*

Piękne panny ze Starej Maui *a E a*

Ref: Płynmy w dół do Starej Maui, już czas, *C G*

Płynmy w dół do Starej Maui. *a E*

Arktyki blask już pożegnać czas, *a E a G*

Płynmy w dół do Starej Maui. *a E a*

Z północnym sztormem już płynąć czas, *a E a G*

Wśród lodowych, groźnych gór. *a E a*

I dobrze wiemy, że nadszedł czas *a E a G*

Ujrzeć niebo z tropikalnych chmur. *a E a*

Dziesięć długich miesięcy zostało gdzieś *C G*

Wśród piekielnej kamczackiej mgły. *a E*

Żegnamy już Arktyki blask *a E a G*

I płyniemy do Starej Maui. *a E a*

Harpuny już odłożyć czas *a E a G*

Starczy, dość już wielorybiej krwi *a E a*

Już pełne tranu beczki masz *a E a G*

Płynne złoto sprzedasz w mig *a E a*

Za swój żywot psi, za trud i znój *C G*

Kiedyś w niebie dostaniesz złoty tron *a E*

O dzięki ci Boże, że każdy z nas mógł *a E a G*

Wrócić do rodzinnych stron. *a E a*

Kotwica mocno już trzyma dno, *a E a G*

Wreszcie ujrzysz ukochany dom. *a E a*

Przed nami główki portu już *a E a G*

I kościelny słychać dzwon, *a E a*

A na lądzie uciech nas czeka sto, *C G*

Wnet zobaczysz dziatki swe. *a E*

Na spacer weźmiesz żonę swą *a E a G*

I zapomnisz wszystkie chwile złe. *a E a*

(wstawka: a,C,G a,C,G,a/a)

śl. i muz. K. Knobloch

Opowieść ta dość dziwna jest, śpiewana, kiedy życia kres **a G**
 Na naszej drodze stoi niczym mur **a G a**
 Jak bardzo zgubne może być marzenie o tym, żeby żyć **a G**
 Gdy w zasięgu wielkiej forsy wór **F C G**

wstawka

Jak dziś pamiętam tamte dni, ze szczęścia pozostały sny
 W tawernie pijąc odmienić chciałem los
 Wtem starszy człek co whisky pił, odłożył szkło i z całych sił
 Ogłosił wieść, co miała zmienić to

REF: Hej bracia, posłuchajcie nas, płyniemy już ostatni raz **aCG**

Nim słońce wstanie wyruszymy stąd **a G a**

I jeśli nas poniesie wiatr usłyszysz o nas cały świat **a C G**

Nim wiosna przyjdzie znów ujrzymy ląd **a G D**

Dość szybko zrozumiałem, że odkrywczy rejs szaleństwem jest **aG**
 Pół roku w morzu, gdzie Arktyki biel **a G a**
 Kto wróci żyw szczęśliwcem jest, lecz złota moc, precudna rzecz **aG**
 Otępia umysł, wskazuje tylko cel **F C G**

Ruszamy więc w bezkresu dal i tylko kilwatera szal **a C G**

Za rufą białą pianą znaczy szlak **a G a**

Niech dobry Bóg prowadzi nas przez bezmiar wód, przez morza blask

Nadzieja daje siły, tłumi strach **a G D**

Pewnego dnia przeczucie złe jak ostry grot przeszło mnie **a G**

Nadchodzi dla nas ten najgorszy czas **a G a**

Zbyt długo trwał ten mroźny rajd, zostało już niewielu z nas **a G**

Za kilka chwil ostatnia zgaśnie skra **F C G**

Ostatni raz śpiewamy dziś, gdy w oczach chłopców gaśnie błysk **aCG**

Wnet odejdziemy, przetrwa nasza pieśń **a G a**

Niech pieśń ta godnie strzeże was, kto płynie niech pomyśli raz

Czy w złocie własne życie liczy się... **2x a G D**

Wśród zielonych wzgórz ojciec mój zbudował dom **CGC**

Wokół rosły krzewy bzu **F,C,G**

Całe lata tam spędzaliśmy pośród łąk **F,C,G,a**

I torfowych grząskich pól **F,G**

Miałem tego dość, chciałem uciec, chciałem biec **CGC**

I jak ptaki z wiatrem gnać **F,C,G**

Ludzie drzewom przecież nie podobni są **F,C,G,a**

Żeby w jednym miejscu stać **F,G**

Ref: A ta łajba jest całym domem mym **/d,a**

Gdy znika ląd **/C,G**

Ona serce ma, które bije w nim **/d,a**

Ding dong, ding dong **/F,C,G**

Jak wolności łyk, tak jak wiatru szept **/ d,a**

Szczęśliwy ton **/C,G**

Morze wzywa mnie z całych swoich sił **/d,a**

Sercem jak dzwon **/x2 F,C,G**

Tak z zielonych łąk los na morze rzucił mnie **CGC**

Na cedrowy stary jacht **F,C,G**

Trzeba było sił, trzeba było wielu lat **F,C,G,a**

By się albatrosem stać **F,G**

Ten cedrowy ship już nie jeden przeżył sztorm **CGC**

Bawelnianą wożąc nić **F,C,G**

Teraz mimo lat wciąż gotowy jest jak ja **F,C,G,a**

W każdej chwili w morze iść **F,G**

Ref: A ta łajba jest całym domem mym... **/x2**

Na kominku z Carrary stoją cztery zegary	$A,D,$
Z których każdy inaczej wskazywał mój czas	A,fis,h,E
Metalowe cykadła przywołują mi jadła	$A,D,$
Czterech dziewczyn co sobą przesłaniały mi świat.	A,h,E,A

Cztery zegary, cztery zegary	$D, G,$
O wskazówkach rzeźbionych ażur	D, e, A
Wschody, zachody, złotych godzin talary,	D, G
Uniesienia, westchnienia La mur.	D, A, D
	$GDAD$
	$GDAD/E$

Pierwszą była Francuzka, miała oczy jak lustro, *A,D*
 I pieprzyk maleńki, ech nie powiem wam gdzie, *A,fis,h,E*
 Znała tęsknot przyczynę rozpieszczała mnie winem *A,D*
 Ale morze zazdrośnie szemrało o brzeg. *A,h,E,A*

Cztery zegary, cztery zegary...

Druga była z Jamajki, miała kształty jak z bajki, **A,D**
 Całowała zmysłowo, aż burzyła się krew, **A,fis,h,E**
 Założyła mi cumy, rozpieszczała mnie rumem, **A,D**
 Ale morze zazdrośnie szemrało o brzeg. **A,h,E,A**

Cztery zegary, cztery zegary...

Trzecia była Japonką miała cienkie kimonko, *A,D*
 Gotowała wywary miłośnikom na lep?, *A,fis,h,E*
 Była kwiatem i ptakiem, rozpieszczała mnie sake, *A,D*
 Ale morze zazdrośnie szemrało o brzeg. *A,h,E,A*

Cztery zegary, cztery zegary...

Czwarta była Gdynianką przynosiła śniadanko, *A,D*
 Do pościeli gdzie rzadko myśleliśmy o śnie, *A,fis,h,E*
 Dzisiaj także jest przy mnie, a gdy ręką w stół rymnie, *A,D*
 Zapominam, że morze chlupoce o brzeg. *A,h,E,A*

Cztery zegary, cztery zegary...

Trójka wiała, jacht przy kei stał, *a*
Ale lało - mówię wam! *A⁷, d*
Spać w ogóle się nie chciało, *d, a*
A Mietek opowiadał nam. *E⁷, a*
Nagle zbladł i rzecze: "Chłopcy, *a*
Wam przestrozę teraz dam: *A⁷, d*
Było to dwa dni po ślubie mym, *d, a*
Boże!... Ja to szczęście mam." *E⁷, a/G⁷*

Ref.: Magda, Magda, czemuś raz nie posłuchała, *C G⁷ C*
Lecz jak zwykle ugasiłaś męża bunt? *C A⁷ d*
Powiedz Magda, czyś Ty zapomniała, *G⁷ C F*
Że na dwudziestu metrach trudno złapać grunt? *C G C/E⁷*

Mówi do mnie: "Mietuś, wiesz co? *a*
Dziś będziem pływać łajbą twą." *A⁷ d*
Mówię: "Madziu, wiatru nie ma." *d a*
Patrzę, a ona wznosi dłoń. *E a*
Więc ja: "Dobrze Magda, ależ t...ak" *a*
I na keję idę z nią. *A⁷, d*
I wtem jakieś złe przeczucie *d, a*
Myśli mych zmaćło toń. *E⁷, a/G⁷*

Ref.:

"Maczek" jednoosobowy był, *a*
Ech, konstruktor płakałby. *A⁷, d*
No bo wszedłem - ja i Madzia ma - *d, a*
To tak jak osoby trzy. *E⁷, a*

"Dmuchał Mietuś, w żagle, dmuchał, *a*

Ja chcę pływać, pędem żyć!" *A⁷, d*

"Ty chcesz pływać?" - pomyślałem *d, a*

"To cholero przestań tyć!" *E⁷, a/G⁷*

Ref.:

Nagle oko Magdy "mig i mryg". *a*

Co jej? - zastanawiam się. *A⁷, d*

Instynktownie łapię pagaj, *d, a*

Grzecznie pytam: "Co Ci jest?" *E⁷, a*

Żony drżąca ręka szuka mnie. *a*

Myślę - O! Magdusi źle. *A⁷, d*

Nagle słyszę szept namiętny: *d, a*

"Puść ten kij, obejmij mnie." *E⁷, a/G⁷*

Ref.:

"Mak" się chwieje, ja tak myślę już - *a*

Wlezie w kapok, czy też nie? *A⁷, d*

Wtem słoneczko zaświeciło, *d, a*

Patrzę - No, opala się! *E⁷, a*

Nagle Magda zapagnęła ma *a*

Zwilżyć w wodzie nóżkę swą. *A⁷, d*

Ja zdążyłem tylko krzyknąć: *d, a*

"Nie wychylaj nogi, bo..." *E⁷,*

Ref.:

Mietek przerwał... Spojrzał po nas ...*a E⁷/F*

Otarł spływającą łzę *A⁷, d*

I na koniec tak powiedział: *d, a*

"Jednak - nie zmieściła się..." *E⁷, a, G⁷*

1. Powiedz Miła, gdzie Twój dom, D G/D na mel. "I'll Tell Me Ma"
Czy bracia Twoi też tam są? A D
Czy dasz mi to, co chcesz mi dać, D G/D
Gdy tata z mamą pójdą spać? A D
Piękny, dumny, niezdobyty D G
Wdzięk Irlandki z Belfast City. D A
Szturm i opór, i raz, dwa, trzy - D G
Do sypialni wciąż zamknięte drzwi. D A D

2. Chodziłem za nią cały dzień,
Jak wierny pies w londyńskiej mgle.
Jej nóżki dwie to istny cud,
Lecz strzeże ich irlandzki lud.
Najpiękniejsza w całym mieście,
Kiedys dla mnie piękniejsza jeszcze,
Zwiewna jak irlandzka mgła,
Irlandzki urok w sobie ma.

4. Złamane serce, zmięty frak,
W pobitą gębę wieje wiatr.
Jednego durnia będzie mniej,
Gdy zacznie się następny rejs.

Piękny, dumny, niezdobyty
Wdzięk Irlandki z Belfast City.
Szturm i opór, i raz, dwa, trzy -
Do sypialni wciąż zamknięte drzwi.

„Acapella” I zw.

3. Niejeden z nią zwiedziłem bar
A w każdym barze czekał brat
I taki z tego miałem zysk,
Że tego oberwałem w pysk.

Barów w porcie ze trzydzieści,
Rano na pokład mnie przynieśli.
Ilu tu braci trzeba mieć,
By honoru jednej siostry strzec?

Gdy "Regulus" wychodził z Gdyni, **C**
Jeden cel swojej drogi miał, **F**
Byle tylko jakoś do Indii, **C**
Jeszcze raz sobie radę dać. **d F**
Potem jeszcze raz "Cała naprzód", **a**
Dziobem zarył się głęboko w piach, **d F**
Jak najtaniej ma odejść w niebyt, **C a**
Wśród palników i tnących tarcz. **d F C**

Ref.: Nie w huku dział, nie zęby skał, *G, F*
Nie morskie dno. *C*
Zaryte dziobem w piach, *d*
Po prostu odchodzą na złom. *F C*

ORP "Gryf" jak niebo jesienne, **C**
Łatwo wtapiał się w tło morskich fal, **F**
Každy kto wtedy służył na "Gryfie", **C**
Wiedział ile siły wciąż ma. **d F**
Pozostała banderka i znaczek, **a**
I przekleństwo na podły los, **d F**
Nie zasłużył na taki koniec: **C a**
Rozkaz numer, łamane przez rok. **d F C**

Ref.: Nie w huku dział..

Kiedy z żadnej morskiej agencji, **C**
Nie odzywa się nikt ponad rok, **F**
Znowu palić zaczyna więcej, **C**
Coraz bardziej drażni go dom. **d F**
Nie chce wierzyć, że już go nie chcą, **a**
Chociaż jeszcze tyle by mógł, **d F**
Prosto w serca otwartą ranę, **C a**
Sypią emerytury sól. **d F C**

Ref.: Nie w huku dział..

Mam swoje miejsce przy barze, *C, G, C* *śl. i muz. K. Jurkiewicz*
 W Tawernie gdzie szanty przygrywam od lat. *F, C, d, G*
 Lubię słuchać, o czym się gwarzy, *C, G, C/F*
 Lubię wiedzieć, co gdzie i jak. *C, G, C*
 Czasem trafię na nową opowieść, *a, e*
 Czasem wszystko to słyszę już skądś jak bym znał. *F, C, d, G*
 Tylko słowa piwem podlane, *C, G, C/F*
 Całkiem nowych nabrały barw. *C, G, C*

Ref: Kiedy słońce zachodzić zaczyna, *F, C*

Jak co wieczór z tawerny niesie znajomy gwar. *F, e, d, G*

Tylko większe przechyły, tylko silniejszy wiatr, *C, G, a, F*

W opowieściach tych samych od lat. *C, G, C*

Tamtym czterem przy stole na końcu, *C, G, C*
 Obojętne czy ktoś już ich opowieść zna. *F, C, d, G*
 Gdy się do nich niebacznie przysiądziesz, *C, G, C/F*
 Nie wypuszczą tak łatwo cię z łap. *C, G, C*

Długowłosa w kącie pod ścianą, *a, e*
 Dla niejednej dziewczyny straszny przeżywał sztorm. *F, C, d, G*
 Dla tej rudej, co w oczy mu patrzy tak, *C, G, C/F*
 Dzisiaj pewnie popłynie na Horn. *F, G, C* **Ref:**

Są tu tacy, co to wszystkich znają, *C, G, C*

Z każdym są po imieniu czy chce tego czy nie. *F, C, d, G*

Dobrych rad mają zawsze bez liku, *C, G, C/F*

I zamęczyć cię mogą na śmierć. *C, G, C*

O tym jak kiedyś w morzu rzucało, *a, e*

Opowiadał każdy byle słuchaczy miał. *F, C, d, G*

A im więcej sobie wypije, *C, G, C/F*

Tym częściej uderza w szkwał. *C, G, C* **Ref:**

Mam swoje miejsce przy barze, *C, G, C*
 W Tawernie gdzie szanty przygrywam od lat. *F, C, d, G*
 I jak każdy kto tutaj przychodzi, *C, G, C/F*
 Swoją własną opowieść też mam. *C, G, C*

Znacie wszyscy mnie tu nie od wczoraj, *a, e*

Ta historia to prawda szczerza jak złoty ząb. *F, C, d, G*

Może czasem dla dobra narracji, *C, G, C/F*

O dni kilka przedłużę ten sztorm. *C, G, C* **Ref:**

Kiedy wojna zakończyła się na dobre **G5 Cadd9 G5 Cadd9**
Dziadek zebrał wszystkich i wyruszył w drogę **G5 Cadd9 G5 Cadd9**
Pojechali szukać szczęścia na północy **a, C**
Pełni marzeń pełni chęci do roboty **G, C, G, C**
Na tym zdjęciu na nabrzeżu czwarty z lewej **a, C**
Podpis w Gdańsku jeden dziewięć cztery siedem. **G**

Ref: Kręci, kręci się busola naszych marzeń, **G5 Cadd9 G5 Cadd9**
Nikt nie zgadnie, jaką drogę nam pokaże, **G5 Cadd9 G5 Cadd9**
Jakim kursem przeznaczenie się potoczy, **a, C**
Jakim wiatrom powierzymy nasze losy... **G5 Cadd9 G5 Cadd9**
Kiedy w chłodnej morskiej wodzie moczę dłonie, **a, C**
Mam przecucie, że to jeszcze nie jest koniec. **G Cadd9 G Cadd9**

Ojciec całe swoje życie związał z morzem
Kilka całkiem niezłych statków ma na koncie
W kilku stoczniach nad kreślarską siedział deską
Tak mu wreszcie do emerytury zeszło
Na tym zdjęciu z podniecenia oczy im się świecą,
Podpis Stocznia Gdynia Sierpień 80. **Ref: Kręci, kręci się...**

Teściu całe życie pływał na rybakach
Czasem jeszcze coś dorabia na kontraktach
Kiedy wreszcie z wielkim workiem wraca z morza
Zawsze coś dla jedyne go wnuka chowa
Na tym zdjęciu dziadek z wnuczkiem w marynarskiej czapce
Podpis Operacja Żagiel Westerplatte **Ref: Kręci, kręci się...**

Dookoła wszystko pachnie morską wodą
Ciężką pracą marzeniami i przygodą
Szare fale ciągle niosą mi piosenki
Już gitary prawie nie wypuszczam z ręki
Na tych zdjęciach obok innych widzę siebie
Podpis: Ciągle w drodze kiedy koniec nie wiem. **Ref: Kręci...**

Cadd9

	1	2	3	4
E	---	---	-0-	---
H	---	---	-0-	---
G	---	---	---	---
D	---	-0-	---	---
A	---	---	-0-	---
E	---	---	---	---

Ości znów mnie rwą na pogodę złą, | **D G**
Znowu podły miałem sen" - | **D A**
Rzekł do swej żony śledź zmęczony | **D G**
W wigilijny dzień. | **D A D**
Popłynęli więc na mieliznę, gdzie | **D**
Chcieli wygrzać stare ości. | **D h**
A tu jak na złość sieci rzucił ktoś, | **D G**
No i śledzia tym rozzłościł. | **D A D**

Ref.: Łaj da dirli ładi dam dirli durli dadi dam **D G D**

Dirli dudam dirli dam dej **A**

Łaj da dirli ładi dam dirli durli dadi dam **D G D**

Dirli dudam dirli dam dej **D A D**

2. Nie denerwuj mnie, zrządzisz cały dzień" - | **D G**

Żona śledzia rzekła w gniewie | **D A**

"Łuska świerzbi mnie, w skrzelach coś mnie rwie, | **D G**

Idź wygarnij tej Kaszebie. | **D A D**

Ach co za gbur zarzucił tu | **D**

Stare sieci by nas złowić. | **D h**

W wigilijny dzień stary truteń chce | **D G**

Słone dzwonka z nas porobić." | **D A D**

3. Wyłynął więc na powierzchnię śledź | **D G**

I nabrał wody w skrzela, | **D A**

Wysadził łeb nad wodę i rzekł: | **D G**

"Dziadku Budzisz, dziś Wigilia" - | **D A D**

Stary Budzisz zły, w knajpie wczoraj był,

Przepił wszystko, co zarobił.

Jego żona znów tak dopiekła mu,

Że chciał w morzu karpia złowić.

4 "Ach, złota rybko dopomóż szybko"

Dziad rzecze tak do śledzia

"Wracając z targu przepiłem karpia,

Więc Ty chodź do kasierza"

"To chyba żart, to mam być karp?"

Śledź zjeżył się okropnie

"Daruj bracie, lecz jestem wolny śledź

A nie dzwonko w kwaśnym occie."

"To chyba żart, ja mam być karp? | **D**

Posłuchaj drogi panie: | **D h**

Jestem wolny śledź, jeśli złowisz mnie, | **D G**

To Ci ością w gardle stanę." | **D A D**

Słowa i muzyka: J. Wydra - EKT-Gdynia

Szesnaście lat miałem, gdy na żagle | *a*
 Pierwszy raz w świat przyjaciel mnie zabrał - | *d*
 Wdzięczny jestem mu za to do dziś... | *e d e*

Morze jest mym życiem i żywiołem
 Do końca dni. Teraz, gdy zacząłem,
 Przyjaźń z nim - z tego już nie da się wyjść.

Ref.: Morze i wiatr, na dobre i na złe, | *d*
Przez wiele lat szukałem, znalazłem. | *a*
Miła, błagam, nie zrozum mnie źle. | *e a A7*

Kocham Cię tak, jak swoje przestworza | *d*
Pokochał wiatr, a jednak, o Morzu, | *a*
Nie wiem, czy miłość to też, czy zew? .. | *edea/d/e/a*

2. Miesiące dwa na morzu bez Ciebie | *a*
 To deszcz i mgła, to słońce na niebie. | *d*
 Zdjęcie Twe nad głową w koi swej mam. | *e d e*
 Na grzbietach fal poznaję świat nowy,
 Krążę wśród skał czujny, gotowy,
 Lecz sercem uparcie wędruję tam, tam, gdzie Ty.

Ref.: *Morze i wiatr, na dobre i na złe...*

3. Miesiące sześć we dwoje znów w domu, | *a*
 Mówisz, że mnie nie oddasz nikomu, | *d*
 Więcej nic nie zabierze Ci mnie. | *e d e*
 Dajesz mi to, co ważne jest w życiu,
 Lecz serce me cichutko i skrycie
 W morze jachtem żegluję co dzień, choć we śnie.

Ref.: *Morze i wiatr, na dobre i na złe...* /x2

*D A E E D A E A**śl. i muz. S. Klupś - Atlantyda*

Znalazłem w piasku zieloną muszlę, *A E D A*

W której uwięził ktoś fali głos. *D A E A*

Stoi na półce, nad moim łóżkiem *A E D A*

I szumi morzem mi w każdą noc. *D A E A*

Z kilku patyków zrobiłem tratwę, *A E D A*

Która co wieczór zabiera mnie. *D A E A*

Dokąd poniosą nas dzisiaj fale, *A E D A*

Zielona muszla to tylko wie. *D A E A*

Ref: Tak jak ptaki na błękitnym niebie / *fis D A*

Rozwijamy skrzydła aż do gwiazd, / *fis H E*

Oceany, morza i przestrzenie - / *fis D A*

Wszędzie, gdzie żagiel poniesie wiatr. /_{x2} *D A E A*

Tysiące spraw mam dziś już za sobą, *A E D A*

Tysiące jeszcze przede mną jest. *D A E A*

Czy drogą morską, czy też lądową *A E D A*

Przyjdzie mi teraz pokonać je. *D A E A*

Przy kei w Gdyni na krótkiej cumie *A E D A*

Czeka gotowy do drogi jacht, *D A E A*

Stary wędrowiec niebieskich szlaków *A E D A*

Gotowy ze mną zdobywać świat. *D A E A*

Ref: Tak jak ptaki na błękitnym niebie...

Za horyzontem ostatni już blask *a G* *Wstęp harm. ref.*

Minał kolejny dzień *F G C*

Fala miarowo uderza o dziób, *a G*

Załogę spowija sen *F G C*

Wokoło cisza noc okryła świat *F C*

morze uśpione też *d F G*

Kolejna gwiazda na nieba tle *C G*

Powoli zapala się *F G/G7*

Ref. W taką noc gdy morze śpi */C G*

marzę o tym gdy przyjdzie ten dzień */ a F*

Kiedy znów popłynę tam */C G*

Do Irlandii zielonej mej */x2 F G C aFC aFC*

Szósty już rok mija gdy płynąć w rejs *a G*

Los ciężki kazał mi *F G C*

I opuściłem rodzinny mój dom *a G*

Z morzem związałem dni *F G C*

W niejednym porcie nasz statek już stał *F C*

Niejeden widziałem ląd *d F G*

Ale tęsknota do rodzinnych stron *C G*

Przenika duszę mą. *F G C*

Ref.

Wciąż przed oczami tą krainę mam *a G*

zielonych bujnych traw *F G C*

W duszy mej ciągle odzywa się ta *a G*

strumyków cicha gra *F G C*

Wierzę, że kiedyś powrócę tam *F C*

Tułaczki przyjdzie kres *d F G*

Ujrzę ponownie znajomy ląd *C G*

Szczęście odnajdę swe. *F G C* *Ref.*

Powróćmy do wzgórz	<i>A fis</i>
Irlandzkich, groźnych skał	<i>h E</i>
Powróćmy do wzgórz mojej Walii	<i>A fis D c</i>
Do oczu dziewczyny	<i>D A</i>
Błyszczących, pełnych łez	<i>h E7</i>
Jej cichy głos słyszę przez fale	<i>A D E/E7 A</i>

Czerwona róża jest	<i>A fis</i>
W ogrodzie w domu mym	<i>h E</i>
W mym domu w wiosce gdzieś w mojej Walii	<i>A fis D c</i>
Tak jak przed laty	<i>D A</i>
Strumyków cichy szept	<i>h E7</i>
Szum drzew, ptaków śpiew niknie w dali	<i>A D E/E7 A</i>

Przez mgłę widzę jak	<i>A fis</i>
Na skrzydłach szybko gna	<i>h E</i>
Wśród gwiazd wiedzie nas księżyc stary	<i>A fis D c</i>
Przez doliny fal	<i>D A</i>
Przez grzbiety w bryzgach pian	<i>h E7</i>
Już chciałbym zobaczyć brzeg Walii	<i>A D E/E7 A</i>

Czerwona róża jest

To nic że w sercu mym	<i>A fis</i>
Ostry kolec tkwi	<i>h E</i>
To nic, że tam gdzieś się ją ziarno	<i>A fis D c</i>
Wśród łąk, żyznych pól	<i>D A</i>
Pszczoły noszą słodki miód	<i>h E7</i>
Na zawsze zostanie w swej Walii	<i>A D E/E7 A</i>

Czerwona róża jest

Opowiem wam historię, *a F*
Którą przyniósł mi wiatr, *C G*
Neptun ją wyrzucił na brzeg *a F*
Podczas huku fal. *C G*

Historia ta o Wikingu jest, *h G*
Który w morze wyjść chciał, *D A*
Zebrał więc kamratów swych *h G*
I popłynął w dal. *D A*

Ref.:

Hej, ludzie, rzućcie grosz do sakwy mej, *h e A D*
Niech zabrzmi dalszy ciąg ballady tej. *h e D/A/D*

Płynęli ciągle przed siebie, *a F*
Przygód szukając wciąż, *C G*
Aż w końcu zapomnieli *a F*
Gdzie ich rodzinny dom, *C G*

A kiedy postanowili *h G*
Wrócić do swych żon, *D A*
Nie było już powrotu, *h G*
Najbliżej było dno. *D A*

Ref.:

Hej, ludzie, rzućcie grosz do sakwy mej, *h e A D*
Niech zabrzmi dalszy ciąg ballady tej. *h e D/A/D*

I Ty pamiętaj o tym, gdy w morze zechcesz wyjść: *h e A D*
Najcięższe są powroty z fal pieszczonych przez wiatr. *h e D/A/D*

Wyspy tysiąca piegowate morze,	G A G/A/D
góry wyrosłe w zielonym kolorze.	G A G
Błękitna grota wydarta skałom,	G D h
i białe żagle co wiatru im mało.	g A

Niewierny żeglarz musi to zobaczyć	G A
na własnych dłoniach odciskiem zaznaczyć.	G A
Jeśli nie dotknie ran morza słonych,	G
jeśli nie zerwie z nieba zasłony,	A
jeśli nie zliczy mil horyzontu,	G
jeśli nie znajdzie lądu.	A
Nigdy nie uwierzy Ci,	G A
nigdy nie uwierzy Ci.	G A

Domy na falach kłaniają się nisko,	G A G/A/D
i piękne panie gotowe na wszystko.	G A G
Mosty, kanały a dym się unosi,	G D h
pijany żebrak co jego to prosi.	g A

Niewierny żeglarz musi to zobaczyć...

Fala co z dziecka się zmienia w demona,	G A G/A/D
tylko modlitwa to przed nią obrona.	G A G
Wiatr nie pozwala myśli zrozumieć,	G D h
wyść z tego piekła to trzeba umieć.	g A

Niewierny żeglarz musi to zobaczyć...
 Nigdy nie uwierzy Ci x5.

STARY BAR NA WOOLWICH ROAD

Stary bar na Woolwich Road	<i>a E</i> <i>śl. F. Haber, muz. A. Korycki</i>
w ścianach trzeszczy szkliwo morza	<i>E7 a</i>
wciąż żegluję w opowieściach	<i>a G F</i>
w dymie wspomnień płynie browar	<i>C E7</i>
Stary szturman błysnął okiem	<i>G C</i>
uśmiech przemknął siwą brodą	<i>G C</i>
każdy z was codziennie pisze	<i>E E7</i>
Jeszcze jedną piękną powieść	<i>E7 a /G7</i>

Ref.: Nalej piwa jeszcze Joe	<i>G7 C G7 C</i>
I swą piękną bajkę snuj	<i>C G7 C /A7</i>
niech wśród starych ław tawerny	<i>d A7 d</i>
szumią fale naszych snów	<i>/x2 d A7 G7</i>

Lecz gdy mgła się w kąty wciska	<i>a E</i>
to go łamie sława kliprów	<i>E7 a</i>
i powraca w każdym gwizdku	<i>a G F</i>
brzeg się zdaje złym urwiskiem	<i>C E7</i>
Wiec przepijmy za mórz czułość	<i>G C</i>
za sekrety przejść wśród burz	<i>G C</i>
za atole pięknych dziewcząt	<i>E E7</i>
za ławice złotych ryb	<i>E7 a /G7</i>

Ref.: Nalej piwa jeszcze Joe...

Stary bar na Woolwich Road	<i>a E</i>	
zniknął w falach nowych zdarzeń	<i>E7 a</i>	
lecz powraca w jakimś porcie	<i>a G F</i>	
z pełną beczką naszych marzeń	<i>C E7</i>	
Stary szturman błysnie okiem	<i>G C</i>	
uśmiech przemknie siwą brodą	<i>G C</i>	
każdy z was codziennie pisze	<i>E E7</i>	
Jeszcze jedną piękną powieść.	<i>E7 a /G7</i>	Ref.: Nalej ...

Irlandii brzeg porzucić przyszło dziś,	<i>a, G, a</i>
- Porzucić przyszło dziś,	<i>C, D, a</i>
Przez dzikie sztormy, przez oceany iść,	<i>a, G, a</i>
- Przez oceany iść,	<i>C, D, a</i>
Nieznane skarby zdobywać przyjdzie nam,	<i>a, G, a</i>
- Zdobywać przyjdzie nam,	<i>C, D, a</i>
Bogactwo, sława, czekają na nas tam,	<i>a, G, a</i>
- Czekają na nas tam.	<i>C, D, a</i>

<i>Ref.: Tysiące mil za sobą mam,</i>	<i>G, a</i>
<i>I oceany dwa dziś między nami.</i>	<i>G, a</i>
<i>Nie minie rok - ucichnie łoskot dział,</i>	<i>C, D, E, a</i>
<i>Nadejdzie czas, znów się spotkamy.</i>	<i>G, a</i>

Pod czarną flagą pływałem wiele lat,	<i>a, G, a</i>
- Pływałem wiele lat,	<i>C, D, a</i>
Straszliwie imię poznał cały świat,	<i>a, G, a</i>
- Poznał cały świat,	<i>C, D, a</i>
Jak zdołam ręką mokrą tak od krwi,	<i>a, G, a</i>
- Mokrą tak od krwi,	<i>C, D, a</i>
Otworzyć kiedyś złote nieba drzwi,	<i>a, G, a</i>
- Otworzyć nieba drzwi.	<i>C, D, a</i>

Ref.: Tysiące mil za sobą mam...

Kochana Irlandio, co dzień modłę się,	<i>a, G, a</i>
- Co dzień modłę się,	<i>C, D, a</i>
By kiedyś znowu ujrzeć łąki twe,	<i>a, G, a</i>
- Ujrzeć łąki twe,	<i>C, D, a</i>
Zmazać krzywdy, które czynię dziś,	<i>a, G, a</i>
- Które czynię dziś,	<i>C, D, a</i>
Z sercem czystym do nieba prosto iść,	<i>a, G, a</i>
- Do nieba prosto iść.	<i>C, D, a</i>

Ref.: Tysiące mil za sobą mam...

*C,G,a,G x2**Ryszard Muzaj*

Czekam na ten dzień, przyjdzie do mych drzwi	C, G
Bardzo wczesnie go powitam, wstanę skoro świt.	a, G
Nie obejrzę się za siebie,	C
Wezmę bagaż spraw, które w sercu mam	G, a
I wyruszę w drogę, by odnaleźć choćby_	G, C

Ślad dni minionych, które zabrał czas,	C, G, a
Dojrzałej pomarańczy słodki smak,	G, C
Ten zapach włosów, oczu jasny blask,	G, a
To wszystko, co nam los raz tylko dał.	GC (CGaG x2)

Kurs powiedzie mnie, nie wiem gdzie i jak	C, G
W jakim porcie zdołam cofnąć czas, ożywić nas	a, G
Czy jeszcze raz zaświeci	C
słońce nisko nad tą wodą.	G, a
Los nie wróci tego mi, oszukać chcę go, by	G, C

Odnaleźć kolor tych zielonych dni,	C, G, a
Smak pomarańczy, którą dałaś mi.	G, C
Tę odrobinę lez, gdy prysły sny,	G, a
Słów kilka z nieotwartych listów twych.	G,C (C,G,a,G x2)

Gdy odnajdę już sens minionych dni,	C, G
Kurs powrotny mi wyznaczy inny jasny świt.	a, G
I w przystani spraw codziennych	C
Sercu dam na cumach wolno żyć.	G, a
Lecz nie obiecuję wam zapomnieć portu, gdzie...	G, C

Ślad dni minionych, które zabrał czas ... x2

W dół od rzeki, poprzez London Street,
Psów królewskich oddział zwarty szedł.
Ojczyźnie trzeba dziś świeżej krwi
Marynarzy floty wojennej.

A że byłem wtedy silny chłop
W tłumie złowił mnie sierżanta wzrok.
W kajdanach z bramy wywlekli mnie
Marynarza floty wojennej.

Jak o prawa upominać się
Na gretingu nauczyli mnie.
Niejeden krwią wtedy spłynął grzbiet
Marynarza floty wojennej.

Nikt nie zliczy ile krwi i łez
Wsiąkło w pokład nim się zaczął rejs,
Dla chwały twej słodki kraju mój,
Marynarzy floty wojennej.

Hen za rufą został miły dom,
Jesteś tylko parą silnych rąk.
Dowódca tu twoim Bogiem jest
Marynarzu floty wojennej.

Gdy łapaczy szyk formuje się
W pierwszym rzędzie możesz ujrzeć mnie.
Kto stanie na mojej drodze dziś,
Łup stanowi floty wojennej.

Ze świata czterech stron, **a e a** *śl. A. Osiecka. muz. K. Komeda*
z jarzębinowych dróg, **a e a**
gdzie las spalony, wiatr zmęczony, noc i front, **e a C D a**
gdzie nie zebrany plon, **a**
gdzie poczerniały głóg, **D a**
wstaje dzień. **e a**

Słońce przytuli nas do swych rąk. **a e a**
I spójrz: ziemia ciężka od krwi, **a D a**
znowu urodzi nam zboża łan, złoty kurz. **a D a G a**
Przyjmą kobiety nas pod swój dach. **a e a**
I spójrz: będą śmiać się przez łzy. **a D a**
Znowu do tańca ktoś zagra nam, może już. **a e a G C/E**

Za dzień, za dwa, za noc, za trzy, choć nie dziś. a G C E a
/x2

Chleby upieką się w piecach nam. **a e a**
I spójrz: tam gdzie tylko był dym, **a D a**
kwiatem zabliźni się wojny ślad, barwą róż. **a D a G a**
Dzieci urodzą się nowe nam. **a e a**
I spójrz: będą śmiać się, że my **a D a**
znów wspominamy ten podły czas, porę burz. **a e a G C/E**

Za dzień, za dwa, za noc, za trzy, choć nie dziś, a G C E a
za noc, za dzień, doczekasz się, wstanie świt. a G C E a

Co się zdarzyło jeden raz,
Nie uwierzycie mi,
Gdym wdepnął sobie w piękny czas
W New Yorską Chatham Street.
Dziewuszka grzeczna vis-a-vis
Obrał kurs na wprost
Tuż, tuż na Bleeker mieszkam Street
Więc się zabrałem z nią.

D, G
A/A7 D

**Ref.: Ciągnij pomalutku aż do skutku,
Jak te New York girls, co nie tańczą polki.**

Kielicha - rzekła- znajdziesz tam,
Przekąskę to i sio,
Mamusia nas witała w drzwiach
Siostrzyczek cały rząd.

Do wierzchu nalewano szkło
I pito aż po dno,
Aż zaczął kręcić się jak bąk
Mój globus w miejscu, o.

Ref.: Ciągnij pomalutku...

Przyjaciółeczkę wzrusza to,
Że przypominam jej
Braciszka co w Szanghaju jest
Za nie wiadomo co.

Przejrzałem nagle oczy trąc,
Królowo, Boże chroń,
Ten goły facet w łóżku,
Jest bez wątpliwości mną.

Ref.: Ciągnij pomalutku...

Pustynną iście zionie w krąg
Golizną każdy ką
A bez bielizny, forsy ktoś
Jest bez wątpienia mną.

To w czym do portu szedłem
Dość wytworną miało woń.
Po mączce rybnej wór, ahoj
Jak ulał na Cape Horn.

Ref.: Ciągnij pomalutku...

**Wszyscy po malutku ciągną do skutku
Jak te New York girls, co nie tańczą break-dance.**

G h C G D7 G/D7/G*harmonijka G***WOLNO**

Świat nabił nas w butelkę, **G h**
Za naszą poniewierkę, **C G**
Za pieski los i pieski, pieski wikt. **G h a D7**
Dziś dymią wszystkie czuby, **G h**
Dziś śpiewa cały kubryk: **C G**
- Panienczki, otwierajcie drzwi! **D7 G /D7/G**

Ref.: "Pod Sztokfiszem" parę dni, G D7 G
Brzuch jak beczka - w beczce gin. G D7 G
Nim na morze wypłyniemy, znów na morze G e A⁷ D⁷
To jeszcze mała nalej mi, / G h
Bo jutro będzie gorzej, / C G
Jeśli się do jutra będzie żyć! Pić! Tyć! /x2 D7 G /D7/G
Choć stale porty zmieniasz, G h
Jednaka wszędzie cena: C G
Gorzałki łyk jest droższy niż Twój łąb! G h a D7
Masz długi w czarciej kasie, G h
Więc nalej, póki da się, C G
Z pełną szklanką będę swoją klep! D7 G /D7/G

Ref.: "Pod Sztokfiszem" parę dni...

Gdy nas porwie czart na mały drink /x2 D7 G /D7/G

$E \ E7 \ a/E/a$ $E \ E7 \ a/E/a$ $E \ E7 \ a/E/a$

ref.: Stary Joe, kochany Stary Joe...

 $E \ E7 \ a/E/a$

ref.: Stary Joe, kochany Stary Joe...

Trzydzieści stóp to za mało, by się zmieścić mówił ktoś. *a/D7...*
Piwo się lało, miejsc brakowało, *a/D7...*
wiaterek zawiał, rumplem ruszył gość. *F E a/E7*
Bom przeleciał im nad głową, o rejsie marzenie kończąc me.
Spotkałem się z zimną wodą, dostawszy wcześniej nim w łeb.

I jak tu pływać jak tu pływać *a D7*
Kiedy wiatr mi kłody śle. *F E a/E7*
Choć pod nogami ich nie widać. *a D7*
Skutecznie z deku usuwają mnie. *F E a/E7*

Słonko świeciło wiaterek wiał, ci co się znali mówili „e!-dwa”
Stać się nie mogło już przecież nic, *a/D7...*
gdyby nie mapa, której nie znał nikt. *F E a/E7*
Miecz wywaliło coś do góry „hej to skały” wrzasnął ktoś.
W dniu wyrąbało ze dwie dziury, za burtę znów wylewałem złość.

I jak tu pływać jak tu pływać *a D7*
Gdy miał żeglować muszę wspinać się, *F E a/E7*
choć dookoła gór nie widać, *a D7*
nie pragnąc wciąż spotykam je. *F E a/E7*

Tata komandor ciągle mówił mi „synu bez tego to się nie da żyć
Aby mężczyzną się wreszcie stać, musisz niestety poprowadzić jacht”.
Poszedłem więc to była ładna łódź miała coś chyba ze trzydzieści
stóp. Mój ojciec zbierał na nią życia pół teraz
z nią coast guard walczy wbitą w muł.

I jak tu pływać jak tu pływać *a D7*
Gdy moja łódź jest na dnie, *F E a/E7*
i chociaż maszt fala odkrywa *a D7*
Reszta mielizny dobrze trzyma się. *F E a/E7*

A fis h E7

Wśród wzgórz Dublin skryty, *A fis*
Gdzie łąki i kwiaty, *h E7*
Po raz pierwszy ujrzałem słodką Molly Malone, *A fis h E7*
Gdy toczyła swe wózki *A fis*
Przez wąskie uliczki *h E7*
Krzyząc: "Kraby i małże tu świeże dla was mam!" *AfisA/E7/A*

Ref.: I toczy je w dal *A fis*

Jak w dolinach fal *h E7*

Krzyząc: "Kraby i małże tu świeże dla was mam!" *AfisA/E7/A*
A fis h E7

Tak samo jak matka, *A fis*
Każdego poranka, *h E7*
Nim słońce na niebie wstawało ze snu, *A fis h E7*
Toczyła swe wózki *A fis*
Przez wąskie uliczki *h E7*
Krzyząc: "Kraby i małże tu świeże dla was mam!" *AfisA/E7/A*

Ref.: I toczy je w dal...

Głos znikł z ulic miasta *A fis*
I nikt nie pamięta, *h E7*
Jak pięknie śpiewała słodka Molly Malone. *A fis h E7*
Dziś jej duch toczy wózki *A fis*
Przez wąskie uliczki *h E7*
Krzyząc: "Kraby i małże tu świeże dla was mam!" *AfisA/E7/A*

Ref.: I toczy je w dal... /x2

e C a7 D e /x2

Nie pamięta już dzisiaj czy to north był czy west *e D*
 Czy ku słońcu południa w swój pierwszy szedł rejs *C a7*
 Kołysany przez fale, targany przez sztorm *e D*
 Myśli wiatrem pachnące ku dawnym śle dniom *C a7 e*

Gdzie jest kres jego drogi, gdzie wędrówki tej cel *e D*
 Ukochanej wspomnienie, nieba czerni, włosów biel *C a7*
 Ciche głosy przyjaciół, towarzyszy sprzed lat *e D*
 Nie ma końca poezja tam, gdzie lepszy jest świat *C a7 e*

Ref.: Yo ho ho, Fiddler's Green *e/D/C D*
Za błękitu granicą stary port, karczma w nim *GGx/*
Yo ho ho, Fiddler's Green *e/D/C D*
Tam gdzie Pan marynarzy zaprasza na gin *e D*

Czy marzenia swe spełni zagubiony wśród mórz *e D*
 Czy na dek nocą wyjdzie, zatęskni do róż *C a7*
 Gdzie jest koniec tej drogi, stary port, karczma w nim *e D*
 Gdzie jest niebo żeglarzy, gdzie Fiddler's Green *C a7 e*

Powracają co roku do domu na ląd *e D*
 Po tygodniu zew morza goni ich z kąta w kąt *C a7*
 A kiedy cumy oddadzą, w oczach radość im lśni *e D*
 Po kres dni będą płynąć na Fiddler's Green *C a7 e*

Ref.: Yo ho ho, Fiddler's Green...

Gdzie jest koniec tej drogi, stary port, karczma w nim *e, D*
 Gdzie jest niebo żeglarzy, gdzie Fiddler's Green *C, a7, e*

Na oceanie życia
 wzburzonej fali codzienności,
 szukam, wyspy szczęśliwej
 spełnienia pod gwiazdą wolności

a F
G C
d
E E⁷

Ale ten dziwny ocean,
 wciąż wciąga w swoje odmęty
 Czy bronisz się czy tchórzysz,
 los nasz został przeklęty.

a F
G C
d
E E⁷

Sam nie wiem czy warto szukać / F G
czy tylko płynąć bez celu / C d
Sam nie wiem czy gdzieś coś znajdę / F E
ważne że miraż jest ze mną. / a A⁷

Że pokład moim domem / F G
i że łopot jest żagli, / C d
że wokół pejzaż twarzy / F
I nic, nic nas nie nagli. /x2 E/E⁷ aFdE

Ale dnia pewnego,
 dobijemy do portu
 Gdzie dachy ze złotych marzeń,
 i z gwiazd srebrne pająki,

a F
G C
d
E E⁷

To nasz dom ostatni,
 z ostatnią bryzą wspomnienia,
 tutaj zostanę na zawsze
 z iluzją bez imienia

a F
G C
d
E E⁷

Bo już wiem że warto szukać / F G
czy tylko płynąć bez celu / C d
Już wiem czy gdzieś coś znajdę / F E
i wierzę w miraży wierność. / a A⁷

Że pokład moim domem / F G
i mój łopot jest żagli, / C d
i że kiedyś popłynę / F
jasną falą nostalgii. /x2 E/E⁷ aFdE

FAJNA FERAJNA

e, D, e e, D, G, a, E7, a/E7/a e, H7, e a, E7, a/E7/a e, H7, e

1. Szliśmy we czterech, jasny gwint! Dał przez dni szereg ostry wind.
W dymiącej chmurze dyszał port, szliśmy ponurzy jak na mord.
Jeszcze nas ciskał, jeszcze trwał szkwał, co chmurzyska nisko gnał.
Fajna ferajna nas tam szła: Jim, Pat O'Kinah, Szpunt i ja.

REF.: Fajna ferajna nas tam szła: Jim, Pat O'Kinah, Szpunt i ja.

2 (Jim:) O, broń mnie Boże, nie chciałbym, żeby mnie nożem kiedy Jim
(Pat:) A wnet po gościu niknął ślad, kiedy mu gardło rozciął Pat.
(Szpunt:) A gdy na statku wybuchł bunt, to na ostatku strzelał Szpunt
Ja - wtedy szczeniak, ale już łapy w kieszeniach no i nóż. **REF.:**

3. Mrok gęstniał ciągle, jak to mrok. We mgle łomotał suchy krok.
Ślepa uliczka, ślepa noc i tajemnicza nocy moc.
Zgubieni do cna pośród mgły, ani rozpoznasz, kto kim był.
Fajna ferajna nas tam szła: Jim, Pat O'Kinah, Szpunt i ja. **REF.:**

4. Zimno okrutnie, trudno znieść. Może by wody dali gdzieś.
My niebogaci, ale cóż, zapłacić za nas może nóż.
I światło nikłe błysło gdzieś... Już my pod tinglem "Zdechły Pies".
Fajna ferajna nas tam szła: Jim, Pat O'Kinah, Szpunt i ja. **REF.:**

5. Piliśmy nieźle - już to już! Każdy przy krześle swym wbił nóż.
Rachunek w szynku zliczył Szpunt: funtów szterlingów cały funt.
"Zapłacić nożem" - wyrzekł Pat. I cztery noże w stołu blat!
Szynkarz się zgodził, noże wziął, a my jak co dzień, dalej z mgłą. **REF.:**

6. Ech, co ja wam tam będę plótl. Strugać wariata? Grać jak z nut?
To każdy umie. Ale tak jak my rozumieć nocy smak
I smak przygody, która drży... Ech szkoda gadać wy - nie my.
Wy - nie ferajna taka jak: Jim, Pat O'Kinah, Szpunt i ja. **REF.:**

Gdy rzuciłem swój wór na zmarznięty deck, *a d7*
był styczniowy, mroźny dzień. *e a*

W wachcie było nas trzech: ja, Tom i Jack
- dwóch do lin, jeden na ster
Dmuchało z North-East na George's Bank
i czas zaczął szybciej biec.

Motor warknął raz, potem całkiem zgasł... i wtedy zaczęło się.

Zabierz nas na łąd, pomóż znaleźć cichy port. *a d7 e a*

Tak daleko jest dom, wręgi łamie sztorm. *a d7*

Zabierz nas na łąd. *e a*

Jack kłął jak szewc, cisnął korbą i rzekł:

"Co do diabła z tą maszyną?

Ile zdrowia przez ciebie straciłem, nikt nie wie.

Doprowadzisz nas do ruiny."

Coraz mocniej dmucha, łódź steru nie słucha.

"Hej, spróbujmy jeszcze raz!"

A dryf zwiększał się i wiedziałem, że
obraca nas burtą do fal.

Zabierz nas na łąd...

Tom chwycił za topór, ciął fały i szoty, a gdy nagle trafił w reling.

Splunął w morze i zbladł, twarz miał bledszą niż grad,
co pokład już zaścielił.

Jeszcze raz resztką sił, do wiatru na parę chwil.

Tak niewiele brakowało.

I pamiętam, że chciałem modlić się
o więcej wody przed tą czarną skałą.

Zabierz nas na łąd...

Jack z wiatrem i prądem sztormować chciał w szalejącej otchłani.

Łódź leżała na burcie, fala zakryła nas i czułem, że koniec z nami.

Przez kilka chwil widziałem zgniły kil i zwoje lin w spienionej wodzie.

Nie mogłem zrobić nic i w głowie ta myśl: "Obym się nigdy nie urodził."

Płyną prądy, wieje wiatr, zawsze było tak,

Tylko głupiec chce z nimi się mierzyć.

Boże, pomóż tym, co w morzu dziś są

I chroń tych, co nie mogą przeżyć.

Port to jest poezja rumu i koniaku *a E7 a*
 Port to jest poezja westchnień czułych żon *C F C*
 Wyobraźnia chodzi z ręką na temblaku *F C d a*
 Dla obieżyświatów port to dobry dom *G C E7 a/G*

Ref.: Hej! Johnnie Walker! dla bezdomnych dom! /CFC
Hej! Johnnie Walker! dla bezdomnych dom! /x2CEa/G

Port to są spotkania kumpli, co przed laty *a E7 a*
 Uwierzyli w ziemi czarodziejski kształt *C F C*
 Za marzenia głupie tu się bierze baty *F C d a*
 Któż mógł wiedzieć, że tak mały jest ten świat' *G C E7 a/G*

Hej! Johnnie Walker! mały jest ten świat! /x4

Port to są zaklęcia starych kapitanów *a E7 a*
 Którzy chcą wyruszyć w jeszcze jeden rejs *C F C*
 Tu żaglowce stare giną na wygnaniu *F C d a*
 Wystrzępione wiatrem aż po drzewce rej *G C E7 a/G*

Hej! Johnnie Walker! aż po drzewce rej! /x4

Port to jest początek Twej wielkiej przygody *a E7 a*
 W starym porcie rzucisz smutki i troski swe *C F C*
 Gdy Ci wredne życie wciąż podrzuca kłody *F C d a*
 Wybierz się do portu, tam początek jest *G C E7 a/G*

Hej Johny Walker, tam początek jest! /x4 CFC CEa/G

Port to jest kolebka Twoich wielkich marzeń *a E7 a*
 Myśli o krainach, w których rządzi wiatr *C F C*
 W porcie zawsze znajdziesz, swej podobne twarze *F C d a*
 Ludzi którzy jak ty są z wiatrem za pan brat. *G C E7 a/G*

Hej Johny Walker, z wiatrem za pan brat! /x4 CFC CEa/G

Ref.: Płynie szkuner w błękitną dal *D e*

Po beczki rumu w smukłych ramion czar. G D A

W portowej knajpie barwny krąg, *h A*
Wprowadza wspomnień śpiewny głos, *fis h*
Gorących sukien drżące widma, *D e*
Marynarskich pieśni bransolet sidła. *G D A*

Ref.: Płynie szkuner w błękitną dal...

Za rumową sławę dotknę piekieł dna, *h A*
Niech przez oceany oddech diabła gna, *fis h*
Bo w brzuchatych szkwałach bitew plon *D e*
Na rumowym szlaku własny kąt. *G D A*

Ref.: Płynie szkuner w błękitną dal...

Jutro rzucimy w ładowni mroki *h A*
Zamknięte w beczki rumowe ogrody, *fis h*
I niech poniosą grzywy morza, *D e*
Rumowe marzenie przez pijane bezdroża. *G D A*

Ref.: Płynie szkuner w błękitną dal *D e*

Po beczki rumu w smukłych ramion czar. G D A

Ref.: Rumowy szkuner błękitna dal

W beczkach rumu Gwadelupy żar.

Na tańcach ją poznałem, długowłosą blond *D G/A D*
 Dziewczynę moich marzeń. Nie wiadomo skąd *D h G A7*
 Ona się tam wzięła, piękna niczym kwiat. *D h G E A7*
 Czy jak syrena wyszła z morza, czy ją przygnał wiatr? *DG/A7/D*

ref.: Żegnaj Irlandio, czas w drogę mi już, D G/A D
W porcie gotowa stoi moja łódź. D h G A7
Na wielki ocean przyjdzie mi zaraz wyjść D h G E A7
I pożegnać się z dziewczyną na Lough Sholin. DG/A7/D

Ująłem ją za rękę delikatną jak *D G/A D*
 Latem mały motyl albo róży kwiat. *D h G A7*
 Poszedłem z nią na plażę wsłuchać się w szum fal, *D h G E A7*
 Pokazałem jasnowłosej wielki morza czar. *D G/A7/D*
Ref.: Żegnaj Irlandio, czas w drogę mi już...

Za moment wypływam w długi, trudy rejs *D G/A D*
 I z piękną mą dziewczyną przyjdzie rozstać się. *D h G A7*
 Żagle pójdą w górę, wiatr mnie pogna w przód *D h G E A7*
 I przez morza mnie powiedzie. Ty zostaniesz tu. *D G/A7/D*

Ref.: Żegnaj Irlandio, czas w drogę mi już... /x2

Mój ojciec rybakiem był, przez tyle długich lat **C F C**
Nim słońce rozproszyło mrok na łodzi ruszał w świat **C F G**
Jego światem było morze, które kochał póki żył **F C G**
Dziś na połów starą łajbą pływa jego syn **F C G C/G**

Trawą i kwiatami zawsze pachnie ład C F C
Kiedy łodzie pełne tłustych ryb obierają kurs na dom CFG
Tam stęsknione nasze serca uspokoją bicie swe F C G
Zanim pożegnania łzy wypełnią oczy twe F C G C/G

Gdy z portu wypływa łódź na wodzie kreśląc ślad **C F C**
Przygody duch porywa mnie, kołysze w żaglach wiatr **C F G**
Błąkam się w nieznanych krajach, gdzie fantazja wiedzie mnie
Zimne krople słonej fali odpędzają sen **F C G C/G**

Trawą i kwiatami zawsze pachnie ład...

Przed dziobem już widać brzeg, mój dom, otwarte drzwi **C F C**
Tam w progu ktoś powita mnie co myśli o mnie dziś **C F G**
Kiedyś kiedy będę stary syn popłynie łajbą mą **F C G**
Tu na niego będzie czekał nasz stęskniony dom **F C G C/G**

Trawą i kwiatami zawsze pachnie ład...

<i>Ref.:</i>	A więc mówię pijmy grog	D	
	nasz Jolly Jolly grog	G D	
	lepszy jest niż gin i Johnnie Walker	D h⁷ e⁷/A⁷	
	był raz jeden taki team	D	
	którego zgubił gin	G D	
	bo nie wiedział co to znaczy wieczór z grogiem	D e A⁷ D	
	Gdzie jest ta łódź	D	
	gdzie nasza nowa łódź	G D	
	zgubiła się gdzieś w porcie na Long Island	D h⁷ e⁷/A⁷	
	a niech to trafi szlag	D	
	bo znowu łodzi brak	G D	
	wypijemy to znajdziemy do niej drogę	D e A⁷ D	<i>Ref.:</i>
	Gdzie jest ten wiatr	D	
	gdzie południowy wiatr	G D	
	co przywiał nas w te strony przez ocean	D h⁷ e⁷/A⁷	
	a niech to trafi szlag	D	
	bo znowu wiatru brak	G D	
	wypijemy to znajdziemy go po drodze	D e A⁷ D	<i>Ref.:</i>
	Gdzie wyspa jest	D	
	gdzie nasza wyspa jest	G D	
	zgubiła się gdzieś w toni fal srebrzystych	D h⁷ e⁷/A⁷	
	a niech to trafi szlag	D	
	bo znowu wyspy brak	G D	
	wypijemy to znajdziemy do niej drogę	D e A⁷ D	<i>Ref.:</i>
	Gdzie Marry jest	D	
	gdzie nasza Marry jest	G D	
	zgubiła się gdzieś w porcie niemożliwe	D h⁷ e⁷/A⁷	
	a niech to trafi szlag	D	
	bo znowu Marry brak	G D	
	wypijemy to znajdziemy do niej drogę	D e A⁷ D	<i>Ref.:</i>

JUTRO POPŁYNIEMY DALEKO

b. szybko

*wstęp: harm. ref.**śl. Konstanty Ildefons Gałczyński - KLANG*

Ref.: Jutro popłyniemy daleko, ***D A***
Jeszcze dalej niż te obłoki, ***G D***
Pokłonimy się nowym brzegom, ***D A***
Odkryjemy nowe zatoki; ***G A⁷ D***

Starym borom nowe damy imię, ***D A D***
 Nowe ptaki znajdziemy i wody, ***D A D***
 Posłuchamy, jak bije olbrzymie, ***G D h***
 Zielone serce przyrody. ***e A⁷ D***

Ref.: Jutro...

Nowe ryby znajdziemy w jeziorach, ***D A D***
 Nowe gwiazdy złowimy w niebie, ***D A D***
 Popłyniemy daleko, daleko, ***G D h***
 Jak najdalej, najdalej przed siebie. ***e A⁷ D***

*zwrotka – harm.***DIRTY OLD TOWN.**

Kiedy mój los dopełni się, ***G***
 I gdy najdalszą poznam dal, ***C G***
 Pożegnaj was, bo woła mnie, ***e G***

Ref.: Dirty old town, ***D***
Dirty old town. ***e***

Będę żeglował siedem dni,
 Przez najczarniejszą przejdę z bram,
 By już na zawsze zostać w nim,

Dirty old town...

Lecz gdy usłyszę mewy krzyk,
 Gdy spojrzę na grzywacze fal,
 Ucieknę w morskiej burzy ryk,

Dirty old town...

Czy to jest kres mych dróg,	<i>a C</i>	
Czy gdzieś świat nasz tu kończy się	<i>d E a</i>	/C d E/
Czy los mnie rzucił tu,	<i>a C</i>	
czy sam Bóg Pan tu przywiódł mnie	<i>d G C</i>	
Czy podarował mi,	<i>d</i>	
Największy z możliwych w życiu dar	<i>G C E7 a</i>	
Czy spełnić mam tu dziś,	<i>d</i>	
Ostatnią ze swych wacht	<i>E a</i>	/C d E/
Na burtach fale z piany		<i>F</i>
Budują mi Twój, tak dobrze znany kształt	<i>F a</i>	/C d E/
Na dziobie oceany dwa		<i>F E</i>
Spór toczą, który jest dziś więcej wart	<i>E a</i>	/C d E/
Czy chciał pokazać mi,	<i>a C</i>	
Dla tak niewielu znany wdzięk	<i>d E a</i>	/C d E/
Czy tylko skusił, by	<i>a C</i>	
W szpony swych skał pochwycić mnie	<i>d G C</i>	
Nadzieję dając czy	<i>d</i>	
Z miłości mojej zadrwić chciał	<i>G C E7 a</i>	
Czy tylko próba sił,	<i>d</i>	
<u>Kto jest silniejszy, On czy ja</u>	<i>E a</i>	/C d E/
Na burtach		
Tyłu pilnuje dziś,		<i>F</i>
Na dnie tajemnic Twoich wiernych dusz	<i>F a</i>	/C d E/
Tyłu do Hilo poszło stąd		<i>F E</i>
A my wracamy, no i już	<i>E a</i>	/C d E/
W Ziemi Ognistej noc,	<i>a C</i>	
Deszcz wyrysował mi Twą twarz	<i>d E a</i>	/C d E/
Stroskany słysząc głos,	<i>a C</i>	
pobieram najważniejszą z nauk	<i>d G C</i>	
Doświadczeń pełen wór,	<i>d</i>	
By nigdy już nie dotknąć skał	<i>G C E7 a</i>	
Pokornie chylę skroń,	<i>d</i>	
Wywożę siłę a nie strach	<i>E a</i>	/C d E/ Na burtach...

BYŁO DOBRZE, BYŁO ŹŁE*Słowa i muzyka: Lech Klupś - Mechanicy Szanty*

Było dobrze, było źle, *C, G*
 Trochę w knajpie grało się, *F, C*
 Na "Kubryku" i na "Famie", Bóg wie gdzie. *a, G*
 Cały czas drogi szmat, *C, G*
 To już ponad dziesięć lat, *F, C*
 Z łezką w oku wciąż wspominam tamten czas. *a, G, C*

Ref.: Napijmy się kolejny raz, *G, F*
Niech morze zaszumi nam w głowie. *C, a*
Butelek sześć otworzyć czas, *G, F*
By do rana grać sobie. *C*

Jeśli szanty poznać chcesz, *C, G*
 To ze "Szkotem" umów się, *F, C*
 "Ta fałowa, ta refowa", on to wie. *a, G*
 A gdy już znudzi Cię, *C, G*
 To z "Bebikiem" napij się, *F, C*
 Lecz uważaj, bo ma bardzo mocny łeb. *a, G, C*
ref. Napijmy się kolejny raz...
 Jak chcesz wiedzieć, z czego jest *C, G*
 Zbudowany Jacka "piec", *F, C*
 Idź do "Picka", aż za dużo dowiesz się. *a, G*
 Jacek zaś powie, że *C, G*
 Lepiej "Cis-dur" niżli "c", *F, C*
 Lub, że "G-mol" w tej kadencji lepiej "żre". *a, G, C*
ref. Napijmy się kolejny raz...

"Miśka" poznasz tak, jak mnie, *C, G*
 Bo chudzinki myśmy dwie, *F, C*
 On na śmierć zagada pannę, którą chce. *a, G*
 Takich pięciu kumpli mam, *C, G*
 No i rządęk ślicznych dam, *F, C*
 Dajcie antał, to opowiem dalej wam. *a, G, C*

NIEPOTRZEBNE SŁOWA*słowa i muzyka: Dariusz ("Macoch") Raczycki - Róża Wiatrów*

Nie daję rady żyć już w mieście **h C G**
 Tłum mnie dusi, powietrza mi brak **h C D**
 Obudzić się muszę wreszcie **h C G**
 Bo skończę jak na dnie wrak, jak stary wrak **h C D**

Ref.: Niepotrzebne mi są zbędne słowa **G D**
Niepotrzebny mi miasta gwar **C G**
Mnie wystarczy odkryta głowa **G D**
Dobre wiatry i słońca skwar **C G**
Niepotrzebne mi są zbędne myśli **G D**
Niepotrzebny mi ludzki chłam **C G**
Płynę tam, gdzie sen mój się ziści **G D**
Aż dopłynę, dopłynę do Hilo bram **C G**

2. Wszędzie słyszę tylko złe wieści **h C G**
 A w pracy każdy się boi o byt **h C D**
 Życie się wcale z nami nie pieści **h C G**
 I złe sny od zmierzchu po świt, po błądy świt. **h C D**

Ref.: Niepotrzebne mi są zbędne słowa...

3. Dosyć mam już kłamstw i codziennej zdrady **h C G**
 I zapewnień, że znów będzie lepiej **h C D**
 Ja już nie chcę być oszukiwany **h C G**
 Ja chcę płynąć w dal coraz prędzej, no coraz prędzej **h C D**

Ref.: Niepotrzebne mi są zbędne słowa...

4. Nie chcę wchodzić w życia kręte losy **h C G**
 Nie chcę z sobą walczyć pod wiatr **h C D**
 Labiryntów uczuć mam już dosyć **h C G**
 Tak jak co dzień me szczęście ktoś skradł, ktoś znowu skradł.

Ref.: Niepotrzebne mi są zbędne słowa...

Dosyć długo to już trwa, *a, E, a*
Że tylko mgła, mgła, mgła... *C, G, C*
Stoję na wachcie już wieczność całą, *d, a*
A jeszcze nic się nie stało. *F, E*

Mgła, mgła, mgła, *a, E, a*
Niepewny rejs dalej trwa. *C, G, C*
Na zimnym mostku, pod łysą czupryną, *d, a*
Nieuczesane myśli płyną. *F, E*

Prześlicznie grają ciszę *a, E, a*
Nienaciśnięte klawisze *C, G, C*
I struny niedotknięte *d, a*
Też ciszę grają pięknie. *F, E*

A dzwonią tylko dzwony, *a, E, a*
Ton ich w mgłę otulony. *C, G, C*
W szarych komórkach ze szkła *d, a*
Po prostu gra, gra mgła. *F, E*

To Ty, co śledzisz losy gwiazd *a, E, a*
I tony słyszysz wszelkie *C, G, C*
Powiedz, czy białe morze mgły *d, a*
Zawsze jest takie wielkie? *F, E*

Gdzieś tam niebo nade mną, *a, E, a*
Pode mną wody szmat, *C, G, C*
Dwie szkliste półkule, *d, a*
A w środku cały świat. *F, E*

Pozornie nic się nie dzieje, *a, E, a*
A przecież wszystko, wszystko się chwieje. *C, G, C*
Od szczytów aż do dna *d, a*
Wszystko pokryła mgła. *F, E*

2 zwrotka

Ref.: London River, moja London River,	<i>a C</i>
Wiem, że kiedyś tam dopłynę.	<i>G a</i>
London River, moja London River,	<i>a C</i>
Chcę zobaczyć Cię znów.	<i>G a</i>

Gdy lądowym szczurem byłem,	<i>C G</i>
Nad jej brzegi przychodziłem	<i>a F</i>
I marzyłem o przygodach,	<i>C G</i>
Które niesie z sobą wielka woda.	<i>a F</i>

ref...

Zanurzyłem się w odmętach,	<i>C G</i>
Morze moją duszę pęta.	<i>a F</i>
Nie opuszczę tej niedoli,	<i>C G</i>
Choć tęsknota czasem mocno boli.	<i>a F</i>

ref...

Od pół wieku wciąż na wodzie,	<i>C G</i>
Bezkres fal mnie wita co dzień,	<i>a F</i>
Jutro za horyzont płynę,	<i>C G</i>
Bo tam czeka moja London River.	<i>a F</i>

ref...

Posłuchajcie mnie żeglarza,	<i>C G</i>
Co za forszę się naraża:	<i>a F</i>
Tam, gdzie London River rzeka,	<i>C G</i>
Wiem, że ona na mnie czeka.	<i>a F</i>

ref...

Gdy do portu już zawinę,	<i>C G</i>
Pocałunek dam dziewczynie	<i>a F</i>
Tej z arktycznej pięknej zorzy,	<i>C G</i>
Tej prześlicznej, co się sroży.	<i>a F</i>

Dawno temu w mieście, co z Poręby słynie, *E*
Tata mój załatwił wczasy zmęczonej rodzinie, *E7*
No i właśnie tego lata oczka moje młode *A7*
Pierwszy raz zobaczyć miały tę ogromną wodę. *E, E7*
Stoję sobie ze szpadelkiem, babki z piasku kroję, *Fis, H7*
Pytam: "Czyje jesteś morze?" - *E*
- A ono mi mówi: "Twoje Mały, Twoje!" *H7*

Ref.: My jesteśmy lajbą, wy jesteście falą, *E*
Łajby lubią, kiedy fale im o burty walą, *E7*
Łajby to się kołysaniem każdej fali chwalą, *A, A7*
A więc my jesteśmy dzisiaj lajbą, a wy bądźcie falą. *E H⁷E/H*

Gdy z Bornholmu szliśmy, prawie dziewięć wiało,
Jakieś ptaszę pazurami obiad ze mnie rwało,
Powiedziałem, że się nie dam i dzielnie walczyłem,
Lecz na koniec z sił opadłem i obiad puściłem.
I wkurzony, albo gorzej, na fordeku stoję,
Pytam: "Czyje jesteś morze?" -
- A ono mi mówi: "Twoje Bracie, Twoje!"

Kiedys z domu starców robią mi wycieczkę,
Bym w ciepłutkim morskim piasku wygrzać mógł laseczkę,
Żaden biust mnie nie rozproszy już wtedy, broń Boże,
Gdzieś na chwilę znikną ludzie, będę ja i morze.

Mam nadzieję, że po polsku, choć się czasem o to boję *Fis H*
Spytam: "Czyje jesteś morze?" - *E*
- A ono powie: "Twoje Dziadek, ciągle Twoje!" *H7*

Ref: Mam nadzieję ... *Fis, H7 A, Fis*
A ono powie: "Twoje Dziadek, ciągle Twoje!" *H⁷E/E⁷ x2*

POPŁYNEŁI KOLEDZY W REJS*Wykonawca, słowa i muzyka: J. Porębski*

- Ref.: **Popłynęli koledzy w rejs,** *a, E7, a*
 Fale ich kołyszą gdzieś... *G7, C, A7*
 Dla nich dobry los, lub zły, *d,*
 Im się sen na jawie śni, *a, C*
 Dla mnie zwykle szare dni. *F, E7, a*
1. Gdzieś na Biskajach z Nordu wieje, *E7*
 Świat się kołysze, świat się chwieje, *a*
 W cieśninie Drake'a lodu kry... *G7*
 Mijają dni... *C*
 Gdzieś tam na wachcie w noc bez końca, *d E7*
 Zapagniesz północnego słońca, *a*
 Zaszumi w głowie tęgi łyk... *G7*
 Mijają dni... *C E7* **Ref.:**
2. Pozdrów, kolego, wyspy moje, *E7*
 Pozdrów też śpiące kitoboje, *a*
 Lodem wilgotne, żółte mchy. *G7*
 Przrzeknij mi! *C*
 Pozdrów też w porcie tą dziewczynę, *d E7*
 Gdy głowa winem Ci popłynie. *a*
 Przywieź nostalgii parę chwil. *G7*
 Przrzeknij mi! *C E7* **Ref.:**
3. Lecz coś mi dziwnie w duszy szepce, *E7*
 Że Stary pieczęć da w książeczce *a*
 I z horyzontu zniknie łąd - *G7*
 Wypłynę stąd! *C*
 I nim mi posiwieją włosy, *d E7*
 Znów ujrę z mostku albatrosy, *a*
 Przeżyję dobry los, lub zły... *G7*
 Przyjdą te dni! *C E7* *A* na razie... **Popłynęli ...**

*C, G, a**sł.: A. Peszkowska - Packet*1. Dla niej, czy sztorm na Dogger Bank, *a*Czy śnieg, czy gęsta mgła, *a, G*To wszystko nic, bo ona wciąż *G*Swym kursem, morzem gna. *a, E*Gdy żagle prężą się u rej, *a, C*Pochyla maszty swe *a, G, C*I dumna tak, i szybka tak, *a*Ocean dziobem tnie. *E7, a***Ref.: Więc... Hej-a!... Dalej!...** *a***Fregato z Packet Line!** *a, G***Tyś wiecznie w drodze i stale tam,** *G***Na wodach Dogger Bank.** *a, E***Twe białe skrzydła niosą Cię,** *a, C***Czy z wiatrem, czy pod wiatr,** *a, G, C***A oceanu fale też** *a***Kłaniają Ci się w pas.** *E7, a /C,G,a*2. A Sary nasz tak kocha ją, *a*Jak dziewczkę pieścić chce, *a, G*Lecz z nas wyciska siódmy pot, *G*Pilnuje stale, łąja i klnie. *a, E*Bo liczy się dla niego *a, C*Jej pocztą wypchany brzuch, *a, G, C*Więc ciągle tkwi nad karkiem nam *a*I tyrać trzeba za dwóch! *E7, a ,*3. Na pysk już padł niejeden z nas, *a*Powiedział sobie, że *a, G*Z tym fachem skończyć przyszedł czas, *G*Bo każdy pożyć chce. *a, E*Spokojnie można krowy wszak *a, C*Wśród pól hodować znów... *a, G, C*Przed statkiem jednak z Packet Line *a*Zdejmiemy czapki z głów! *Ref.: Więc ciągnij dalej...*

Muzyka: trad.

słowa: B. Kuśka, M. Czernek - Tonam & Synowie

Ref.: Znowu będzie kiwać nas, znów usłyszysz ten szum fal, *C a*
 Ptaków śpiew na zboczach skał, co na lądzie śni się nam *dGFC*
 Wypłyniemy w długi rejs, zaśpiewamy starą pieśń,
 Pośród fal poniesie się, tylko proszę weź stąd mnie.

Miałem dzisiaj piękny sen: znów Lizbona śniła się,
 Pośród białych żagli rejs. Czy on może spełnić się?
 Czas upływa szybko więc, za dni parę, lada dzień,
 Białą worek, sztormiak, dres wezmę z sobą w marzeń rejs.

Jeszcze miesiąc, jeszcze dwa, znów komendy pójdą w tan,
 Oddać cumy! Żagle staw! I odpłynąć z wiatrem dal!
 Co za szczęście co za cud, płynąć poprzez morza znów,
 Rzucić kotwę w porcie tam, skąd sam Kolumb płynął w świat.

LIPCOWY REJS

C, G, a, e /x2

A. Korycki i D. Zukowska

Las przeciągnął szary grzbiet zmierzchu *e, C, G*
 nastroszył szuwały szumiącym chłodem *a, D, G*
 przez sosen zielone poddasze *e, C, G*
 wsiąkały złote promienie w wodę *a, D, G*

Ref: Zaparowały szyby Jeziora *a*
 w oczach Twych smutek rybą plusnął *e, D*
 miasto schowało ulice *C, G*
 pod nocy dziurawe sukno *C, G*

Dni kilka ledwie wczoraj *e, C, G*
 jeziora rozbite lustro *a, D, G*
 cisza odjazdu leży na bomie *e, C, G*
 i śpiąca przy brzegu łódka *a, D, G*

Lipcowy tydzień tęsknotą mnie zatruł *a, D*
 żagle w kajucie i dłonie złożone *a, D*
 Jutro przewrócę ostatnią stronę / *C, G*
 wspólnoty związanej na czas wiania wiatru /x2 *a, e*

Na koniec ciężkiego dnia, na koniec ciężkiego dnia, *a*
 Gdy słońce już w lesie zaczyna się chować, *d*
 To nie wiem jak wy, ale ja, to nie wiem jak wy, ale ja, *d*
 Ja lubię tak sobie ot ciut pożeglować. *d, E7, a/E7*
 Szklaneczka cieszy się, bo; szklaneczka cieszy się, bo, *a*
 Bo widzi, że „Coli” butelkę wytaczam, *d*
 I przypomina mi o..., i przypomina mi o... *d*
 O odrobinie rudego whiskacza. *d, E7, a/E7*

Ref.: Od brzegu szklanego, po szklany horyzont, *a, d*
 Gdzie szronu rozpina się mgła, *F,E7,a/ E7*
 Płyniemy spokojnie, pośpiechem się brzydząc, *a, d*
 Plasterek cytryny i ja. *F,E7,a/ E7*

Nie raz słyszałem już, że; nie raz słyszałem już, że, *a*
 Że takie wieczorne pływanie mnie zgubi, *d*
 A ja właśnie taki mam styl, a ja właśnie taki mam styl *d*
 Niech każdy tak sobie żegluj – jak lubi. *d, E7, a / E7*
 Lecz jeśli martwi was fakt, lecz jeśli martwi was fakt, *a*
 Że rejsy zaczynać wieczorem najtrudniej, *d*
 W porządku przyrzekam wam dziś, w porządku przyrzekam ... *d*
 Od jutra już zacznę wypływać w południe. *d, E7, a/E7*

Od brzegu szklanego

La, la, la, la... //a, e, C7, e, H7, e/E7// // e H7/e //

Plaża, dzika plaża, morze dookoła... a e H7 e/E7

Z wysokiego brzegu wieczór mewy woła... D7 G a H7

Twarz przy twarzy, dłonie w dłoniach... e D d a

Przytuleni, zamyśleni, zakochani e G a

idą brzegiem ku jesieni. H7 e E7

La, la, la, la... //a, e, C7, e, H7, e/E7// //e H7/e//

Jeszcze nie tak dawno siedłem tędy z tobą, a e H7 e/E7

wiatr nas szumem fali jak ramieniem objął. D7 G a H7

Twarz przy twarzy, dłonie w dłoniach... e D d a

W blasku słońca, roześmiany razem z tobą e G a

siedłem plażą zakochany H7 e E7

La, la, la, la...

Plaża, dzika plaża dzisiaj nas nie słyszy. a e H7 e/E7

Już nie moje imię w mokrym piasku pisze... D7 G a H7

Twarz przy twarzy, dłonie w dłoniach... e D d a

Wspominamy, rozmyślamy, dziś dalecy, e G a

choć wczoraj zakochani. H7 e E7

La, la, la, la...

W takiej tawernie wszystko może się przydarzyć, *a d*
 bo ile ludzi tyle kufli. Nie dziwota! *G C/E*
 Jeden zatańczy przy modlitwie Okudżawy, *a d*
 drugi zaś sądzi, że od sceny ma pilota. *F E a/E⁷*
 Ktoś niedowidzi i od baru tęsknym głosem *a d*
 do Starych Dzwonów się: Hiszpańskie drze Dziewczyny, *G C/E*
 a inny co do siebie właśnie z dumą doszedł, *a d*
 przeciera oczy: Aaale super imieniny! *F E a/E⁷*

Ref.: I żeglujemy sobie razem tą tawerną, */a d*
choć wielu powie: Rejs tawerną? niekoniecznie. */G C/E*
A my płyniemy, tu zgadzając się z Porębą: */a d*
Tylko tawerny mogą kiwać nas bezpiecznie! */x2 F E a/E⁷*

W takiej tawernie wszystko może się przydarzyć: *a d*
 ktoś rzuci róże tuż pod stopy Dominiki *G C/E*
 i z kapitanem też prawdziwym się pogwarzy, *a d*
 pogada czule o odsłuchach z akustykiem, *F E/E⁷*
 Z kucharzem podasz sobie łapę gdzieś w pośpiechu, *a d*
 że w garach siedzi to nie znaczy że jest głuchy! *G C/E*
 A po północy, u barmanki, w jej uśmiechu *a d*
 wyczytasz: Ech, tak lok przytulić do poduchy *F E/E⁷*

Ref.: I żeglujemy sobie razem tą tawerną...

1. Zawróciłaś w głowie mi *a G*
Jak czerwone wino, *a*
Zbyt szalone są Twe sny, *C G*
Zrozum to dziewczyno. *a e a*

Ref.: Shady Grove, kocham ją, *a G*

Ona o tym wie. *a*

Żeglowanie życiem jest, *C G*

Chcesz tego, czy nie. *a e a C G a e a*

2. Pusty las, ciemny las,
Cień na moich oczach,
Wiatr szalony, wicher zły
Trawy gnie na zboczach. *Ref.: Shady Grove, kocham ją...*

3. Dziś ma być cygański ślub,
Potem wielki bal,
Rankiem przyjdzie czas na łzy,
Odpływamy w dal. *Ref.: Shady Grove, kocham ją...*

4. Skrzypce niech śpiewają pieśń
O mojej dziewczynie,
Długo ciągnie się ten rejs,
Czas jak rzeka płynie. *Ref.: Shady Grove, kocham ją...*

5. Dziś nam powiał dobry wiatr,
Ktoś uderzył w dzwon.
Pora wracać nam do domu,
Do dziewczyn i żon. *Ref.: Shady Grove, kocham ją...*

Shady Grove, kocham ją, Ona o tym wie.
Żeglowanie życiem jest, Chcesz tego...

1. Kiedy szliśmy przez Pacyfik, *D*
- Way-hey, roluj go, *D, A*
Zwiało nam z pokładu skrzynki,..... *D*
- Taki był cholerny sztorm. *D, A, D*

Ref.: Hej, znowu zmyło coś, *D, G*
Zniknął w morzu jakiś gość, *D, A*
Hej, policz, który tam, *D, G*
Jaki znowu zmyło kram. *D, A, D*

2. ...Pełne śledzia i sardynki, *(- Taki był cholerny sztorm.)*
3. ...Kosze krabów, beczkę sera, *(- Taki był cholerny sztorm.)*
4. ...Kalesony oficera, *(- Taki był cholerny sztorm.)*
5. ...Sieć jeżowców, jedną żabę, *(- Taki był cholerny sztorm.)*
6. ...Kapitańską zmyło babę, *(- Taki był cholerny sztorm.)*
7. ...Beczki rumu nam nie zwiało *(- Taki był cholerny sztorm.)*
8. ...Pół załogi ją trzymało. - **Taki był cholerny sztorm.**

Ref.: Hej, znowu zmyło coś, ...

.....

**Hej, znowu zmyło coś,
Zniknął w morzu jakiś gość,
Postawcie wina dzban,
Opowiemy dalej wam!**

Jest port, wielki jak świat, co się zwie Amsterdam	<i>a, e</i>	-9
Marynarze od lat pieśni swe nucą tam.	<i>F, E</i>	
Jest jak świat wielki port, marynarze w nim śpią.	<i>a, e</i>	
Jak daleki śpi fiord nim szum fal zbudzi go.	<i>F, E, a</i>	
Jest port wielki jak świat marynarze w nim mrą	<i>C, G</i>	
umierają co świt pijąc piwo i klnąc	<i>a, E</i>	
Jest port, wielki jak świat, co się zwie Amsterdam.	<i>a, e</i>	
Marynarze od lat nowi rodzą się tam.	<i>F, E, a</i>	
Marynarze od lat schodzą tam ze swych łajb	<i>a, e</i>	
Obrus wielki jak świat czeka ich w każdej z knajp	<i>F, E</i>	
Obnażają swe kły chcące wgryźć się w tę noc	<i>a, e</i>	
W tłuste podbrzusza ryb, w spaśły księżyc i w los	<i>F, E, a</i>	
Do łapczywych ich łap wszystko wpada na żer	<i>C, G</i>	
Tłuszcz skapuje -kap, kap, z rybich wątrób i serc	<i>a, E</i>	
Potem pijani w sztok w mrok odchodzą spod wiech	<i>a, e</i>	
A z bebeczków ich w krąg płynie czkawka i śmiech	<i>F, E, a</i>	
Jest port, wielki jak świat, co się zwie Amsterdam	<i>a, e</i>	
Marynarze od lat tańce swe tańczą tam	<i>F, E</i>	
Lubią to bez dwóch zdań, lubią to bez zdań dwóch	<i>a, e</i>	
Gdy o brzuchy swych pań ocierają swój brzuch	<i>F, E, a</i>	
Potem buch kogoś w łeb, aż na dwoje mu pękł	<i>C, G</i>	
Bo wybrzydzał się kiep na harmonii mdły jęk	<i>a, E</i>	
Akordeon też już wydał ostatni dech	<i>a, e</i>	
I znów obrus i tłuszcz i czkawka i znów śmiech	<i>F, E, a</i>	
Jest port, wielki jak świat, co się zwie Amsterdam	<i>a, e</i>	
Marynarze od lat zdrowie pań piją tam	<i>F, E</i>	
Pań tych zdrowie co noc, piją grudzień czy maj	<i>a, e</i>	
Które za złota trzos otwierają im raj.	<i>F, E, a</i>	
A gin, wódka i grog, a grog, wódka i gin	<i>C, G</i>	
Rozpalają im wzrok, skrzydeł przydają im	<i>a, E</i>	
Żeby na skrzydłach tych, mogli wzlecieć hen tam	<i>a, e</i>	
Skąd się pluje na świat i na port Amsterdam	<i>F, E, a</i>	

F e a d e a

Wszystkie żagle już od dawna postawione		d G7 a
Za plecami gdzieś pozostał pusty brzeg		d G C/C7
Popłyniemy szukać słońca i przygody	/	F e a
A kto wie co jeszcze może zdarzyć się	/x2	d e a

Płynicie z nami mamy miejsca aż za wiele		d G7 a
Nasza łajba bierze właśnie nowy kurs		d G C/C7
Pod żaglami możesz spotkać przyjaciela	/	F e a
Pod żaglami na mazurach tylko tu	/x2	d e a

Pa, pa, pa ...(pa, pa, pa pararam) d a d a d G C
(harmonijka) **F e a d e a**

W tej załodze wachty mierzą czas do brzasku		d G7 a
Pod gwiazdami będzie łatwiej trzymać ster		d G C/C7
Jutro pewnie odnajdziemy ślad na piasku	/	F e a
To przygoda swoje listy do nas śle	/x2	d e a

Pa, pa, pa ...(pa, pa, pa pararam) d a d a d G C

Dobrze jest pośpiewać sobie przy gitarze		d G7 a
Gdy za oknem wiatr obrywa liście z drzew		d G C/C7
Kiedy łodzie pochowane już w hangarze	/	F e a
I za rok dopiero znów ruszymy w rejs.	/x2	d e a

Pa, pa, pa ...(pa, pa, pa pararam) d a d a d G C

Czasami nocami, gdy bijesz się z myślami,	<i>a G C d</i>
Że jakoś nie masz w życiu szczęścia,	<i>C F E</i>
Cicho - nie budząc żony - po album zakurzony,	<i>C G C d</i>
Sięgasz, by ujrzeć stare zdjęcia.	<i>C F E</i>

Ref.: Czujesz jak ci wiatr burzy włosy, ***F C***

Znowu słyszysz schrypnięte głosy, ***E G***

W ustach kuflowego piwa masz smak, ***C F E/E⁷/E/E⁷***

Ze znajomych twarzy pył ścierasz, ***F C***

Chociaż nie wiesz gdzie oni teraz, ***E G***

Wszyscy ci, z którymi związał cię szlak, ***C F E/E⁷/E/E⁷***

Łaj, łagadam daj... ***a G C d C F E/E⁷/E/E⁷ /x2***

Te świty, kobity, kieliszek niedopity,	<i>a G C d</i>
Iluz tych ludzi się poznało,	<i>C F E</i>
Tu obiad w mlecznym barze, tam wieczór przy gitarze,	<i>C G C d</i>
Tak wiele tego a wciąż mało.	<i>C F E</i>

Ref.: Czujesz jak ci wiatr burzy włosy...

Nie szkodzi, że młodzi po górach nie chcą chodzić,	<i>a G C d</i>
Że nikt już śpiewać nie potrafi,	<i>C F E</i>
Ty patrząc w tamte twarze, wiesz, że nic nie wymaże,	<i>C G C d</i>
Wspomnień zaklętych w fotografii	<i>C F E</i>

Ref.: Czujesz jak ci wiatr burzy włosy...

Chciałbym ptakiem być - pewien starzec mi rzekł *a F C G*
 I polecieć daleko tam, *a e*
 Gdzie przed laty stał rodzinny mój dom, *a F C G*
 Gdym opuszczał me Dublin Town. *a G a*

Młody byłem tak, pełen wiary, że świat *a F C G*
 Czeką na to by odkryć go. *a e*
 Opuściłem dom, porwał mnie życia prąd, *a F C G*
 Związał z morzem historię mą. *a G a*

Ref.: Ten stary port, wąskich ulic gwar, *C G*
 Wciąż wspominam jak starą pieśń, *a e*
 Która niesie mnie poprzez noce i dni *a F C G*
 Do otwartych Dublina bram. *a G a*

W małym porcie, gdzie zacumował nasz ship, *a F C G*
 Zobaczyłem ją z koszem róż. *a e*
 Włosy niby len rozczesywał jej wiatr, *a F C G*
 Błękit oczu roztopił lód. *a G a*

Chciałem poznać ją, rzucić świat jej do stóp, *a F C G*
 Lecz odwagi zabrakło mi. *a e*
 Dzisiaj wiem - to błąd, trzeba szczęście swe brać, *a F C G*
 Kiedy stuka do Twoich drzwi. *a G a*

Ref.: Ten stary port, wąskich ulic gwar...

W wielkanocny świt w dolinie mgły,	<i>a, G</i>
Gdzie na jarmark droga wiodła mnie,	<i>F, G, a</i>
Zobaczyłem jak Irlandii kwiat	<i>a, G</i>
Szwadronami znikał w sinej mgle.	<i>F, G, a</i>
Gdy piszczałki głos melodię grał	<i>C, G, C</i>
Nad wzgórzami zawisł grozy cień.	<i>a, F</i>
"Anioł Pański" brzmiał od Liffey w dal	<i>a, G</i>
Dzwonu ton zastygał w sinej mgle.	<i>F, G, a</i>

A w sztandary wplótł odwagę wiatr,	<i>a, G</i>
Gdy stanęli u Dublina bram.	<i>F, G, a</i>
Lepiej zginąć wśród Irlandii traw	<i>a, G</i>
Niż pod Suva czy pod Sud-el-Bar.	<i>F, G, a</i>
Na równinach, gdzie wróg panoszył się	<i>C, G, C</i>
Silne ramię niosła chyżość nóg,	<i>a, F</i>
Gdy spowity w śmierć brytyjski wróg	<i>a, G</i>
Płynął cicho poprzez siną mgłę.	<i>F, G, a</i>

Zginał młody las i w zmierzchu czas	<i>a, G</i>
Dzwon żałobny coraz ciszej brzmi	<i>F, G, a</i>
Tym co w Wielką noc głowy okrył mrok	<i>a, G</i>
U przedwiośnia pełnych słońca dni.	<i>F, G, a</i>
Tak nas poznał świat i uwierzył nam	<i>C, G, C</i>
W naród co tyranii zerwał sieć.	<i>a, F</i>
Nawet w podły czas dumny poczuł blask	<i>/a, G</i>
Będzie lśnił na przekór sinej mgle.	<i>/ x2 F, G, a</i>

Nazywam się Mathew Anderson, greenhornem byłem, gdy **aGFGa**
Wlazłem na pokład jednego z tych, co hen, na południe szły, **aGFGa**
A był to w życiu mym pierwszy rejs, poznałem więc morza smak **CE**
Ciężka robota tam szybko też ugięła mój sztywny kark. **aGFGa**

Ref.: Way-hey! Żegluj no! C G
Strzeżcie córek swych w Hilo! F G
Jankeski statek w zatokę wszedł, C G C F
Potańcujemy tam sobie wnet! a G a
C G F G a

Harpunnik stary nauczył mnie przeliczać długie dni **aGFGa**
Na krągłe kształty baryłek, co w gardziele ładowni szły. **aGFGa**
A kiedy już dzielny statek nasz miał tranu pełny brzuch, **CE**
Odwrócił swój dziób i pochylił maszt, na Hilo Town obrał kurs.

REF. Way-hey! Żegluj no!..

Słońcem nas przyjął Hilo port, na brzegu dziewczyny już **aGFGa**
Kolanem, ech, o kolano trą, a mężczyźni rwą czapki z głów. **aGFGa**
I szybko tam nasz cuchnący tran na złoto przemienił się, **CE**
Ładowych uciech szedłem szukać sam, nie wiedząc, że zgubi to mnie

REF. Way-hey! Żegluj no!..

Małej Jill w ręce wpadłem tam, miała oczy jak morza toń, **aGFGa**
Podniosła raz rzęsy, a ciepło ich przypomniało stracony dom.
I dałem się jej niby dzieciak wieść - o swym ojcu mówiła mi, **CE**
Że pastorem jest i jak walczy ze złem, niby tarcza w tym mieście tkwi

REF. Way-hey! Żegluj no!..

Jak słońce, co wiosną roztopia kry, tak szybko sprawiła, że **aGFGa**
Padłem na kolana i zgodziła się przysięgać na dobre i złe. **aGFGa**
Nie zobaczę już Atlantyku kłów, gór mięsa płynących krwią, **CE**
Może czasem jeszcze przyniesie sztorm mej wolności piosenkę tą.

Napijmy się rumu, niech szumi nam w głowie, C, C^7, F^{7+}, C^{7+}
Niech szumi nam morze i fala! $C, F, C/A^7$
A ty, Kapitanie, historię opowiedz, / $F f, C, A^7$
Gdyś płynął do Gdyni z Saint Malo! /x2 $d G C/G$

Napijmy się wina, niech milej czas leci, C, C^7, F^{7+}, C^{7+}
Niech wspomnień już wrota otwiera. $C, F, C/A^7$
Opowiedz o sztormach i mgłach, Panie Trzeci, / $F f C A^7$
O Indiach, gdzie upał doskwiera! /x2 $d, G, C/G$

Napijmy się ginu, wnet troski przeminą, C, C^7, F^{7+}, C^{7+}
Nalejcie mi szklanę do pełna! $C, F, C/A^7$
Kto teraz opowie, jak w rejsie do Limy / F, f, C, A^7
Splonęła nam chińska bawełna? /x2 $d, G, C/G$

Pić przecież będziemy gin, whisky do rana, $C C^7 F^{7+} C^{7+}$
Butelki nikomu nie zbraknie, $C, F, C/A^7$
A teraz jest kolej na Pana Bosmana – / F, f, C, A^7
Marynarz powieści Twych łaknie!... /x2 $d, G, C/G$

Nie przypominał bez dwóch zdań tratwy meduzy i jej hańb **C**
Ów statek sława wielkich wód, sława siedmiu wód. **D**
Żeglował pośród flaut i burz, przemierzył setki groźnych mórz **FE**
Nazywał się Kumple to grunt, tak, Kumple to grunt. **a D G C**

Po morzach, oceanach płyn, te słowa chwacko przekuł w czyn **C**
Złym losom przeciw podniósł bunt, przeciw podniósł bunt. **D**
Kapitan wpoił chłopcom że, jeden za wszystkich itd. **FE**
I razem odbijali szpunt, bo kumple to grunt. **a D G C**

Chociaż kochali męski śmiech, nie dopadł ich sodomski grzech, **C**
na małej wyspie pośród burt, wyspie pośród burt. **D**
Chociaż kochali słodki dreszcz, dzielili wszak nie łoże lecz, **FE**
łyk rumu i słoniny funt, bo kumple to grunt. **a D G C**

Biblii nie znali ani w ząb, anielskich nie słuchali trąb, **C**
wesoło klęli niby z nut, klęli niby z nut. **D**
Braterstwa znak zdobił ich maszt i był im niczym Ojciec Nasz **FE**
Z tym credo podążali wprzód, bo kumple to grunt. **a D G C**

A gdy wpadali w sztormu wir, Kompas wskazywał zawsze im **C**
że sens ma tylko wspólny trud, tylko wspólny trud. **D**
A gdy już było bardzo źle, razem wzywali SOS, **FE**
taki był ich przyjaźni cud, bo kumple to grunt. **a D G C**

W rejs wyruszali wszyscy wraz, a jeśli kogoś było brak, **C**
Znaczyło że go śmierci chłód, wciągnął w morski grób. **D**
A dziura po nim pośród fal, zionęła jeszcze wiele lat... **FE**
Gdy on w głębinach łapał grunt, każdy łkał jak bóbr. **a D G C**

Tysiące statków znałem lecz, jeden był co nie pływał wstecz. **C**
bo cała naprzód rażno pruć, naprzód rażno pruć. **D**
Żeglował pośród flaut i burz. Przemierzył setki groźnych mórz, **FE**
nazywał się Kumple to grunt, tak, Kumple to grunt. **a D G C**

a e F E /x2

Ciemno już, tylko tańczy po ścianach świecy blask	<i>a e F E</i>
Ciemno już, tylko w żagle uderza wiatr	<i>a e G/G7</i>
Nie powie słowa do mnie nikt	<i>C d</i>
nie zadźwięczy żaden głos	<i>F E</i>
a dookoła bezmiar wód, tylko bezmiar wód	<i>a F a F</i>

Piszę więc, czy ktoś znajdzie te słowa nie wiem sam	<i>a e F E</i>
Myślę więc, co z mych przeżyć przekazać wam	<i>a e G/G7</i>
Czy ktoś odnajdzie kartki te,	<i>C d</i>
Czy przeczyta dziennik mój	<i>F E</i>
Gdzie dookoła bezmiar wód, tylko bezmiar wód	<i>a F a F</i>

Ref.: Noc dryfujący jacht, dom mój pozostał tam G h G h

Ile minęło dni trudno pisać płomień drży G h F E

a e F E /x2

Ciemno już wypaliła się świeca stopniał воск	<i>a e F E</i>
Ciemno już słodkiej wody zabrakło mi	<i>a e G/G7</i>
Dobranoc nikt nie powie już,	<i>C d</i>
sam odejdę w głuchą noc	<i>F E</i>
tam gdzie dookoła bezmiar wód, tylko bezmiar wód	<i>a F a F</i>

Ref.:

Tam mój popłynie jacht, a w nim samotny tramp	<i>/G h G h</i>
brzask z morza zedrze mgłę wspominajcie czasem mnie	<i>/x2GhFE</i>

Wstęp: *e*

Kiedy wrócą ptaki	<i>F e</i>	
Do mazurskich gniazd	<i>F e</i>	
Ruszał tam gdzie już żeglarze	<i>F a</i>	
Płynął szlakiem gwiazd	<i>D H</i>	<i>e e</i>
Wróćmy na jeziora	<i>F e</i>	
Na wędrowny rejs	<i>F e</i>	
Znajdziesz tam cel swojej drogi	<i>F a</i>	
Wśród szumiących drzew	<i>D H</i>	

Ref.: Białe żagle szmaragdowa toń	<i>G H e a e</i>
A przy tobie przyjacielska dłoń	<i>G H e a H</i>
	<i>e e</i>

Wrócisz tam z gitarą	<i>F e</i>	
Gdzie ogniska blask	<i>F e</i>	
Zostań tu noc śpi w szuwarach	<i>F a</i>	
Pieśni słucha las	<i>D H</i>	<i>e e</i>
Wróćmy na jeziora	<i>F e</i>	
Nad samotny brzeg	<i>F e</i>	
Zostań tu gdzie las i woda	<i>F a</i>	
Masztów cichy śpiew	<i>D H</i>	

Ref.: Białe żagle które chwieje mgła.	<i>G H e a e</i>
I nic nie mów bo przygoda trwa.	<i>G H e a H</i>
	<i>e e</i>

Wróćmy na jeziora	<i>F e</i>	
Gdy zapadnie mrok	<i>F e</i>	
Znajdziesz tam swoją przygodę	<i>F a</i>	
Wrócisz tu za rok, wrócisz tu za rok	<i>D e D e</i>	<i>a e a e e</i>

Wszystko, co ważne, trzeba wziąć ze sobą, *a F*
radość milczenia, gdy brakuje słów. *a F*
Niebo ma jeszcze Twoich oczu kolor, *G F*
a morze spokój Twojego snu. *G F*

Ref.: A my, jak ptaki, pod skrzydłami nieba, *C F*
Na cztery wiatry podzielony świat. *C F*
A my, jak ptaki, zdani na ocean, *C F*
Lądów miękki zarys i milczenie gwiazd. *C F*
a F a F

Wszystko, co trudne, jeszcze jest przed nami, *a F*
gwiazd migotanie i vibracje serc. *a F*
Niebo Twoimi patrzy wciąż oczami, *G F*
na wargach stale sól Twoich łez. *G F*

Ref.: A my, jak ptaki, pod skrzydłami nieba...

Jeszcze nam nocą morze sztorm rozbieli, *a F*
falom spienionym grzywy porwie wiatr. *a F*
Jeszcze nam przyjdzie oprzeć się o reling, *G F*
i obręcz Ziemi rękami rwać. *G F*

Ref.: A my, jak ptaki, pod skrzydłami nieba....

d a⁷ F C d a⁷ G

Na strandzie Helu fałszywy ogień, w pułapkę statek ma zwabić *da⁷FC da⁷da*
 Bo głód bo bieda, statki bogate, a zima sroga *da⁷FC da⁷*
 Wie dobrze Depka, jakoś trza sobie poradzić *da⁷ da⁷ da⁷*

❖ Jeśli zostanie choć jeden świadek, jeżeli księciu doniesie *eh⁷GD eh⁷eh⁷*
 Chłopy zapłacą gardłem a księżę - wie dobrze Depka *da⁷FC da⁷*
 Na mieczach wioskę rozniesie *da⁷da⁷da⁷*

➤ Jaki on zbój jak on je swój, wie że trza robić co trzeba *CF CG CF CG*
 Taki on zły jak ja i ty – wie dobrze Depka *eh⁷GD eh⁷*
 Bez chleba wyżyć się nie da *eh⁷eh⁷ da⁷FC da⁷G*

Na strandzie Helu statek rozbity, złupiony prawie do szczytu *da⁷FC da⁷da*
 Tych, co przeżyli - chłopów czy baby, trza szybko dobić *da⁷FC da⁷*
 Wie dobrze Depka, i wrócić ich do odmetu *da⁷da⁷da⁷*
 Na strandzie Helu po statkach wielu, ni śladu już nie zostało *da⁷FC da⁷da*
 W sztormowe noce fałszywe ognie, wciąż będą palić *da⁷FC da⁷*
 Wie dobrze Depka, chociaż już niesie złą sławą. *da⁷da⁷da⁷*

❖ Jeśli zostanie choć jeden świadek... *eh⁷GD eh⁷eh⁷da⁷*

Na strandzie Helu dziwny rozbitek, Biskup w bogatym ornacie *da⁷FC da⁷da*
 Błaga o litość modlitwy śpiewa, hej, będzie bieda *da⁷FC da⁷*
 Wie dobrze Depka, ale nikt nie chce być katem. *da⁷da⁷da⁷*
 Na strandzie Helu dziesięć lat mija Biskup już w cuda nie wierzy *daFCda*
 W dal z wiatrem lecą łacińskie pieśni, kiedyś doleczą *da⁷FC da⁷*
 Wie dobrze Depka, Księżę z drużyną przybieży. *da⁷da⁷da⁷*

❖ Jeśli przeżyje choć jeden świadek, jeżeli księciu doniesie *eh⁷GD eh⁷eh⁷*
 Lecz jak tu zabić świętego człeka - wie dobrze Depka *da⁷FC da⁷*
 Że nieba też bać się trzeba *da⁷da⁷da⁷da⁷*

➤ Jaki on zbój jak on je swój, wie że trza robić co trzeba ... *CF CG CF CG*

Na strandzie Helu chłopów wieszają, Depkę do masztu związano *da⁷FC da⁷da*
 Zalali smołą lichą pałubę, nosiły wiatry *da⁷FC da⁷*
 ognistą łódkę, przez cały wieczór noc całą *da⁷da⁷da⁷da⁷*
 Na strandzie Helu wieki mijają, ludzie gadają, co wiedzą: *da⁷FC da⁷da*
 Jak kto zobaczy ognistą łódkę - Niemiec czy Rusek, / *da⁷FC da⁷*
 Polak, Kaszuba, nie ujdzie z życiem przed Depką. */x2 da⁷da⁷da⁷da⁷*

Świat mój pewnie najmniejszy,
świat mój pewnie największy.
Świat, co zmienił się w pożar,
biegnę ugasić w morzach,
biegnę ugasić w morzach.
W morze biegnę płonący,
świat się we mnie zapalił,
biegnę naprzeciw fali.

$e\ h^7$
 $e\ h^7$
 $G\ D$
 $G\ D$
 $h\ A\ e\ /A^7$
 $G\ D$
 $G\ D$
 $h\ A\ e.../A^7... /e.../A^7...$

autor: J. Kleyny
komp.: Katarzyna Gaertner

Pierwsze morze dziecięce,
pełne łódek z papieru,
którym nie stało jeszcze
kapitanów, ni sterów.
Drugie morze zachłanne,
zatapia bez powodu.
Po trzecim mew gromady
wiodą statki do lądu.

$e\ E_{7sus4\ -x}$
 $e\ E_{7sus4\ -x}$
 e
 $A^7\ E_{7sus4\ -x}$
 $e\ E_{7sus4\ -x}$
 $e\ E_{7sus4\ -x}$
 e
 $A^7\ E_{7sus4\ -x}$

E7sus4 -x
1 2 3 4
E|---|---|---|---|
H|---|---|---|---|
G|---|-O-|---|---|
D|---|---|---|-O-|
A|---|-O-|---|---|
E|---|---|---|---|

A gdzie to siódme morze,
jaki jest za nim ląd?
Czy to daleko, czy to daleko,
czy to daleko stąd?

$e\ Fis$
 $e\ Fis$
 $/\ G\ D\ G\ D$
 $/x2\ h\ A\ e/A^7$

Czwarte, tysiąc okrętów,
aż do nieba kołyszę.
Piąte, tysiące muszli
opowiada nam ciszę.
Nad brzegami szóstego
wielka burza dokoła.
Nad brzegami szóstego
stoję, stoję i wołam.
A gdzie to siódme morze....

$e\ E_{7sus4\ -x}$
 $e\ E_{7sus4\ -x}$
 e
 $A^7\ E_{7sus4\ -x}$
 $e\ E_{7s...}$
 $e\ E_{7...s}$
 e
 $A^7\ E_{7s}$
 $e\ Fis$

Zanim na moim niebie
wzejdzie słońce najczystsze,
morzu opowiem siebie,
morzu siebie wykrzyczę.
Biegnę do morza, biegnę,
a gdy morze dogonię,
to przed morzem uklęknę,
to się morzu pokłonię.
A gdzie to siódme morze

Dzisiaj znowu Ci nie wyszedł dzień, *C e F*
 Wszystkiego znów masz dosyć, *G*
 Wielkie plany twoje przepadły gdzieś *C e F*
 I nie wiesz co masz robić. *G*

Chciałbyś rzucić to, *F G*
 Powiedzieć wreszcie wszystkim dość *a C*
 I wolny niczym ptak *e a*
 Uciec z domu w inny lepszy świat. *F G*

Gdzie gorące słońce wstaje z dniem, *C e F*
 Z dniem nowym pełnym wrażeń, *G*
 Gdzie radośnie w takt kołyszą się, *C e F*
 W takt morza, wielkie fale. *G*

Chciałbyś znaleźć się *F G*
 Zupełnie sam na łajbie swej *a C*
 I chwycić w żagle wiatr, *e a*
 Poczuć w ustach wody słony smak. *F G*

Wiej ojcie wietrze, mocno w żagle wiej, <w żagle wiej> *C e F G*
Ostry dziób niech w tańcu z Tobą fale tnie. <fale tnie> *C e F G*
Gdzie nieznany ląd, chciałbyś płynąć łodzią swą *F G a C*
I wszystkie troski twoje pozostawić w porcie gdzieś. *e a F G*

Dzisiaj znowu w sercu radość masz, *C e F*
 Masz w sercu wielką radość, *G*
 Białe żagle, morza groźną twarz, *C e F*
 Wzburzone morze falą. *G*

Przyszedł wreszcie czas, *F G*
 Czas sprawdzenia sił dla Ciebie *a C*
 I czy wytrzymasz to, *e a*
 Czy zmęczony przegrasz bitwę swą. *F G*

Wiej ojcie...

C F G C d G a G F C d/C/F/a/G/G7

Kiedy nam wiatr popłynąć da, żagle rozwiń i staw, **C F G**
 zanurzyć się w nieznany świat zatok, lądów i raf, **C F G**
 pograć w marzeniach i jak od niechcenia **F G a F**
 zaciągnąć się wiatrem, wychylić pół żartem sto gram. **C F G**

Kiedy nam wiatr popłynąć da za horyzont do gwiazd, **C F G**
 przekroczyć most, uciec od trosk światła wiosek i miast, **C F G**
 zaśpiewać półgłosem, rozmarzyć się trochę, **F G a F**
 pogadać z gwiazdami, co świecą od nieba do dna. **C F G**

Ref: A więc płyn, płyn morską falą się baw, **C F G**
 horyzontu tam poznasz kres, **a G**
 a więc płyn, płyn, morską falą się baw, **C F G**
 chór syren i mew kołysany gdzieś słońca zmierzch. **aCFG C FGC**

Kiedy nam wiatr popłynąć da, rozkołysać nas chce, **C F G**
 odsłonić las różowych lamp pograżonych we śnie, **C F G**
 polecieć z gwiazdami pod nieba aksamit **F G a F**
 i z góry wysoko przygodę rozpocząć jak wiatr. **C F G**

Marzenia są jak ciepły kąpiel, jak latarnia we mgle, **C F G**
 więc zanuć znów melodię tę co nie kończy się źle, **C F G**
 lecz zawsze pamiętaj, że marzeń przynęta **F G a F**
 nie może przysłonić twej życia pogoni co dnia. **C F G**

Ref: A więc płyn, płyn morską falą się baw...

Czasem łajba ledwo zipie, piorun bije w maszt **a e a**

Zimna woda ci zalewa umęczoną twarz **a G C**

W myślach przemknie czy to koniec? Czy jest aż tak źle?! **FCG**

Burza minie wiatr ustanie żagle zszyje się **a e a**

Ref.: Ciągnij linę, wybierz żagle / **a**

Patrz przed siebie trzymaj kurs / **a e/G**

Poczuj łajbę płyn na fali / **a C**

Nie daj morzu rozbić burt /x2 **G a**

Ty za sterem stoisz twardo chociaż chłód i grad

Wciąż nie widać końca nocy bardzo chce się spać

Marzysz o ciepłutkiej koi i dziewczynie swej

Grad po twarzy bić przestanie i nadejdzie dzień

Ref.: Ciągnij linę, wybierz żagle... /x2

Znów na rejach żagle zwijasz słońce pali kark

Przy handszpakach i kotwicy znowu wypadł bark

Chciałbyś skończyć tę robotę, teraz o tym wiesz

Słońce zajdzie ból ustanie a rejs skończy się

Ref.: Ciągnij linę, wybierz żagle... x2

Niech Pan prowadzi nasze statki, przez odmęty mórz. *a G F E*
Niech kurs wyznacza im nadzieja, Jego świętych słów. *a G F/G a*
Niech niosą krzyża znak przez świat, za horyzontu kres *a G F E*

ref.: Vivere non est necesse navigare est. a G F/G a

Daj nam siłę Panie, aby ujrzec nowy ląd. *a G F E*
Wiare i wytrwałość, by dla Ciebie odkryć go. *a G F/G a*
Od niebezpieczeństw broń nas i przed gniewem morza strzeż.

ref.: Vivere non est necesse navigare est. a G F/G a

Poprzez rafy prowadź, Panie według woli swej. *a G F E*
Spraw by to ziemskie żeglowanie zawsze miało cel. *a G F/G a*
I pozwól kiedyś oddać cumy w opatrności Twojej. *a G F E*

ref.: Vivere non est necesse navigare est. a G F/G a

Niech Pan prowadzi nasze statki, przez odmęty mórz.
Niech kurs wyznacza im nadzieja, Jego świętych słów.
Niech niosą krzyża znak przez świat, za horyzontu kres.

ref.: Vivere non est necesse navigare est. /x3 a G F/G a

Gdy jesień już oszroni bielą pola,	<i>D G</i>
ostatni liść pofrunie wiatrem w dal.	<i>D e A7</i>
Poranna mgła wyciszy świat dokoła,	<i>D G</i>
to wiesz, że czas ostatni zrobić klar.	<i>D e A</i>

Żeglarski wór,	<i>D e</i>
wypychasz wspomnieniami,	<i>G A</i>
przeżytych chwil,	<i>D e</i>
skąpane w słońcu dni szalone.	<i>G A</i>
Przygody złe,	<i>D e</i>
i wachty pod gwiazdami,	<i>G A</i>
szeptanie fal,	<i>D e</i>
gdy wiatr szanty nam gra.	<i>G D</i>

Jesienne dni i smutne pożegnania,	<i>D G</i>
rozstania czas lecz przyjaźń ciągle trwa.	<i>D e A7</i>
Przed nami znów okres wyczekiwania,	<i>D G</i>
sam wiesz jak jest, bo każdy z was to zna.	<i>D e A</i>

Żeglarski wór...

Przechować w nim wszystko co,	<i>G A</i>
za rufą pozostało.	<i>D</i>
Uśpiony świt, zachodów słońca czar	<i>G A D</i>

Żeglarski wór...

* sł. Agata (Król) Boratczuk, muz. G. Siwek

Kolejny dzień już sennie ze słońcem w morzu tonie, **G a C D**
już księżyc, gwiazd miliony odbite w wody szkłe **G a C D**
i zmierzch na pokład kładzie znów swoje ciepłe dłonie,
a ja przed nocną wachtą do nieba modlę się:

Ref.:

Błogosław dobre wiatry, co piezczą moje włosy **h C D**
i żagle, które śpiewem niosą mnie w nieznane gdzieś, **hCDh**
słoną bryzę, co kroplą tańczy w oku **h C D**
i ten horyzont, Panie, za który płynąć chcę. **h C D**

Kolejny dzień już sennie ze słońcem z morza wstaje
i w blasku słońca deski pokładu kąpią się,
z falami statek sunie, melodię wanty grają,
a ja w ten dzień cudowny do nieba śpiewam pieśń:

Błogosław dobre wiatry, / **h C D**
błogosław białe żagle, / **h C D**
Błogosław słoną bryzę, / **h C D**
i ten horyzont, Panie nasz / **x2 h C D**

Pozdrowione bądźcie morza, oceany i lądy *C G a E*
Których blady rozpierzcha się świt. *a/G/C/F/E*

a/G d a G d a F e a E a G C F e a

Ref.: Hej, żeglujże, żeglarzu a/G d a
Całą nockę po morzu F e a
Hej, żeglujże, hej, żeglujże, E a G C
Całą nockę po morzu F e a

Jakże ja mam żeglować *F E7 a*
Gdy na świecie ciemna noc *G C d*
Zapał drzazgę, albo dwie *E a G C*
Przyżeglujże ty do mnie *d C d*
Żeglarzu, hej! Żeglarzu, hej! *F E C F E a*

Ref.: Hej, żeglujże, żeglarzu...

Kiedy burza sroży się, *F E7 a*
Kiedy wichur żagle rwie, *G C d*
Gdy bezdenny kipi nurt, *E a G C*
Bałtyk huczy wokół burt. *d C d*
Żeglarzu, hej! Żeglarzu, hej! *F E C F E a*

Ref.: Hej, żeglujże, żeglarzu...

Gdy bezdenny kipi nurt, *F E7 a*
Bałtyk huczy wokół burt, *G C d*
Mężne serce, silna dłoń, *E a G C*
Pokonują morską toń. *d C d*
Żeglarzu, hej! Żeglarzu, hej! *F E C F E a*

Ref.: Hej, żeglujże, żeglarzu... /x2

Słowa i muzyka: J. Porębski

Dobłą lecz krótką pamięć mam,	<i>C</i>	Śledziowe żniwa, statków tłok,
Więc kiedy to było, no? Nie wiem sam	<i>C</i>	Przy burcie burta, bokiem w bok,
Pływaliśmy na Georges Bank,	<i>d G⁷</i>	Ciężka robota noc i dzień,
Ławice z piasku, New Foundland.	<i>F C</i>	Wyglądał człek jak szczur, jak cień.

Ref.: Marzyło się wtedy, oj marzyło, mon chere, *C C7 F C*
O pięknych, uśmiechniętych panienkach z St. Pierre. *C D7 G7*
Oj, kojarzyło się słówko "I want" *C C7 F C*
Z prześliczną, uśmiechniętą panienką z St. Johns. *C D7 G7 C*

Gdy już przeżarła łapy sól,	A tam, że czasu było w bród,
Żałowano ship na full,	Spokojne życie człowiek wiódł,
Dziób naprowadzał nas na cel,	Języki znałem byle jak:
Raz do St. Johns, raz do St. Pierre.	"Je t'aime", "I love you" i... "Would you like?"

Ref.: Dziewczyny z St. Johns "Elles n'ont pas peur", *C C7 F C*
Latały awionetką z St. Johns do St. Pierre. *C D7 G7*
Dziewczyny z St. Pierre krzyczały "Go on!" *C C7 F C*
Latając awionetką z St. Pierre do St. Johns. *C D⁷ G⁷ C*

W kabinie czysto, istny raj,	Na stole szkocka i chateaubriande,
Na drzwiach szlafroczki wiszą dwa,	Gatunek do uznania pań,
Jeden z St. Johns, drugi z St. Pierre,	Są fatałaszki, l'eau de Cologne
Jeden - "My Dear", drugi - "Mon Chere".	I ta najlepsza w świecie woń...

Ref.: Dziewczyny z St. Johns płakały nie raz, *C C7 F C*
Kiedy, po porcie, na morze przyszedł czas. *C D7 G7*
Dziewczyny z St. Pierre żegnały przez łzy, *C C7 F C*
Gdyśmy, po porcie, na morze szli. *C D7 G7 C*

4. Kochałem je obie - tę z Johns i tę z Pierre,
I starym kawalerem jestem po dziś dzień.
Być może, że spotkam je pod koniec moich dni
I dalej już we trójkę będziemy razem szli.

Ref.: Ta mała z St. Pierre i ta większa z St. Johns
I ja razem z nimi, bo kocham je wciąż.

Ta mała z St. Pierre i ta nieco większa (trochę grubsza) z St. Johns,
I ja razem z nimi - jako ich mąż!

Kołąską mu była zielona Irlandia, *A D A*
wiatry na wzgórzach, fale przypływu, *A D A*
w marzeniach smukłe maszty fregaty, *fis E D A*
i białe skrzydła ptasich flotylli. *D E A*

Kiedy dorosłość skoczyła do gardła, *A D A*
i los zaplątał w morskie prądy. *A D A*
została w sercu kraina marzeń, *fis E D A*
śpiący w bezkresach tęsknoty przylądek. *D E A*

Ref.:

Zielona Irlandio z dziecinnych marzeń, *fis E*
wyśniona wyspo celtyckich pieśni, *D A*
na niebie harfa czar rozlewa, *D A*
z runicznej ziemi przynosi wieści. *D E (E A)*

Na wielkim pokładzie z duchami krąży, *A D A*
w skrzypieniu masztu w skowycie żagli, *A D A*
i w szprychach steru szuka wróżby, *fis E D A*
która odmieni losy odważnych. *D E A*

Na tym żaglowcu widmie oceanu, *A D A*
wciąż gnają w nieznane chyże prądy, *A D A*
i omijają Wyspę szczęśliwą, *fis E D A*
okryty mgłami tęsknoty przylądek. *D E A*

C F G a G

Czy za siódmym morzem odnajdę dom	<i>C F G</i>	GCD
A w progu sól i chleb	<i>a F C</i>	eCG
i braci pomocną dłoń	<i>F d⁷⁺ G</i>	Ca⁷D
Dokąd wiedzie szlak, dokąd wicher gna	<i>C F C</i>	GCG
Czy gdzie horyzont jest lepszy świat	<i>F d⁷⁺ G C F G C</i>	Ca⁷DG

Ref.:

Na każdej z dróg wydeptane ślady	<i>F C e</i>
Przed tobą tędy szło stu	<i>C a⁷⁺ G</i>
Czy na bieli kart księgi swoich dni	<i>C F C</i>
Zapiszesz pieśń czerwienią nut	<i>F d⁷⁺ G C F G C</i>

Pożegnania dzień, kilka prostych słów	<i>C F G</i>
Co w uszach stale brzmią:	<i>a F C</i>
„gdzie serce twe – tam twój dom”	<i>F d⁷⁺ G</i>
I nadziei błysk w moim sercu gra	<i>C F C</i>
Że gdzie horyzont jest lepszy świat	<i>F d⁷⁺ G C F G C</i>

Ref.: Na każdej z dróg...***Ref.: Na każdej z dróg...******F C F C F C***

NIECZULĘ MORZE

wyk.: Packet, sł.: A. Peszkowska, muz.: M. Peszkowski

Tysiące strof piękno Twe już zna, *e D G*
 I nie ma gamy Twoich barw, *e D G*
 A Ty wciąż dumne i zachłanne tak, *C G D C*
 Urodą swoją stale mamisz nas, *C G D C*
 I znów w chłopięcych jesteś snach... *e C*

Ref.:

Czy w martwej ciszy, czy w sztormie, ja to wiem: *e G A C*
 Nieczule jesteś morze me, *e D*
 Czy błogosławić, czy przeklinać mam ten dzień, *e G A C*
 W którym w niewolę wzięłoś mnie? *e D C*

Z chłopięcych marzeń co zostaje, gdy *e D G*
 Już Twą prawdziwą zna się twarz? *e D G*
 Oraczem Twoim dzisiaj jestem i *C G D C*
 Ech, jakże ciężko wiernie służyć Ci, *C G D C*
 Lecz chyba sól we krwi już mam... *e C*

Ref.: Czy w martwej ciszy, czy w sztormie, ja to wiem...

Codziennosc z Tobą dziś tak szara jest, *e D G*
 Odarta z wielkich, pięknych słów. *e D G*
 W dusznych kabinach wolno płyną dni, *C G D C*
 W jazgocie maszyn ciężkie ma się sny,, *C G D C*
 Smak samotności także znam... *e C*

Ref.: Czy w martwej ciszy, czy w sztormie, ja to wiem...

Swą smugę cienia już za sobą mam, *e D G*
 Poznałem Tve zasady gry. *e D G*
 I nie mam żalu, cóż, wybrałem sam, *C G D C*
 Choć czasem jeszcze muszę przyznać się: *C G D C*
 Świat wielkich żagli mi się śni... *e C*

Ref.: Czy w martwej ciszy, czy w sztormie, ja to wiem...

aut.: P. Oniszczyk, wyk.: Róża Wiatrów

Kiedy szliśmy do Australii *e D e*
Była ciemna głucha noc *e D e*
Krzyż południa znaczył drogę *G D*
Nagle ciszę przeszył głos *C D e*

Hej do żagli chłopcy wraz *e D e*
Hej tam ster lewo na burt *e D e*
Widmo śmierci bliskie było *G D*
Lecz łaskawy był nam Bóg *C D e*
e D C D e D C D e

Tam na kursie coś się czerni *e D e*
Sterczą z morza ostre kły *e D e*
Stary pobladł gdy to ujrzał *G D*
Lecz nie stracił zimnej krwi *C D e*

Hej do żagli chłopcy wraz..

Każdy sprężał się jak mógł *e D e*
I choć handszpag spływał krwią *e D e*
Nikt z nas siły nie żałował *G D*
Okręt wolno robił zwrot *C D e*
Jeszcze tylko kilka chwil *e D e*
Jeszcze tylko rumby trzy *e D e*
Jak od rufy nie powieje *G D*
Ominiemy rafy kły *C D e*

Hej do żagli chłopcy wraz..

Okręt wrócił na swój kurs *e D e*
Rafy cień za rufą znikł *e D e*
Wszyscy chłopcy legli w kojach *G D*
Ale zasnąć nie mógł nikt *C D e*

Hej do żagli chłopcy wraz..

Dzisiaj grozę tamtych chwil *e D e*
Czasem widzę w moim śnie *e D e*
I dziękuję za to Panu *G D*
Że nie zległem gdzieś na dnie *C D e*

Wiele wiatr gdzieś na wschodzie
W wielki świat płyną łodzie
A ty nie wiesz, dokąd pójść
A ty nie wiesz, gdzie się podziać
Tyle rzek i tyle ujść
Przeciwny wiatr,
dziurawa łódź
A pod nią woda

e a H⁷
e a H⁷
C e
C e
C e
F
G
a

Wiele wiatr na zachodzie
Płynie świat, krążą łodzie
Tyle jezior, tyle mórz
A ty nie wiesz gdzie się podziać
Tyle zatok, tyle ujść
Kormoranów szary klucz
Wodospady huczą wokół
Płynie woda

e a H⁷ *e/a/H⁷*

Ref.: Nie wiesz, co się jutro stanie	<i>e</i>
Nie wiesz, dokąd cię zanieśie wiatr	<i>a H⁷ e /a/H⁷</i>
Ślepo gnasz po oceanie	<i>e</i>
Nie żałując masztów ani szmat	<i>a H⁷ e /a/H⁷</i>
Co się stanie, to się stanie	<i>e</i>
Nie wiesz, dokąd płynie twoja łódź	<i>a H⁷ e /a/H⁷</i>
Może w cichej gdzieś przystani	<i>e</i>
Ktoś zawoła: Zostań! Cumy rzuć!	<i>a H⁷ C a</i>

Wieczny dryf, albo flauta
Gra na czas, gra po autach
Bywa, że masz tego dość
Wiem, bo płynę czasem obok
Bogom wbrew, sobie na złość
Starym wrakiem w wielki świat
Zawsze sami i pod wiatr
Spływamy z wodą

e a H⁷
e a H⁷
C e
C e
C e
F
G
a

Komu dryf, temu flauta
Smutny wiatr gra na wantach
Wcale tak nie musi być
Wcale tak nie musisz płynąć
Możesz płynąć, ale żyć
Masz przyjaciół cały chór
Bo piosenki w mol i dur
Nie dają zginać.

Powiał dobry wiatr, *D A*
Oceany fal ukołysał ciepły sztorm. *G/Gx e A D*
W sercu, w myślach, w snach *D A*
Twój powrót czuję i słyszę już Twój krok. *G/Gx e A D*

Ref.: Setki mil, a każdy dzień *G A*
Zbliża nas o krok, *D*
Już powitań pełna sień. *h e A*
W sercu sztorm, więc wróć, więc przyjdź *G D*
Uspokoić wichry myśli złych. *h E A*
Wezmę lampę, wyjdę przed sień, *G D A*
Biały stół na dwoje nakryję, *e fis G*
Będę czekać Cię. *A D*

Zamieć w sercu i śnieg, *D A*
W mych ogrodach miłość zimuje, czeka z dnia na dzień *G/ eAD*
Kiedy drzwi otworzysz znów, *D A*
Najpiękniejsze lato północy przejdzie przez mój próg *G/Gx eAD*

Ref.: Setki mil, a każdy dzień...

Kiedy morze zetnie lód, *D A*
Mój wędrowcze wracaj do portu - czekam tu. *G/Gx e A D*
Kiedy wpłyniesz na mój brzeg, *D A*
W moim sercu przystań zbuduję, będziesz blisko mnie *G/GxeAD*

Ref.: Setki mil, a każdy dzień...

G e a D - x2

Jeszcze księżyc na dobre nie poszedł spać, ***G***
 Uśmiech gwiazd nie zniknął z nieba ***G⁷⁺***
 A ciągle snują się po morzu cienie ***G⁷ C***
 Tych, co przed laty w morze wyszli, by pracą złożyć hołd ***c G e***
 Taflি, na której z uśmiechem odbity obraz zmęczonych rąk. ***a D⁷***
 Widać, jak krople potu lekko na fali drżą, ***G G⁷⁺***
 Wytnienia szukając w tańcu z wiatrem, co w żagle duszę tchnął ***G⁷ C***
 Zmęczone powieki portów wspomnienie zabierze tam, ***c G e***
 Gdzie Syren śpiew kołysze do białego dnia. ***a D⁷***

Ref.: Neptunie, przytul do snu tych, ***G e***
co na zawsze będą pływać już ***h C D⁷***
Ukołysz w rytmie fal bijących o stromy brzeg ***G e a D⁷***
A pod poduszkę włóż spokój wędrujących dusz ***G e h C D⁷***
Niech czują dzisiaj co ja, by jutro znów płynąć w dal ***GeaD⁷***

G e a D - x2

Zapisane wśród obłoków, co korabiem płyną w dal ***G G⁷⁺***
 Są sekrety, które wiatr osłania, zakochany w szumie fal ***G⁷ C***
 Morski prąd je lekko nosi, z nowych dni układa rym ***c G e***
 W inwokacji wznosi modły, by nie zginął dzisiaj nikt. ***a D⁷***
 Prawdy z głębin oceanów pozostaną gdzieś na dnie ***G G⁷⁺***
 Morskich wód spienionych fale niech przypominają, że ***G⁷ C***
 tajemnice śpią we wrakach, choć czasami budzą się ***c G e***
 Snując się po morskich szlakach, nucą cicho pieśń. ***a D⁷***

Ref.: Neptunie, przytul do snu tych...

sl. M. Szwai, muz. A. Korycki

Chłodny Syriusz świeci nad Gdynią,	<i>d A</i>
Pies Oriona nad Siódmym Niebem.	<i>g A7 d/A7</i>
Horyzontu niebieską linią	<i>d A</i>
Tniesz jak nożem drogę do siebie.	<i>g A7 d</i>
Ale my płyniemy twym śladem,	<i>C F g</i>
Prądy gniewu mijając rozsądnie	<i>C7 F/A7</i>
I wyznając twoją zasadę:	<i>d A7</i>
Wszystko ma być znaczy porządnie...	<i>g A7 d</i>

Ref.: Póki żagle białe / *g*
Nad naszym pokładem – / *C7*
/Damy radę/, Kapitanie, / *F A7*
Damy radę! / *x4 d*

Świat pozorów został za nami,	<i>d A</i>
Morze prawdą własną się rządzi;	<i>g A7 d/A7</i>
Staroświecki sekstant sumienia	<i>d A</i>
Dopomoże, by nie zabłądzić,	<i>g A7 d</i>
Nie pomnażać zła, nienawiści,	<i>C F g</i>
Co na sercach szronem osiada...	<i>C7 F/A7</i>
Kapitanie, twój sen się ziści,	<i>d A7</i>
Nie na lądzie, lecz na pokładach.	<i>g A7 d</i>

Ref.: Póki żagle białe

Morska głębia wspomnienia kryje	<i>d A</i>
O okrętach, o kapitanach -	<i>g A7 d/A7</i>
Jak to dobrze, że znowu żyje	<i>d A</i>
Twoje imię na oceanach.	<i>g A7 d</i>
Wiatr co żagli płótna napina	<i>C F g</i>
Jakieś struny w sercu poruszy...	<i>C7 F/A7</i>
Może kiedyś uda się zostać	<i>d A7</i>
Kapitanem swej własnej duszy.	<i>g A7 d</i>

śl. i muz. R. Muzaj

C G a e /x2

Gdy nad gdyńskim portem zaświeci nam słońce *C G a e*
 Po długim, zimowym śnie, *F C F G*
 Rozkwitną znów białe żagle u rej – *C G a e*
 Wietrze wiej im, o hej! *F G C*
 Przytulna keja już męczy nas nudą *C G a e*
 Powszednich, lądowych spraw... *F C F G*
 Rozgorzał ogień nam w sercach, już czas – *C G a e*
 Hej Żeglarze! Już czas! *F G C*

Ref.: **Kotwicę mokrą zawieśmy u burt,** *F7+ C a*
Wiatr niechaj melodię gra! *F7+ C*
Morze poniesie miarowy nasz wtór *F7+ C a*
Żeglarskiej pieśni przez świat! *F G*
Mm.... *C G a e F G/C*

Już gdzieś za rufą pozostał nasz Dom *C G a e*
 Pełen ciepłych słów naszych żon, *F C F G*
 Lecz nam nie pora spoglądać dziś wstecz – *C G a e*
 Wiatr porywa nasz śpiew! *F G C*

Ref.: Kotwicę mokrą...

Gdy nad gdyńskim portem zaświeci nam słońce *C G a e*
 Po długim, zimowym śnie, *F C F G*
 Rozkwitną znów białe żagle u rej – *C G a e*
 Wietrze wiej! Zimo hej! *F G C*

Ref.: Kotwicę mokrą...

Tak bardzo tęsknię za Carrickfergus,	<i>D e A D</i>
za jedną nocą tam w Ballygrand.	<i>h e A D</i>
Najgłębsze morze przepłynąć chciałem,	<i>D e A D</i>
by ciebie miła odnaleźć tam.	<i>h e A D</i>

Oceanu fal nie pokonam sam jeden,	<i>A D h A</i>
trzeba skrzydeł mi bym frunąć mógł.	<i>D h e A</i>
Może mnie weźmie przyjazny żeglarz,	<i>e A D h</i>
żebym mógł umrzeć u twoich stóp.	<i>e A D</i>

Smutek starości wspomnieniem żyje,	<i>D e A D</i>
tego co zniszczył już czasu bieg.	<i>h e A D</i>
Gdzie moi bracia, gdzie przyjaciele,	<i>D e A D</i>
znikli jak ginie wiosenny śnieg.	<i>h e A D</i>

Trawa miękka jest, puste moje łóże,	<i>A D h A</i>
wieczna wędrówka mi pisana jest.	<i>D h e A</i>
Ach być tam znowu przekłęte morze,	<i>e A D h</i>
tam w Carrickfergus skończyć swe dni.	<i>e A D</i>

Lecz gdzieś w Kilkenny na zimnym gładzie,	<i>D e A D</i>
jak czarny diament lśni imię twe.	<i>h e A D</i>
Ty już nie czekasz na moją miłość	<i>D e A D</i>
dajcie mi wina gaśnie mój śpiew.	<i>h e A D</i>

Oceanu fal nie pokonam sam jeden...

Chociaż piłem dziś i pijanym być muszę,
 Z miasta do miasta tułając się...
 Dziś diabeł przyjdzie po moją duszę,
 Chodźcie wy, młodzi, pochować mnie.

A jeśli zabraknie na koncie pieniędzy, **D A G D**
i w kącie zagnieździ się bieda **D A G**
po rozum do głowy pobiegnę niech powie, **D A G D**
co sprzedać by siebie nie sprzedać **D A G**

Ref.: Zapiszę żaglem na niebie, D A
zaplecie kilwater warkoczyk, h fis
i zanim zima z gór spłynie – wrócę, G D A
zapiszę żaglem na niebie, D A
zaplotę z lin warkoczyk, h fis
i zanim zima z gór spłynie – wrócę, G D A
i będę z powrotem. G A D

A jeśli nie znajdę w swej głowie rozumu **D A G D**
to paszport odnajdę w szufladzie **D A G**
zapytam go może - on pewnie pomoże **D A G D**
poradzi jak sobie poradzić **D A G**

Ref.: Zapiszę żaglem na niebie...

A jeśli zabraknie ci w sercu nadziei **D A G D**
bo powrót jest zawsze daleko **D A G**
przypomnij te słowa zaśpiewaj od nowa **D A G D**
bym wiedział że ktoś na mnie czeka. **D A G**

Ref.: Zapiszę żaglem na niebie...

Zapiszę śniegiem w kominie, D A
zaplotę z dymu warkoczyk, h fis
i zanim zima z gór spłynie – wrócę, G D A
Zapiszę śniegiem w kominie, D A
zaplotę z dymu warkoczyk, h fis
i zanim zima z gór spłynie – wrócę, G D A
i będę z powrotem. G A D

e D H⁷

Tam gdzie wichry mroźne wieją,	<i>e D e D</i>
Tam gdzie słońce nie schodzi do wody,	<i>e D e H⁷</i>
Tam gdzie zorze na niebie bieleją,	<i>e D G H⁷</i>
Tam mamy poczucie swobody.	<i>e D A e/A/e/A</i>

Ref.:

Płyńmy dalej gdzieś na koniec świata,	<i>G A e</i>
Płyńmy dalej tam gdzie nie było nas,	<i>G A H⁷</i>
Każdą chwilą łapmy naszych marzeń wielkie sny,	<i>e D G H⁷</i>
Gdy ze sterem w rękach mijamy, mijamy białe kry.	<i>e D A e</i>
	<i>e/A/e/A</i>

Biała cisza na wodzie zapadła,	<i>e D e D</i>
Każdy oddech parą znaczy nas,	<i>e D e H⁷</i>
Gór lodowych cienie ścielą się na grzbietach fal,	<i>e D G H⁷</i>
A przed nami horyzont, a przed nami mroźna dal.	<i>e D A</i>
	<i>e/A/e/A</i>

Ref.: Płyńmy dalej gdzieś na koniec świata...

Gdy odejdą wielorybie stada,	<i>e D e D</i>
Czas już będzie na dom obrać kurs,	<i>e D e H⁷</i>
Lecz w pamięci każdy z nas poniesie obraz ten,	<i>e D G H⁷</i>
Bezkres oceanu i gór lodowych cień.	<i>e D A</i>
	<i>e/A/e/A</i>

Ref.: Płyńmy dalej gdzieś na koniec świata...

Znad Danii ciągnie czarny front, i kirem kryje niebo. **d G d**
Stalowy potwór, obcy ląd, Boże! Dlaczego, dlaczego...
Północnym morzem szary świt, nie błysnie nigdy dniem.
W kołysce fal zasnęli ci, którym przerwano sen.

Dzisiaj około **6** rano, u północno-zachodnich wybrzeży Danii,
zatonął polski jacht staranowany przez tankowiec zmierzający
do Rotterdamu. Ekipy ratunkowe uratowały **1** kobietę,
znaleziono **2** ciała członków załogi. **5** osób uznano za zaginione.
Akcja ratunkowa została przerwana.
Najprawdopodobniej nie zostanie wznowiona...

Ref.: Rozmył się czas, słoneczny blask	d d⁷⁺ G d
W szarych głębinach tonie.	d d⁷⁺ G
Niech tuli Was do snu po brzask	d d⁷⁺ G d
Podmorskich pieśń połonin.	d G d
Niech dobry Bóg sto morskich dróg,	d d⁷⁺ G d
Do Hilo Wam prostuje.	d d⁷⁺ G
Niech nasze myśli do Was mkną,	d d⁷⁺ G d
Bardzo Was tu brakuje.	d G d

Znów dzielna Mona w morze szła, by nie dać ich śmierci ponieść
I jedna ocalała skra, co uszła, by o tym nam donieść...
Niech Bogu będą dzięki, że choć jej nie spowił cień!
Trzeba żeglować, żeby żyć, czuwaj, ahoj! Kurs na dzień!

Ref.: Rozmył się czas, słoneczny blask...

Do nas też kiedyś dotrze zew, by sztormiak wziąć i sweter,
I białe skrzydła białych mew, poniosą nas lekko po niebie.
I popłyniemy z Wami, hen, gdzie cudny błękit lśni,
Cudne „Bieszczady” cudny dzień i nikt nie liczy dni.

Tam w portach radość, wieczny bal, tam zieleń bananowców,
Tam bryza czesze grzywki fal, tam nie ma złych tankowców.

Ref.: Rozmył się czas, słoneczny blask...

Odziedziczyłem wspaniałą łódź $GC_{add}^9 GC_{add}^9 GC_{add}^9 GC_{add}^9$
 Na której dziad mój życie wiódł $G G^* C D$
 On mnie nauczył trzymać ster $C D G /G^*/e/$
 Dziś mogę płynąć we własny rejs $C D G /C_{add}^9/G/C_{add}^9/G$
 Dwa białe żagle, wysoki maszt $GC_{add}^9 GC_{add}^9 GC_{add}^9 GC_{add}^9$
 Mógłbyś powiedzieć, że sięga gwiazd $G G^* C D$
 Jej smukłe kształty i piękny dziób $C D G /G^*/e/$
 Gdy pruje fale, to istny cud $C D G /C_{add}^9/G/C_{add}^9/G$

Ref.: Ona i ja na oceanie $C_{add}^9 D G/G^*/e/$
Płyniemy w dal i noc, i dzień $C D e$
Cichy szum fal, wiatru śpiewanie $C D G/G^*/e/$
Wciąż mi się śni ten piękny sen $C D G$
 $G/C_{add}^9/ G/C_{add}^9/ G/C_{add}^9/$

Na morze ciągle coś ciągnie mnie $GC_{add}^9 GC_{add}^9 GC_{add}^9 GC_{add}^9$
 Samotnie jednak ciężko jest $G G^* C D$
 Szukam więc tej co zechce mnie $C D G /G^*/e/$
 A póki co wciąż marzę, że $C D G /C_{add}^9/G/C_{add}^9/G$

Ref.: Ona i ja na oceanie...

Woda i wiatr – żywioły dwa $GC_{add}^9 GC_{add}^9 GC_{add}^9 GC_{add}^9$
 Pod białym żaglem po morzu gnam $G G^* C D$
 A obok Ty uśmiechasz się $C D G /G^*/e/$
 Nadejdzie kiedyś taki dzień $C D G /C_{add}^9/G/C_{add}^9/G$

Ref.: Ona i ja na oceanie...

PODAM CI SWĄ DŁOŃ.*pl. sł. P. Horodyński, muz. Mark Knopfler, na mel. Haul Away*

Gdzie mewy krzyk, jasne niebo tnie. **G C G**
 Gdzie morza szkwał - tam spotkamy się. **D G C**
 Gdzie żagli biel, znaczy morską toń. **D e**
 Na pokład wejdz, podam Ci swą dłoń. **C_{maj7} D e C**

W dłoni mej zamknąć chcesz, swój ład. C G C G

Gdy wkoło sztorm Twoje burty drze. **C G**
 Gdy wkoło wiatr słonym lodem tnie. **D G C**
 Gdy wiary brak, znaczy Twoją skroń. **D e**
 Ty nie martw się, podam Ci swą dłoń. **C_{maj7} D e C**

W dłoni mej zamknąć chcesz, swój ład. C G C G

Czy szukasz gwiazd, które wskażą brzeg. **C G**
 Czy pragniesz dać swemu życiu bieg. **D G C**
 Czy mówisz wciąż, swemu sercu - płoń. **D e**
 Uśmiechnij się, podam Ci swą dłoń. **C_{maj7} D e C**

W dłoni mej zamknąć chcesz, swój ład. C G C G

BIĄŁE ŻAGLE*autor słów nieznanym, muz. S. Kamiński - 4razywroku.*

Białe żagle pożegnały naszą młodość **C e7/a7 G**
 Na powietrzu rozedrganym, gdzieś w tropiku. **C e7/a7 G**
 Wspominamy naszą dawną, bujną przeszłość **d C/e7/G**
 I żegnamy ją salutem krążowników. **d C G/C//C/G**

Ref.: Białe żagle, białe żagle, / F C
Śnieżnobiałe, jak sukienka mej dziewczyny, / G C/e7/a
Co zniknęły mi tak nagle, / F C
Jak wspomnienie mej młodości - białe żagle. /x2 G C//a(/G)

Wróćcie żagle, hen, z dalekich oceanów **C e7/a7 G**
 I przynieście białą mewę z górnej rei. **C e7/a7 G**
 Pod palmami wypijemy wina dzbany - **d C/e7/G**
 Wszystkie troski, smutki niechaj wiatr rozwieje. **dC G/C//C/G**

Wieczorem znowu spojrzę na zachód słońca	a D⁷
Wielka gorąca kula tonąca.	F E⁷
Zobaczę zanim zgaśnie czerwoną zorzę	a D⁷ F E⁷
Zatęsknię może, za wielkim morzem.	a F D⁷ E F/E⁷

Zamiast tęsknić popłynę	F E⁷
i słoną wodę z twarzy w rękaw wytrę	a D⁷ F E⁷
Zamiast tęsknić zobaczę	F E⁷
spojrzenie wiatru gdy zamykam oczy.	a D⁷ F E⁷
Zamiast tęsknić poczuje	F E⁷
jak morska fala serce mi przewraca.	a D⁷ F E⁷
Zamiast tęsknić popłynę, popłynę.	F E⁷ a D⁷
	a D⁷ a D⁷ a D⁷

Worek do pełna bo brakuje tu nieba	a D⁷
Wszystko co trzeba to bochenek chleba.	F E⁷
Gdzieś w porcie czeka na mnie łajba i koja,	a D⁷ F E⁷
Tam dusza moja gdzie wolna koja.	a F D⁷ E F/E⁷

Zamiast tęsknić popłynę....

Wieczorem znowu spojrzę na zachód słońca	a D⁷
Wielka gorąca kula tonąca.	F E⁷
Zobaczę zanim zgaśnie czerwoną zorzę	a D⁷ F E⁷
Dzięki Ci Boże za wielkie morze!	a F D⁷ E F/E⁷

Zamiast tęsknić ja płynę	/ F E⁷
I słoną wodę z twarzy w rękaw wytrę	/ a D⁷ F E⁷
Zamiast tęsknić ja widzę	/ F E⁷
spojrzenie wiatru gdy zamykam oczy.	/ a D⁷ F E⁷
Zamiast tęsknić ja czuję	/ F E⁷
jak morska fala serce mi przewraca.	/ a D⁷ F E⁷
Zamiast tęsknić ja płynę, ja płynę	/ F E⁷ a D⁷
..... ja czuję, ja płynę.	a D⁷ a D⁷ a D⁷

Pierwsze kroki, pierwszy gest, i ciekawość, - jaki jest? **G D**
 Nowy świat, co trwoży nas, kiedy odkryć nadszedł czas. **a e/D**
 Gdy w młodości ruszyć chce, kiedy zwalczy lęki swe, **G D**
 Docierają zewsząd doń: dźwięki, smaki, barwy, woń... **a e/D**

Ref.: Hej, gdzie nas gna ten mroźny wiatr, G⁷⁺ Cadd9
on pośród fal wciąż wiedzie nas G⁷⁺ Cadd9
płyniemy w noc, płyniemy w dzień D e C h
- co jeszcze może zdarzyć się? /x2 DHe CDe

Doświadczenie wielu mórz, w czar przygody życie złoż. **G D**
 Pasję swoją odkryć czas i ten żar, co płynie w nas. **a e/D**
 W życia podróż, żagle staw! Wiatru szukaj dla swych spraw. **GD**
 Kiedy w wantach Eol gra pragnąć dalej - wciąż nas gna. **ae/D**

Ref.: Hej, gdzie nas gna ten mroźny wiatr...

Dojrzewanie, w dłoni dłoń, oczy Twe, jak morska toń. **G D**
 Gdy uczucie rodzi się, gdy Kupidyn strzały śle. **a e/D**
 Dalej razem! Wiele dróg. Żagli biel i wiatr się wzmógł. **G D**
 Popłyniemy wspólnie w dal, słońca blask i radość fal. **a e/D**

Ref.: Hej, gdzie nas gna ten mroźny wiatr...

I żeglować w jasną noc, świata cudów poznać moc
 Wciąż pragniemy w swoich dniach, by je rzeźbić w sztuki mgłach.
 Kiedy Fiddler's znajdę Green, gdzie jest piwo w beczce, gin.
 W moich dziełach pamięć trwa, w Waszych sercach, w Waszych snach.

Ref.: Hej, gdzie nas gna ten mroźny wiatr...

Czasem los odwraca się od ciebie *e a e*
Czasem chmura dzień przesłoni nagle *e D G*
Lecz nie zważaj na to będzie lepiej *a H7 e/C*
Gdy wiatr wydymie jachtu białe żagle *a a7 H7*

Zapomnimy o tym co na brzegu *e a e*
O zmartwieniach troskach i przeszłości *e D G*
Bo jesteśmy przecież zakochani *a H7 e/C*
W białych żaglach słońcu i radości *a a7 H7*

Towarzyszko ma z dalekich rejsów *E E7 H7*
W twoich oczach blask się już zapalił *E E7 a*
Tak masz rację wkrótce popłyniemy *C H7 e/C*
Szukać przygód na bałtyckiej fali *a a7 H7*

Zapach soli skórę twą przesyci *E E7 H7*
Morski wiatr rozwieje twoje włosy *E E7 a*
I radośnie będziesz witać rankiem *C H7 e/C*
Zimne bryzgi czystsze bo od rosy *a a7 H7*

a H7 e C a H7 e

Zapomnimy o tym co na brzegu *e a e*
O zmartwieniach troskach i przeszłości *e D G*
Bo jesteśmy przecież zakochani *a H7 e/C*
W białych żaglach słońcu i radości *a a7 H7*

Bo jesteśmy przecież zakochani *a H7 e/C*
W białych żaglach słońcu i radości *a H7 e*

O CZYM BAŁTYK OPOWIADA*aut. słów nieznany, z repertuaru Anny German*

O czym Bałtyk opowiada, *a G*
 o czym fala z falą gada, *d E*
 gdy wieczorna spływa mgła? *a G a*
 O czym szumi o tej porze, *C G*
 o czym szumi polskie morze, *d E*
 jakie troski, jakie troski ma? *a G a*

Popatrz, oto Westerplatte *F G*
wznosi swoją twardą pięść. *E a*
Tutaj zginął jak bohater *F G*
ten, którego sławi pieśń. *E a*

Tu wiadano, że trwać trzeba, *F G*
choć ogień dławil krtań. *E a*
Stąd czwórkami szli do nieba *F G*
ci, co bili się za Gdańsk. *E a*

O nich Bałtyk opowiada, *a G*
 o nich fala z falą gada, *d E*
 gdy wieczorna spływa mgła? *a G a*
 O nich szumi o tej porze, *C G*
 O nich szumi polskie morze *d E*
 każdy czyn, każdy czyn ich zna. *a G a*

O nich szumi polskie morze */ F G*
i wysła Wichrów zwiad */ E a*
tam gdzie na dno poszedł Orzeł */ F G*
tam gdzie Grom w odmęty wpadł */ E a*
lecz dziś czuwa na Bałtyku */ F G*
ich następców zwarty chór */ E a*
czuwa w swym bojowym szyku */ F G*
aby wróg nie wtargnął znów. */x2 E a*

sł. S. Bielan, na mel. Run, Run Away - Slade wyk. Drake.

Wicher statek gna - **Wicher nasz statek gna** *A D*

Wicher statek gna - **W paszczę lwa** *A* *D E A*

Fala zmywa deck - **Trzeszczą maszty, liny, ster**

Woda i niebo dziś - **To czern i biel**

Rybiej łuski blask - **Ciągle mami nas**

Rybiej łuski blask - **Mami nas**

Kiedy ciężka sieć - **Sen o domu spełnia się**

Zwrot przez sztag i wstecz - **Kurs na West**

Morze woła nas - **Morze znów woła nas**

Morze woła nas - **Cały czas**

Kiedy pełny dzban - **Dźwięk muzyki niesie mnie**

Księżyc i słońce dziś - **To czern i biel**

WIEJE WIATR

aut. słów nieznany, z repertuaru Anny German

Na pustej plaży kroków ślad przysypuje piach. *G e a D*

Po lagunie na mierzei liście nosi wiatr. *h f h D⁷*

Wieje wiatr, wieje wiatr, piachem dmie. *G e a D*

Wieje wiatr, wieje wiatr, czego chce? *G e a D*

Choć już zna cały świat, ciągle gnać byłby rad. *G e a D*

Pędzi w dal, grzywy fal, goni mewy, szaleje i wieje i wieje.

Wieje wiatr, wieje wiatr, chmury gna,

Wieje wiatr, wieje wiatr, płacze, łka.

Drzew korony gnie, miła ma rękę daj, przytul mnie.

Popatrz wieje wiatr, wieje wiatr, wieje wiatr.

Słońce się skryło, czarny ptak na mierzei siadł. *G e a D*

Jak ocalić naszą miłość, w piasku nikły ślad. *h f h D⁷*

Wieje wiatr, wieje wiatr, piachem dmie...

Cień na plażę padł, obejmij mnie, pocałuj mnie,

Popatrz wieje wiatr, wiatr, wiatr, wiatr...

*a⁷ D⁷ d⁷ a /x2**śl pl. B. Ziajło, na mel. Flogging Molly-Float*

Mroczne niebo i gęsta mgła,
ciemna chmura nisko szła
ponura cisza dopadła nas.

*a⁷**D⁷**d⁷ a*

Przez stary sztormiak przenikał chłód,
a w głowach czarnych myśli w bród
i strach, tylko blady strach.

*a⁷**D⁷**d⁷ a*

**Znowu sztorm, cholerny morza ryk,
a więc walcz by dalej dumnie żyć.**

*C G**d a*

**Znowu sztorm, cholerny morza ryk,
a więc walcz....**

*C G**d*

Morderczą walkę zacząć czas,
spiętrzone fale walą w nas,
a w oczach tylko słone łzy.

*a⁷**D⁷**d⁷ a*

Przekłęty wiatr nie daje tchu,
rozwiewa z głowy resztki snu
nadziei już coraz mniej.

*a⁷**D⁷**d⁷ a*

**Znowu sztorm, cholerny morza ryk
a więc walcz by dalej dumnie żyć.**

*C G**d a*

**Znowu sztorm, cholerny morza ryk,
a więc walcz -a więc walcz by dalej żyć.**

*G**d a*

Okrutny szkwał i morza gniew
z obdartych dłoni płynie krew
złamane maszty spadają w dół,

*a⁷**D⁷**d⁷ a*

Przerażający chłopców krzyk,
usłyszeć już nie zdoła nikt,
do nieba pukają bram.

*a⁷**D⁷**d⁷ a*

Tysiące gwiazd, prowadzi nas

F a F d C (aCda /x2)

Mroczne niebo i gęsta mgła... (1 zwrotka)

Znowu sztorm, cholerny morza ryk,

*/**C G*

a więc walcz by dalej dumnie żyć.

*/x2**d a*

Znowu sztorm, cholerny morza ryk,

C G

a więc walcz.... a więc walcz by dalej żyć.

*d a**(aCda /x2)*

Tysiące gwiazd, tysiące gwiazd,
prowadzi nas do nieba bram

*/ aC**/x4 da*

Gdy złota pełną kieszeń masz, przed sobą portu pirs **C F G C**
 Panienki, ginu pełny dzban, to będziesz miał od dziś. **C F G C**
 Zabawy wreszcie przyszedł czas po trudnych w morzu dniach **CFaG**
 Wypijmy więc kolejny raz, choć John pod ławę wpadł. **CFG C**

Ref.: Rumu dzban, piwa dzban za razem raz /C F
Będziemy w gardła lać. /a G
Nie wykpi się i John, i Jack - /C F
Pod ławę muszą wpaść. /x2 G C
C F C a/G C F C/G/C

Na każdej z ulic barów moc wciąż kuszą, nęcą Cię. **C F G C**
 Tyrałeś w morzu wiele dni, zabawić więc się chcesz. **C F G C**
 A tu panienek cały rój tak pięknych, chętnych tak, **C F a G**
 Wypijmy więc kolejny raz, chodź John pod ławę wpadł. **CFG C**

Ref.: Rumu dzban, piwa dzban...

Masz pełen trzos, więc bawisz się po całych bożych dniach.
 Najlepsze ciuchy włożyć czas i zacząć żyć jak pan. **C F G C**
 Gdzieś w porcie stoi statek Twój, a niech go teraz szlag! **CFaG**
 Wypijmy więc kolejny raz, chodź John pod ławę wpadł. **CFG C**

Ref.: Rumu dzban, piwa dzban...

5 Kolejny raz w kieszeni dno znów pokazało się. **C F G C**
 Panienki, co bawiły nas, odeszły Bóg wie gdzie. **C F G C**
 Na kreskę chociaż jeden łyk niech barman wreszcie da, **CFaG**
 Wypijmy więc ostatni raz, by znów pod ławę wpaść. **C F G C**

Ref.: Więc pchaj i rwij ze wszystkich sił, / C F
Być może nadszedł czas. / a G
Miesiące kilka minie nim / C F
Będziemy w porcie stać. /x2 G C

WŁASNY PORT*śl. i muz. R. Ordak – Własny Port*

Przemierzyłem pół świata	C G
Drugie pewnie przepłynę	F C
Worek niosę na plecach	G
W nim poezji drobinę	a
Szukam portu na tę zimę	F G a
Szukam portu gdzie zawinę	F G C

Ref. Oddam cumy na ląd	/ C G
Worek rzuć w ką	/ C F
Będę latał stary ship	/ C G C
Bo to miejsce to	/ C G
Bo to miejsce to	/ C F
Własny port pod numerem trzy. /x2	C G C

Kiedyś w końcu osiadę	C G
Ileż można wędrować	F C
W ludzi twarzach odnajdę	G
Zagubione gdzieś słowa	a
Szukam portu obok Ciebie	F G a
Szukam portu czy to w niebie	F G C

Ref.: Oddam cumy na ląd...

Kupię butlę koniaku	C G
I odnajdę chłopaków	F C
Garść nut z wora wyciągnę	G
I do ognia dorzucę	a
Własny Port to ta muzyka	F G a
Własny port jest w nas i kwita	F G C

Ref.: Oddam cumy na ląd...

O CHŁOPCU CO SIĘ MORZA TROCHĘ BAŁ

sl.: P. Hutny, muz. trad. - Drake

Nim na świecie zjawił się, nim sam wiedział czego chce	a G
Los już szeptał o tym, że na morze w ślady ojca pośle go	G a
W oknie jego domu w dzień, główki portu uśmiechały się	a G
Nocą światła falochronu migotały mu do snu	G a

Ojciec jego szyprem był, całe szczęście, że to syn
 Szeptał cicho kiedy delikatnie szorstką ręką głaskał go
 Ale kiedy w morzu był, w samotności matki łyzy
 I modlitwy o szczęśliwy koniec rejsu słyszał w każdą noc

REF. Mały chłopiec co się morza trochę bał	G a
Taki mały był a morze wielkie tak	G a
Czasem nocą kiedy słyszał jego szum	G a
Myślał o tym jaki los szykuje mu	G a

Może trochę winy w tym, było babki co przed snem
 O czeluściach morskich na dobranoc plotła mu
 Może to, że podczas mszy, widział smutek ludzi gdy
 Tych żegnali, którzy z morza nie wrócili nigdy już

REF. Więc się wciąż morza trochę bał
Taki mały był a morze wielkie tak
Czasem myślał co odpowie ojcu gdy
Spyta czy w kolejny rejs popłynie z nim

Wolno mijał dzień za dniem, los przebłagać nie dał się
 Zmienił chłopca w marynarza, wiatrem mu osmagał twarz
 Lecz minęło wiele lat, zanim w jego sercu strach
 Na szacunek i rozagę powolutku zmienił czas

REF. I choć zawsze się morza trochę bał
Co dnia małym kutrem wielkie fale brał
Z biegiem lat tak się mocno z morzem zżył
Że najlepszym spośród wszystkich szyprow był

Mały chłopiec co się morza trochę bał
Taki mały był a morze wielkie tak
Czasem nocą kiedy słyszał jego szum
Myślał o tym jaki los szykuje mu

Bo nie ten dobrym szyprem jest, kto z żywiołem mierzy się
 I w nierównej walce na ulotnej szali szczęścia ślepo z wiatrem gna
 Lecz ten co przewidzieć umie sztorm, ominąć lub przeczekać go
 A w morze wtedy idzie, gdy za sprzymierzeńca moc żywiołów ma.

Czasem przyjdą takie chwile, kiedy los nie sprzyja mi. *a G /C/G*
 Kiedy wszystko dookoła jest na przekór, humor zły. *a/C G /C/G*
 Marzę wtedy by na morzu, swoją radość znaleźć znów *a C G F*
 być daleko od problemów, dobry wiatr nad głową czuć *a G*

A więc płyn, rusz się bracie, nie ma jak przygody smak. aGaGa

Zwiedzać lądy zapomniane, płynąć gdzie poniesie wiatr, *a G*
 nie oglądać się za siebie dobrych przygód poznać smak. *a C G*
 Hej żeglarzu na co czekasz poczuj dziś wolności czar. *a C G F*
 setki mil jest do przebycia, razem raźniej będzie nam. *a G*

A więc płyn, rusz się bracie, nie ma jak przygody smak.

I znów żagle pójdą w górę, znów kotwicę wybrać czas, *a G*
 wypływamy wczesnym rankiem, wielka woda wita nas, *a C G*
 już załoga na pokładzie biorę kurs na fordewind *a C G F*
 Fale same nas uniosą więc żeglujmy aż po świt. *a G*

A więc płyn, rusz się bracie, nie ma jak przygody smak.

Światła portu gdzieś za nami, już nie słysząc gwaru miast, *a G*
 żagle cudnie wiatr napina i przed siebie niesie nas. *a C G*
 Pieśń żeglarska pod niebiosą wyśpiewana przez nas brzmi. *aCGF*
My... już śpiewa razem z nami, tak spełniamy nasze sny. *a G*

I chociaż czasem jakiś sztorm uderzy nie wiadomo skąd, *C F G*
 i choć czasami woda zła, przemoczy pokład do cna, *C F G*
 choć czasem w gęstej mgłę płyniemy nie wiedząc gdzie. *C F G*
 Zamykam oczy marząc by ten ryk nie skończył się. *a G*

A więc płyn, rusz się bracie, nie ma jak przygody smak.

(1 zwr.) Czasem przyjdą takie chwile...

Z zeszytu kartki rwane, starannie zaginane **A C Dis- A /x2**
Ich dziewiczy rejs, na kałuży tle **A D /x2**

A/C G Dis A/C G A /x2

Ten czas w pamięci trwał, port żegnam pierwszy raz
Łąd ostrzegał mnie, bym pamiętał, że

Ref.: Pośród burz i groźnych fal F G A
Kuter mój to papier, nie stal F G A
Jak z papieru cały ja F G e A
A/C G Dis A/C G A /x2

Któż wiedział, że ten wiatr, że morze – miłość ma
Pochłoną i mnie, tu kończy się rejs

Ref.: Pośród burz i groźnych fal... /x2

DZIEKI WAM

śl. i muz. R. Ordak – Własny Port.

Nasza wachta kończy się, mija nam kolejny dzień **G F**
Że byliście z nami znów – dzięki Wam **C G**
Przynieśliśmy w dłoniach śpiew, morza szum i fali chłód **G F**
Za to, że nam w sercach gra – dzięki Wam **C G**

Ref.: Pospadały gwiazdy do morza e C
Zaraz słońce zbudzi dzień G H⁷
Dzisiaj już trzeba się rozstać e C
Trzeba obrać kurs na sen G H⁷ C

Opłyniemy każdy Horn, choć załoga zmienia się **G F**
Wy nam dacie w żagle wiatr – dzięki Wam **C G**
My wrócimy tutaj znów, więc zapalcie świece nam **G F**
Każdy ma swój własny port – dzięki Wam **C G**

Ref.: Pospadały gwiazdy do morza... /x2

śl. B. Ziajło, na mel.: I Will Wait (Mumford & Sons) – Anker
e CGD eDCDG D/G

Płyniesz sam przez nieznany życia szlak, *G C G*
 zostawiając w tyle stary dobry świat, dobry świat. *C G D e C G*
 Ciągłe gnasz gdzie bezkresna morza dal, *G C G*
 przypomina ci o wbitym w sercu ślad, dawnych lat. *C G DeCG*
 A cha, a cha..... *D G D G C G C e D G*

Ref.: Budzisz się, każdego dnia, *e C G D*
patrząc w niebo modlisz się o znak, *e C G D*
samotność wcale nie jest taka zła, *e C G D*
kiedy gonisz wiatr, gdy cel swój znasz. /x2 *C G C G*

Dobry Pan dał, twoim skrzydłom dał dziś znak *G C G*
 byś przemierzał szlaki mimo groźnych fal, groźnych fal. *CGDeCG*
 Gonisz wiatr, wolny jak wędrowny ptak, *G C G*
 i dopłyniesz tam gdzie nowy lepszy świat, lepszy świat. *CGDeCG*

Ref.: Budzisz się, każdego dnia... *e C G D*

DO PRZYJACIELA

śl. B. Ziajło – Anker.

Wybacz przyjacielu, że tym razem nie popłynę z tobą w świat. *a C*
 Zostanę dziś na brzegu aby ogrzać swój rodzinny dom. *a C*
 A kiedy ciemna noc zboczy statek twój na stromy brzeg, *G F C*
 zapalę w oknie lampkę, by rozświeciła ci kurs. *G F C*

Lecz przyjdzie dzień gdy popłynę znów, */ a F C*
kromkę chleba podzielimy na pół, */ a F C*
a gdy zła fala zechce nas zmyć, */ a F C*
pomogę ci, pomogę ci. */G a*

Znowu jestem z tobą miła, widzisz nie zostaniesz dzisiaj sama,
 spójrz jak przez lata mej wędrówki bardzo zmienił się świat.
 Wiem, że mnie rozumiesz, kiedy nie chcę z przyjacielem w morze wyjść.
 Jest wiele ważnych spraw, na które również chciałbym mieć czas.

Lecz przyjdzie dzień gdy popłynę znów... /x2

MORZE NASZE, SZARE MORZE

autor sł. nieznany. Utwór powstał w czasie Powstania Warszawskiego.

Morze nasze, szare morze, *a e*
 W fal twych siwych rozhoworze *a e G*
 Pieśń ich ku nam rzewna płynie *a e d E*
 I w duszy łka... *a e a*

Szumia w niej nasze drzewa *C*
 I wicher ciszej śpiewa *G E*
 Potem, gdy piosnka milknie *a d E*
 Coś w duszy łka... *a G/e a*

Rozumiemy twoją gwarę, *a e*
 Bo mundury mamy szare *a e G*
 Tak szare jak twe fale *a e d E*
 Co szumi nam... *a e a*

Dzisiaj składamy w darze *C*
 Harcerskich serc miraże *G E*
 Uśmiech i łzy, co płyną *a d E*
 Od fal, od fal... *a G/e a*

Morze nasze, morze siwe *a e*
 Słońce pieści fal twych grzywę *a e G*
 Dajże nam szczęście z siebie *a e d E*
 Daj słońko, daj... *a e a*

Pieśń nasza, pieśń o chwale *C*
 Zmyj ludzkie łzy i żale *G E*
 Tym, co kochają ciebie *a d E*
 Daj szczęście, daj... *a G/e a*

Pożegnać czas przyjaciół, których w drogę **C G a F**

Ostatni wzywa dzwonek. **C G F**

Z portowej knajpy ruszać trzeba, **C G a F**

Wypływać w groźne morze. **C G F**

Ref.: Więc pijmy Bracie za tych, co na morzu, C G a F

Niech nam nie braknie grogu, **C G a F/G**

By za rok cały wszyscy oni znowu, **C G a F**

Stanęli w naszym progu.

Tam gdzie horyzont krąg swój zatacza - **C G a F**

Ich żagle nikną w dali. **C G F**

W portowej knajpie wszyscy inni **C G a F**

Na dłużej dziś zostali. **C G F**

Ref.: Więc pijmy Bracie za tych, co na morzu...

Za rokiem rok upływa bez nadziei, **C G a F**

Że do nas jeszcze wróca. **C G F**

Z portowej knajpy dawno odpłynęli, **C G a F**

Przy barze cicho, głucho. **C G F**

Ref.: Więc pijmy Bracie za tych, co na morzu...

Więc pijmy Bracie za tych, co na morzu **C G a F**

Znaleźli progi nowe, **C G a F/G**

Bo wypłyniemy z naszej starej knajpy, **C G a F**

Kiedyś w tę samą drogę. **C G F**

ZAGUBIENI ŻEGLARZE

sl. J. Zgłiszewska, muz. A. Chudź - Stara Kuźnia

Czas wypłynąć na morze, już czas,	<i>a G</i>
pożeglować w przestworzach do gwiazd.	<i>d F G</i>
Czas nareszcie wyruszyć gdzieś stąd,	<i>a G</i>
by po trudach odszukać swój ląd.	<i>d F G</i>

Płyniemy, żeglujemy, po wzburzonej wodzie,	<i>C G a e</i>
zziębnięci, przemoczeni w deszczu, wietrze, chłodzie.	<i>C G F G</i>
Oczy w dal zapatrzone, słońce drogę pokaże,	<i>C G a e</i>
jaki ląd odkrywamy, zagubieni żeglarze?	<i>F G C d E a</i>

Czas zawinąć do portu, lecz gdzie?	<i>a G</i>
Wszystkie porty ukryte we mgle.	<i>d F G</i>
Czas się znaleźć nareszcie u bram,	<i>a G</i>
swej przystani i zostać już tam.	<i>d F G</i>

Płyniemy, żeglujemy, po spienionej fali,	<i>C G a e</i>
szukamy własnej ziemi w bezimiennej dali.	<i>C G F G</i>
Już nas jest tak niewielu, czas zaciera nam twarze,	<i>C G a e</i>
czy dotrzemy do celu, zagubieni żeglarze?	<i>F G C d E a</i>

Wciąż błądzimy po morzach, od lat,	<i>a G</i>
nie liczymy ni zysków, ni strat.	<i>d F G</i>
Jeszcze tylko czasami się śni,	<i>a G</i>
raj szukany wśród nocy i dni.	<i>d F G</i>

Płyniemy, żeglujemy, unoszą nas fale,	<i>/ C G a e</i>
zgubioną kiedyś ziemię niełatwo odnaleźć.	<i>/ C G F G</i>
Lądu nie odkrywamy, los nas srogo ukarze,	<i>/ C G a e</i>
błądzić wiecznie będziemy - zagubieni żeglarze...	<i>/x2</i>
	<i>F G C d E a</i>

Kiedy sztorm...*pl. sł. P. Horodyński, na mel. Coriolan - Rome*Czy podejmiesz walkę, gdy znów trąbi wiatr? *d C G*Kiedy werble sztormu biją poprzez świat? *d C G*Czy zawiści się sprzeciwisz, ludziom wbrew? *d C G*Czy na złość człowieka pluniesz, ludzki gniew? *d C G***Ref.: Kiedy sztorm... Kiedy deszcz... Kiedy wiatr... *d C G*****Czy to czas, aby grom na nas spadł? *d C G***

Kiedy krwawe słońce wstaje, pośród kłamstw,

Kiedy wrzask przecina ciszę śpiących miast,

Małych wielkich tego świata groźny ton,

Ty na pokład stopę postaw! Żegnaj ląd!

Ref.: Kiedy sztorm... Kiedy deszcz... Kiedy wiatr...**Czy to czas, aby grom na nas spadł?****Kiedy krzyk... Miernot gniew... Morze kłamstw...****Czy to czas poddać się? Dumnie stać?**

Świat Twój zawsze istnieć będzie w sercu Twym

Pełen piękna, dobra, obcy ludziom złym.

Choć targany falą pragniesz cofnąć czas,

Zetrzyj chmury z nieba, dotknij blasku gwiazd.

Ref.: Kiedy sztorm... Kiedy deszcz... Kiedy wiatr...**Czy to czas, aby grom na nas spadł?****Kiedy krzyk... Miernot gniew... Morze kłamstw...****Czy to czas poddać się? Dumnie stać?****Kiedy strach... Kiedy dreszcz... Kiedy mrok...****Czy to czas głowę wznieść? Tężyć wzrok?****Kiedy chcą zmienić Cię dla swych spraw,****Nie daj się! W niebo pięść! Żagle staw!**

śl. i muz. Carole King, mel. YOU'VE GOT THE FRIEND, tłum. J. Paluszkiwicz

Gdy jest źle, kiedy, *e H⁷*
Braknie wokół dobrych słów, *e H⁷ e/e⁷*
Gdy wcale a wcale nie idzie nic. *a⁷ D^{7sus4}/D⁷ G /G^{sus4} G*
Otrzyj łzy i pomyśl, *fis⁷ B⁷*
Że zawsze czeka ktoś, *e H⁷ e/e⁷*
Rozświećli noc, byś mogła spokojnie śnić. *a⁷ h⁷ D^{7sus4}/D⁷*

Ref.: Powiedz, że szukasz mnie, *G⁷⁻/G^{maj7}*
I gdziekolwiek wtedy bym był, *C/e⁷/a⁷/D^{7sus4}*
To zaraz, choć miałbym biec. *G⁷⁻/G^{maj7} a⁷ D^{7sus4}/D⁷*
W śniegu, deszczu, zimą czy w skwar, *G⁷⁻/G^{maj7}*
Zjawię się na pierwszy znak, *C/e/a⁷*
Ułóż cię do snu przyjaciel twój. *C/e⁷⁺/a⁷/D^{7sus4}/G*

G C D^{7sus4} G fis⁷ B⁷
Kiedy chmur znad głowy, *e H⁷*
Nie chce przegnać żaden wiatr, *e H⁷ e/e⁷*
Przyszedł znów z północy zimny front. *a⁷ D^{7sus4}/D⁷ G /G^{sus4} G*
Oddech weź, przywołaj, *fis⁷ B⁷*
Głośno imię me, *e H⁷ e/e⁷*
Szybko wypełnię śmiechem dom. *a⁷ h⁷ D^{7sus4}/D⁷*

Ref.: Powiedz, że szukasz mnie...

Ułożę cię do snu.

Dokoła ludziom brakuje sił, *F C*
By nadać życiu sens, *G*
I ranią, znikając, *C F*
A przecież każdy z nich przyjacielem, *e A*
Mógłby komuś być. *D/D⁷*

Ref.: Powiedz, że szukasz mnie...

Trzeba mi wielkiej wody, tej dobrej i tej złej, **G G⁷ C G/F#**
 na wszystkie moje pogody, niepogody duszy mej. **e c D G**
 Trzeba mi wielkiej drogi wśród wiecznie młodych bzów **GCG/F#**
 Na wszystkie moje złe bogi, niebogi z moich snów. **e c D G**

Oceanów mrukliwych, **G C**
 I strumieni życzliwych, **G c**
 Piachów siebie niepewnych, **G e**
 I opowieści rzewnych, **C D G**
 Drogi biało-srebrzystej, **G C**
 Dróżki nieuroczystej, **G c**
 Czarnych głębin niepewnych, **G e**
 I ptasich rozmów śpiewnych. **C D G**

I tylko taką mnie ścieżką poprowadź, **G**
 Gdzie śmieją się śmiechy w ciemności **C**
 I gdzie muzyka gra, muzyka gra, **G G/F# e D**
 Nie daj mi, Boże, broń Boże skosztować **G**
 Tak zwanej życiowej mądrości, **C**
 Dopóki życie trwa, póki życie trwa. **G e D G**

Trzeba mi wielkiej wody, tej dobrej i tej złej, **G G⁷ C G/F#**
 Na wszystkie moje pogody, niepogody duszy mej - **e c D G**
 Trzeba mi wielkiej psoty, trzeba mi psoty, hej! **G G⁷ C G/F#**
 Na wszystkie moje tęsknoty, ochoty duszy mej, **e c D G**

Wielkich wypraw pod Kraków, **G C**
 nocnych rozmów rodaków, **G c**
 Wysokonogich lasów, **G e**
 i bardzo dużo czasu. **C D G**

I tylko taką mnie ścieżką poprowadź... /x2

CZY WIAŁO CZY NIE WIAŁO*śl. muz. EKT Gdynia***Lap tap tabaraba, rap tap tabaraba.... d A A7 d A A7****Eh, żeglarskie życie, oto jest wyzwanie, d A d****Jak poczujesz wolę Bożą, pora na nie. D⁷ g****Czas najwyższy, żeby zmierzyć się z falami, g d****A jeżeli w rejs, to tylko pod żaglami. B A****Pomyślałem na początek dobry Bałtyk, d A d****Gdyby nie przekleństwo permanentnej flauty. D⁷ g****A gdy wreszcie wiatraczek raczył nieco zawiać, g d****To kapitan jakoś nie bardzo chciał żagle stawiać. B A****Ref: I czy wiało, czy nie wiało, /g d****Na silniku jechaliśmy drogę całą, /C F D⁷****Nasz kapitan wierzył w ludzi /g d****I powtarzał: bez potrzeby mnie nie budzić! /x2 B A****Ryk maszyny nas katuje dniem i nocą, d A d****A na masztach żadne żagle (kurde) nie łopocą. D⁷ g****Wszystkie ryby ze zdziwienia oniemiały, g d****Bo z pokładu sterczą same smutne, puste pały. B A****Gdynia miała nas powitać cichą keją, d A d****A tu okazało się że wiatry w Gdyni akurat wieją. D⁷ g****Czyli, że co? W sumie się wyprawa opłacała, g d****Bo na koniec chociaż bandera łopotała. B A****Ref: I czy wiało, czy nie wiało... Lap, tap, tabarab...****Hej Greenhorny, żółtodzioby, oto rada: d A d****Ranga kapitana to taka raczej lekka jest przesada, D⁷ g****Bo jak w czasie rejsu mamy wiatru zanik, g d****To na łajbie najładniejszy się natychmiast robi kto? MECHANIK!****Ref: I czy wiało, czy nie wiało... Lap, tap, tabarab...**

JUŻ NIE PŁYWAM

Autor: I. Wójcicki, wyk.: EKT-Gdynia

D (*Xpróg*) **E c c⁽⁻⁾ G A D^(Vpróg) A**

Długi bar, ósmy drink wokół ludzi tłum	D Fis a D⁷
Nie wiem sam czy to splin, czy wątroby ból	G g E A
Czwarty rok w barze tym piję piwo swe	D D⁷ G g
Nie wiem sam czy to splin, czy na morze chcę.	D h E A

Ref: Ja już cztery lata nie pływam,	D Fis h
Obiecałem to sobie i żonie,	G H⁷ E A
Urząd Pracy codziennie zdobywam,	D Fis h
I choć jestem na lądzie to tonę.	G A D /A
Moje rejsy wspominam fatalnie,	D Fis h
Bo bez przerwy tęskniłem za domem,	G H⁷ E A
Jednak tam życie było realne,	D Fis h
A tu jestem na lądzie i tonę.	G A D /A

Co dzień idę na brzeg, w wodę gapię się,	D Fis a D⁷
Zastanawia się człek, dobrze to czy źle,	G g E A
Morze dało mi w kość, ale myślę że,	D D⁷ G g
Tylko sobie na złość pożegnałem je.	D h E A

Ref: Ja już cztery lata nie pływam...

Całowałem jej twarz i modliłem się,	D Fis a D⁷
Żeby choć jeden raz zrozumiała mnie,	G g E A
Rzekła pamiętaj o obietnicy swej,	D D⁷ G g
I wiedziałem już że, że nie zostawię jej.	D h E A

Ref: Ja już cztery lata nie pływam...

Aniele - stróżu mój, **G E⁷**
Gdy wiatr mnie na morze wywieje, ty zawsze przy mnie stój **a⁷ D**
I rano, i we dnie, i w noc, **G E⁷**
I zawsze, gdy piany ścianą, Ocean splunie mi w nos. **a⁷ D**

Trochę będziesz się musiał namoczyć, Trochę nałatać burt, **C G E⁷**
A wiem, nie masz nawet kaloszy, i tyle wypadło Ci piór. **a⁷ D**
Trochę pewnie zgrabieją Ci ręce, kiedy sztorm ześle Pan Bóg, **CGE⁷**
Powiesz-Stary, gdzie masz tą butelkę, no tę, w której trzymasz rum? **a⁷ D**

2. Aniele - dobrze wiesz **G E⁷**
dla Ciebie też kubek naleję, a potem pójdziemy coś zjeść, **a⁷ D**
i tylko przeżyjmy ten sztorm, **G E⁷**
A potem na jakąś chwilkę, zajdziemy na pobliski ląd. **a⁷ D**

Tam zdrowo się pewnie zaprószyysz, i po butelkach paru **C G E⁷**
Dasz wychodne mej duszy z jakąś dziewczyną z baru. **a⁷ D**
Tylko zróbmy to całkiem spokojnie, bo po co ma wiedzieć Twój szef
Że, owszem, bogobojnie, a jednak musiałem Cię nieść. **a⁷ D**
Aniele...

3. Aniele - wspominaj mnie, **G E⁷**
Gdy Bóg mi już miękko pościeli, na kamienistym dnie, **a⁷ D**
Aniele - dobrze wiem, **G E⁷**
Że wpadniesz tu kiedyś w niedzielę, lub w jakiś inny dzień. **a⁷ D**
Napomknij tam komuś o mnie po znajomości starej **C G E⁷**
I weź dla nas obu wychodne do tamtej dziewczyny z baru. **a⁷ D**
Sam pewnie też się zaprószyysz i zaśniesz pod powalą, **C G E⁷**
A rano będzie nas suszyć, zupełnie, jak dawniej bywało. **a⁷ D**

Aniele - stróżu mój... (1 zwr.)

*F- aG x4 a D...**śl. muz. G. Tyszkiewicz*To było dziwne lato – za niżej gonił niż *a*Ze słoną wodą z Atlantyku napędził dużo ryb. *a G*I trochę tak przed czasem – by wyrwać, co się da, *a G*Ze Świnoujścia, na łowiska ruszyły kutry dwa. *a/G/C/F/E a***Ref.: Za nami dzień, przed nami noc.** *F a***Ciągniemy skarby z morza do białego rana.** *G a***Za nami noc, przed nami świt.** *F a***Nielatwy chlebek u pana Bociana, u Pana Bociana.** *G D a*

Pukali ludzie w czoło, po plecach chodził dreszcz,

Nie było zły pogody, nie straszył byle deszcz.

Taki był spraw porządek: gdy walił pierwszy szkwał,

Wszyscy zmykali do portów – pan Bocian w morze gnał.

Ref.: Za nami dzień, przed nami noc... *F a*

Siatka za siatką w morze, za krzykiem krzyk „Let go!”,

U wszystkich kołki w zębach, czasami brakło rąk,

Kolacja – 3 rano! Nie dziwił taki sztos,

Bo najważniejsza ryba w sieci, ostatni – kuka głos.

Ref.: Za nami dzień, przed nami noc... *F a*

Dorszowe wielkie żniwa na nety i na trał.

Dwa kutry, dwie załogi, ambitny wyścig trwał.

A Bocian uśmiechnięty obmyślał dobry plan:

„Dziś w porcie, chłopcy, stawiam „ucho”! No, nie daruję wam!”

Ref.: Za nami dzień, przed nami noc... *F a*Historia się nie kończy, ciąg dalszy pisze czas. *h*No, może tylko to, że kutry zżarła pewnie rdza. *h A*Chłopaki gdzieś rybaczą, a zresztą: któż to wie? *h*Na pewno wiem, że „Stary Bocian” po morzach włóczy się. *hA*Jeżeli pragniesz spełnić żeglarski, piękny sen, *h*Jeżeli wiatr i woda nie przerażają cię, *h A*Chcesz poznać z opowieści rybacki, twardy fach, *h A*Zamustruj tego lata na bocianowy jacht. *h A D G Fis h**Ref.: Za nami dzień, przed nami noc...* *G h A h G h A E e h*

POWIEDZ, ŻE WRÓCISZ.*autor: J. Paluszkiewicz.*

Znowu z morzem wolisz spać, *G C_{add}⁹ D G*
 pusty pokój, pusty dom. *G C_{add}⁹ D*
 Zapal lampę, zamknij drzwi *h e*
 długo nie zapuka nikt. *C_{add}⁹ D*
 długo nie zapuka nikt *G C_{add}⁹ D*

Powiedz, że wrócisz *a G D G*
po sztormach, ciszy i mgle. *C_{add}⁹ G D*
Powiedz, że wrócisz, *a G D G*
tu, a nie indziej gdzieś. *e A*
C_{add}⁹ D G C_{add}⁹ G C_{add}⁹

Twoje miejsce znaczy kurz, *G C_{add}⁹ D G*
 więcej kurzu – Ciebie mniej. *G C_{add}⁹ D*
 Pies na łóżku cicho śpi, *h e*
 i nie chrapie tak jak ty, *C_{add}⁹ D*
 i nie chrapie tak jak ty. *G C_{add}⁹ D*

Powiedz, że wrócisz... a G D G

Nie pamiętam twoich wad, *G C_{add}⁹ D G*
 i nie myślę, że czasem klniesz. *G C_{add}⁹ D*
 Wróc to zmieni się nasz świat, *h e*
 choćby na tygodnie dwa, *C_{add}⁹ D*
 choćby na tygodnie dwa. *G C_{add}⁹ D*

Powiedz, że wrócisz po sztormach ciszy i mgle...

x2

autor.: G. Tomczak

Kto wstawi się za nami, u Pana, co drogami **G Gx e h**

Krętymi każe iść? **C G A D /D VII- V**

Kto nas usprawiedliwi, gdy Pan się będzie dziwił, **G Gx e h**

Że to już właśnie my? **C G F E E⁷**

Ja wstawię się za Tobą

a „a⁷/G”

D/F#

I z podniesioną głową

„D/F#”

	1	2	3	4
E	---	- 0-	---	---
H	---	----	- 0-	---
G	---	- 0-	---	---
D	---	----	----	---
A	---	----	----	---
X	---	- 0-	---	---

Dziękował będę że

G D/F# e E⁷

Pan dał mi właśnie Ciebie

a a⁷/G

W radości i w potrzebie

D/F#

Na lepsze i na złe

G D/F# e A D/D VII- V

A Ty choć powiedz słowo, że zawsze byłem z Tobą **G Gx e h**

Bo chciałem tak i już. **C G A D /D VII- V**

I razem chleb jedliśmy, i równym krokiem szliśmy **G Gx e h**

Wśród wichrów, pośród burz. **C G F E E⁷**

Ty wciąż mnie ratowałaś

a „a⁷/G”

Za rękę mnie trzymałaś

„D/F#”

a⁷/G

Gdy z drogi chciałem zejść

G D/F# e E⁷

	1	2	3	4
E	---	----	----	---
H	---	- 0-	----	---
G	---	- 0-	----	---
D	---	- 0-	----	---
A	---	----	----	---
E	---	----	- 0-	---

A ja otuchy krople

a a⁷/G

Gdy oczy miałaś mokre

D/F#

Nieraz musiałem nieść

G D/F# e A D/D VII- V

I tak będziemy stali, aż w tej niebieskiej sali, **G Gx e h**

Do walca zaczną grać. **C G A D /D VII- V**

Ja wtedy z pierwszym taktem, poproszę Cię i raptem **G Gx e h**

Zacniemy wirować wolniutko walcować **C G F E**

I kręcąc się kręcić na palcach na pięcie **a a⁷/G D/ F#**

Troszeczkę bezmyślnie jak wiosną przebiśnieg **a a⁷/GD/F#**

Ty nieco szalona cóż, żona to żona **G D/F# F E E⁷**

I w mojej twa ręka Niebieska Piosenka **a a⁷/G D/ F#**

Za serca nas chwyta niebieska muzyka **a a⁷/G D/ F# G**

$C G a^7 F^{7+}$ $C G a^7 F^{7+}$

Gdy wrócę do Irlandii swej, w ten najpiękniejszy dzień **$C G a^7 F^{7+}$**
 Usłyszę od dziewczyny mej, że ciągle kocha mnie. **$C G a^7 F^{7+}$**
 I pójdę z Nią przez morza łąk, gdzie wiernie czekał nas: **$C G a F^{7+}$**
 Miłości dom i stary klon, bo czas, już czas **$C G a F^{7+} C_{sus4} C$**

$C G a F^{7+} /x2$

Nad nami tęczy Bożej łuk, rozwinie się jak dach. **$C G a e F^{7+} C F^{7+}$**
 W błękicie tu, wśród kwiatów lnu, położę się na wznak. **$C G a F$**
 I będzie nam pod tęczą tam, jak zawsze miało być. **$C G a e C F^{7+}$**
 Będziemy tak, przez tysiąc lat, z jednego źródła pić. **$C G a^7 e F^{7+}$**
 $C G/B a^{7+} F^{7+}$

I czego jeszcze mogę chcieć, gdy przy mnie naga śpisz, **$C G a e F^{7+} C F$**
 A ja tve sny wciąż kocham i śnię tako, jak Ty śniesz. **$C G a F^{7+}$**
 Nie trzeba mi bogatych dni, mam najpiękniejszy sen! **$C G a e C F^{7+}$**
 Bo nie chcę nic, jak tylko żyć, w ramionach trzymać Cię! **$C G a^7 F^{7+} C$**

$C G a e F C F$ $C G e F$ $C G e F$...

Gdy wrócę do Irlandii swej, w tej najpiękniejszy dzień
 Usłyszę od dziewczyny mej, że ciągle kocha mnie.
 I pójdę z Nią przez morza łąk, gdzie wiernie czekał nas:
 Miłości dom i stary klon, bo czas, już czas, już czas...

e D G a e H⁷eDokąd płyniesz bracie dokąd gnasz? ***e G H⁷e***Po co tak zabijać się ***e G D***W jednym (miejscu Punkcie) przecież, w końcu trwasz ***e G H⁷e***Tylko czas do przodu mknie ***e D e***Tak przemijasza w miejscu, spalasz się ***e G H⁷e***Jak pustynny w słońcu głaz. ***e G D***Wszelki ruch to tylko, pozór jest ***e G H⁷e***Tylko czas do przodu gna ***e D e******Ref: To twój los a G D******Zatrzymany w biegu kadr a G D******Martwe morze stoi wokół nas e G H⁷e******I nadziei brak na wiatr e D e GDehCDe******e^{VII} VII G H⁷barre e H⁷barre e***Świat dokoła kłębi się jak rój ***e G H⁷e***Ta gorączka wiecznie trwa ***e G D***Świat wiruje, zjada ogon swój ***e G H⁷e***Tylko czas do przodu gna ***e D e******Ref 2.: To twój los a G D******Zatrzymany w biegu kadr a G D******Martwe morze stoi wokół nas e G H⁷e******I nadziei brak na wiatr e D e******Martwe morze stoi wokół nas / e D G a******I nadziei brak na wiatr /x2 e H⁴ H e***Jeśli pośród naszych gwiazdnych dróg ***e G H⁷e***Pośród nieskończonych tras ***e G D***Gdzieś istnieje jeden Wieczny Bóg ***e G H⁷e***To na imię ma on: Czas ***e D e*** ***Ref 2.: To twój los... a G D***

a H⁷ e

Kiedy jacht nie wraca znów *e a⁷H⁷*
i w główkach portu ciągle go brak, *e*
Przejmujesz się i serce Ci drży, *a⁷*
a może już pozostanie tak? *a⁷ H⁷*

Ref.: A "Umbriaga" wciąż gna, */e*
silnych wiatrów nie boi się, */a⁷*
Szuflady wali raz po raz, */D⁷*
bo przebrany ma bras. */G H⁷*
Więc nie przejmuj się, oni wrócą tu, */e a⁷*
Bo oprócz wiatrów i burz muszą być, i już. */D⁷ G H⁷*

Ty jesteś wróżką mą, *e a⁷H⁷*
o której myślę przez cały czas, *e*
I chociaż żużel jest, piękna pogoda trwa, *a⁷*
Twą piękną postać i twarz przed oczyma mam. *a⁷ H⁷*

Ref.: A "Umbriaga" wciąż gna, ... */e*

Kiedy jacht nie wraca znów...

POGODNE POPOŁUDNIE KAPITANA BIAŁEJ FLOTY**(TRANSATLANTYKI)***śl. i muz. O. Grotowski i M. Zwierchowska*

W Gdańsku mewy, wiatr i goty	C G
Słońce świeci złotą smugą	a e
Pan kapitan białej floty	F C
Idzie przez ulicę Długą	d⁷⁺ G
Idzie z marynarską fają	C G
W oczach ma szelmowskie błyski	a e
Przekupki się w nim kochają	F C
Podziwiają go turystki	C G C

Ref.: Transatlantyki na oceanach	/C G
A krążowniki w rejsach ćwiczebnych	/a e
Każdy z nich musi mieć kapitana	/F C
Nasz kapitan też jest potrzebny	/x2 d⁷⁺ G

Odskoczyły drzwi tawerny	C G
Szmer uznania przebiegł salon	a e
Wdzięk niezmierny, szyk cholerny	F C
Na rękawie złoty galon	
Duże piwko panno Helu	C G
Jutro w rejs wyjdziemy może	a e
To przywiozę Heli z Helu	F C
I bursztyny i węgorze	C G C

Ref.: Transatlantyki na oceanach...

Piwo w pianie, Bałtyk w pianie
 Gdańsk za oknem kolorowym
 Pańskie zdrowie kapitanie
 Stary wilku zatokowy
 W Gdańsku mewy, wiatr i goty
 Neptun siusia w swoją studnię
 Pan kapitan białej floty
 Ma dziś wolne popołudnie

Ref.: Transatlantyki na oceanach...

Słoneczny blask za falochronem już się chowa, *a G D*
ciemnieje niebo, cichną w porcie krzyki mew, *a G D*
do brzegu zbliża się ostatnia łódź spóźniona... *a G D*
A od ulicy niesie się żeglarska pieśń. *F G D a / a C D e*
Świerszcze na Cyplu koncertują bez wytchnienia, *a G D*
spełnione fale biją w pustej plaży brzeg, *a G D*
nadchodzi zmierzch, który kolory wszystkie zmienia... *a G D*
- a gdzieś z oddali niesie się żeglarska pieśń. *F G D a / a C D e*

Ref.: Szara godzina wszystko zmienia, *F a*
szara godzina - wytchnienia czas, *F a*
szara godzina spełnia marzenia, *F G C e a*
szara godzina – łączy nas. *F G a / a C D e*

Już szary zmierzch otula port i całe miasto, *a G D*
wieczór nadchodzi, cichnie już uliczny gwar, *a G D*
I nim ostatnie blaski słońca w porcie zgasną, *a G D*
Nasze piosenki poniesie dalej wiatr. *F G D a / a C D e*

Ref.: Szara godzina wszystko zmienia...

I płynie nasza pieśń, a często też się zdarza, *F a*
że z nią marzenia za przygodą płyną w dal, *F a*
biała sukienka gdzieś tam komuś znów się marzy, *FGCea*
i chociaż późno to do domu wracać żal.

Ref.: Szara godzina wszystko zmienia...

GDY ZABŁĄDZĘ POŚRÓD MÓRZ*śl. W. Sikora, na mel. Shooting Star - Bob Dylan**A _ A D A x _ x A A _ A D_x D E A D_x A A _ A D_x A*Gdy zabłądzę pośród mórz *A _ A*Będę wciąż Twój *D_x A*Napisz krótki list, tylko słowa dwa *A _ A*W morską falę rzuć *D_x*Sztorm wyrzuci go gdzieś, *D E*Gdzie Bóg jeden tylko dobrze wie *A D*Gdy zabłądzę pośród mórz *A _ A*Będę wciąż Twój *D_x A A _ A D_x A x _ x A*Gdy zabłądzę pośród mórz *A _ A*Będziesz wciąż Ty *D_x A*Kiedy znajdę list *A*Ma busolo wskaż mi, gdzie latarnia Twoja lśni *A _ A D_x /-/*I nie osłabnie mój powrotu wiatr, wkrótce powiem Ci *DEAD/-/*Gdy zabłądzę pośród mórz *A _ A*Będziesz wciąż Ty *D_x A A _ A D_x A***Pójdziemy na wydmy razem patrzeć w dal** *fis /fis^{maj7}***Syreni śpiew zabrzmi wśród fal** *fis⁷/H⁷***Chwyć moją dłoń** *D***Już nie mogę zbłądzić znów** *E A/D/A***Chleb powszedni kroić naucz mnie** *fis /fis^{maj7}***Bez troski głos dzieci słyszeć chcę** *fis⁷/H⁷***To siła tych słów** *D E*Gdy zabłądzę pośród mórz *A _ A*Kocham Cię *D_x A x _ x A*Jaki kurs obiorę dziś, już teraz wiem *A _ A D_x /-/*I choć wiatr przeciwny żagle rwie *D E*Te dwa słowa uratują mnie *A D*Gdy zabłądzę pośród mórz *A _ A*Kocham Cię *D_x A A _ A D_x A A _ A D_x*

Gdy roboty w bród, a w stosunkach chłód,	<i>d G⁷ C a</i>
zniechęcenie wpycha Cię w swój dół.	<i>d G⁷ C C⁷</i>
Przed oczami mgła, widzisz tylko dno,	<i>d G⁷ C a</i>
świat się zmienia, gdy usłyszysz to.	<i>d D⁷ G G⁷</i>

Ref.: Razem z nami płyn, musisz tu być	<i>C a d G C a d G</i>
Śmiać się, śpiewać i gorzałkę pić	<i>C a d G C a d G</i>

Więc nie wahaj się, ekwipunek bierz,	<i>d G⁷ C a</i>
wciskasz gaz i coraz bliżej cel.	<i>d G⁷ C C⁷</i>
Czeka piękny jacht, jak poranny sen,	<i>d G⁷ C a</i>
a załoga nuci refren ten.	<i>d D⁷ G G⁷</i>

Ref.: Razem z nami płyn, musisz tu być...

Koja Twa w nieładzie, szajba na pokładzie,	<i>d G⁷ C a</i>
Jeden chrapie, drugi znowu je	<i>d G⁷ C C⁷</i>
Trzeci coś rozlewa, czwarty puścił woń	<i>d G⁷ C a</i>
Dalej prosto na błękitną toń!	<i>d D⁷ G G⁷</i>

Ref.: Razem z nami płyn, musisz tu być...

Wiatr kiedyś ucichnie, żagiel z wody zniknie	<i>d G⁷ C a</i>
I do pionu wróci ciało Twe	<i>d G⁷ C C⁷</i>
Ale nie sądź bracie, że z Ciebie już wrak	<i>d G⁷ C a</i>
Bo my wkrótce zaśpiewamy tak	<i>d D⁷ G G⁷</i>

Ref.: Razem z nami płyn, musisz tu być...

śl. pl. W. Sikora, cover The Proclaimers „I'm gonna be (500 miles)”

Ja na morzu, ona w porcie czeka wciąż	G
Czeka wciąż, a między nami drogi szmat	C D G
Mą dziewczynę, po talencie poznasz ją	G
Bo na trąbce delikatnie umie grać	C D G
W jej tawernie, goście uwielbiają ją	G
Wielbią ją, gdy ona słodko w trąbkę dmie	C D G
A ja tęsknię, ta rozłąka to był błąd	G
Nie wytrzymam, chyba nie doczekam się	C D G/D
Ref. Jeszcze 500 mil i zobaczę ją	G
Jeszcze tyle chwil, tak daleko ląd	C D
Jeszcze 500 mil, ona wciąż się śni	G
Jeszcze tyle chwil, zanim zagra mi	C D
Opłynąłem wszystkie morza dobrze znam	G
Dobrze znam artystki, które mają wdzięk	C D G
Mej dziewczynie, nie dorówna żadna z dam	G
Nie znam takiej co dorasta jej do pięt	C D G
Kiedy trąbkę, w swoje dłonie bierze i	G
Bierze i wyczarowuje dźwięki cud	C D G
Gra przepięknie by przyjemność sprawić mi	G
Nie wiem kiedy w siódmym niebie będę znów	C D G/D
Ref. Jeszcze 500 mil ...	
Tara rata (tara rata) Tara rata (tara rata)	G C D G
Tara ram tararara ram tararara ra	G C D G
Może wkrótce rzucę morze i jak szczur	G
I jak szczur zaszyję się na ładzie z nią	C D G
Będzie grała tylko dla mnie w mol i dur	G
Zrobię wszystko, żeby żoną była mą	C D G
Wiem, że teraz, tam w tawernie ona gra	G
Ona gra, a dzieli nas wciąż tyle mil	C D G
Gdy powrócę, dla niej będę tylko ja	G
Te marzenia pozwalają przeżyć mi (2x)	C
Gdy powrócę, dla niej będę tylko ja	G
Te marzenia pozwalają przeżyć mi (2x)	C D e C D G

DOGONIĆ PRAGNĘ WIATR*śl. pl. E. Hańcza 2006, na mel. Catch the Wind – The Irish Descendants*

W chłodnej ciszy godzin, minut, **D G**
 W niepewności mej, tak bardzo chcę **D G**
 W myśli Twoje otulić ciepło się **D G A D A**
 W objęciu Twoim trwać, **D G**
 Chwycić Twoją dłoń, czuć stały ład **D G**
 A jednak wciąż i wciąż dogonić pragnę wiatr... **D G A D A**
 Gdy słońca gaśnie blask **D G**
 W pamięci znaleźć chcę znów oczy Twe **D G**
 Cudowny uśmiech Twój, gdy tańczysz wokół mnie **D G A D A**
 W twym sercu znaleźć dom, **D G**
 To moje miejsce gdzie zamieszkać chcę **D G**
 A jednak wciąż i wciąż dogonić pragnę wiatr... **D G A D A**
 Ay du duj duli duli ay ay **G Fis h E A**
 Przy Tobie blisko być **D G**
 Ukoić strach, ukoić lęk **D G**
 O proszę pomóż mi odsunąć troski w dal **D G A D A**
 Najśłodsza piękna myśl, **D G**
 Co przy mnie jest za dnia i w moich snach **D G**
 A jednak wciąż i wciąż dogonić pragnę wiatr... **D G A D A**
 Ay du duj duli duli ay ay **G Fis h E A**
 W chłodnej ciszy godzin, minut... **D G**
 W niepewności mej, tak bardzo chcę **D G**
 W myśli Twoje otulić ciepło się **D G A D A**
 W objęciu Twoim trwać, **D G**
 Chwycić Twoją dłoń, czuć stały ład **D G**
 A jednak wciąż i wciąż dogonić pragnę **D G A**
 A jednak wciąż i wciąż dogonić pragnę wiatr... **D G A D A**
 Ay du duj duli duli ay ay

MOŻESZ BUJAĆ SIĘ*pl. sl. W. Sikora, muz. Mungo Jerry*

Może morze jest za morzami hen, **C**

Może złoże jest gdzieś pod morza drugim dnem **C**

Może kopać chcesz **F**

Żeby złota dużo mieć **C**

Albo jeśli chcesz, **/ G**

Możesz z nami na pokładzie bujać się. **/x2 G F C**

Może mama ma, może tata twój ma,

Forsy cały wór, może kiedyś ci to da,

Może kupisz jacht,

Żeby zwiedzić i zobaczyć cały świat.

Albo jeśli chcesz...

Możesz śpiewać jazz, albo szanty jeśli chcesz,

Możesz w filmie grać jako żaba albo pies.

Możesz gwiazdą być,

Żeby w limuzynie czarnej jasno lśnić.

Albo jeśli chcesz...

Śpiewaj da, da, da, śpiewaj di, di di,

Wszystko jedno co, ważne że tak fajnie brzmi,

Możesz stać jak słup

I udawać i udawać żeś jest trup.

Albo jeśli chcesz...

Pamiętam był taki czas, *C e F*
 Lśniła woda, cicho szumiał las, *C e F*
 z fajki powoli unosił się dym *G F C*
 a on z uśmiechem stał, *F G*
 w jednym ręku trzymał ster, *C e⁷ a*
 a w drugiej kufel piwa. *F G C*

Rybeńka gładko pruła toń, przebytych mil wciąż przybywało, *CFCFG*
 Na rumplu Zięba trzymał dłoń, *F G C e⁷ a*
 a w drugiej oczywiście puszkę piwa. *F G C*

ref.: Łyk piwa, fajka, Mazur czar, *F G C e a*
 O kurna to jest życie /– tak mawiał/. *F G C/C⁷*
 Łyk piwa, fajka, Mazur czar, *F G C e a*
 O kurna to jest życie. *F G C*

W szuwarach wiatru cichy szmer, fala o brzegi bije, *C F C F G*
 a Zięba pewnie trzyma ster i kolejny browar pije. *FGCe⁷a FGC*
 Potem szybko stawia maszt i krzepko ciągnie fały, *FGCC⁷FGCC⁷*
 Nim błysnie grota biały blask wypije browar cały. *FGCe⁷a FGC*

ref.: Łyk piwa, fajka, Mazur czar... *F G C e a*

Nagle ostry robi zwrot, na burtę ster przekłada, *C F C F G*
 całkiem luzuje grota szot, kotwica w wodę wpada. *FGCe⁷a FGC*
 A Zięba dziarsko z rufy zlązł, czule pogłaskał katarynę, *FGCC⁷FGCC⁷*
 – „Tu wszystko muszę robić sam” i kolejny browar pije. *FGCe⁷a FGC*

ref.: Łyk piwa, fajka, Mazur czar... *F G C e a*

Teraz gdy siedzicie sobie tam i patrzycie na nas z góry, *CFCFG*
 wierzymy, że dobry Bóg Wam da, podziwiać z łajby swe Mazury,
 Gdy zabrzmiały struny w blasku gwiazd, a my siądziemy dookoła,
 Ty wznosząc do nas rękę swą – „Sursum żeglarze” zawołasz. /x2

ref.: Łyk piwa, fajka, Mazur czar.../x2 *F G C e a*

$a^7 a^{7*} F^7 E^7$ /x2

Gdzieś zawieruszył się widnokrąg

I nie ma gwiazd, i nie ma słońc,

I tylko w oczach plamy ostre jak korkociąg

Zagęszczają mrok.

$a^7 a^{7*} F^7 E^7$

$a^7 a^{7*} F^7 E^7$

$a^7 E^7 a^7 d^*$

$d E^7 a^7 E^7$

A gdyby mnie spytano, po co

Tak bardzo wzrok wyteżać w noc –

To powiem, że to nie ma nic wspólnego z nocą.

Noc ma na imię los.

$a^7 a^{7*} F^7 E^7$

$a^7 a^{7*} F^7 E^7$

$a^7 E^7 a^7 d^*$

$d E^7 a^7 E^7$

I gdybym chociaż Ciebie nie lubił,

Gdybym naprawdę szczerze Ciebie kłął.

Życie pisane na wodzie piana,

Pół życia, pół zguby.

Życie pisane na wodzie piana,

Życie jak wielki sztorm.

$G E^7 F^7 E^7 a^7$

$G E^7 F^7 E^7 a^7$

/ $d E^7 a^7 d^*$

/ $F^7 E^7 a^7$

/ $d E^7 C d^*$

/x2 $d E^7 a^7$

$a^7 a^{7*} F^7 E^7$ /x2

Ja płynę a sternikiem okręt,

Ze sztormu w sztorm, ze sztormu w sztorm.

Gdy słońce się rozpali jak miedziany ołtarz,

Oświecili drugie dno.

$a^7 a^{7*} F^7 E^7$

$a^7 a^{7*} F^7 E^7$

$a^7 E^7 a^7 d^*$

$d E^7 a^7 E^7$

Ocean kipi białym wierszem,

A w jego rytm bieleje skroń.

Pod mokrym swetrem rdzą zachodzi nawet serce

I tak za rokiem rok.

$a^7 a^{7*} F^7 E^7$

$a^7 a^{7*} F^7 E^7$

$a^7 E^7 a^7 d^*$

$d^7 E^7 a^7 E^7$

I gdybym chociaż Ciebie nie lubił...

$a^{7*} C/G$

$d^* D/F\#$

1	2	3	4
E --- --- --- ---			
H -O- --- --- ---			
G --- --- --- ---			
D --- -O- --- ---			
A --- --- --- ---			
E --- --- -O- ---			

1	2	3	4
E --- --- --- ---			
H --- --- -O- ---			
G --- -O- --- ---			
D --- --- --- ---			
A --- --- --- ---			
E --- -O- --- ---			

D e D e

Gdy pierwszy raz ruszała na szlak ta barkentyna biała, *e G D e*
żelaznej szekli dumny znak na żaglach i burtach miała. *e G D e*
Legendą statkiem była od pierwszych swoich dni, *e G D e*
szła rejs za rejsem w morze młodzieńcze spełniać sny *e G D e*

Ref.: „Hej, Pogorio! Znów w morze ruszać czas! G e
Niesiesz wolność i zmieniasz życia smak! D C e
Swe białoskrzydłe konie przez oceany gnasz, G e
Dla wielu jesteś domem na jawie i we snach”. D C h e
D e D e

A kto na pokład trafił jej powraca tu nie raz, *e G D e*
Aby przygodę życia przeżyć, znów zatrzymać brygu czas.
Gdy reje ku morzu chyli i dziobem fale tnie, *e G D e*
Zew morza radość budzi w dziesiątkach młodych serc. *e G D e*

Ref.: „Hej, Pogorio! Znów w morze ruszać czas!... G e...

Jej portem piękna Gdynia, lecz zna ją cały świat, *e G D e*
Zdążyła glob opłynąć, historię długą ma. *e G D e*
Niejeden sztorm przeżyła, doznała wielu ran, *e G D e*
Ma w sobie jednak siłę by wracać znów na szlak. *e G D e*

Ref.: „Hej, Pogorio! Znów w morze ruszać czas!... G e...

wstęp *e D G a⁷ C* /x2

Pomimo raf, pomimo skał, pomimo stumetrowych fal *e D G*
Pomimo burz, błyskawic w ‘zet’, ja ciągle ciebie chcę *a⁷ C H⁷*
Pomimo ciem, spalonych drzew i zimy, która mrozi krew *e D G*
Powodzi co zabiera nas, ja mam dla ciebie czas *a⁷ C H⁷*

Ref: I jeszcze miejsca trochę mam *C G a⁷*
Na wybuchy, słowa skruchy *C G*
Na ten niepokoju stan *D e*
I jeszcze znajdę więcej sił *C G a⁷*
Będę walczył, będę kochał *C G*
Będę się o Ciebie bił *D e*
e D G a⁷ C (H⁷)

Pomimo cięć, pomimo ran, do przodu wszystko jakoś pcham
I staram się nie zmienić nic, dla Ciebie mogę żyć
I mimo, że szaleje wiatr, dam sobie radę, bo wiem jak
Na wszystko gdzieś formuła jest, nic nie zaskoczy mnie.

Ref: *I jeszcze miejsca trochę mam...* /x2

Już nad Hornem zapada noc	<i>a G a</i>
Wiatr na wantach położył się	<i>a G a</i>
A tam jeszcze korsarze na Botany Bay	<i>d G C a</i>
Przepijają zdobycze swe	<i>a G a</i>

Jolly Roger na maszcie już śpi
Jutro przyjdzie z Hiszpanem się bić
A korsarze znużeni na Botany Bay
Za zwycięstwo swe będą dziś pić

Śniady Clark puchar wznosi do ust
Bracia toast! Niech idzie na dno
Tylko Johnny nie pije, bo kilka mil stad
Otuliło złe morze go

Nie podnosi kielicha do ust
Zawsze on tu najgłośniej się śmiał
Mistrz fechtunku z Florencji ugodził go
Już nie będzie za szoty się brał

W starym porcie zapłacze Margot
Jej kochany nie wróci już
Za dezercje do panny na kei w Brisbane
Oddać musiał swą głowę pod nóż

Tak niewiele zostało ich już
Resztę wezwał Neptun pod dach
Choć na ustach wciąż uśmiech, to w sercach lód
W kuflu miesza się rum i strach

To nasz drugi miesiąc jak raz	<i>C e F C</i>
Tylko wiatr, fala, ryby i sól	<i>a D⁷ G</i>
Wachta trochę zabija czas	<i>C e F C</i>
Lecz tęsknota zamienia się w ból	<i>a G C</i>
Może jakoś przeleci ten czas	<i>C e F C</i>
Za Bałtykiem tak tęskno już mi	<i>a D⁷ G</i>
Lecz Atlantyk nie puszcza nas	<i>C e F C</i>
To nie kontrakt na kilka dni	<i>a G C</i>

Ref. Jakże wtedy czuję się sam	<i>/a e a e</i>
Na koję kładę się spać	<i>/a D⁷ G</i>
Patrzę do góry, bo tam	<i>/C e F C</i>
Twoje zdjęcie, to wszystko co mam	<i>/x2 a G C</i>

Ładownie „zabite na full”	<i>C e F C</i>
Kurs na Gdynię kapitan wziął już	<i>a D⁷ G</i>
Najlepsze zapasy na stół	<i>C e F C</i>
Nie żałują nam rumu i snu	<i>a G C</i>
Nikt nawet nie czepia się nas	<i>C e F C</i>
Gdy na brydżu spędzamy dnia pół	<i>a D⁷ G</i>
Bo jakoś trza zabić ten czas	<i>C e F C</i>
Żeby nie chlać i nie wpaść pod stół	<i>a G C</i>

Ref. Nawet wtedy czuję się sam	<i>/a e a e</i>
Na koję kładę się spać	<i>/a D⁷ G</i>
Patrzę do góry bo tam	<i>//C e F C</i>
Twoje zdjęcie to wszystko co mam.	<i>//x2 a G C</i>

sl.: S. Cygan, muz.: P. Aleksanderek - Orkiestra Samanta

C e a e C e F G C /x2

Stoję na nabrzeżu w porcie, księżyc dawno już wstał ***C e a e***
 A spokojny ocean odbić niebu się dał ***C e F G C***
 Me serce rozdarte, aż brakuje mi tchu ***C e a e***
 Odkąd sięgam pamięcią, zawsze łowiłem tu ***C e F G C***
 Łowiłem tu z ojcem od najmłodszych moich lat ***C e a e***
 Każdy rybak, co pływał, był mi jak brat ***C e F G C***
 Twardym chłopem być trzeba, by harować po świt ***C e a e***
 Wszystko to naszą dumą, każdy wybrał, jak żyć ***C e F G C***
Ref.: Całe życie me już morskiej soli ma smak *F G e a*
Ogromne tralowce zniszczą cały mój świat *d a d G*
To nie tylko łowiska, lecz ma дума i fach *F G e a*
Jeśli to mi zabiorą, człowiek zmieni się w piach *d a F G C*
 Mój ojciec już odszedł, ławic nie ma dziś też ***C e a e***
 Za łapówki sprzedano nasze życie, nasz chleb ***C e F G C***
 Za stary jestem na zmiany, lecz Bóg syna mi dał ***C e a e***
 Skąd będzie on wiedział, że pływałem nie sam ***C e F G C***

Ref.: Całe życie me już morskiej soli ma smak...

Dzielni bracia rybacy, posłuchajcie dziś mnie ***C e a e***
 Bądźmy twardzi i silni, bo zginiemy we mgłę ***C e F G C***
 Czas już nam, do cholery, wydać się skoro świt ***C e a e***
 Niech o ojcach trwa pamięć aż po kres naszych dni ***C e F G C***

Ref.: Całe życie me już morskiej soli ma smak...

e D e

Śmiali się ze mnie sąsiedzi i śmiała się ze mnie matka, ***e D e C D G***
 że chcę być marynarzem co pływa po czeskich statkach. ***C G e C D e***
 Lecz uczy tego historia, śpiewają o tym Rybitwy, ***e D e C D G***
 że czeska marynarka nie przegrała żadnej bitwy. ***C G e C D e***

Ref: Niech czeski naród powstanie / *C e*
chłopaki liny w dłoń, / *C D G*
jesteśmy morskim krajem, / *C e*
mówimy do siebie ahoj /x2 *C D e*

Znalazłem czeską załogę, brakuje czeskiego portu, ***e D e C D G***
 nie chciałem by moi ludzie byli gorszego sortu. ***C G e C D e***
 Jest ze mną Karel Jozin, myśleliśmy cały rok, ***e D e C D G***
 aż wpadliśmy na pomysł, nazywa się suchy dok. ***C G e C D e***

Ref: Niech czeski naród powstanie x2...

Oprócz czeskiego portu, przyda się czeskie morze, ***e D e C D G***
 ale tu już sam Pan Bóg, nam raczej nie pomoże ***C G e C D e***
 Ale nam to nie przeszkadza, tak zaczyna się przygoda, ***e D e C D G***
 za statek będzie nam służyć, napędzana żaglem Skoda. ***C G e C D e***

Ref: Niech czeski naród powstanie x2...

Tak zaczyna się przygoda, obieramy kurs na Krym, ***e D e C D G***
 chciałem być marynarzem, stworzyłem Czeski film. ***C G e C D e***
 I biorąc za przykład Putina, wciągamy banderę w przestworza, ***eDeCDG***
 tak czeska republika zyskała dostęp do morza. ***C G e C D e***

Ref: Niech czeski naród powstanie x2...

Niech czeski naród powstanie
chłopaki liny w dłoń,
jesteśmy morskim krajem
mówiiiiiiiiiiiiimy do siebie ahoj.

Raz pływał po morzu jeden ship	<i>e</i>	a
A znany był jako Billy' o Tea	<i>a e</i>	d a
Wiatr w żagle dął, dziób kiwał się	<i>e</i>	a
Hej dalej chłopcy, hej!	<i>H e</i>	E a
Znów wiezie Wellerman nam /	<i>C G</i>	F C
herbatę, cukier, mocny rum /	<i>a e</i>	d a
Na brzegu spocznie wal /	<i>C G</i>	F C
W tawernie będzie bal. /x2	<i>H e</i>	E a

Po 2 tygodniach nadszedł dzień
 Ujrzeli wieloryba cień
 Kapitan krzyknął „Harpuny w dłoń
 Weźmiemy go na hol” *Znów wiezie Wellerman nam...*

Gdy opuszczali na wodę łódź
 Wieloryb ogonem zaczął tłuc
 Harpuny jednak dosięgły go
 gdy zanurkował w głąb *Znów wiezie Wellerman nam...*

Kapitan jednak nie odciął lin
 Uwolnić wieloryba to przecież wstyd
 Lecz nie docenił kapitan go
 i to waleń wziął ship na hol *Znów wiezie Wellerman nam...*

Kolejne 40 noce i dni
 Lina to wiotczała, to prężyła się
 Wszystkie 4 łodzie trafił szlag
 A waleń ciągnął statek w dal. *Znów wiezie Wellerman nam...*

Podobno ta walka do dzisiaj trwa
 Ostrze w ciele wieloryba, a on dalej gna
 Kapitan z załogą piją mocny rum
 To Wallerman dowozi go tu *Znów wiezie Wellerman nam...*

śl. E. Zechenter-Splawińska, komp. J. Wojdak - Wawele

Nie, to nie był tylko sen, *C a d*
To rzeka, którą znasz, *G C*
Za rzeką stary dom, który będzie nasz, który czeka. *C⁷ F e d G*
Ty naprawdę będziesz w nim, *C a d*
Zaprosisz chłodny wiatr, *G C*
Co zwiedził cały świat, żeby z nami być. *C⁷ F A⁷ d*

Ref.: Od spojrzenia do marzenia, *F G*
Twoje imię się odmienia, *C A*
Idzie lasem, płynie rzeką, otulone snem. *d G C C⁷*
Znowu ludzie na peronie, *F G*
Twoje włosy, moje dłonie *C A*
I wahanie jak powitać cię. *d D⁷ G*

Dom, co czeka na twój sen, *C a d*
Bez ciebie smuci mnie, *G C*
A szybki rzeki prąd niesie imię twe – za daleko. *C⁷ F e d G*
Patrz jaskółcze gniazda dwa, *C a d*
Dla domu dobry znak, *G C*
Zaufaj ścianom tym, jak zaufał ptak. *C⁷ F A⁷ d*

Ref.: Od spojrzenia do marzenia... *F G*

x3 e G e G

Gdy ruszyć chcesz w nieznane, choć chwilę się zastanów *G e*
Co z tobą było wielu, niewielu z nich zostało. *C G*
Bieleły w słońcu kości, wiatr zasypał ślady *G e*
Deszcz sprawił, że nad nimi, już dawno szumią trawy. *C G*

Ref.: Więc skąd wiesz, że to tam a nie tu, D
lepiej przekonaj się, szybko upewnij się, C /D/ C /D/
że coś tam jest w szklaneczce. G
e G e G

Też byli kiedyś piękni, też bardzo się starali,
dziewczyny mieli miłe i z nimi się kochali.
Może coś los namieszał, albo zawinił zegar.
Pewności chcesz bądź pewien, pewności nigdy nie masz.

Ref.: Więc skąd wiesz, że to tam a nie tu...

Sam przecież jesteś drogą, początkiem jej i kresem,
wędrowcem co nią zmierza, by zniknąć za zakrętem.
Ta chwila jest wiecznością jak kropla oceanem.
I jakbyś się nie kręcił, tył tyłem pozostanie.

Ref.: Więc skąd wiesz, że to tam a nie tu...

Nazywają go marynarz	<i>d C d</i>	aGa
Bo opaskę ma na oku	<i>d C F</i>	aGC
Na każdym stoku dziewczyna	<i>g d</i>	da
Dziewczyna na każdym stoku	<i>B⁷ A⁷ d</i>	FEa
Pochodzi spod Poznania	<i>d C d</i>	
Podobno umie wróżyć z kart	<i>d C F</i>	
Panny rwie na wiązania	<i>g d</i>	
Mężatki - na długość nart	<i>B⁷ A d</i>	

Caryco mokrego śniegu	<i>d</i>	a
Ratrakiem płynę do Ciebie pod prąd (hej!)	<i>d B g</i>	aF
Dobrze, że stoisz na brzegu	<i>g d</i>	da
Bo ja właśnie schodzę na ląd	<i>B⁷ A⁷ d</i>	FEa

Nigdy się nie lękał biedy i się nie przejmował jutrem
A jego ratrak był kiedyś, zwyczajnym rybackim kutrem
I woził dorsze i śledzie, zimą i latem, okrągły rok
Teraz jak nieraz przejedzie rybami czuć cały stok

Caryco mokrego śniegu

Wszyscy w porcie odetchnęli, zwiął, nim się zakończył sezon
Jeszcze nam się jak żagiel bieli jego czarny kombinezon
Odpłynął (gdzieś) pod Ustrzyki i przez kobiety wpadł w kłopoty
Forse z polowań na orczyki przehulał na antybiotyki

Caryco mokrego śniegu

Jeśli kiedyś go zobaczysz, na ratraku w podłym świetle
To powiedz mu, że w Karpaczu czekają na niego dzieci
I kiedy opuszcza statek żeby się znowu oddać żłu
Każda z dwudziestu siedmiu matek dzieciątka śpiewa do snu

Caryco mokrego śniegu... /x2

Mówiłaś: "Za mą miłość coś mi daj,	<i>a⁽⁷⁾</i>
Ja piorę Ci koszule i skarpety."	<i>d⁽⁷⁾E⁽⁷⁾</i>
I wtedy się poczułem, jakbym stał	<i>a</i>
Bez forsy w obcym luksusowym sklepie.	<i>d E</i>
A trzeba było znowu w morze iść -	<i>a</i>
Bałtyk jesienią całkiem nieźle gwiżdże.	<i>d E</i>
Po wachcie napisałem długi list,	<i>a</i>
Sam jeszcze przecież nie wiem, czy go wyślę.	<i>d E</i>
Na morzu zamieć, na morzu mgła,	<i>F C</i>
Fale jak domy.	<i>F C</i>
Na morzu całym tylko ja	<i>F C</i>
Myślę o Tobie.	<i>d a</i>
Podziela nas tysiące wacht	<i>F C</i>
I przestwórz wody.	<i>F C</i>
Nie mogę zajrzeć w Twój ciepły świat,	<i>F C</i>
Sól w oczach boli.	<i>d a</i>
Wracałem stamtąd, gdzie zamarza rum	<i>a</i>
I gdzie nie jesteś pewien żadnej fali.	<i>d E</i>
Mówiłaś: "Znowu nam się zepsuł stół.	<i>a</i>
Mógłbyś, cholera, wreszcie go naprawić."	<i>d E</i>
Wracałem stąd, gdzie słońce topi wosk,	<i>a</i>
A myśmy od malarii dygotali.	<i>d E</i>
Mówiłaś: "Znowu mi zamknęli kiosk.	<i>a</i>
Po bułki muszę biegać znacznie dalej."	<i>d E</i>
Znowu nas dzieli złamany stół,	<i>F C</i>
Nienaprawiony.	<i>F C</i>
Tu moje pół, tam Twoje pół -	<i>F C</i>
Dwie życia strony.	<i>d a</i>
Podziela nas tysiące wacht	<i>F C</i>
I przestwórz wody.	<i>F C</i>
Nie mogę zajrzeć w Twój ciepły świat,	<i>F C</i>
Sól w oczach boli.	<i>d a</i>

Ucichł wiatr, morze śpi w blasku gwiazd. *C*
 Wspomnę znów miłość swą w taki czas. *C G*
 Smukły miała kształt, ostro szła na wiatr: *G⁷ C*
 Moja łódź, pierwsza łódź - miłość ma. *G D⁷ G G⁷*

Każdy, kto kocha wiatr, wie jak jest, *C*
 Kiedy już z oczu nam ginie brzeg. *C G*
 Wiatr na wantach gra, morze rusza w tan, *G⁷ C*
 Kiedy kil znaczy ślad pośród pian. *G D⁷ G G⁷*

Na skrzydłach żagli w brzask płyniemy tak. *G⁷ C*
Po stromych rzeźbach fal płyniemy tak. *G G⁷ C*
Wtopieni w zieleń mórz ze światłem dnia. *G G⁷ C a*
Szaleni wiatrem, co nam scherzo gra. *F G⁷ C*

Piękny czas, rejsów czas skończył się. *C*
 Kiedyś sztorm rzucił łódź aż na brzeg. *C G*
 Patrzyć było żal - stała wryta w piach *G⁷ C*
 Miłość ma - wierna łódź, zeschły wrak. *G D⁷ G*

Rozstać się, żegnać się ciężko jest. *C*
 Starczył mi nafty litr, pakuł pęk ... *C G*
 Kiedy płomień zgasł, popiół rozwiał wiatr ... *G⁷ C*
 W morze znów rusza łódź - miłość ma. *G D⁷ G G⁷*

*Na skrzydłach żagli w brzask płyniemy tak. *G⁷ C**
*Gra, gra. *a F C**

Na morzu szalał wściekły sztorm, na strzepy żagle rwał, **a C**
Baksztagiem ciągnął statek nasz, przy sterze Johnson stał. **a**
W bocianim gnieździe majtek zły, wichura smaga twarz, **a**
W oddali widać stary bryg - dziś będzie nasz. **F d a**

Z kubryka ruszył każdy z nas, wprost od cynowych mis, **a C**
Kulawy bosman dzieli broń, na pokład każe iść, **a**
Mocarna ręka chwyta nóż i dłoń zaciska się, **a**
Dziś marny, brygu, jest twój los - wzbudziłeś gniew. **F d a**

Ref.: Jupijaj ej, /jupijaj ej/, jupijaj o... /jupijaj o/ C a
Ze wszystkich luf i jeszcze raz! Dosięgnij go! F d a
Jupijaj ej, /jupijaj ej/, jupijaj o... /jupijaj o/ C a
Ze wszystkich luf i jeszcze raz! Zatopmy go! F d a

Zderzyły burtą statki się, bosaki poszły w ruch, **a C**
Już na pokładzie bitwa wre, nie trzeba więcej słów. **a**
I nie oszczędzał swego, gdy na brata trafił brat, **a**
O chłopcach, co zginęli tu, zaśpiewa świat. **F d a**

Ref.: Jupijaj ej, /jupijaj ej/, jupijaj o... /jupijaj o/...

W ładowniach naszych skarbów moc, przeminął bitwy czas, **aC**
I tylko morze stoi w krwi kolejny jeden raz. **a**
Okrutny los dosięgnął bryg, co wzbudził straszny gniew, **a**
A tutaj morze niesie w dal złowieszczy śpiew. **F d a**

Ref.: Jupijaj ej, /jupijaj ej/, jupijaj o... /jupijaj o/...

Ze wszystkich luf i jeszcze raz! Zatopmy go! /x3

tekst: Paweł „Alex” Aleksanderek, Didier Dubreuil

muzyka: Didier Dubreuil, Zito Barrett, Michel Fauchon

Gdy nadejdzie wreszcie dzień *d*

By zostawić lądu brzeg *F*

Weź drewniany kufer, gdzie *C*

Zmieścisz całe życie swe *d*

I także słowa te: *G*

Oceanie – na zawsze. *a G/e/a*

Płyń, płyń, duszo ma *d C d*

Na pełne morze, na ocean *F C d*

Płyń, płyń, duszo ma *d C d*

Płyń, duszo ma na ocean *d C d (d C d C d /x2)*

Kiedy w duszy wzbiera krew *d*

Zwykły dzień przerasta cię *F*

Coraz bardziej czujesz, że *C*

Znowu morza woła zew *d*

Jesteś gotów zginąć za nie *G*

Po kres życia żeglowanie *a G/e/a*

Człowiek drzewem, człowiek ogniem, człowiek pyłem. *d C d*
a G e G

Płyń, płyń, duszo ma... d C d

Gdy poczujesz sztormu gniew *d*

Znad Antyli czy Hilo Bay *F*

Gdy dosięgną nieba fale *C*

Spocząc przyjdzie czas na dnie *d*

Będiesz gotów zginąć za nie *G*

Po kres życia żeglowanie *a G/e/a*

Człowiek głazem, człowiek wiatrem, człowiek piachem. *d C d*

Płyń, płyń, duszo ma... d C d